



Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



Spadek piśmienniczy

po generale

Maurycym hr. Hauke

Z RĘKOPISU WYDAŁ I PRZEDMOWĄ POPRZEDZIŁ

Alexander Rembowski.

Z 6 rycinami



WARSZAWA

Nakładem księgarni E. Wende i S-ka.

1905.



Colour Chart #13



Spadek piśmienniczy

po generale

Maurycym hr. Hauke

Z RĘKOPISU WYDAŁ I PRZEDMOWĄ POPRZEDZIŁ

Alexander Rembowski.

Z 6 rycinami



WARSZAWA

Nakładem księgarni E. Wende i S-ka.

1905.

Spadek piśmienniczy
po generale Maurycym hr. Hauke.

○○ Druk Piotra Laskauera i S-ki, Nowy-Świat 41. ○○



MAURYCY HAUKE,
PORUCZNIK ALTYLERJI W LEGJI WŁOSKIEJ.

Spadek piśmienniczy

po generale

Maurycym hr. Hauke

z rękopisu wydał i przedmową poprzedził

ALEXANDER REMBOWSKI.

Z 6 rycinami.



WARSZAWA

Nakładem księgarni E. Wende i S-ka

1905.

szych szeregach, i nie doświadczyli z tego powodu żadnych skrupułów sumienia, albowiem pruskie wojska nie chciały ich najczęściej przyjąć w swój poczet. Dzięki tej okoliczności, spotykamy w korpusie oficerów wojsk Księstwa warszawskiego dość znaczną ilość nazwisk niemieckich. W dywizji Dąbrowskiego w r. 1812, wszyscy oficerowie (trzech) artylerji, posiadają nazwiska niemieckie ¹⁾ a i w innych dywizjach na ich brak uskarżać się nie mamy powodu. Nazwiska francuskie znalazły się znowu wśród oficerów wojsk Księstwa warszawskiego z nieco odmiennego powodu. Przed utworzeniem Księstwa, legje polskie walczyły pod sztandarami Francji jako francuzkie wojska „hors ligne.“ ²⁾ a po 22 lipca 1807 r., jako wojska Księstwa warszawskiego, które dla cesarstwa stanowiły wojska pomocnicze „troupes auxiliaires.“ Organizacja pomocniczych wojsk, związanych z cesarstwem francuzkiem pobratymstwem bojowem, nie mogła być Napoleonowi obojętną. Zasiłał on też wojska Księstwa niejednokrotnie swemi oficerskimi pierwiastkami, a nade wszystko miewało to miejsce z korpusem inżynieryi.

¹⁾ Revue d'histoire rédigée à l'Etat major de l'Armée, Section historique IV Année 6 Vol. Juin 1902—str. 1208. La division Dombrowski dans la 1812 str. 401. Gugenmus. Weisflog. Riedel.

²⁾ *Balayny*. Campagne de l'Empereur Napoleon en Espagne (1808—1809) T. 1 str. 39.

Inne narodowości, jak to już wspomiałem, zjawiały się w szeregach oficerów polskich rzadko i dla tego to postać wiernego, mężnego i wysłużonego flamandczyka, Haukego, stanowi dla korpusu oficerów Księstwa, rzadką osobliwość i już tem samem, prócz uznania, na szczerą naszą ciekawość zasługuje. Hauke cały swój zawód wojskowy przepędził wśród polaków. Walczył przedewszystkiem zaupadającą Rzeczpospolitą, wstąpił następnie do legii włoskiej i kampanję 1807 r. odbył jako szef sztabu dywizji Dąbrowskiego. Następne kampanje odbył jako wyższy oficer wojsk Księstwa, i dopiero w 1813 r. zmuszony głodem, poddał Zamość, co mu zjednało zaszczytne słowa Cesarza Aleksandra I: „Je vous estime, général, car vous avez agi en homme d'honneur et honnête homme.“¹⁾ Za czasów Królestwa Polskiego doszedł on do wysokich godności wojennych i cywilnych, świadcząc ofiarnością swą na rzecz dobra publicznego. Z tych więc względów uważam za stosowne, spadek jego piśmiennicy, który pozostawił po sobie, poprzedzić krótką, choćby nawet nie wyczerpującą jego biografją²⁾.

¹⁾ Inżynieryjny Żurnal Nr. 1 1860, Oborona kriegosti Zamostja w 1813 godu — str. 2.

²⁾ Biograficzne wiadomości czerpałem z prac następujących: 1) *Paszkoński*. Wspomnienia o niektórych generalach polskich i t.d. (manuskrypt Biblioteki ordynacyi hr. Krasińskich). 2) *General Maurycy Hauke, dziad księcia Aleksandra Bułgarskiego*. Ze wspomnień ś. p. *Józefa Paszkowskiego*, pułkownika artylerji i profesora szkoły aplikacyjnej w Królestwie Polskiem. (W Cza-

Generał Maurycy Hauke, urodził się we wsi Seifendorf w Saksonii, w pięknej pod Dreznem posiadłości hrabiego Brühla, dnia 25 Października 1779 r. Rodzina jego była flamandzka, katolicka i szlachecka od XV wieku. Nazwa jej pierwotna była „de Haacken“ i dopiero w XVII w. zmienioną została na von Hauck, przeistaczając się ostatecznie w XVIII w. na: von Hauke. Nazwa pochodziła od herbu Bossak (po flamandzku „Haacken“ i tak samo po niemiecku) a rodzina generała wydała państwu Holenderskiemu, kilku wybitnych marynarzy. Ojciec generała Maurycego służył za młodu w wojsku holenderskiem, ale z powodu pojedynku uwłaczającego hierarchii wojskowej, zmuszony był wywalić się z kraju. W Moguncyi, poznawszy się z synem ministra Króla Polskiego, hrabią Brühlem, powołany został przez niego na sekretarza i w tym charakterze przybył z nim do Warszawy w r. 1782 t. j. w tej chwili gdy Aloizego Brühla, Król Stanisław August powołał na generała organizującej się w Rzeczypospolitej, artyleryi konnej. Aloizy Brühl rozwinął tak świetnie szkołę ówczesnej artyleryi, że jej uczniowie po zwinięciu wojsk

sie Krakowskim ośm feljetonów). 3) *Louise de Hauke*. Le General Maurice Comte de Hauke. Souvenir posthume esquissé par L. d. H. a l'occasion du centième anniversaire de l'établissement de la famille de Hauke en Pologne (1782 — 1882). Petersburg 1886.

i upadku Rzeczypospolitej, jako inżynierowie i artylerzyści, odznaczali się nauką i biegłością w sztuce inżynierskiej i artyleryjskiej, w obcych krajach. Maurycy Hauke w r. 1790, mając zaledwie lat 14, zaciągnął się jako prosty minier do korpusu inżynierów, ale dobrze przygotowany naukowo przez ojca swego, pilny i pracowity, czynił szybkie postępy w sztuce wojennej.

Będąc za młodym, aby otrzymać stopień oficera, Maurycy zasłużył sobie wcześniej na inne nagrody, wiekowi jego właściwe: jakoto: cech srebrny, złotą frendzelkę przy epoletach, pozwolenie używania munduru z cienkiego sukna, co przysługiwało tylko samym oficerom. W roku 1792 odbył Hauke pierwszą kampanję i brał udział w walkach pod Nieświeżem, Izabelinem i Granem. Gdy Stanisław August przystąpił do konfederacyi Targowickiej i zawarł pokój, wojska napowrót przeszły pod rozkazy hetmanów i złożyć musiały przysięgę. Wtedy Hauke korzystając z cienkiego munduru, stanął między oficerami gdy żołnierze składali przysięgę a w grubym mundurze między żołnierzami gdy ją składali oficerowie, przez co dał dowód oceniania ważności przysięgi, zarówno jak i przywiązania do sprawy krajowej. W r. 1794 Hauke awansowany na konduktora a wkrótce potem na podporucznika, bronił Warszawy, zagrożonej przez Prusaków, a po kampanii wrócił do rodzicielskiego domu.

Ojciec Maurycego Hauke, po ostatnim podziale Rzeczypospolitej, nie powrócił do Saksonii za hrabią Brühlem. Dla miłości swych synów, co się już byli zbratali z młodzieżą polską, pozostał w Warszawie, i na żądanie znakomitych obywateli poruczających mu synów, założył instytut pedagogiczny, przeznaczony do wychowywania młodzieży polskiej. Gdy to piszę, czytamy u Paszkowskiego, żyją jeszcze osobiście mnie znani: Józef hr. Leduchowski, Stefan Miączyński, Antoni Zawadzki, co wychowani w tym instytucie, mile wspominają patryarchalność domową i troskliwość ojcowską, jakich od ojca Maurycego Hauke doznawali. Maurycy pomagał ojcu w miesiącach letnich, trudnił się pomiarami ekonomicznymi, wzywany usilnie do tej pracy przez właścicieli ziemskich.

Gdy do kraju doszła wiadomość o tworzeniu się legionów polskich, pod dowództwem Jana Henryka Dąbrowskiego, Maurycy otrzymawszy błogosławieństwo ojcowskie, udaje się do Włoch, w towarzystwie starego oficera wojsk polskich, Repelewskiego, którego wziął na swój koszt. We Włoszech d. 17 kwietnia 1798 r. zaangażował się Maurycy jako podporucznik do pułku piechoty, ale wkrótce potem w stopniu porucznika, przeznaczony został do pułku artylerji, którą w legii sformowano. Odtąd losy Maurycego są ściśle związane z powodzeniami, i katastrofami

legionów, podziela bowiem z niemi bitwy—kłęski czy zwycięstwa, wytrzymuje oblężenie Mantui ą w końcu, z powodu jej kapitulacyi, dostaje się do niewoli austryackiej. Następnie pod Teracyną otrzymuje ranę w rękę, a od innej niebezpieczniejszej rany, ocalił go strzaskany od kuli zegarek, pamiątka z domu rodzicielskiego, którego szczątki familja przechowuje. Podczas oblężenia Mantui, Maurycy podał plan obrony tej twierdzy. Plan ten jest w posiadaniu Józefa hr. Leduchowskiego, który go nabył w Paryżu, oceniając zdolności młodego oficera. Uwolniony z niewoli austryackiej w r. 1800, dzięki wymianie jeńców, został mianowany kapitanem artyleryi z przeznaczeniem na adjunkta sztabu w dywizyi generała Dąbrowskiego. Młody bowiem porucznik, dał się poznać generałowi napisaną w trzech językach rozprawą (polski, francuzki, niemiecki) a Dąbrowski oceniając biegłość jego w językach i w sztuce wojennej, mianował go 15 marca 1806 r. szefem szwadronu, a 20 grudnia tegoż roku, pułkownikiem i szefem swego sztabu, gdy został wezwany przez cesarza Napoleona do zorganizowania wojennego Wielkopolski.

Szkoła jaką Maurycy Hauke przebył w legionach włoskich ¹⁾ okazała się dla niego wybor-

¹⁾ *Chodźko*. Histoire des légions polonaises en Italie sous le commandement du général Dombrowski. (1829) W tomie drugim tego dzieła wspomniany jest trzykrotnie Hauke.

ną zarówno pod względem wyrobienia charakteru, jak i doświadczenia wojennego. Paszkowski twierdzi, że legiony tylekroć zawiedzione w swych nadziejach, skutkiem traktatów jakie Francja zawieriała z mocarstwami, a następnie gorzko rozczarowane wyprawą do wysp Ś-go Dominika, nigdy się nie skalały wicherzeniem i kłótnią wewnętrzną. Legioniści w smutnem swem położeniu, walczyli z przeciwnym sobie losem z mocną wytrzymałością, z pogodą umysłu i prawością serca. Nie mieli oni bynajmniej intencji organizowania kraju i zajmowania w niem przodowego stanowiska; pragnęli oni jedynie, służyć mu wiernie i walczyć za jego przyszłość wytrwale. Obywatelski charakter legionistów, przebył wszelkie próby bez najmniejszego zarzutu, a co się tyczy żołnierskiego usposobienia, to najlepsze świadectwo legionistom wystawił Napoleon, kiedy w r. 1807, zalecił księciu Poniatowskiemu posługiwanie się oficerami przybywającymi z Włoch, albowiem oni posiadają dosyć niezbędnego wykształcenia¹⁾.

W końcu roku 1806 działalność wojskowa Haukego, przeniesioną została z Włoch do Pruss, gdzie odbył kampanję w r. 1807. Zorganizowanie wojenne Wielkopolski, wystawienie armii, któraby mogła być istotną pomocą Napoleonowi, i której się też nieustannie domagał, nie

¹⁾ Correspondance de Napoleon I. T. 14 str. 317, w liście do Berthiera pisze Cesarz w r. 1807:

było zadaniem tak łatwym. Materiału w ludziach nie brakło prawdopodobnie, ale wartość jego pod względem dyscypliny i wyrobienia militarnego pozostawiała dużo do życzenia. Wojskowi Pruscy zaznaczają z pewną ironją, że dezercerzy z wojsk pruskich nie mogli przedstawiać wielkiej wartości pod względem bojowym, a właśnie szeregi powołane do wywalczenia bytu Księstwu warszawskiemu, składały się w znacznej liczbie z owych dezercerów. Nie ulega wątpliwości, że wleczony w kajdanach nad Ren rekrut¹⁾ z Wielkopolski, korzystał z pierwszej sposobności, jaka mu się nadarzyła, aby jak najspieszniej opuścić sztandary pruskie. Do Wielkopolskich szeregów wiodły go innego rodzaju uczucia i do nich też wstępował jako ochotnik, ożywiony świadomością celów, jakie mu przewodniczyły. Z tem wszyskciem, trudy ciężkiej kampanii, odnowiły w niejednym osobniku dawne przywyknienia. Dezercja zjawiała się wśród świeżo sformowanych wojsk Wielkopolskich, i w kwietniu 1807 r., przestraszyła nawet samego Napoleona, który zawiadomił generała Lemarrois, że „la cavalerie polonaise déserte a force, devant Dantzig, 80 hommes ont deserté dans un jour”²⁾.

„qu'en général le nombre d'officiers polonais est peu considérables qu'il faut employer ceux qui viennent d'Italie.”

¹⁾ *Treitschke*. Deutsche Geschichte; im XIX J. T. 1 str. 144.

²⁾ Correspondance de Napoleon I publiée par l'ordre de l'Empereur N. III. T. 15 str. 47 (w liście do Talleyranda).

Następnie, ochotnikom Wielkopolskim brakło po większej części dyscypliny, wyrobienia militarnego, i z tego powodu pierwsze starcia z wojskiem pruskim, jakie w r. 1806 miały miejsce, kończyły się zazwyczaj, mniej lub więcej dokuczliwymi porażkami czy zaskoczeniami ochotniczych oddziałów ¹⁾). Tym wadom i niedostatkom, należało czempredzej zapobiedz, aby nie zniechęcić Napoleona, który oczekiwał od Wielko-Polski nie tylko licznej armii, ale i takiej, któraby mogła istotnie zaważyć na szali zwycięstwa. Kampanja 1806 r., która już cokolwiek zapoznała żołnierza francuskiego z warunkami surowego klimatu, fatalnych dróg i trudnego zaprowiantowania się; następnie, w r. 1807 coraz gorzej przedstawiała nadwiślańskie krainy wyobraźni Francuzów. Już w buletynie wielkiej armii z dnia 5 grudnia 1806 r., Napoleon nie mógł zataić, że żołnierzowi francuskiemu wydały się wielkopolskie równiny pustemi, w obec śmiejących się przepychem natury, okolic jego własnej ojczyzny ²⁾). Cesarz zaznaczył, jednak że zapął ludności miejscowej i jej nie-

¹⁾ *Höpfner*. *Der Krieg von 1806 und 1807. Ein Beitrag zur Geschichte der preussischen Armee nach den Quellen des Kriegs-Archiv*. T. 3 str. 337.

²⁾ *Correspondance de Napoleon I* T. 14 str. 10. „Nos soldats trouvent que le solitudes de la Pologne contrastent avec les campagnes riantes de leur patrie, mais ils ajoutent aussitôt: ce sont des bonnes gens que les Polonais. Ce peuple se montre vraiment sous des couleurs interessantes.

zaprzeczony patryotyzm obudziły w żołnierzu francuskim zainteresowanie i tem wzmówionem uznaniem, chciał mu prawdopodobnie osłodzić niezwykle trudy kampanii.

Wyrozumiałość i polityka cesarska nie przekonywała jednak ani wyższych oficerów francuskich, ani dostojników cywilnych. Uważali oni trudy kampanii za zmarnowane, a owoc zwycięstwa za lichy i nie wart jednej kropli krwi francuzkiej. Marszałek Lannes donosi Napoleonowi aż w trzech listach, że krainy nad Wisłą, to prawdziwe pustynie, o jakich nikt nie ma pojęcia, że drogi pod Szczecinem są gorsze od tych jakie z Egiptu do Syrii prowadzą, i że owe brzegi Wisły, o których mówiono, że są pięknymi, to tylko piaski a wśród tych okolic trzeba przebieść cztery mile najmniej, ażeby znaleźć drobny szmat uprawnej ziemi ¹⁾). Trudności kampanii i straty na jakie z tego powodu jest narażoną armia francuska, ośmielają marszałka do przesłania cesarzowi tej ryzykownej uwagi, że jego zdaniem Wielkopolska nie wybije się nigdy na niepodległość, albowiem w społeczeństwie miejscowem panować będzie wiekuiście i niepodzielnie, anarchia i wicherzenie stronnitze. Najbezwzględniejszym i najszerszym, aż do cynizmu, okazał się Talleyrand, pisząc do generała Clarke następujące sło-

¹⁾ *Foucart*. Campagne de Pologne T. I. Str. 70, 89, 127.

wa: „Rien ne compense notre séjour dans ce pays où il neige, où il pleut, où l'on s'ennuie, et toute la Pologne ne vaut pas une seule goutte de tout le sang que nous versons pour elle ¹⁾).

Kampania 1807 roku, dolewała do owego kielicha coraz więcej goryczy. Odkąd na polu walki okazał się nowy nieprzyjaciel, pod postacią wojsk rossyjskich, zwiększyła się uporczywość boju, a jazda francuzka okazała się znużoną i wyczerpaną przedsiębiorczością i nieustającą czynnością nieprzyjaciela. Po raz pierwszy w tym zakresie występuje wojsko rossyjskie w tej kampanii, z lekką a nawet ściśle się wyrażając, z nieregularną jazdą—z kozakami. Hetman Płatow z swą liczną i lotną drużyną, oddawał armii rossyjskiej nieocenione usługi, wybornem wykonywaniem forpocztowej służby, śledzeniem bacz-
nem nieprzyjaciela, i wyławianiem jego furazów. Koń, zarówno jak żołnierz kozacki znosili łatwo ostrość klimatu, przepaścistość dróg, brak paszy czy pożywienia. Jako otwarte i czujne nieustannie oko armii rossyjskiej, napadali oni bezustannie na patrole francuskie, a zabierając prowianty utrudniali francuzkiej jeździe furazowanie, i przede-
wszystkiem wyczerpywali jej siły, nie mówiąc już o wielu udanych, niespodziewanych napa-
dach. Jeszcze w styczniu 1807 r. generał Cam-

¹⁾ *Höpfner*, Der Krieg von 1806 und 1807 i II. T. 3 str. 271.

pana zawiadamiał marszałka Lannes'a „J'avoue que le cosaques sont les meilleures troupes legères d'Europe pour les surprises et les reconnaissances. Ils fatiguent les avant gardes et ils se tirent toujours d'affaires, sur tout la nuit ils ne seraient pas a craindre si on pouvait toujours être la; mais un officier nonchalant ou sans experience peut compromettre un poste ¹⁾).

Napoleon dostrzegł szybko niebezpieczeństwo, jakie armii a przede wszystkim jeździe groziło pod postacią kozaków. Pragnął on ją zabezpieczyć od wyczerpania, stwarzając kozakom godnego a skutecznego współzawodnika. Tym współzawodnikiem, czyli kozakiem francuzkim, miała być jazda polska, która choć źle uzbrojona i niedostatecznie uekwipowana, posiadała jednak dużą przewagę nad jazdą francuzką. Znajomość języka i terenu, przywyczajenie do ostrego klimatu i fatalnych dróg, zarówno człowieka jak i konia, czyniły jazdę polską wytrzymalszą na trudności kampanii i zdolniejszą do powstrzymania natarczywości kozackiej. Nie jednokrotnie też w listach do Talleyranda, do generała Lefébvra, do Duroca, do Dąbrowskiego, zaznacza Napoleon, że przede wszystkim jest mu jazda polska niezbędna dla powstrzymania kozaków. Kawalerja polska bowiem

¹⁾ *Foucart*. Campagne de Pologne T. 2 str. 372.

„Si mal équipée qu'elle soi, est bonne contre les cosaques et rendra des services parce qu'elle soulagera ma cavalerie fatiguée et aidera mes communications,”¹⁾ Gniewa Napoleona ta okoliczność, że ksiązę Poniatowski, jako dyrektor biura wojennego w Warszawie, nie pojmuje dokładnie jego myśli i dezorganizuje mu szeregi nowozacieżnej jazdy polskiej, o której się wyraża: „ce seront mes cosaques“²⁾. W uznaniu swem dla kozaków posuwa się Napoleon tak daleko, że uzbrojenie ich uważa za lepsze od ułanów albowiem: Les cosaques ont une lance, mais ils ont des carabines et meme des grand fusils avec lesquels ils tirent tres loin“³⁾.

Generał Zajączek z oddziałem jazdy polskiej zajął pod Neidenburgiem stanowisko naprzeciw hetmana Płatowa, a to głównie w celu chronienia komunikacyi armii francuzkiej i trzymania na wodzy kozaków. Mimo to wszystko, jeszcze dał się niekiedy we znaki lotny i niedościgły nieprzyjaciel⁴⁾ ale przynajmniej znużona jazda francuzka mogła odetchnąć i główny cel osłonięcia komunikacyi został w zupełności osiągnięty. W dywizyi

1) Correspondance de Napoleon I T. 14 str. 347.

2) Correspondance de Napoleon I T. 14 str. 319. (Do Duraca).

3) Correspondance militaire de Napoleon I T. 7 str. 390.

4) *Höpfner*. Der Krieg von 1806 und 1807, i t. d. T. 3 str. 320 i dalsze.

Dąbrowskiego od początku roku 1807 sprawy organizacji wojennej, dzięki pracowitości, energii i doświadczeniu Haukego, rozwijały się pomyślnie. Młode szeregi polskie, skutkiem wpływu i starań oficerów włoskiej legii, nabrały wraz z wyćwiczeniem i dyscypliną, wytrzymałości w boju i zapominały szybko o niedawnej przewadze wojsk pruskich. W zdobyciu Tczewa (Dirschau) w d. 23 lutego 1807 r., okazywały świeże wojska polskie naprzemiany: zapał lub zimną krew a od tego pierwszego, ważniejszego tryumfu, dywizya Dąbrowskiego, zachowuje w każdej okoliczności, postać starego, wypróbowanego żołnierza, i najmniejsza chwiejność czy słabość nie przypomina jej niedawnego chrztu wojennego. W oblężeniu Gdańska szeregi polskie narażone były na uciążliwą służbę oblężniczą, a jazda opędzać się musiała nieustannie kozakom. Z tem wszystkiem młody żołnierz wywiązał się należycie z zadania. Lefebvre narzeka w początku oblężenia na polaków¹⁾. Opuszczanie szeregów, staje się wśród nich groźną epidemią, ale „Księga minut“ Haukego, nad którą w końcu dokładniej się zastanowię, nieprzeparcie dowodzi, jak się owa dezercya nieustannie zmniejszała, aż nareszcie doszła do minimalnych rozmiarów. Co się tyczy

¹⁾ *Wirth*. Le maréchal Lefebvre duc de Dantzig 1756—1824 str. 161.

męztwa i zapału młodego wojownika polskiego to Lefebvre nie ma mu nic do zarzucenia. Uważa on różnicę między polskim a niemieckim żołnierzem (badeńczycy, sasi) i stwierdza, że ten ostatni automatycznie idzie w ogień, i nie chce się wyciągnąć, gdy niema pełnego żołądka. Wreszcie Friedland zapisał się chlubnie w historii dywizyi Dąbrowskiego. Nie okazała ona w tym dniu sławnym dla wojsk napoleońskich, ani chwili słabości czy chwiejności wojska młodego, a cesarz nieomieszkał wynagrodzić za to dywizyi zarówno jak i Dąbrowskiego ¹⁾.

W następnej kampanii 1809 r. Maurycy Hauke, już jako generał, ozdobiony krzyżami: kawalerskim polskim i legii honorowej, francuzkim, dowodził brygadą pod komendą generała Zajączka i brał udział w bitwach pod Jankowicami i Błotnicą. W miesiącu maju, tegoż roku, przeznaczony został Hauke na komendanta Zamościa, którą to twierdzę wojska Księstwa warszawskiego w r. 1809 na nieprzyjacielu zdobyły. Na tem stanowisku wytrwał Hauke aż do miesiąca Listopada 1813 r. i dopiero zmuszony głodem i chorobami, które coraz dokuczliwiej trapiły garnizon, poddał twierdzę, pozostawiając „Dziennik oblężenia Zamościa i korespondencyę z generałem rosyjskim Rathem”, która nie przestanie być

¹⁾ Correspondance de Napoleon I T. 14 str. 479.

chlubnym dowodem jego obywatelskiego charakteru, a zarazem jego wojennej czujności, przedsiębiorczości i wzorowego spełniania obywatelskich obowiązków. Dziennikowi oblężenia Zamościa poświęcę w końcu przedmowy, szczególną uwagę zarówno jak i Księżdzie minut z 1807 r. Oba dokumenta świadczą wymownie, jak się wojska Księstwa Warszawskiego wyrabiały nieustannie, i przyzwyczajały do wzorowej służby zarówno w czasie pokoju jak i wojny. Maurycy Hauke kapitulował w Zamościu wtedy, gdy już całe Księstwo Warszawskie prócz Modlina ¹⁾ znajdowało się we władzy wojsk rosyjskich. Salwy armatnie z wałów Zamościa dawane na cześć Napoleona czy króla saskiego były ostatnim i nikłym objawem samodzielnego, niedawno jeszcze niepodległego kraiku. Za uporną obronę Zamościa, która przynosiła chlubę jego odwadze i prawemu charakterowi, został Hauke mianowany generałem dywizji. Inny jeszcze drobniejszy może, ale nie mniej wzruszający miał go spotkać dowód uznania za niezachwianą wierność jaką okazał w dniach zmiennej fortuny sztandarom Księstwa Warszawskiego. Dowodem tym był: „Wiersz od Polek J. W-mu Generałowi Dywizji Maurycemu Hauke, gubernatorowi Zamościa, ofiarowany r. 1813, z muzyką na Piano-Forte ułożono przez Miko-

¹⁾ Modlin kapitulował 25 Grudnia 1813.

łaja Janickiego (w Warszawie, w fabryce Cybulskiego na Nowem Mieście w pałacu Chodkiewiczów). W wierszu owym Polki zapewniają Haukego:

„O! Twe imię brzmiąc świetną chwałą
„W księgach dziejów uwiecznione
„Przeżyje potomność całą
„Wały Zamościa bronione“.
„Uległeś wreszcie losowi
„Bo cóż jest oręż bez chleba
„Wierny sławie, narodowi
„Poddałeś się woli Nieba“.

Prócz tego Paszkowski w swych wspomnieniach (Manuskrypt) zamieszcza jeszcze jeden i to dłuższy wiersz od Polek, który był przesłany garnizonowi podczas zawieszenia broni. W wierszyku powyższym Hauke porównywany jest z Janem III a w końcu oświadczone

„Ach jakąż radość odbierasz
„Szczęśliwy Zamoyski w niebie,
„Gdy czułem okiem spojierasz
„Na godnych potomków siebie“.

W wojskowej administracji, w Królestwie Polskiem zajął Hauke stosunkowo dość szybko wysokie godności. Wiadomo, że pierwszym ministrem prezydującym w Komissyi wojny został generał dywizyi, senator wojewoda Józef Wiel-

horski, ale jeszcze w Maju 1816 r. cesarz przychy-
lając się do podanej przezeń prośby podpisał jego
dymisyę. Zarazem W. Książę Konstanty urzędow-
nie powiadomił Wielhorskiego, iż zastępować
go będzie w Komissyi wojny, radca stanu, ge-
nerał dywizyi Hauke. ⁽¹⁾ W ciągu tego krótkie-
go przeciągu czasu, w którym Wielhorski zaj-
mował stanowisko ministra, wyszły na jaw i za-
znaczyły się dobitnie takie właściwości tempe-
ramentu Wielkiego Księcia Konstantego, że po-
stawić go musiały w absolutnej sprzeczno-
ści z porządkiem konstytucyjnym, zapowiadając
na każdym kroku i w szybko wzrastającym po-
stępie, rządy osobiste z przymieszką samowol-
nych pierwiastków. Opierając się tylko na pra-
cach rosyjskich historyków, a mianowicie na
dawniejszej biografii Karnowicza, (W. Książę
Konstanty Pawłowicz) i na nowszem dziele ge-
nerała Szyldera, poświęconem panowaniu cesa-
rza Aleksandra I, można dojść do przekonania,
że W. Ks. Konstanty Pawłowicz na stanowisku
naczelnego wodza objawiał nieustannie gwałto-
wność i szorstkość, przekraczając granicę po-
wierzanej mu władzy. Zarówno podczas samej
służby jak i w sprawach jej pośrednio się ty-
czących, wymierzane przez W. Księcia kary
były nie tylko surowe ale i nadzwyczaj obraża-

¹⁾ *Askenazy*. Ministerjum Wielhorskiego 1815—16 str. 26.

jące, czyli, że poniżały zarówno godność służbową, jak i osobistą jednostek niemi dotkniętych. Surowości tej zresztą doświadczały wojska rosyjskie i polskie w równej mierze, nie łudząc się ani na chwilę nadzieją zaświtania jakiej łagodniejszej, czy wyrozumialszej ery.

Zaraz na początku swej ministerjalnej działalności mógł się przekonać Wielhorski, że W. Książę Konstanty nie myśli wcale stanowiska naczelnego wodza uważać za objęte lub poddane porządkowi politycznemu. Wielhorski jakkolwiek średniej miary, był człowiekiem czystym i uczciwym, żołnierzem dzielnym a na punkcie honoru niezdołnym do ustępstw ⁽¹⁾—Nieporozumienia więc nie kazały długo na sobie czekać. Wielhorski mianowany w grudniu 1815 r. ministrem i objąwszy z inicjatywy W. Księcia Konstantego prezydium w Komisji Wojny, znalazł się po kilku dniach za ledwie, w położeniu bez wyjścia, postawiony między wyraźnem brzmieniem praw fundamentalnych a nieokreślonymi wymaganiami subordynacyi, względem naczelnego wodza. Przyszła bowiem na stół sprawa zasadnicza organizacyi Komisji Wojny i gdy rada administracyjna zażądała niezwłocznie od Wielhorskiego przedstawienia sobie projektu organizacyi Komisji Wojny,

¹⁾ *Askenazy*. *Ministerjum Wielhorskiego* str. 17.

W. Książę Konstanty rozkazem dziennym zawiadomił w tejże chwili Wielhorskiego, iż zakazuje mu przedstawić od siebie jakikolwiek w tejże mierze projekt radzie administracyjnej i wzbrania mu w ogóle zabierać od siebie głos w tej radzie, w materjach wojskowych, bez uprzedniego w każdym wypadku upoważnienia i instrukcyi z głównej kwatery. Zarazem wyjaśnił W. Książę, iż organizacya Komissyi Wojny wyłącznie do niego, jako do wodza naczelnego należy, iż swój własny projekt w tym przedmiocie wysłał bezpośrednio do Cesarza i Króla, ministrowi zaś poleca ten sam projekt, nie żaden inny, wnieść do zatwierdzenia na radę administracyjną.

Wielhorski nazajutrz po otrzymaniu rozkazu naczelnego wodza, wniósł w radzie administracyjnej projekt dotyczący organizacyi i zaciągu wojska, ułożony bez udziału ministryum, przez kwaterę główną, lecz zarazem wyraźnie oświadczył, iż ten projekt pochodzący bezpośrednio od naczelnego wodza, on jako minister za niekonstytucyjny uznaje, i swego potwierdzenia mu odmawia. Do tej opinii przyłączył się w zupełności Książę Adam Czartoryski oświadczając namiestnikowi, że jest to pierwsza próba w zamiarze pogwałcenia ustawy, jeśli się ta uda, natenczas artykuł za artykułem gwałcona bę-

dzie, straci całe swe znaczenie, całą moc i zostanie pustym dźwiękiem.

W. Książę Konstanty skłonny był natychmiast pozbyć się Wielhorskiego, ale Cesarz Aleksander pragnął zatrzymać ministra, którego zasługi i wierność ocenić umiał. Przesilenie zostało odłożone i stosunek między Komissją Wojny a główną kwaterą pozostał nadal naprężony, grożący starciem przy lada okazji. Wkrótce jednak wyszło na jaw drugie nieporozumienie. W myśl wyraźnej dyspozycji monarszej, furáže opłacane były z Kasy wojskowej. Odpowiedni wydatek wniesiony został do budżetu wojskowego na rok 1816, który uzyskał Najwyższe zatwierdzenie. Mimo to W. Książę wydał rozkaz aby rzeczony wydatek pokryty został z Kasy cywilnej. Wielhorski w radzie administracyjnej oświadczył się przeciw temu rozporządzeniu, z uwagi, iż minister skarbu nie posiada odpowiedniego funduszu. Natychmiast W. Książę przez swego adjutanta rozkazał zagrozić Wielhorskiemu, iż zawiesi go w urzędowaniu. Nie czekając dłużej, minister wojny na najbliższej sessyi Rady administracyjnej d. 20 kwietnia 1816 r. złożył Namiestnikowi prośbę o dymisję w formie pisma na imię Cesarza Aleksandra. W. Książę kazał Namiestnikowi zwrócić Wielhorskiemu podanie się o dymisję, z tej zasady, że prośba o dymisję powinna być podana

na jego ręce jako naczelnego wodza. Wielhorski przesłał ją jednak powtórnie na ręce Sobolewskiego, ministra sekretarza stanu i ostatecznie dymisja, w maju, przez cesarza podpisaną została.

Zamieściłem umyślnie tych kilka szczegółów ⁽¹⁾ dotyczących Wielhorskiego jako ministra prezydującego w Komissyi Wojny, aby wykazać, jak trudnem było pozostanie wiernym ustawie zasadniczej, na tem stanowisku. Wielhorski był mianowany ministrem głównie za zgodą i z inicjatywy W. Księcia, cieszył się z początku jego wyjątkowymi względami i uznaniem, a jednakże, mimo to wszystko, od samego początku powstały między nimi nieporozumienia głębszej, zasadniczej natury. W tem trwałem nieporozumieniu ścierały się osobiste poglądy W. Księcia z ustawami nadanemi przez monarchę.

Jednocześnie z dymisją otrzymał Wielhorski od W. Księcia Konstantego urzędowe zaawizowanie, iż zastępować go będzie w zarządzie Komissyi Wojny, Maurycy Hauke, generał dywizyi. Z memoriału jaki w 1820 r. W. Książę złożył Cesarzowi Mikołajowi I przekonywamy się, że miał on o Haukiem jaknajlepszą opinię. Hauke, podług tego memoriału,

¹⁾ Szczegóły te zaczerpnięte zostały z cennego studjum Askenazego o ministerjum Wielhorskiego.

to prawa ręka W. Księcia we wszystkich sprawach a przytem zasłużył sobie pod każdym względem na szacunek nieboszczyka Cesarza (Aleksandra I) który z własnego popędu skierował na niego uwagę, zamierzając dać mu następstwo po namiestniku, na wypadek śmierci tegoż. ¹⁾ Wspominałem już poprzednio jak pochlebnie przywitał Cesarz Aleksander Haukego. Okoliczność ta musiała być wiadomą W. Księciu, zarówno jak i powody, które skłoniły monarchę do wyrzeczenia pochlebnych słów. Obrona Zamościa i korespondencja z generałem Rath, dawały zbyt wymowne świadectwo cnocie wojennej i charakterowi obywatelskiemu Haukego, aby mu nie miały zjednać uznania wspaniałomyślnego monarchy a w następstwie i W. Księcia. Ale i generał Wielhorski cieszył się w początkach szczerem uznaniem W. Księcia a w ciągu niecałego roku rozbrat nastąpił między nimi zupełny. Hauke wnosił wprawdzie ze sobą na stanowisko ministra wojny ważne i rzadkie przymioty. Był bowiem gruntownie wykształconym, pracowitym, wyrobionym i w szlachetnem tego słowa rozumieniu, służbistą. Wszystkie te jednak cenne i niepospolite zalety nie były dostateczną rękojmią długiego wytrwania Haukego na stanowisku ministra

¹⁾ *Askenazyj*. Ministerjum Wielhorskiego str. 36. Tę samą wiadomość znajdujemy u Morawskiego. Dzieje narodu polskiego T 6 str. 278.

wojny. Wszakżeż później, bo po 1821 r. Lubecki, który przynosił z sobą do ministerium skarbu jeszcze większe przymioty, bo niepospolite, prawie genialne zdolności i który jako minister skarbu w żadnej od naczelnego wodza zależności nie pozostawała w dodatku, jako uczestnik wyprawy włoskiej Suworowa powinien być być szczególnie miłym W. Księciu, narażanym był na nieustający jego gniew i dotkliwe lekceważenie. Z dwóch poprzednich ministrów skarbu w Królestwie Polskiem, ani ucziwy Matuszewicz ani Węgłęński nie potrafili i nie śmieli sprzeciwić się woli naczelnego wodza. Sprzeciwił się odrazu z całą stanowczością Lubecki ¹⁾ ale za to doznał bezwzględego traktowania ze strony naczelnego wodza. Otrzymawszy z głównej kwatery pierwsze żądanie nadbudżetowe, Lubecki wręcz odmówił wypłaty. Wtedy do Komissyi Skarbu zgłosił się generał Kuruta z groźbą, iż w razie dalszego oporu, każe odbić kasę i wziąć potrzebne pieniądze. Wprawdzie Lubecki nie ustąpił i sprawę przed monarchą wygrał, ale już sam fakt niekonstytucyjnego wystąpienia W. Księcia względem towarzysza sławnych, suworowskich wypraw i względem niezależnego od siebie ministra, daje należyte wyobrażenie o zajściach, jakie oczekiwały Haukego na tem nowem stanowisku.

¹⁾ *Askenazy*. Dwa stulecia (18, 19). O działalności Lubeckiego, str. 392.

Tymczasem pożycie służbowe z W. Księciem Konstantym okazało się dla Haukego do-
zgonnem. Czy w tem pożyciu, które przynio-
sło Haukemu wysokie i liczne odznaczenia, nie
było chmurnych dni i pełnych zgryzot godzin,
nad tem się później zastanowię. Zaznaczę obe-
cnie, iż naczelny wódz okazywał nieustannie ge-
nerałowi Haukemu wysokie zaufanie i uznanie,
wyjednywając mu u monarchów, Aleksandra I
i Mikołaja I, liczne dekoracje (ostatnia, Aleksan-
dra Newskiego) i tytuł hrabiego. Wielki Książę
nie ograniczył się jednak na tem. Niezależ-
nie od stanowiska ministerjalnego otrzymał Hauke
z kolei godności nowe, bez względu, że już po-
siadał wysokie stanowiska. Nasamprzód d. 22 stycz-
nia 1815 r. mianowany został kwatremistrzem ge-
neralnym wojska a d. 14 lutego 1816 r. został
radcą stanu i dyrektorem generalnym dyrekcyi
I w Komissyi rządowej wojny. Dnia 15 czerw-
ca 1816 r. mianowany ministrem wojny. Dnia
1 września 1826 r. przeznaczony został na do-
wódcę korpusu artyleryi i inżynierów. Hauke
brał jednak tylko jedną pensję, jako kwater-
mistrz generalny armii a inne obowiązki speł-
niał bezpłatnie. Z tej jego bezinteresowności
i ofiarności utworzyła się w kasie ministerjum
wojny znaczna oszczędność, 1,195,162 zł. pol-
skich, które użyto na nowe budowle wojskowe,
lub na reperację dawnych. Jeżeli weźmiemy

pod uwagę, że Hauke majątku rodzowego nie odziedziczył a potomstwo miał liczne, to zrozumimy łatwo, że Wielki Książę miał dla niego głęboki szacunek, widząc w nim żywe przywiązanie do kraju i do armii, połączone z zaparciem się osobistych korzyści i rodzinnych interesów.

Hauke na stanowisku ministra wojny szczególniejszą zwracał uwagę na oszczędność grosza skarbowego. Żeby nie obciążać obywateli podatkami, badał sposoby i środki jakimi zaprowadzićby było można pewne oszczędności w administracji wojskowej. Jak Paszkowski utrzymuje, zaoszczędzać grosz publiczny a zaoszczędzony dobrze wydawać, w tej sztuce generał Hauke był wielkim mistrzem. Dla tych też powodów Cesarz i W. Książę, generała poważali, bo tacy ludzie są skarbem korony. Wszystkie budowle wojskowe są pomnikami świadczącymi o rządności gospodarczej Haukego. W samej Warszawie: 1) nowe koszary dla pułków grenadyerów gwardyi 2) dla baterii artylerii konnej gwardyi ze stajniami i ujeżdżalnią, 3) dla bataljonu saperów, 4) dla szkoły podchorążych piechoty, 5) koszary i stajnie dla trzech pułków kawaleryi na placu Łazienkowskim, 6) urządzone stosownie do nowych wymagań koszary tak zwane artylerii, Mirowskie i pałacu Sapieżyńskich, 7) urządzenie gmachów na szkoły: wojskową i apli-

kacyjną, podoficerów artylerji i podchorążych. Dalej koszary w Lublinie, Płocku, Radomiu, Łowiczu; Łęczycy, stajnie i ujeżdżalnie po miasteczkach, przeznaczonych na garnizony szwadronów kawaleryi, budowle dla komisarjatu, namioty obozowe i t. p.

Inne ministerstwa dawały urzędnikom swym gratyfikacje, Hauke ani sobie ani swym podwładnym jej nie przyznawał, mówiąc, że gratyfikacye są zdzierstwem grosza publicznego i że każdy winien być gorliwym w wypełnianiu swych obowiązków. Jego aksyomatem urzędniczym było: kto nie pełni swoich obowiązków, kradnie, kto toleruje, kradnie do spółki. A drugą jego maksymą było: grzeczniej jest odpowiedzieć, choćby niegrzecznie, niż zwłóczyć rozstrzygnięcie interesów, lub wcale nie odpowiedzieć. Poprzednik Haukego, generał Wielhorski rozkazał był, zawierać kontrakta z dostarczycielami furazów i efektów komisarjatu. Maurycy Hauke przekonawszy się przez wysłanych komisarzy do fabryk, że komisarjat sam zakupując, osiągnie zyski dostarczycieli, usunął ich a osadził przy fabrykach urzędowych ajentów, którzy zaliczali pieniądze; przez co i fabrykan-ci więc zyskiwali i Komissya wojny otrzymywała tanio produkta potrzebne. Skutkiem użycia tego środka podnosiły się w kraju fabryki sukna, płócien i t. p. Co do furazów, z cen

targowych nadsyłanych tygodniowo z miasteczek przez burmistrzów, kazał Hauke ściśle obrachowywać na pieniądze racje końskie i polecał dowódcom samym je zakupywać, na co się chętnie zgadzali aby uniknąć kolizyj z dostarczycielami. Gdzie przechodziło rocznie 30 milionów, tam mogło nastąpić wiele podobnych szczegółów oszczędności, a żaden nie uszedł jego przezornej uwagi. Z oszczędzonych pieniędzy, po miastach i miasteczkach, na załogi wojskowe przeznaczonych, budował Hauke koszary, stajnie, ujeżdżalnie, lazarety wojskowe, które oprócz dogodności, przynosiły ulgę kwaterunkową mieszkańcom.

Dzieła naukowe mogące służyć do instrukcji szkół wojskowych, jakimi były: aplikacyjna, szkoła kadetów, szkoła podoficerów artylerji, podchorążych piechoty i jazdy, kazał Hauke kosztem wojskowej drukarni drukować, przeznaczając autorom nagrodę na ich korzyść, po sto egzemplarzy. Z jego rozporządzenia kompania artylerji i saperów, miały zaprowadzone biblioteki z książek potrzebnych do właściwej instrukcji. Nieustannej woli, pilności i pracy zawdzięczał Hauke, że obowiązki generała kwatermistrza, artylerji, inżynierów, komendanta korpusów kaddeckich i ministra wojny mógł wystarczyć. Pomimo to, codziennie z obowiązku musiał bywać rano na pokojach u Wielkiego Księcia, na paradach

na Saskim placu, na każdym wystąpieniu wojska do przeglądu lub manewrów. W żadnym jednak z jego biur najmniejszej nie było zaległości. Na sesjach Komisji wojny, jako prezydujący, bywał zawsze obecny, czytał wszystko co miał podpisać. Nie opuszczał egzaminów szkoły aplikacyjnej, i zimowej podoficerów artylerji.

Hauke nie miał faworytów i nie lubił schlebiać nikomu, cenił jednak tych, którzy nie zawiedli jego zaufania. Paszkowski opowiada, że przeznaczony przez niego na profesora artylerji, w korpusie kadetów w Kaliszu, nie będąc z tą nauką dostatecznie obznajmiony, przekładał mu swoje pod tym względem trudności, na co taką otrzymał odpowiedź: dzień ma 24 godzin, są książki a rozsądek i dobra wola w tobie. To rzekłszy odwrócił się od niego i odszedł, bo jak sam przez uszanowanie hierarchii wojskowej, żadnych uwag starszym nie robił, tak też nie znosił ich od podwładnych jakiegobądź stopnia. Po dwóch latach, zwiedzając korpus kadetów, przyszedł Hauke na lekcję Paszkowskiego, gdy wykładał teorię o celowaniu z dział. O ile mu się wykład podobał, tego się Paszkowski nigdy nie dowiedział. W kilka jednak miesięcy potem, rozkazał mu przybyć do Warszawy dla wykładania nauki artylerji w szkole aplikacyjnej. Na rocznym popisie elewów w użyciu artylerji w polu, nie pochwaliwszy Paszkowskie-

go ani uczniów, rozkazał mu przedmiot ten wykładać w szkole zimowej podoficerów artylerji. Mimo bowiem rozlicznych swych zatrudnień, bywał zawsze na wszystkich egzaminach szkół wojskowych i najcierpliwiej im się przysłuchiwał.

Będąc pewnego razu na takim egzaminie, zapytał się Hauke obecnego profesora Uniwersytetu, wykładającego w szkole aplikacyjnej fizykę, czy go nie nudzą wojskowe przedmioty? Taki jasny wykład o komorach działowych, odrzekł profesor, wielce mnie zajmuje przez styczość z moją nauką. Bo też rzeczywiście Paszkowski dobrze rzecz ową wykłada, odpowiedział mu na to generał, a co mi się przytem w nim podoba, to jego roztropność w zapobieganiu, aby młodzi oficerowie nie suszyli sobie głowy nad wynajdywaniem sami przez się, ulepszeń w sztuce artylerji, bo to do nich nie należy. To jedno zdarzenie dało Paszkowskiemu poznać, że Hauke był kontent z jego wykładu. Gdy zaś śmielszy od niego pułkownik Sowiński późniejszy generał, komendant szkoły aplikacyjnej, prosił Haukego, aby dla zachęty w nauce, elewów pochwalił, odpowiedział mu zimno: Ach mój kochany pułkowniku, każdy powinien robić dobrze, nie trzeba chwalić. Odpowiedź powyższa była wyrazem przekonania o potrzebie wykonywania obowiązków i utrzymania rygoru wojskowego, nie godzącego się z popularnością. Generał Hauke

przedstawił raportem W. Księżciu, wyniki egzaminów, podawał odznaczających się do awansu, profesorów do pochwały lub nagrody. Paszkowski otrzymywał też corocznie od W. Księcia dowody zadowolenia Haukego z jego wykładów

Pozwolę sobie przytoczyć jeszcze jeden charakterystyczny szczegół o Haukem, przytoczony przez Paszkowskiego. Pewnego razu, generał Hauke spotkał go idącego wśród ulicznego błota, w białych czechczerach na pokoje do Belwederu, zatrzymał się i kazał wsiąść z sobą do powozu. Będąc z nim sam na sam w powozie, ośmielił się przypomnieć mu Paszkowski, że na początku jego zawodu profesorskiego, dał mu doskonałą instrukcję. Hauke uśmiechnął się i rzekł: A widzisz, że się dobrze stało. Zwiedzałem ja niegdyś zagranicą wojskowe szkoły, jeżeli nie lepiej wykładasz artylerją, to przynajmniej nie gorzej od nich. Panie generale, odrzekł Paszkowski, wykładając przez lat sześć artylerją w szkole zimowej podoficerów, do której przybywają indywidua rozmaitego usposobienia, domacałem się jasnego a krótkiego wykładu, przystępnego nawet prostym kanonierom, bośmy odbywali próbę w baterji gwardji z pułkownikiem Chorzewskim, zawarłem przeto cały mój kurs w 15 arkuszach. Czyby pan generał uwierzył, że mnie on więcej kosztuje niż ten mój wykład na 300 arkuszach w szkole aplikacyjnej. Mój

Wykaz Summ oszacowanych w Kasje Wojskowej porożtatych, w Ogólne Romanenta wozitych, i jako takie na nowo zabudowane wojskowe obrotowych, a poszkodowanych z Posad na Etacie Wojska znaczących, wcz. przez JW Generata Hauke bezpłatnie rozlepowanych — od rocznych Epok Manowani i Orzeznaweni do dnia 31^{go} Grudnia 1825^{go} roku obrachowanych. —

General Dywizyi Hauke jako Kwartermistrz Generalny Wojska, od dnia Nominacji do lat 22 Stycznia 1815 r. plemi wagle kł. Sturba, pobiera stosownie do swego Stopnia Kłoda z Wynagrodzaniem —

Opiera tego sprawowane przez niego bezpłatnie Urzędy etatowe przymiędzy następujące Oszacowania

1^{te} Manowany dnia 14 Lutego 1816 Rządca Stanu, Dyrektorem Głównym Dywizyi 1^{ej} w Komod. ocy Bratowcy Wojsny dopelnianiem tych obowiazkow przez lat 9 miy 10 dni 17 liczac rocznie zł 45,000. uszytu ————— zł 448,208.30

2^{te} Orzeznawony do pelnienia obowiazkow Ministra Wojsny dnia 15^{go} Czerwca 1816 i pot. wnie takowe przez lat 9 miy 6 dni 16 wypadu:
 a w stosunku porożtatowcy Genery Ministra na zł 20,000 rocznie oznaczony z do. dawem 6000 na Pomoczkawie do wstat Czerwca 1825 za lat 9, dn 16 zł 235,155.36
 b w stosunku powiekszony Stacy Ministrow na zł 50,000 rocznie wraz z Pomoczkawiem ustanowiony od dnia 1^{go} Lipca r 1825 do konca tegoz roku za miy 6 ————— „ — 25,000. — zł 260,155.-6.

3^{te} Orzeznawony na Dowodzce Korpusu Artylleryi i Inzenerow dnia 1^{go} Wrzesnia 1820 i pelnie takowe obowiazki od tegoz czasu do konca r 1825 przez lat 5 miy 4 dn 17 wstanku Kłoda Generata Dywizyi z Wynagrodzaniem, wypadu za ten czas zł 238,240.—

W Ogole Urzady przez JW Generata Dywizyi Hauke bezpłatnie sprawowane przymiędzy Kasje Wojskowej Oszacowania ogolnemi obfita, a nastepnie na nowo zabudowane wojskowe uszytu ————— zł 646,603.16

Nota w Stanowisku Etac etatowych na sprawowane miy bezpłatnie przez JW Generata Hauke Urzady etatowych zyskane Kasje Wojskowej wroczone
 a na Posady Rządcy Stanu Dyrektora Głównego Dywizyi 1^{ej} w Kommissji Przewodney Wojsny ——— zł 15,000. —
 b na Posady Ministra Wojsny ——— 50,000. —
 c w dn. Dowodzcy Korpusu Artylleryi i Inzenerow „ 44670
 w Ogole rocznie Kłodych 109670

Kazimierz Wyszewski
 Rządca Stanu
 Generalny Dywizyi

Do tej summy 646, 603
Dodawszy

Pensje Rad. Stanu
za 1826, 27, 28, 29
i 11 mies 7: 1830 82, 913

Pensje ministrów wojny
na tenie czas 245, 826

Pensje Dowódcy Korp.
Artil. jazd. 219, 822

Summa oszczędności
po Komie Listopada
1830: wyrzosi 1,195, 164 zł

kochany, rzekł Hauke, bardzo temu wierzę, bo aby krótko napisać, trzeba długo myśleć. Przyńś mi ten twój kurs jutro, każe drukować. A jakże będzie z tym rozciąglým kursem szkoły aplikacyjnej? zauważył Paszkowski; niech cię o to głowa nie boli, zaznaczył Hauke. Tylko ukończ, wolę ja twoje dzieło drukować bo użyteczne, niż te głupie taktyki, co mi do druku narzucają. „Oto całe powyższe moje z nim zetknięcie, pisze Paszkowski, było to w r. 1829. Gdym mu nazajutrz przyniósł moje pismo p. t. Instrukcyja kanoniera, przyjął je najobojętniej, oddał szefowi sztabu—przejrzyj to wasan i przedstaw mi raportem. Tam był bowiem Hauke w kancelaryi swojej generałem i ministrem Komisji wojny z urzędu, w powozie zaś prywatnym człowiekiem.”

Przy zacnych swych chęciach, pisze dalej Paszkowski, generał Hauke nie zawsze był mocen robić, co mienił dobrem i użytecznem. Nic bowiem nie mógł przedsięwziąć bez pozwolenia W. Księcia, który mieszał się w czynności Komisji wojny, paraliżując je przez ustne, lub odręczne na świstkach polecenia, które trzeba było wykonać z narażeniem się w przyszłości na odpowiedzialność, bo śladu ich w aktach nie było. Takie polecenia niemające urzędowego charakteru, niepokoiły Haukego. Dopraszał się zawsze o formalne dowody rozporządzeń od W. Księcia,

ale zawsze w odpowiedzi otrzymywał nagane, bo to było żądaniem, aby się W. Książę sam z sobą rachował, co ubliżało jego godności. Z tego powodu nawet, napisał Hauke prośbę o dymisyę, którą znaleziono w jego papierach prywatnych, ale go sam cesarz w tym względzie uspokoił. Jedne z takich ustnych poleceń stało się przyczyną defektów w kasach wojskowych, za które najniesłuszniej otrzymał Hauke od samego W. Księcia burę. W. Książę oświadczył ustnie Haukemu, że generał Stuart płatnik główny, nie będzie podlegał ścisłej kontroli Komisji wojny, gdyż on może otrzymać ustne, wyższe polecenia. Lustracje kas odbywały się co pół roku przez delegowanych wprost od W. Księcia, a w jaki sposób, nie godziło się w to wchodzić generałowi Hauke. Ztąd wynikły nadużycia. Płatnicy okręgowi czyli dywizyjni pożyczali na swoją rękę i w dobrej wierze, swoim przyjaciołom i znajomym na ich spekulacye. Ale dobra wiara i przyjaźń zawodzi, gdy zadłużających się, bez własnego skompromitowania, prawem ścigać nie można. Komisye lustracyjne wyznaczone przez W. Księcia, nigdyby nie potrafiły wykryć defektów kasowych, gdyby jeden z płatników (Sztolceman), sam się przed generałem Hauke nie oskarżył, składając konsygnacye wypożyczonych pieniędzy, z ostrzeżeniem, że inne kasy podlegają podobnym defektom. Pociągnięto winnych

do odpowiedzialności kryminalnej. Generał Hauke znosząc gniew W. Księcia, przyjął jego własną samowolę na siebie, bo na cóżby się przydało powoływać się na ustne, jego własne polecenia, obwiniać w podobny sposób naczelnego wodza i brata cesarskiego. Nie dozwalała na to karność hierarchiczna wojskowa.

Nie długo po tych defektach kasowych zjawili się przedsiębiorcy, obiecując tańszą dostawę przedmiotów komisariatu, niż je miała komisya wojny przez swoich agentów, i przedsiębiorcy owi znaleźli poparcie u osób z W. Księciem zażyłych. Ale, że trudno było pominąć generała Hauke, pewnego poranku, przed wyjazdem jego na pokoje, stawił się Nejmark, jeden z dawniejszych dostarczycieli z porękawicznym, by się nie opierał, gdy on wyrobi u W. Księcia polecenie do Komisji wojny, dla zawarcia z nim kontraktu. Jakkolwiek krok ten oburzył generała, zapytał przecież dostawcę z właściwą sobie flegmą, co myśli mu ofiarować. „będę się bowiem starał aby Komisya wojny zyskała na swoich zakupnach to co W. Pan mnie ofiarujesz.” Tymczasem na pokojach W. Książę oświadczył generałowi Hauke, że Komisya wojny. zrobi tym sposobem dobry interes i pokryją się decesa kasowe. Jakoż wysłała polecenie z sekretaryatu, aby z Nejmarkiem zrobić kontrakt dostaw. Wkrótce po zawarciu kontraktu Nejmark zażądał, aby

Komisya wojny wstawiła się za nim do Komisji przychodów i skarbu o pozwolenie sprowadzenia z zagranicy pomienionych artykułów, gdyż wskutek podniesionych cen przez fabrykantów krajowych, on zagrożony został bankructwem i nie dotrzyma kontraktu. Generał Hauke zrozumiał o co tu szczególnie przedsiębiorcy chodziło, rozkazał mu złożyć *activa* i *passiva*, wniósł je na sesję, aby pokazać jakie figury wyższe rządowe miały w tej spekulacyi udział. Rada ministrów odrzuciła żądanie Nejmarka, gdyż książe Lubecki jedynie dla podniesienia fabryk krajowych, zaprowadził system prohibicyjny i dla tejże samej przyczyny generał Hauke nakazał w nich wszystko zakupywać. Przewidywał on bowiem zarówno jak i rada ministrów, że Nejmark zawierając kontrakt, szukał tylko płaszczyka do pokrycia rozległej spekulacyi.

Paszkowski przytacza jeszcze jeden szczegół, dowodzący troskliwości Haukego o dobro kraju. Roku 1823 wojsko polskie miało odbyć marsz do Brześcia Litewskiego, na rewję z korpusem litewskim. W tym celu Hauke przysłał pułkownika Darowskiego, aby na traktach, któredy pułki miały przechodzić, porozumiał się z obywatelami, czyby się nie podjęli sami na etapach, czyli stanowiskach marszowych dostarczyć żywności i furażu, byle tych zysków nie oddawać w ręce liwerantów, i cieszył się, gdy

mu się ten pomysł udał. Generał Hauke w Zamościu jak świadczy Paszkowski, był przystępnym, rozmownym, popularnym o ile służba dozwalała. Za rządów W. Księcia stał się małomównym, zamkniętym w sobie, bo podejrzliwość władzy nie cierpiała popularności, a W. Książę nikomu nie dowierzał i na wszystkich rozciągał tajne swe badanie.

Ilekroć W. Książę oddalał się z Warszawy na dłuższy czas, bądź do Petersburga, bądź do wód zagranicznych, zostawiał komendę generałowi Kurucie, jako szefowi sztabu, chociaż niższemu od Haukego w hierarchii wojskowej. Wtedy Hauke nie bywał ani na paradach, ani na rewjach, a raz przyszła fantazya W. Księciu bawiącemu u wód zagranicznych polecić Kurucie, aby dał admonicę Komisyi wojny. Generał Hauke bez względu na gniew spodziewany, sam zredagował odpowiedź: Podobało się W. Cesarzewiczowskiej Mości dać przez swojego szefa sztabu upomnienie Komisyi wojny i t. p., bo nie siebie, lecz jurisdycyą sądził poniżoną. Po tem wszystkim co dotychczas było powiedzianem o generale Hauke, zdawaćby się mogło a nawet zdawać się powinno, że cieszył się on ogólnem i niepodzielnem uznaniem w kraju. Wiersz od polek porównywał go z Janem III Sobieskim, cesarz Aleksander I uznał go za człowieka honoru, a zachowanie się jego na licznych wojsko-

wych stanowiskach za czasów Królestwa Polskiego kongresowego, stwierdzało jego zacny charakter obywatelski, i jego ofiarność, która jeden tylko większy przykład miała w księciu Józefie Poniatowskim ¹⁾. W dodatku społeczeństwo nie obarczało go odpowiedzialnością zbyt rozległą za czyny niekonstytucyjne, których się dopuszczało ministerjum wojny, Haukę uchodził bowiem po ustąpieniu Wielhorskiego za zastępcę ministra wojny, a W. Księcia uważano zazwyczaj za naczelnego wodza, ministra wojny i namiestnika.

Tymczasem dość wczesnie nastąpił nieoczekiwany zupełnie zwrot w opinii publicznej. Bazykowski uważa Haukę za „niby to polaka” ²⁾ Wybranowski uważa go za ślepe narzędzie W. Księcia ³⁾, a Kołaczkowski, który potrafił opowiedzieć tyle pochlebnych rzeczy o Stanisławie Potockim z powodu jego śmierci tragicznej, o Haukiem milczy, ograniczając się do suchej notatki, że zginął ⁴⁾. Z jakich powodów taki niefortunny wyrok opinii publicznej mógł nastąpić? Na to pytanie postaram się w krótko-

¹⁾ *Bogusławski*. Życie Książęcia Józefa Poniatowskiego, str. 315 „pensji tak generała dywizyi, jako i ministra wojny nie pobierał, lecz takowe przeznaczył raz na zawsze na potrzeby wojska“.

²⁾ *Historja powst. l. ch.* T. 1 str. 87.

³⁾ *Pamiętniki* T. 1, str. 141.

⁴⁾ *Wspomnienia* — *Księga* 4, str. 7.

ści odpowiedzieć, lecz ażeby odpowiedź rzuciła należyte światło na postać Maurycego Haukego, muszę się cofnąć prawie do początków Królestwa Kongresowego. Od 1819 r. zaczynają się u nas związki tajne. Co zaś najosobliwsze, powstaje ich na raz kilkanaście, we wszystkich dzielnicach Polski, wśród różnych stanów i różnych wieków. Widzimy je wśród cywilnych i wojskowych, wśród obywateli i urzędników, wśród nauczycieli i uczniów, zaczynają się od krzesel senatorskich, a kończą się na ławach szkolnych. Generał Dąbrowski uchodził między spiskowymi za pierwszego założyciela i naczelnika, co tradycyjnie od związku do związku przechodziło. Po śmierci Dąbrowskiego, Kniaźwicz temże samem uznaniem się cieszył ¹⁾.

Nie chodzi obecnie o historję tych tajnych stowarzyszeń, wystarczy zaznaczenie, że po sejmie 1820 roku, na którym opozycja sejmowa, doszła w epoce parlamentaryzmu Królestwa Kongresowego do zenitu, związki tajne rosłą w ilość i siłę a opozycja sejmowa się zmniejsza. W. Książę potrafił znaleźć środki dokużenia oponentom, co skłoniło stronnictwo niezadowolonych do unikania jawności, do niewypowiadania otwartego, na drodze legalnej, swych skarg i pragnień i do pozostawienia obrony konstytucyi owym potęgom tajemniczym i pod-

¹⁾ Historia pow. list. T. 1. str. 180 — 182.

ziemnym, które stawały się najwyższym organem i kierownikiem opinii społecznej. Tajne stowarzyszenia stały się też po 1820 r. najwyższym trybunałem, sądzącym sumienia zwykłych obywateli i najwyższych dostojników państwowych. One to stworzyły zagadkowych bohaterów i wy-ciskały piętno zbrodnicze na tych przedewszystkiem, co się śmieli im sprzeciwić w czemkolwiek. Stowarzyszenia owe mianowały się samozwańczo przewodnim i absolutnym mężem stanu, wytykającym kierunki polityce narodowej, żądającym posłuszeństwa od reprezentacyi państwowej i od wszystkich władz rządowych, czy to cywilnych, czy wojskowych. W działaniu owem, stowarzyszenia tajne uwalniając się od brzemienia jawności i odpowiedzialności, tych niezbędnych pierwiastków życia publicznego, wywierały najgorszy wpływ na stosunek kraju do monarchy, a przytem, podkopywały nietylko godność ale i wpływ reprezentacyi państwowej na społeczeństwo, podsuwając w miejsce poczucia prawości (loyauté), rozumu stanu, spokoju i wyrozumiałości, jakąś gorączkowość pragnień, nie liczących się z rzeczywistością, jakieś nadzwyczajne poglądy na państwo i obowiązki obywatela, od których się przedewszystkiem sami stowarzyszeni rozgrzeszali.

Nie wszyscy współcześni byli pod urokiem owych stowarzyszeń i nie wszyscy pozbawieni

byli świadomości, nieustannie przypominającej, że żadne państwo nie może żyć takim życiem nienormalnem, gdzie wszystkie organa polityczne czy rządowe pozostają pod terrorem anonimowych, tajemniczych związków, które nie zwracają najmniejszej uwagi na konstytucję i prawodawstwo obowiązujące, na zobowiązania względem pierwszego niekoronowanego i drugiego koronowanego monarchy i na ową żelazną, nieubłaganą konieczność polityczną, którą tak niedawna przeszłość przekazywała przyszłości do poszanowania i uwzględnienia. Barzykowskiemu owe związki stanowczo się nie podobały. Podług niego, same związki w gruncie rzeczy są nieszczęściem każdego kraju. W stanie normalnym narodu spiski są nieznanne, dobry obywatel powinien ich unikać i niepowinny mieć miejsca. U narodów, które mają być niepodległe, choć mogą być nadużycia i gwałty, znajdują się zawsze środki jawne, w procesie życia narodowego leżące, za pomocą których można złemu zaradzić. Jeżeli na drodze jawności już nic dokazać nie można i potrzeba uciekać się do środków i związków tajnych; widać z tego, że już w samym zarodzie jest zepsucie, że nie ma dość życia publicznego i obywatelskiego, że zabrakło ludzi szlachetnych, ludzi cnót i poświęcenia ¹⁾

¹⁾ Hist. pow. list. T. I. Str. 180 – 182.

Równie surowym dla tajnych związków jest Paszkowski (Manuskrypt). Oświadcza on, że tajne towarzystwa, które się u nas od roku 1820 z taką siłą rozszerzyły, były wznowieniem dawnej konfederacji, (!) protestacją sekretną. Acz dawne konfederacje upoważniały pakta, upowszechniał zwyczaj, były jednak nie mniej zgubne i również występne przed rozsądkiem narodowym i sumieniem religijnem. Oślepienie społeczne jest karą Bożą. Nieszczęsna potęga mody rozpościera się mimo rozsądek, mimo prawa i obyczaje, a gdy się wyrobi w opinii ogólnej i stanie się zwyczajem, rozsądek sam umilknie, aż ona swój cykl przebędzie. Ale złe, przed sądem bezwzględny sprawiedliwości, złem być nie przestaje, chociażby je ogół powszechnie uwielbiał. Wyznaję dziś z pokorą, należałem do wrzaskliwych. Byłem społecznie nie-dojrzały. Ale i tacy, których uważałem za dojrzałych, litowali się nad ofiarami, nie śmiejąc nazwać występniemi. Mieniono patryotyzmem co było junakieryą, Nie masz tam poświęcenia gdzie podstawą jest kłamstwo; są tylko pomimowolne ofiary godne politowania a nigdy uwielbienia. Wykonywano przysięgę na sekret i łamano ją przy indagacyi a niekiedy przez samą bojaźń, przez zwątpienie. Nie mogło być inaczej. Związkowi nie widzieli przed sobą materialnych środków, mogących prowadzić do celu,

a moralnych nie pojmowali, nie wierzyli w nie. Nie uzbrajali się w cnoty, w czystość obyczajów, w pochopność do pracy, które są jedyną potęgą przeciw arbitralności, a kochającą niezależność. Związkowi wciąż się sami zdradzali przez junakierję, mimo swoich przysięg i tę słabość charakteru słabsze głowy mienili potrzebą jaknajwiększą ofiar, bo moda sfanatyzowała tańsz a junacka ochota nie chciała wierzyć, że każdy rząd winien czuwać nad porządkiem społecznym i t. d.

Pomimo to, że związki pokryły niewidzialną siecią kraj cały, można utrzymywać prawie napewno, że czerpały one główną siłę w zaufanej w swe siły młodzieży a niekiedy tylko udało im się zdobyć sędziwszych mężów, którzy przeszli już szkołę doświadczenia i rozczarowania życiowego. Senat, izba poselska, ministrowie, wyżsi urzędnicy administracyjni i sędziwi, mogli tylko wyjątkowo i przypadkowo mieć uczestników w owych tajemniczych związkach. Wyżsi oficerowie armii, jeszcze pamiętniejszymi byli na swą przysięgę i na swe obowiązki publiczne względem kraju. Wprawdzie Barzykowski zarówno jak i Morawski wskazują I. H. Dąbrowskiego a następnie Kniaziewiczza jako pierwszych założycieli i przywódców owych stowarzyszeń. Na szczęście dowodów żadnych przedstawić nie byli w stanie. Miejmy nadzieję, że

przyszłość ich nie wynajdzie i przekona wszystkich, że to była niczem nie uzasadniona pogłoska, Jeżeli bowiem po kim można się było spodziewać rozumu politycznego, nabytego tyłoma rozczarowaniami, to z pewnością po generale Dąbrowskim. On to przede wszystkim powinien był zrozumieć owe trudności, jakie spotykał na swej drodze Aleksander I chcąc odbudować Królestwo Kongresowe, którego słusznie mienił się wskrzesicielem. Dąbrowski, też wiedział lepiej niż kto inny, ile to wysileń trzeba było uczynić, aby uchronić ono Królestwo od grabieży pruskiej, która i tak zdołała wyszarpać kilka departamentów z organizmu Księstwa Warszawskiego. Nadto Dąbrowski został senatorem wojewodą i wiedział dobrze, że społeczeństwo Polskie darzy żywą wdzięcznością swego monarchę, nazywając go przy każdej sposobności „Swym ukochanym królem“. W tych okolicznościach, skierowanie świeżego życia konstytucyjnego na drogę stowarzyszenia tajnego, uwalniającego przewodników od przysięg, jawności, odpowiedzialności i praw obowiązujących byłoby zaprzeczeniem najważniejszych zasad etyki politycznej, któreby prędzej czy później spowodowało fatalne dla kraju następstwa. Miejmy więc nadzieję, że Dąbrowski założycielem i przywódcą organizacyi tajnej nigdy nie był, że co najwyżej mógł wyrozumiale odzywać o tych

młodych wojskowych, którzy umówili się iż samobójczą ofiarą spróbują ułagodzić surowość W. Księcia, ale nie złamią przysięgi ani nie wykroczą przeciw swym obowiązkom. Zresztą wiadomo powszechnie, że z generałów wyższych jeden tylko Umiński, bawiący w Poznańskim, należał do stowarzyszeń, reszta zaś z Chłopicim Józefem, cenionym przez stowarzyszonych, trzymała się w obrębie swego obowiązku wojskowego.

Mimo to potęgą tajnych stowarzyszeń rosła z każdą chwilą w opinii społecznej i usiłowała nadawać decydujący kierunek wszystkim czynnikom konstytucyjnym w Królestwie. Wszystkie owe towarzystwa darzyły Haukego od dość dawna swą nienawiścią. Pierwotną przyczyną owego nieprzychylnego uczucia było poważanie i pewnego względu życzliwość jakiej Hauke doznawał od W. Księcia. Każdy bowiem na łaskawość naczelnego wodza mógł sobie zasłużyć jedynie ślepem posłuszeństwem, tak niezgodnem z przewodnimi celami towarzystw. Następnie, pozostawanie tak długie na stanowisku ministra wojny musiało stowarzyszonym dawać do myślenia i wzmacniać podejrzenia co do osoby Haukego. Stowarzyszeni nakazywali wszystkim dygnitarzom podawanie się do dymissyi, jeżeli od nich był wymagany jakikolwiek czyn niekonstytucyjny a Hauke razem

z innymi ministrami starał się łagodzić nieporozumienia, perswazyą powstrzymać W. Księcia od niekonstytucyjnych wymagań, ale przytem pozostawał dalek na swem urzędowym stanowisku.

W roku 1825 powstały nowe i ważniejsze przyczyny niezadowolenia stowarzyszeń, z powodu zachowania się Haukego. Odkryto spisek Dekabrystów i pomimo że W. Książę Kostanty łudził się do ostatniej chwili, że oficerowie polscy do owego spisku nie należeli, gdyż u nich sprawa „narodowości“ wyłączną rolę odegrywała, pokazało się, iż pewna ilość niższych oficerów zamieszana była w tę niefortunną sprawę. W. Książę stworzył Komisyję indagacyjną, która nie wpływała bynajmniej z ustawy konstytucyjnej i do niej powołał z szeregu generałów: Haukego i Rautenstraucha. Sprawa spiskowców przeszła do sądu sejmowego a Hauke nie uczynił nic przeciwprawnego, coby mogło dołączyć do nieszczęśliwych uczynić cięższą, ale usłuchał rozkazu W. Księcia a więc był winnym i odpowiedzialnym za wszystkie surowości popełnione podczas śledztwa. Opinia związkowych rozgrzeszyła spiskowców w swem sumieniu i zapragnęła od sądu sejmowego zgodnego z owym rozgrzeszeniem wyroku. Jaki wywierano nacisk na sąd sejmowy może przekonać następująca okoliczność. Na jakimś obiedzie rozprawiano o trudnem położeniu sejmowego sądu, generał

Wincenty Krasiński, ze zwykłą sobie otwartością a może i nieostrożnością rozprawiając, nie tańł trudności położenia. „Ubolewam—rzekł—nad nierozwagą i zaślepieniem tych co się dali wciągnąć w spiszek rosyjski przeciw cesarzowi Aleksandrowi, lecz nie taję mego przekonania, że komu z nich dowiedzionem będzie należenie do spisku, mam go za zbrodniarza stanu, bo naraził na zgubę to, co mamy i czego jako ciało konstytucyjne, to jest senat, obrońcami od wszelkich zamachów jesteśmy a jeżeli mam za zdrajców stanu cywilnych, podwójnie więc uważam za takich wojskowych jak np. Krzyżanowskiego, który zgwałcił przysięgę rycerską i wierność chorągwi pod którą służył!..“ Na to Niemcewicz odrzekł: „więc postępek ten uważasz za zbrodnię stanu? Nie pojmuję tego patryotyzmu, który dotąd wyznawałeś. Krasiński odparł: potępiam, kuszenie się nie rozważne o dopięcie tego co niepodobne w tej chwili do ziszczenia a przez to występne, równie występne przeciw Polsce dziś istniejącej, jak przeciw władzy której zaprzysięgliśmy wiarę! Krasiński rozumowaniem swem obudził gniew Niemcewicza, który oświadczył kategorycznie, że noga jego nie postoi w domu generała i ma nadzieję, że każdy człowiek prawy tak samo postąpi ¹⁾

¹⁾ *Józef Kallenbach*. Zygmunt Krasiński. Życie i twórczość lat młodych. T. I. Str. 70.

Być bardzo może, że Niemcewicz nie należał nigdy do spiskowych, ale przekonania jego w tym wypadku odbijały wiernie te prądy, które z tajemniczego świata związkowych płynęły. Podług zaś tych uprzednich wyroków, nie było zdrajców stanu, nie było złamania przysięgi i nie było narażenia całego porządku konstytucyjnego Królestwa na niebezpieczeństwa, jeżeli nie na ostateczną zagładę... Związkowi, jako najwyższy cel usprawiedliwiający wszystko, stawiali niedościgłe widmo swych pragnień i w imię tego lekceważyli stosunek do monarchy, pomijali obowiązujące prawodawstwo i podkopywali z gruntu cały byt konstytucyjny. Tego rodzaju polityczna etyka, depreczująca wyraźne brzmienie prawa a pomiatająca przysięgą i narzucająca się sejmowi oraz całemu społeczeństwu z tajemniczą dyktaturą, nie znajdowała szerokiego przystępu do serc generałów polskich. W chwilach rozpoczynającej się katastrofy, jak nas przekonywa Wyleżyński, ci co się połączyli z ruchem ulicznym, szli wbrew swemu przekonaniu, jedynie tylko z tego względu, że w twarzach młodszych oficerów należących do związków, wyczytali w razie oporu, wyrok swojej śmierci. ¹⁾ In-

¹⁾ Biblioteka Warszawska z roku 1903. Szesnaście dni z mego życia czyli relacya z podróży do Petersburga podczas rewolucyi polskiej z roku 1830-1831. T. I. Str. 225.

ni za to, jak Stanisław Potocki, Hauke, Trębicki, Blumer, ponieśli śmierć w imię swych przekonań, pomimo, że niektórym z nich (Potocki, Trębicki) za chwilę słabości i chwiejności sumienia, obiecywano wysokie stanowiska i świetną karierę. Do rzędu tych, których śmierć do czasu oszczędziła, ale którzy te same żywili przekonania, należał i generał Józef Sowiński. Zamknął on swych uczniów szkoły aplikacyjnej, aby w zawieruchach ulicznych nie przyjmowali udziału i dopiero następnego dnia tłum uliczny wdarł się do szkoły i uprowadził z sobą uczniów ¹⁾ pozostawiwszy jednak sędziwego generała w spokoju. Dla Stanisława Potockiego okazali się współcześni i potomni łaskawszymi w imię dawnych wawrzynów wojennych, w imię dobroci niezwyklej serca i gorącej miłości kraju. Za Haukiem przemawiały również niewiędzące wawrzyny, charakter prawy, wysoka ofiarność i szczerą miłość swej przybranej ojczyzny. Śmierć jego wszakże, śmierć którą poniósł przy wykonywaniu swego żołnierskiego obowiązku, wzbudziła żal nieklamany, chyba tylko w jednym pułkowniku Paszkowskim a w reszcie pamiętnikarzy, towarzyszków po mieczu

¹⁾ Paszkowski w obszernym wspomnieniu (rękopis) poświęconem generałowi Sowińskiemu opisuje szczegółowo powyższy fakt; potwierdza jego opowieść Kolaczkowski. Wspomnienia. Część 4 Str. 7.

Haukego, wywołała jedynie obojętne a często niechętne wzmianki.

Paszkowski kończy swe wspomnienia o Haukem, zapewnieniem, że nie są one apologią. „Piszę jedynie dla nauki przyszłych pokoleń, aby nadal nie sądziły lekkomyślnie o ludziach na wyższych szczeblach społecznych, na których nie będąc, nie mogą znać rozmiarów, powodów działania, nie mając pojęcia o przeciwnościach, z jakimi tamci mają do walczenia. Niebaczny taki sąd, wyrządzający szkodę krajowi, fałszuje historję, krzywdzi narodową moralność. Bo gdzie niema poszanowania dla prawa, dla władzy, dla zasługi, dla wieku, dla nieskazitelności urzędu, tam patryotyzm podejrzany, tam też ładu i porządku publicznego niema. Wytknąłem tu nasze wady, tem śmielej i otwarciej żem je podzielał. Jeżeli się nie otrząśniemy napróżno się starać o byt jakikolwiek. Tak jak Królestwo Boże tak i pomyślność ziemską w nas jest i od roztropności naszej zależy”.

W takim samym położeniu jak pułkownik Paszkowski znajdzie się dzisiaj każdy, ktoby chciał pisać apologię Haukego. Dowody bowiem stanowcze, przekonywające wątpiących i nie wierzących spoczywają w archiwach krajowych a w części może i w archiwach zagranicznych. Dopóki one nie dostarczą dziejopisowi pełnego materiału historycznego, sąd historyzoficzny nie

pozbędzie się podmiotowych pierwiastków i nie będzie mógł być uważany za pełny wyraz sprawiedliwości dziejowej. Zadaniem też mych bibliograficznych notatek nie było bynajmniej ferowania jakiegobądź wyroku. Pragnąłem jedynie przekonać czytelnika, że gdzie tyle dowodów świadczy o odwadze, prawości, ofiarności i zasługach męża, tam trudno go piętnować i zdzierać zeń wawrzyny, dopóki historyk nie wystąpi z dowodem przekonywającym w rękę. Zanim to jednak nastąpi, ośmieliłem się przedstawić dokumenta, spoczywające dotychczas w rękopisie, które rzucają piękne i krzepiące światło na postać Haukego. W dowodach tych ukazuje się nam Hauke jako młody szef sztabu podtrzymujący i zachęcający dywizję Dąbrowskiego do znoszenia trudów oblężenia Gdańska i ognia Friedlandzkiego boju. W drugim dokumencie spotykamy się z generałem Haukiem, jak broni Zamościa z niezachwianem męstwem, bez względu na trudności położenia i korzystne propozycje. Tym dokumentem, które przedstawiam w drukowanej szacie, pozwolę sobie jeszcze w krótkości poświęcić uwagę.

Zdaje się, że jedyną wzmianką o Księdze minut z 1807 r. i dzienniku oblężenia Zamościa moż-

na spotkać w drukowanych wspomnieniach Paszkowskiego (feljeton Czasu). Mamy przed sobą, pisze on, księgę minut, rozkazów, korespondencji i rozporządzeń, własnoręcznie przez pułkownika, szefa sztabu pisanych, oraz sprawozdania z czynności i ruchu legii polskiej pod Gdańskiem, które familia przechowuje. O drugim zaś dokumencie, czytamy co następuje: „mamy przed sobą Dyaryusz (obrony Zamościa) przezeń utrzymywany. Zapisywane są w nim codziennie wszystkie czynności, rozporządzenia, rozkazy i korespondencje. Ważny to jest zabytek i pod względem historycznym i pod względem nauki oblężenia. Na każdej jego karcie widzimy znajdującego swoją sztukę wojskowego, przenikliwego wskutek doświadczenia generała i gorliwego we wszystkich szczegółach administratora. Przytaczamy w przekładzie z francuskiego oryginału, niektóre korespondencje z generałem wojsk rosyjskich Rath, oblegającym twierdzę i rozkazy generała Hauke do załogi. Ujrzymy w nich obywatela umiejącego utrzymać godność narodową w ciężkim położeniu, zachowującego patryarchalność z podwładnymi, obok koniecznej militarnej surowości. Przez jedno i drugie chronił umysły od zwątpienia a tem samem nie dopuszczał w wojsku upadku na duchu”.—W literaturze rosyjskiej ukazało się też obszerniejsze sprawozdanie z dziennika oblężenia Zamo-

ścia (Inżynieryjny żurnał rok 1860), w którym sprawozdawca podnosi przedsiębiorczość, nieustraszoną odwagę i niezłomny charakter Haukego.

Księga minut z 1807 r. zarówno jak i dziennik oblężenia twierdzy Zamościa, mało mają pierwiastków zdolnych zainteresować obszerniejsze koło czytelników. Nie mają one nic wspólnego z zwykłymi pamiętnikami wyższych i niższych oficerów, które zawierają w sobie wspomnienia społecznej lub politycznej natury i nie zawarte są w ciasnem kole wyłącznie wojskowego żywota. Oba dokumenty spisane własną ręką Haukego, odzwierciadlają nam wyłącznie działania i żywot danego oddziału wojska, ale za to odzwierciadlają z wzorową dokładnością, bez cienia i śladu indywidualnych zabarwień. Są one zatem dokumentami nie wykraczającymi po za obręb życia wojskowego, ale można je za to uważać za dowody opokowej spoistości i solidności. W pamiętnikach wszelkiego rodzaju trzeba mieć zawsze na względzie tę okoliczność, że wspomnienia spisywane po wielu latach, zawierają w sobie dość, albo dużo pomimowolnych pomyłek pamięciowych. Prócz tego w pamiętnikach zawsze liczyć się trzeba z indywidualnem zabarwieniem faktów i prawdy doszukiwać się należy w ścisłem porównywaniu i sumiennem sprawdzaniu. Otóż tego wszystkiego w dokumentach

pozostałych po Haukem nie ma wcale. Prawda, są one suche, bez społeczno-politycznego interesu, nudzące nieustannemi powtarzaniem się, przepełnione drobnostkami podrzędnego znaczenia, ale za to co do odtworzenia życia armii, jej doniosłości bojowej, jej przymiotów i wad, zasług lub win, mają one pierwszorzędne i niezrównane znaczenie.

Pozwolę sobie po krótkce przejrzeć oba te dokumenty historyczne, rozpoczynając od pierwszego z nich t. j. od księgi minut odtwarzającej życie i działalność dywizyi Dąbrowskiego w r. 1807. Z korespondencji Napoleona I wydrukowanych przez Napoleona III, przekonać się możemy, że wielki wojownik nie bardzo był zadowolony z organizacyi i działalności bojowej świeżych Wielkopolskich szeregów, występujących w końcu 1806 i na początku 1807 r. na widownię wojenną. Książę Józef Poniatowski musiał się nasłuchać kilkakrotnie wymówek za dezorganizacyę kawaleryi, że jego biuro wojny warszawskie nie potrafi działać sprężyście i energicznie ¹⁾, a nadewszystko, że dezercya przybiera w dywizyi Dąbrowskiego i w polskich wojskach pod Gdańskiem będących, niebywałe rozmiary, tak że w jednym dniu zbiedz mogło 80

¹⁾ Correspondance de Napoleon I. T. 14 str. 327 (Do Durca) „On m'a desorganisé“ 4000 hommes de l'évée polonaise i t. d.“

jezdnych. Zobaczmy jaki obraz pod tym względem przedstawiają dokumenta Haukego. Otóż od ostatnich dni kwietnia, dezercerzy stawiają się przed swemi komendami. Ci co porzucili wojska pruskie, zwani są „dezercerami pruskimi,“ wolno więc nam uważać za zbiegłych z oddziałów polskich tych, co nie są mianowani pruskimi. Codziennie prawie melduje się ich kilku, czy z tej czy z owej kategorii, a są dni, w których ich liczba dochodzi do siedmiu. Za to zbiegostwo zatrważające samego Napoleona a radujące Köhlera,¹⁾ zbiegostwo, które miało miejsce w pierwszych miesiącach, zniknęło prawie zupełnie.

Co się tyczy dyscypliny wojsk polskich, to i ta w pierwszych miesiącach pozostawiała nieco do życzenia. Generał dywizyi Giełgud, w rozkazie dziennym do podkomendnych oficerów, strofując ich na to, że jak mu generał Lefèbvre donosi, żołnierze się mieli dopuścić w marszu niejakich nadużyć, przypomina, że już trzech żołnierzy zmuszony był kazać rozstrzelać. Otóż rozstrzeliwania owe miały miejsce w pierwszych miesiącach, a w czasie objętym księgą minut nie spotykamy się z niemi zupełnie. Nie spotykamy nawet lżejszych kar, chociaż wojska oblegające miały trudną pracę, często niedosta-

¹⁾ *Köhler*. Geschichte der Festungen-Danzig und Weichselmünde bis zum Jahre 1814 in Verbindung mit der Kriegsgeschichte der freien Stadt Danzig. Cześć II str. 124.

teczne ubranie i pożywienie, a naczelna komenda nie zapomniała nawet o drobnych przewinieniach, czy to żołnierzy, czy wyższych oficerów. Pomimo to, że furazowanie często spotykało się z trudnościami, zabraniano konie paść zbożem, gdyż to krzywdziło ludność miejscową a nakazywano szukać trawy, i tą paszą karmić konie. Porządku w lazaretach pilnowano surowo i nie szczędzono nagan dla zaniedbujących się oficerów. Nawet generał Kosiński nie uniknął napomnienia generała Léfèbvre, gdy się dopuścił drobnej niewłaściwości w służbie. Jak widzimy więc, wojska polskie wyleczyły się szybko z dawnych wad, i lista ich przewinień w epoce objętej Księgą minut, nie przestrasza bynajmniej nawet wybrednego zwolennika karności wojskowej. W zamian za to, księga minut świadczy wielokrotnie, że wojska polskie wyrobiły w sobie wysokie poczucie karności, i okazywały niezaprzeczoną wartość bojową. Dywizya Dąbrowskiego, która w początku oblężenia liczyła 6500 ludzi, w dniu 27 maja, skutkiem trudów kampanii i nieustających utarczek, zredukowaną została do 4650 żołnierzy. Prócz tego, żołnierz był prawie nagim, często głodnym, a dla koni chronicznie brakło paszy. Te wszystkie dolegliwości żołnierskiego żywota, nie odejmowały mu szczerego zapału, który prawie nigdy nie zawodził wśród działowego ognia. Straty w po-

tyczkach dowodzą, że się dywizya nie oszczędzała w ogniu, i że się nie oszczędzali ani żołnierze ani oficerowie. Pogrzeb podpułkownika Parysa, wzrusza swą żołnierską prostotą i uczuciem, a zachowanie się Dąbrowskiego w Friedlandzkiej bitwie, wzbudza mimowoli uznanie. Generał wiedział dobrze, że prowadzi na pierwszy, wielki chrzest bojowy większą część dywizyi swojej, było mu również wiadomo, że w pierwszej bitwie młody żołnierz jest wrażliwym, i łatwo może uleść demoralizującym wpływom. Otóż będąc pod Friedlandem rannym w nogę, w tę samą, która już pod Tczewem ucierpiała od kuli, Dąbrowski nie zsiadł z konia podczas trwania batalii, a to jedynie dla tego, aby nie strwożyć żołnierza widokiem rannego dowódcy. W ciągu trwania oblężenia, dywizya Dąbrowskiego zarówno jak i legia północna, odbierały dowody niewątpliwego uznania ze strony Napoleona, który je obdarzył sownicie dekoracyami, a pola Friedlandzie pozostaną wiecznie kwitnącym warzynom dla młodego żołnierza polskiego. Księga minut z 1807 r. będzie też pierwszorzędnym dokumentem historycznym dla każdego, kto się zechce zająć przebiegiem wojny 1807 roku; i zaznaczyć tylko należy ze smutkiem iż materyał z pierwszych miesięcy oblężenia (od lutego do maja) zdaje się, iż bezpowrotnie zaginął.

Dziennik oblężenia Zamościa, nosi ten sam

urzędowy charakter co i Księga minut, i tak samo wyklucza wszelki pamiętniczy indywidualny pierwiastek. W księdze minut odnoszącej się do 1807 roku, Hauke pomieszczał tylko odezwy, rozkazy, raporta, korespondencye, jako szef sztabu, w dzienniku zaś Zamościa, jako naczelnny komendant Twierdzy Zamość, obleganej przez wojska rossyjskie, pod komendą najprzód generała Mussin-Puszkina, a następnie generała Rath. Nie śmiem stanowczo przesądzać, ale zdaje mi się iż dziennik oblężenia Zamościa, jest jedynym dokumentem swego rodzaju w literaturze naszej wojskowej. Posiadamy bowiem dyaryusze, czy dzienniki oblężeń, ale w tych wypadkach były wojska polskie oblegającymi. Istnieje dziennik oblężenia Pskowa obleganego przez wojska Stefena Batorego, tak samo jak posiadamy dyaryusz Moskorzewskiego, przedstawiający odsiecz dany Smoleńskowi przez Władysława IV. Listy Sobieskiego do Marysienki, zarówno jak i dopiski własnoręczne króla w kalendarzu znajdującym się w Wilanowie, dają nie złe wyobrażenie o odsieczy wiedeńskiej. Posiadamy nawet z wojen Napoleońskich wyborny dziennik generała Mrozińskiego, opisujący oblężenie Saragosi; dziennika wszakże przedstawiającego losy twierdzy oblężonej w ciągu dziesięciu miesięcy, nie posiadamy, jak się zdaje, wcale.

Od komendanta oblężonej twierdzy, zazwy-

czaj się wymaga nie tylko wojskowych przymiotów. Powinien on być, że się tak wyrażę, wyborym gospodarzem, pamiętającym nie tylko o żołnierzu garnizonowym, ale i o wszystkich mieszkańcach twierdzy, nie tylko o zdrowych ale i o chorych, a w końcu nie tylko o potrzebach wojennej obrony ale i o pożywieniu dla mieszkańców, żołnierzy, oraz inwentarza żywego. Hauke pod jednym, zarówno jak i pod drugim względem odpowiedział wymaganym warunkom. Wojenna obrona twierdzy prowadzona była od samego początku lutego, aż prawie do końca listopada,¹⁾ z wzorową energią, przedsiębiorczością a w danym razie z śmiałą inicjatywą. Brak niezbędnych środków pożywienia i szerzące się skutkiem tego wśród garnizonu choroby, nie wpłynęły wcale na osłabienie upornej obrony, czy na zniechęcenie nawet chorego żołnierza. Hauke nieustannie spędza nieprzyjaciela ze zbyt wysuniętych posterunków, przeszkadza mu w sypaniu szanców dla osłony baterii, ażeby wymusić poszanowanie dla swego garnizonu, robi wycieczkę, w której zdobywa trzy armaty, zagwóźdża czwartą, bierze niewolnika i przyprowadza nieprzyjaciela blisko o tysiąc żołnierza straty.

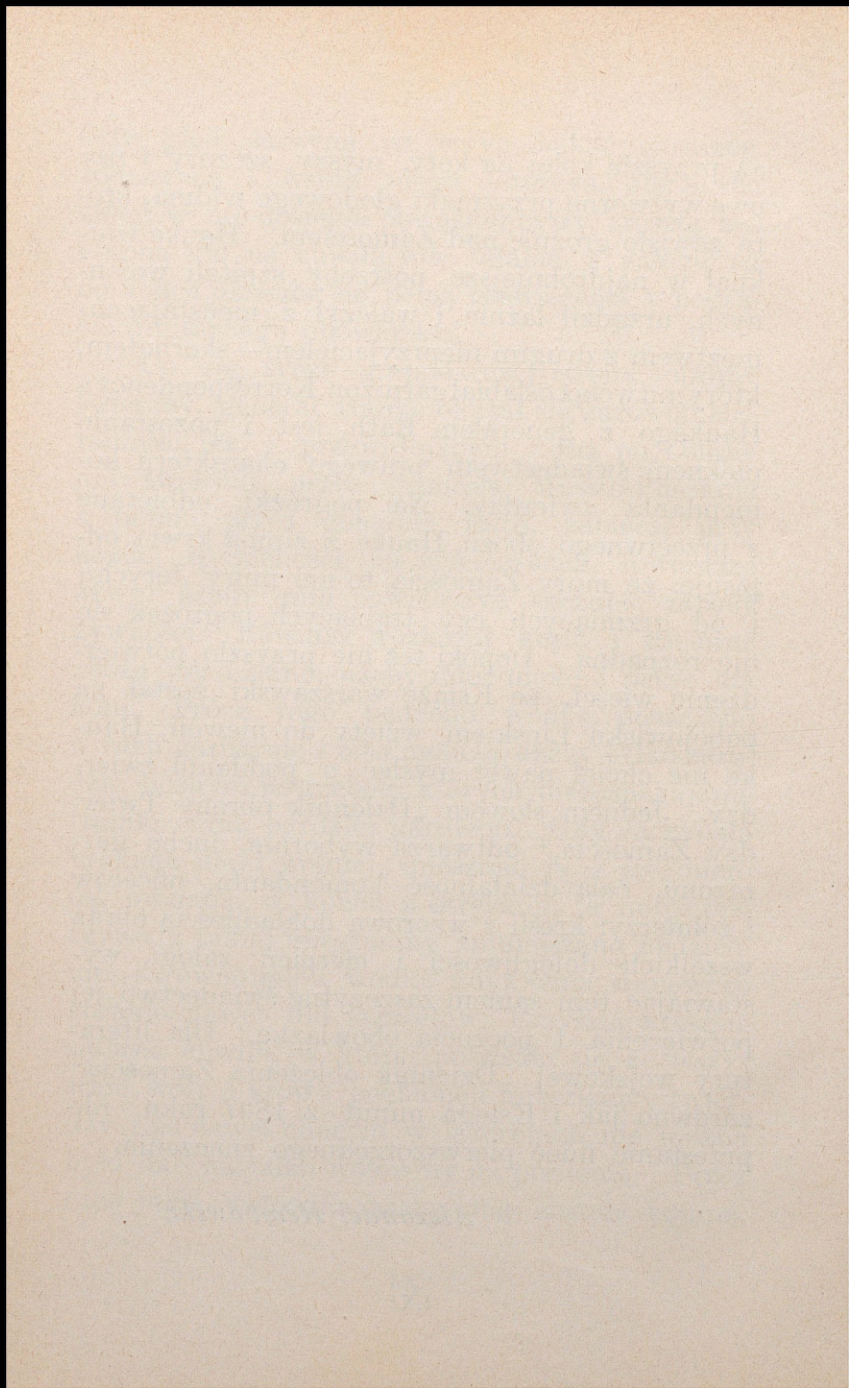
¹⁾ Napoleon pragnął aby Zamość mógł stawić opór nieprzyjacielowi tylko przez trzy miesiące. *Gembarzewski*. Wojska polskie Księstwo warszawskie str. 218.

Gdy głód zaczyna na seryo nękać garnizon, zdarza się i wśród niego dezercya, ale liczba zbiegów nie dosięgła poważnej cyfry, zresztą zaś obrona ani na chwilę nie osłabła i załoga aż do końca okazała się pełną poświęcenia i poczucia militarne go obowiązku.

Co się tycze gospodarczej strony, obrony twierdzy, generał Hauke okazał się zarówno starannym jak i przewidującym. Już po obleżeniu twierdzy przez generała Mussin-Puszkina a potem przez generała Rath, zabierał przy każdej sposobności na wycieczkach, inwentarz żywy, ażeby nim powiększyć szczupłe zapasy żywności. Również rozkazał kosić i zabierać zboża jak i siano, ażeby mieć mąkę i paszę dla koni. Prócz tego pędzono wódkę, puszczano w ruch garbarnię i bito monetę, ażeby tylko zaradzić licznym potrzebom, których niezaspakajanie trapiło coraz bardziej garnizon. Gdy zaczynało braknąć mąki żytniej, mieszano ją z jęczmienią, owsianą, w końcu z otrębami, a racye pieczywa z takiej mieszaniny zmniejszano codziennie, zarówno jak i wódki, gdyż wina stanowczo zbrakło nawet dla lazaretów. Przyszła wreszcie smutna chwila, w której pokazało się, że wszystkie woły i krowy pochłonęli mieszkańcy twierdzy i że nawet chorym w lazaretach nie można było dać kawałka wołowiny na posilenie. Przez czas jakiś wołowina zastąpioną została koniną,

aż przyszła kolej na koty, myszy, szczury i psy owe wytworne przysmaki głodowego widma, które zawisło groźnie nad Zamościem. Hauke wniknął w najdrobniejsze potrzeby szpitali wojennych, urządził łaźnie i walczył z nieustającym męztwem z drugim nieprzyjacielem — skorbutem, którymu wciąż osłabiał garnizon. Korrespondencya Haukego z generałem Rath, jest i pozostanie pięknym świadectwem prawego charakteru komendanta twierdzy. Na pogróżki odbierane z przeciwnego obozu, Hauke z zimną krwią odpisuje: że mury Zamościa, to nie mury Jerycho i od grzmiących czy trąbiących pogróżek się nie rozpadną. Dopóki też nie przyszło potwierdzenie wieści, że Księżę warszawski został na pobojuwisku Lipskiem wzięty do niewoli, Hauke nie chciał nawet myśleć o poddaniu twierdzy. Jednem słowem „Dziennik obrony Twierdzy Zamościa,“ odtwarza wybornie ducha garnizonu, całą działalność komendanta, oficerów i żołnierzy; kreśli z wzorową dokładnością obraz wszelkich dolegliwości i cierpień załogi, wystawiając tem samem zaszczytne świadectwo jej poświęcenia i poczucia obowiązku. Dla literatury wojskowej „Dziennik oblężenia Zamościa“ zarówno jak i Księga minut z 1807 roku, nie przestanie mieć pierwszorzędnego znaczenia.

Alexander Rembowski.



I.

KSIĘGA MINUT

obejmująca rozkazy, koresponden-
cje, rozporządzenia i ogłoszenia

z roku 1807 (Maja, Czerwca i Lipca).

KSIEDA MINUT

...
...
... (Maja Casara) ...



THE UNIVERSITY OF CHICAGO



GENERAL MAURYCY HR. HAUKE.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Wonneberg, ce 30 Avril 1807.

A S. E. Monsieur le Général Van der Weid.

J'ai l'honneur de Vous prévenir mon Général, que S. E. M-r le Général Gielgud passera en revue la Brigade à Vos ordres à l'heures de l'après midi et y remettra à plusieurs militaires du 44 Régiment la décoration d'honneur que S. M. l'Empereur et Roy leur a gracieusement accordé.

S. E. Vous engage de mettre Votre Brigade en bataille par la route Schottlandt à Schoenfeld dans le fond où elle ne sera point exposée aux boulets de la place.

Signé: *Colonel Hauke Chef d'Etat Major*
de la 3-me Division polonaise.

Wonneberg, ce 30 Avril 1807.

A Monsieur le Général Drouet.

J'ai l'honneur de Vous prévenir mon Général, que l'Artillerie se refuse constamment à payer les travailleurs que la Division polonaise est obligée de leur fournir. De même les travailleurs polonais que nous devons fournir à Zigankendorf outre ceux pour notre ligne ne sont pas payés non plus.

S. E. M-r le Général Gielgud a l'honneur de Vous prier de donner Vos ordres précis à l'Artillerie à cet égard et de lui faire payer tout ce qu'elle doit aux travailleurs de la Division.

Signé: *Colonel Hauke Chef d'Etat Major*
de la 3-me Division polonaise.

Camp de Wonneberg ce 30 Avril 1807.

Rapport du 29 au 30 Avril.

Conformement aux ordres de S. E. M-r le Maréchal d'Empire Lefèbvre des tirailleurs ont été commandés pour inquieter les canoniers ennemis — à ce qu'ils ont parfaitement réussi.

Le Général de tranchées aura fait connaître directement dans son rapport à M-r le Maréchal les individus qui se sont distingués à ce service et sont il y a plusieurs.

Un obusier a été placé dans la petite batterie en avant de celles des sept pièces à Stolzenberg.

Un soldat du 3 Régiment d'Infanterie pol: a été blessé. La Division a fourni

| | | |
|-----|--------------|-------------------------------|
| 300 | travailleurs | au Génie |
| 40 | „ | à l'artillerie à Zigankendorf |
| 40 | „ | à l'artillerie à Stolzenberg |

total 380 travailleurs.

L'Artillerie refuse constamment de payer ces travailleurs, S. E. M-r le Général Gielgud a l'honneur de Vous prier de faire établir le magasin d'eau de vie pour les travailleurs à Wonneberg, — Pitzkendorf se trouvant trop éloigné de notre ligne.

6 Déserteurs sont arrivés, dont 5 Prussiens et 1 Russe. Des détachements étaient commandés cette

nuit pour faire une fausse attaque de notre côté en cas que l'ennemi ne tente une sortie de Hagelsberg.

Un Chasseur du 1 Régiment d'Infanterie légère a eu la cuisse cassée au poste avancé à Schotland.

Signe: *Colonel Hauke Chef d'Etat Major d. l. 3 Div.*

Camp de Wonneberg ce 30 Avril 1807.

Ordre du jour.

L'Officier de santé du 1-er Bataillon de la Garde de Paris est commandé de servir à la tranchée de Stolzenberg du 1-er au 2 May.

La Brigade du Général Van der Weid fournira cent hommes de travail pour la nuit du 30 au 1-er et cent trente pour la journée du 1-er May.

La Brigade de M-r le Général Kosiński fournira 50 hommes de travail pour la nuit du 30 au 1-er, et 70 pour la journée du 1-er May.

Tous ces travailleurs releveront leurs camarades aujourd'hui à 6 h. du soir et se rendront dans les boyaux auprès la batterie des sept pièces du Stolzenberg. Ils seront à la disposition du Capitaine du Génie Collet.

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major d. l. 3 Div.*

Wonneberg ce 30 Avril 1807.

Rapport du soir du 29 au 30.

L'ennemi n'a fait aucune tentative pendant les 24 heures. Toutes les dispositions avaient été prises pour faire une fausse attaque contre le Bischofsberg, en cas que l'ennemi eut fait une sortie du Hagelsberg.

La Redoute № 1-er a fait beaucoup de mal à l'ennemi; elle a fait tomber plusieurs roulaux; la batterie à barbette a été forcée à se couvrir. Plus de vingt pièces sont dirigées contre cette Redoute.

L'ennemi a établi une nouvelle batterie contre elle dans la plaine.

Un soldat du 44 Regiment a été tué par un boulet de cette nouvelle batterie.

La Brigade du Général Van der Weid a pris les armes aujourd'hui; j'ai remis avec l'appareil convenable la nomination à la Légion d'Honneur que V. Ex: m'avait envoyée hier pour quelques militaires du 44-me Régiment de ligne. Je n'ai eu jamais de commission plus agréable.

Sept déserteurs dont un Russe sont arrivés à nos postes pendant les 24 heures.

La plus grande vigilance sera observée.

P. S. J'ai l'honneur de prier V. E. de faire remettre les deux lettres ci-jointes au Colonel Uminski prisonnier de guerre à Pillau, et au Capitaine Rouquette, si Elle le juge à propos, à la première occasion.

Signé *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg, d. 1 Maja 1807 r.

Rozkaz dzienny dla Korpusu polskiego.

Zlecenie JO. Xięcia Dyrektora Woyny tu niżej wyrażone, ma być stosownie do rozkazu JW. Generala Gielguda na 6-o t. m. uskutecznione. Lista imienia Officerów każdego pułku Legionu 3-o do Sztabu głównego Dywizyi do Wonneberg odesłana. Schemma tu się przyłącza.

Podpis *Pułk. Hauke Szef Sztabu 3 polskiej Dyw.*

Wonneberg, ce 1 May 1807.

Ordre du jour.

L'Officier de santé du 2^e Bataillon de la Garde de Paris est commandé au service à la tranchée de Stolzenberg du 2 au 3 May.

La Brigade du Général Kosinski fournira de suite 20 travailleurs à la batterie Le Gros, dans la 2^e parallèle au dessus de Zigankendorf, pour travailler à la construction d'une nouvelle batterie sous les ordres du Capitaine d'Artillerie Morazin.

A l'entrée de la nuit la Brigade de M-r le Général Van der Weid fournira 65 travailleurs, la Brigade de M-r le Général Kosinski 35, pour monter 2 pièces de 24 dans la batterie du même nom en arrière de la batterie Le Gros. Les travailleurs seront à la disposition du Capitaine Fachelé Commandant cette batterie.

Signé Col. Hauke Chef d'Etat, Major etc.

Wonneberg, ce 1 May 1807.

Ordre pour M-rs les Généraux de tranchées.

S. E. M-r le Maréchal veut que des fortes réserves commandées par de bons Officiers en état de faire tête à l'ennemi s'il tentait une attaque brusque pendant la nuit, soient placées sur différents points de notre attaque du Bischofsberg. Comme les batteries du Stolzenberg seraient à coup sur le terrain qui fixerait le plus l'attention de l'ennemi.

S. E. M-r le Général Gielgud engage M-rs les Généraux de tranchée de fournir des réserves de 50 hommes chacune qui seront placées dans chaque bat-

terie du Stolzenberg; la reserve pour la batterie avancée sera portée à 60 hommes.

Un semblable détachement de 50 hommes se trouvera placé en avant du Stolzenberg dans l'enceinte ou derrière l'église brûlée. Ces reserves seront prises pour la garde de la tranchée, — de cette manière on évitera tout espèce de désordre et de confusion en cas de sortie; les dispositions de marcher à l'ennemi se trouveraient déjà faites.

Le poste de la reserve du Stolzenberg se trouvant trop éloigné *la nuit*, elle se portera tous les soirs à la nuit tombante à la tête de Stolzenberg derrière l'église brûlée. De ce point elle pourra se porter avec facilité sur tous les points menacés.

Cette disposition sera executée dès ce soir même.

Signé *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Série des mots d'Ordre et de Ralliements pour la 1-re quinzaine du mois de Mai 1807.

| | | | |
|---------|-----------------------|-------------------------|-----------|
| Le 1-er | Mithridate . . . | Monss | Manoeuvre |
| „ 2 | Neron | Nimes | Nation |
| „ 3 | Bélisaire | Bruxelles | Bonté |
| „ 4 | Demosthènes | Dijon | Dieu |
| „ 5 | Gaston | Grenoble | Gloire |
| „ 6 | Forbin | Fontainebleau | Fortune |
| „ 7 | Léonidas | Laon | Lumière |
| „ 8 | Hector | Hambourg | Honneur |
| „ 9 | Sully | Strasbourg | Santé |
| „ 10 | Heure | Holland | Homme |
| „ 11 | Vauban | Versailles | Valeur |
| „ 12 | Marius | Mans | Mention |
| „ 13 | Luxembourg | Lyon | Lustre |
| „ 14 | Antiochus | Arlon | Ardeur |
| „ 15 | Socrate | Sion | Silence |

Wonneberg, ce 1 May 1807.

A Monsieur le Capitaine Collet.

S. E. M-r le Général Gielgud a l'honneur de Vous prier M-r le Capitaine de vouloir bien désigner ou bien former une place d'armes à la droite de notre tranchée entre l'église brûlée de Stolzenberg et la maison près des moulins à vent brûlés, pour y placer une Reserve d'une cinquantaine d'hommes. Elle nous donnerait la faculté d'avoir une parti de la garde de la tranchée en masse sur ce point, pour la porter en cas de besoin partout où les circonstances l'exigeraient.

Signé *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg, ce 1 May 1807.

Rapport du soir du 30 Avril au 1 May.

La Redoute № 1-er a fait tomber plusieurs rouleaux du Bischofsberg. L'ennemi lui a lancé aujourd'hui pour la première fois des obus.

Dans la Redoute № 2, l'essieu d'une pièce a été cassé en tirant.

Sept déserteurs sont arrivés depuis hier au soir. Les dispositions de V. E. à l'égard de la garde de la tranchée sont exécutées. La Reserve de la batterie avancée est composée de 60 hommes, les autres de 50 hommes. On formera pour la même objet une place d'armes à la droite de notre tranchée.

Nous n'avons essuyé aucune perte pendant les 24 heures.

Signé *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg 1 Maja 1807 r.

Do W. Majora Mierzyńskiego.

Na list P. Majora pod datą wczorajszą do mnie pisanego mam honor mu odpowiedzieć:

qui potest capere, capiat

Jeżeli Landrath się skarży że porządkiem bierzemy, — będziemy naśladować i innych, i zabierzemy tam gdzie znajdziemy. Nasi ludzie żyć muszą.

Proszę o papier.

Wonneberg ce 2 May 1807.

Au Général Van der Weid.

S. E. M-r le Général Gielgud désire que la Reserve de 110 hommes qui se rendait tous les soirs à Stolzenberg y reste aussi pendant le jour.

Les différents Corps de la Division recevront par conséquent dans la journée chacun le Détachement qu'il a fourni à cette réserve.

Signé *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg ce 2 May 1807.

Rapport du matin du 1-er au 2 May.

Ce matin à 2 heures l'ennemi a attaqué nos travailleurs à droite de la petite église de Stolzenberg. Les travailleurs se sont retirés dans le boyau, d'où l'ennemi fut obligé par le feu vif de la mousqueterie de se retirer.

L'ennemi a soutenu son attaque par son feu de mitraille.

Un grenadier de la Garde de Paris a été blessé dangereusement, un autre l'a été légèrement.

Deux soldats du 44 Régiment ont été blessés dans la tranchée.

Cinq déserteurs sont arrivés depuis le Rapport d'hier.

N. B. Tłomoczek pana Porucznika Bergonzoniego był odesłany dnia 1 Maja do Warszawy przez Pana Morawskiego Assessora Departamentu Sprawiedliwości.

Signé *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg ce 2 May 1807.

Ordre de jour.

Messieurs les Commandants du Corps sont invités d'envoyer dans la journée à l'Etat Major de la Division les noms des Officiers de santé de leurs Corps.

L'Officier de santé du 2-e Régiment d'Infanterie légère est commandé de servir à la tranchée de Stolzenberg du 3 au 4 May.

Signé *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg, d. Maja 1807 r.

Na Rozkazy JW. Generała Gielguda jest w Regimentzie 2 piechoty Dwizyi 3-ej na miejsce Kapitana Malewskiego umieszczony Kapitan Rolbiecki, który jest przykomenderowany do Sztabu.

Podpis *Putkownik Hauke Szef Sztabu etc.*

Wonneberg ce 2 Mai 1807.

Rapport du 1-er au 2 May, au soir.

L'ennemi a établi une nouvelle Batterie vis-a-vis la Redoute № 1. Une bombe est tombée sur la plateforme d'une pièce de 28, mais n'a causé aucun mal.

Nous avons eu 3 hommes blessés, dont un polonais qui a eu le bras emporté par un boulet.

6 Déserteurs sont arrivés pendant les 24 heures.

| | | |
|-------------|------------|------------------------------------|
| Régiment 2 | Lacretelle | } Officiers de santé |
| „ „ | Lacroix | |
| „ „ | Dreux | |
| Régim. 44 | Gay | |
| „ „ | Valenlin | |
| Garde Paris | Soyeux | |
| „ | Noheruscot | |
| | Cazeneuve | |

Signé Col. Hauke Chef d'Etat Major.

Wonneberg ce 3 Mai 1807.

Raport du 2 au 3 May matin.

Quatre voltigeurs du 2 Régiment d'Infanterie légère ont été blessés, donc hors d'état de faire leur service.

Un soldat du 3 Régiment d'Infanterie polonaise a eu le bras emporté par un boulet.

Du reste il n'y a rien de nouveau.

Wonneberg d. 3 Maja 1807.

Do Pułkownika Dziewanowskiego.

Z rozkazu JW. Generała Giełgud IMPan Aleksander Wolanski ma być umieszczony w Regimentie 2-m Kawaleryi, 3 Dywizyi wojska polskiego, jako Podporucznik nadkompletny.

Podporucznik Wolański ma być odkomenderowany do Sztabu głównego Cesarskiego do Finkenstein,

gdzie będzie przy boku J. X-ej Mości Aleksandra Sapiehy.

Podpis *Podpułkownik Hauke Szef Sztabu etc.*

Wonneberg ce 3 May 1807.

Ordre du jour.

Un des M-rs les Officiers de santé du 2-me Régiment d'Infanterie légère est commandé de service à la tranchée du 4 au 5 May.

Wonneberg ce 3 May 1807.

Rapport du soir.

Un soldat du 2-e Régiment d'Infanterie légère a été tué en travaillant à la tranchée.

Du reste il n'y a rien de nouveau.

Wonneberg ce 3 May 1807.

Au Maréchal Lefèbvre.

J'ai l'honneur d'envoyer à V. E. cinq certificats que des travailleurs polonais ont été fournis à l'Artillerie, et qu'elle refuse de payer.

J'ai l'honneur de prier V. E. de vouloir bien ordonner qu'ils soient acquittés.

Signé

Colonel Hauke Chef d'Etat Major de la 3-e Div. pol.

Wonneberg ce 4 May 1807.

Rapport du Matin.

Les bombes de l'ennemi sont toujours lancées avec beaucoup de justesse sur la Redoute N^o 1. une

vient de tom dans une embrasure et l'autre a baissé plusieurs palissades. Un soldat du 2-e Rég. d'Infanterie légère a eu la tête emportée par un boulet en travaillant.

Un déserteur que j'ai l'honneur de Vous envoyer vient d'arriver à nos postes.

Ci-joint l'Etat nominatif des hommes du 2-e Rég: d'Infanterie qui savent la manoeuvre du canon.

Signé *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg ce 4 May 1807.

Au Général Kosinski.

Mon Général! S. E. M-r le Général Gielgud m'ordonne de Vous envoyer les copies des deux lettres ci-jointes; le G-al Gielgud me charge en même temps de Vous inviter de vouloir bien Vous conformer strictement aux dispositions contenues dant l'ordre pour M. M. les Généraux de tranchée à l'attaque du Bischofsberg en date du 1 May.

Copies jointes à la lettre ci-desus.

Au Camp de Wonneberg 1807.

Le Général de Division Gielgud à S. E. Monsieur le Maréchal d'Empire Lefèbvre.

Monseigneur!

„En visitant hier à dix heures du soir la tranchée de Stolzenberg, je n'ai pas trouvé les reserves placées dans les batteries d'après l'Ordre que j'en avais donné conformément aux intentions de V. E. et surtout celle de notre Batterie avancée.

En ayant demandé la raison au Général de tranchée Kosinski, il m'a repondu que V. E. avait fait

d'autres dispositions depuis, dont il était seul responsable.

Comme je ne connais pas ces dispositions j'ai l'honneur de prier V. E. de vouloir bien m'en instruire pour me mettre à même d'en surveiller l'exécution."

„J'ai l'honneur etc."

Signé „Gielgud".

Reponse de M-r le Maréchal d'Empire Lefèbvre à la lettre ci-dessus.

„Monsieur le Général!

„Vous auriez du scavoir, que je connais assez les règles de service militaire pour ne pas changer mes dispositions sans Vous en prévenir. L'assertion du Général Kosinski est donc de toute fausseté et ce n'est pas la première fois que j'ai à me plaindre de lui.

C'est à Vous Commandant en Chef à faire exécuter Vos Ordres par Vos subordonnés et à les punir lorsqu'ils y manquent ou lorsqu'ils s'y refusent. Tel était et tel est encore Votre cas avec le Général Kosinski."

„Agréez Monsieur le Général l'assurance de ma parfaite Considération."

„Le Maréchal d'Empire

Signé „Lefèbvre."

Wonneberg ce 3 May 1807.

Ordre du jour.

La deuxième parallèle à la tranchée du Stolzenberg étant terminée, un plus grand nombre de troupes doit être commandé pour les garder.

S. E. M-r le Général Gielgud ordonne par conséquent que la Brigade de M-r le Général Van der Vied fournisse tous les soirs 90 hommes, et celle de M-r le G-al Kosinski 60 hommes qui se rendront à Stolzenberg à la disposition de MM: les Généraux de tranchée à 8 h. précises. Ils retourneront à leurs Corps respectifs le lendemain matin,— lorsque le G-al de tranchée l'aura ordonné.

S. E. M-r le G-al Gielgud défend d'allumer des feux dans la tranchée.

Le 2-me Rég: de Cavalerie polonaise fournira dès demain toutes les Gardes au Quartier G-al à Wonneberg,

Un des M-rs les Officiers de santé du 2 Reg: d'Inf: légère est commandé de service à la tranchée à Stolzenberg du 5 au 6 May.

Signé *Col. Hauke Chef d'Etat Major.*

Wonneberg d. 4 Maja 1807.

Do Kapitana Kmity w Kwadendorf.

Z zadziwieniem się dowiaduję że Komenda Polska stoi w Kwadendorf, i niezabrania mieszkańcom tej wsi furazu i żywności do Gdańska dostarczać i pozwala im być w ustawicznej relacyi i korespondencyi z nieprzyjacielem.

Ostrzegam iż podobna niedbałość w Służbie i Obowiązkach, jak najsmutniejsze mieć może skutki dla komenderującego w Kwadendorf i zalecam mu aby natychmiast wszelkich użył środków ażeby podobny nieporządek przestał.

Przykroby mi było, gdyby JW. Marszałek Le-fèvre, który już dnia wczorajszego o relacyach z Nie-

przyjacielem się dowiedział, jeszcze dowiedzieć by się miał, że są przez Polaków tolerowane.

Podpis: *Pułkownik Hauke Szef Sztabu etc.*

Wonneberg ce 4 May 1807.

Au Prince Sułkowski.

J'ai l'honneur de Vous envoyer, mon Prince, les brevets pour Vous et pour les militaires de Votre Régiment que Sa Majesté a daignés de nommer Membres de la Légion d'honneur, qui sont présents au Régiment, les autres l'ont reçu directement par S. E. M-r le G-al Dąbrowski.

Les brevets des Sous Off: et soldats doivent rester aux archives du Conseil du Reg: afin qu'ils ne soient pas perdus. Copie authentique cependant de ces brevets leur sera delivrée par le Conseil d'Adminis: du Reg: Ci-joint plusieurs Ordres du Jour, que S. E. M-r le G-al Gielgud Vous engage d'exécuter.

Le Lieutenant Kownacki est chargé mon cher Prince de Vous consigner un détachement de militaires de Votre Reg: que j'ai fait ramasser ici ainsi que des souliers, de l'argent — conformément à l'ordre du jour ci-joint.

Le L-t Kownacki a l'ordre de ramasser chemin faisant les hommes que Vous avez laissés en route.

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg ce 4 May 1807.

Rapport du soir du 3 au 4 May

L'ennemi a établi une batterie à la droite du Bischofsberg, qui inquietera beaucoup la batterie des 7 pièces et celle en avant de Stolzenberg.

La plus grande partie de nos pièces sont une lumière trop évasive, ce qui fait que les coups ont moins sûrs. 2 Déserteurs sont arrivés pendant les 34 heures.

Wonneberg ce 5 May 1807.

Rapport de matin du 4 au 5.

L'ennemi établit une batterie à la suite du Bischofsberg, qui inquiétera beaucoup la Batterie de sept pièces et celle en avant de Stolzenberg.

Deux nouvelles embrasures ont été ouvertes par l'ennemi vis-à-vis la Redoute № 1. L'ennemi qui attendait ordinairement jusqu'à ce qu'on tirât sur lui, est devenu agresseur dans cette partie.

Des bombes tombent souvent dans la Redoute même № 1. Il en est tombée une cette nuit dans la baraque de l'Artillerie. Un Caporal qui était dedans a eu une légère égratignure à la cuisse.

Un déserteur prussien est arrivé pendant les 24 heures.

Signé: Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.

Z Obozu pod Wonneberg d. 5 Maja 1807 R.

Do IPana Potworowskiego Komendanta Placu w Woltzlaff.

Dowiaduję się iż IPan Potworowski mówi się Komendantem Placu w Żuławach Gdańskich, iednak swéy powinności zadosyc nie czyni, kiedy idzie o pozwolenie furazowania i dostarczenie żywności Prusakom w Gdańsku. Lecz tylko swą pilność Francuzką, Korrespondencyą Polskiemu Officerowi pokazuje, opierając mu się w zabieraniu furazu dla nas.

JW. Marszałek {Lefèbvre z zadziwieniem widział

własnymi oczyma, iak transport żywności wszelkiego gatunku był prowadzony do Gdańska.

Ja tu w Głównéy Kwaterze mam człowieka który w Gdańsku za onegday był i onegday powrócił. JW. Generał Gielgud, ani JW. Marszałek Lefèbvre nie mogli się spodziewać więc ieżeliby w Żuławach Komendant Placu Polski się znaydował i Komenda tamże z nim była — „nie życzę WPanu z tem się wydawać gdyż do odpowiedzialności za relacyą z Gdańskiem tamiecznych Mieszkańców mógłbyś bydz wciągniętym — „Tymczasem uprzedzam W Pana iż za pozwoleniem wyraźnem JW. Marszałka, JW. G-ał Gielgud posyła komendy Polskie na Żuławy Gdańskie do furazowania.

Putk. Hauke Szef Sztabu etc.

Wonieberg ce 5 May 1807.

A Monsieur le Général Kosinski.

Mon Général! En donnant Ordre au Colonel Dziewanowski, d'après l'invitation du G-al Polentz, de se rendre à Pitzkendorf, je n'ai execute que ce qui m'avait été ordonné par S. E. M-r le Général Gielgud.

Comme subordonné je ne me permets point de faire des observations la dessus.

Il m'est très fâcheux cependant d'être chargé de commissions aussi désagréables que celles dont il est question depuis hier.

Signé: *Colonel Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg ce 5 May 1807.

A Monsieur le Général Drouet.

Le District qui avait été assigné à la 3-me Division pour fourrager est totalement épuisé.

S. E. M-r le Général Gielgud a envoyé par conséquent plus loin vers la Poméranie pour se procurer des fourrages, ainsi que dans l'inondation près de Dantzig, d'où l'on envoyait souvent des convois de subsistance de toute espèce dans la place.

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg ce 5 May 1807.

Ordre du jour.

M-r l'Officier de santé du 44-me Rég: d'Inf: de ligne est commandé de service à la tranchée du 6 au 7 à Stolzenberg.

Wonneberg ce 5 May 1807.

A Monsieur le Maréchal Lefèvre.

L'Hopital militaire pour 3-e Division polonaise d'après l'ordre de S. M. l'Empereur étant transporté à Łabiczyn dans les environs de Gnesne à 80 lieux d'ici, j'ai l'honneur de prier V. E. de me permettre que j'établisse à Borgfeld les malades polonais que j'ai ici à Wonneberg, où ils gênent le grand parc d'Artillerie.

Signé: *Colonel Hauke Chef d'Etat
Major de la 3 Division polonaise.*

Wonneberg ce 5 May 1807.

Rapport du soir du 4 au 5.

Rien de nouveau.

Wonneberg ce 5 May 1807.

Au Général Drouet.

J'ai l'honneur de Vous prévenir, mon Général, que le Lt Colonel Zakrzewski du 2 Rég: d'Infan: po-

lonaise, est de retour de sa mission et se trouve avec le détachement de son bataillon au Camp de Wonneberg.

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major.*

Wonneberg 5 Maja 1807.

Do Majora Mierzyńskiego.

Pan Major zechcesz się wystarać na iutrzeyszy dzień o podwoły które mają przewieść chorych do Borkfeld do Lazaretu.

Pan Berends dnia iutrzeyszego jak nayraniey poiedzie do Borkfeld i tamże uczyni wszelkie Dyspozycye dla przyięcia Chorych. O słomie zawczasu myśleć należy.

Ostrzegam że w Borkfeld są Podwoły któremi Drzewo do Lazaretu dowozić będzie można; może też same Podwoły będą mogły służyć także do przewiezienia Chorych.

Kapitan Berends odbierze Komendę nad Choremi i Rezydencyą swoią także do Borkfeld przeniesie.

Podpis: *Pulk. Hauke Szef Sztabu.*

Wonneberg ce 6 May 1807.

Rapport du 5 au 6 (au matin).

Un soldat du 3-e Rég: d'Infan: polonaise a été blessé.

Du reste il n'y a rien de nouveau.

Wonneberg ce 6 May 1807.

A. S. E. M-gneur Maréchal Lefèbvre.

L'homme qui se dit avoir été à Dantzig est un tailleur de Schottland; comme il est informé des en-

droits d'où l'on s'embarque dans l'inondation pour Dantzig, je l'avais envoyé avec un Off. sur les lieux pour indiquer ces endroits et pour nous mettre à même de nous emparer des barques qui servent à ce trafic. Voilà pourquoi je ne l'ai pas envoyé de suite auprès de V. E., Le G-al Van der Weid a fait venir tous les Syndics de l'inondation pour prendre des informations plus certaines. — J'y ai envoyé des détachements pour fourrager,

Je ne suis pas de l'opinion du tout que l'homme en question ait été à Dantzig pour vendre sa marchandise plus cher à un de mes Officiers; il lui a dit pour se faire valoir que c'est au risque de sa vie, qu'il la lui procure. Il a nié son voyage devant moi.

Au Camp de Wonneberg ce 6 May 1807. Copie.

Monsieur le Général!

L'intention de M-r le Maréchal est que le 2 Rég: d'Infan: légère fournisse un détachement de 100 hommes choisis est reconnu braves, commandés par trois Officiers d'une grande intelligence et qui ont déjà été recommandés pour la Décoration.

Le nombre des Sous-officiers doit être en raison de la force du détachement.

Un pareil détachement sera également fourni par chacun des deux bataillons de la Garde de Paris. Ce qui fera pour le Corps 200 hommes.

Les Polonais avec Vos ordres fourniront aussi cent hommes avec le nombre d'Officiers et Sous-officiers nécessaires.

Ces trois détachements doivent faire partie d'une expédition de nuit. Je Vous prie de vouloir bien ordonner qu'il soit rendu à sept heures du soir à la co... (?)

du Village de Langefurth où se trouve la reserve de la Legion du Nord.

Ils seront commandés par le Chef de Bataillon M-r Armand du 2-me d'Infanterie légère et devront avoir soixante coups à tirer.

Ces détachement rejoindront leurs Corps aussitot que les troupes du G-al Gardanne les auront relevés.

Signé: *Drouet.*

D'après les dispositions de S. E. M-r le G-al Gielgud — M-r le Général Van der Veid est invité de vouloir bien faire executer les Ordres de S. E. M-r le Maréchal Lefèbvre marqués d'autre part, en ce qu'ils concernent la Brigade.

Le Capitaine polonais qui doit faire partie de l'expédition se rendra de suite au près de M-r le Lt Colonel Armand pour recevoir ses Ordres ultérieurs.

Wonneberg ce 6 May 1807.

Au Général Drouet.

J'ai fait plusieurs rapports que le District assigné pour livrer les fourrages à la Division que je commande est totalement épuisé. J'y ai envoyé encore l'Officier faisant fonctions de Comissaire de guerre pour le visiter village après village. Il m'a confirmé le rapport qu'il n'y a plus rien du tout.

N'ayant pas obtenu de reponse à mes rapports, j'en ai eu l'honneur de parler il y a trois jour à S. E. M-r le Maréchal Lefèbvre. S. E. m'a repondu que se trouvant à un siège, lorsqu'on manquait de fourrages l'on s'en procurait où il s'en trouve. S. E. a daigné

elle même m'indiquer les villages situés dans l'inondation du Dantziger Werder et m'a permis d'y enlever toutes sortes de substances et de fourrages, d'autant plus que ces pays envoient des convois considérables à la place assiégée. Si donc S. E. retire maintenant son Ordre, je Vous prie de m'indiquer le cercle d'où se dois tirer les fourrages pour les chevaux de ma Division, — celui assigné antérieurement étant *totalelement* épuisé.

Signé: *Général de Division Giełgud.*

Col. Hauke Chef d'Etat Major.

Wonneberg d. 6 Maja 1807.

Do Generała Kosińskiego.

Stosownie do rozkazu JW. Generała Giełgud, ze chce Pan General wyznaczyć natychmiast z Reg: 3 pols: piechoty Kapitana Kamińskiego, Porucznika... i Podporucznika Władysława Płoczyńskiego z oddziałem stu ludzi i potrzebną do tego liczbą Unterofficerów.

Podofficerowie i żołnierze mają być znani z swéj waleczności. Oddział ten będzie użyty dziś do ekspedycji nocny.

Kapitan Kaminski uda się natychmiast do IPana Podpułk: Armand z 2 Reg: piechoty lek: francuz: do Schottland i dalej od niego rozkazy odbierze.

Komenda ta powróci do Dywizyi iak tylko będzie zluwowana przez komendę Generała Gardanne.

JKapitan Kaminski nim się uda do Podpułk. Armand zamelduje się osobiście JW. Generalowi Giełgud.

Podpis: *Pułkow: Hauke Szef Sztabu etc.*

Wonneberg ce 6 May 1807.

A. S. E. M-r le Maréchal Lefèbvre.

Monseigneur! J'ai l'honneur d'annoncer à V. E. que cent chevaux du 1-er Reg: de Cavalerie de la 3-e Division polonaise, viennent de m'arriver et je n'ai pas de fourrages à leur procurer. Le District assigné à la Division que je commande est totalement épuisé V. E. me défend de fourrager dans l'inondation de Dantziger Werder.

J'ai l'honneur de supplier par conséquent V. E. de vouloir bien donner l'ordre qu'un cercele me soit assigné, d'ou je pourrai tirer des fourrages pour nourrir les 900 chevaux qui font partie de ma Division

Signé: *Gielgud Général de Division*

Command. 3-e Div. pol.

Wonneberg ce 6 May 1807.

Ordre du jour.

M-r Nohanscot Officier de santé de la Garde de Paris est commandé de service à la tranchée du Stoltzenberg du 7 au 8 May.

Wonneberg d. 6 Maja 1807.

Do Kapitana Czyżewskiego.

Wolaą jest JW. Marszałka Lefèbvre abyś Pan Kapitan, po odebraniu tego rozkazu powrócił z Żuław do Obozu pod Wonneberg z oddziałami pod Jego Komendą będącemi. Zostawiam roztropności Pana Kapitana aby prowiantowanie dywizyi z przyczyny tak nagłego powrotu Jego niecierpiało.

Podpis: *Pułkow: Hauke Szef Sztabu etc.*

Wonneberg d. 6 Maja 1807.

Do Generała Kosińskiego.

Mam honor uprzedzić Pana Generała, iż JW. General Giełgud wyznaczył do Brygady Jego Oddział 1-o Reg: Kawaleryi, Dywizyi naszej, dziś tu przybyły pod komendą Kapitana Koryckiego.

Podpis: *Pułk. Hauke Sz. Szt. etc.*

Wonneberg 6 Maja 1807.

Do Majora Mierzyńskiego.

JW. Marszałek Lefèbvre nie pozwala nam furazować w Żuławach, lecz chce abyśmy się rozciągnęli w tył naszego Cyrkułu. Chciey więc Panie Majorze uczynić swe Dyspozycye aby konie nasze miały co ieść.

Sto koni z Regimentu 1-go Kawaleryi Dywizyi naszej nam dziś do Wonneberg przybyło.

Podpis: *Pułk. Hanke Szef Sztabu etc.*

Wonneberg ce 6 May 1807.

Rapport du 5 au 6 du soir.

Il n'ya rien de nouveau.

Deux déserteurs sont arrivés dans les 24 heures.

Wonneberg ce 7 May 1807.

Rapport du 6 au 7 du matin.

La Division a pris les armes ce matin à 1 heure.

Elle est rentrée lorsqu il a fait jours.

Le Colonel de service à la tranchée de Stolzenberg avait ordre, en cas que l'ennemi aie fait une

sortie la nuit de faire une fausse attaque sur le Bischofsberg.

Plusieurs bombes sont tombées dans la Redoute N 1, et y ont cassé quelques palissades sans blesser personne. Deux déserteurs sont arrivés pendant les 24 heures.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg d. Maja 1807

Do Pułkownika Turno.

Oddział Reg. JPana Pułkownika, który tu dnia wczorayszego przybył pod Gdańsk, jest komenderowany przez Kapitana Koryckiego abszytu od Prusaków ieszcze nie mającego. Officer ten stosownie do Rozkazu N. I. Cesarza służby w polu pełnić nie powinien. JW. Generał Gielgud tymczasowie 3 Legionem polskim zawiaduiący zaleca więc Panu Pułk. aby iaknayprędzży innego Kapitana na miejsce tegoż do Obozu pod Wonneberg przysłał; ponieważ byłaby szkoda iaknaywiększa aby Oddział tak piękny w ludziach i koniach z przyczyny niedostatku dobrego Komentanta miał się zmarnować.

Przy tey okazji mam honor polecić się iego przyjaźni i zostaię z prawdziwym szacunkiem Pana Kolegi etc.

Podpis: *M. Hauke Pułk. Szef Sztabu.*

Wonneberg ce 7 May 1807.

Ordre du jour.

M-r Caseneuve Officier de santé de la Garde de Paris est commandé de service à la tranchee de Stolzenberg du 8 au 9 May.

Wonneberg ce 7 May 1807.

A. Monsieur le Général Kosiński.

D'après les dispositions de S. E. M-r le Général Gielgud, Vous voudrez bien mon Général au reçu de la présente lettre faire partir un détachement de 50 hommes du 2 Reg. de la Caval. polon: pour S-t Albrecht. Le Commandant de ce détachement s'adressera au Comman-t de S-t Albrecht et prendra les ordres pour conduire à Dirschau une colonne de prisonniers.

De Dirschau conformément aux instructions de S. E. M. le Maréchal Lefébvre, ce détachement rentre-ra au Camp. Ci joint une lettre pour le Commandant de S-t Albrecht.

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg d. 7. Maja 1807.

Rozkaz dzienny.

Podług dyspozycyi JW. Generala Gielgud każdy Korpus polski w Dywizyi naszéy znajdujący się wyznaczy do 20 swoich chorych iednego żołnierza na dozór i usługę, do 50 iednego Unterofficera a do liczby większéy iak sto, Officera iednego.

Podpis: *Putk. Hauke Szef Sztabu.*

Wonneberg ce 7 May 1807.

Raport du 6 au 7 (au soir).

Plusieurs bombes sont tombées dans la Redoute N 1, sans y faire d'autre mal que de casser quelques palissades.

Un boulet qui a passé dans une embrasure dans la Redoute N 1, a emporté un morceau du bourrelet d'une pièce de 27. Il a tué un Canonier du 7 Reg. fran. et un Canonier polonais.

Du reste le feu de l'ennemi a été très ralenti sur tout le Bischofsberg. Il en doit avoir retiré plusieurs pièces.

Un déserteur d'arrivé.

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major.*

Wonneberg ce 8 May 1807.

Rapport du 7 — 8 du matin.

Dans la redoute N 1 un boulet a passé dans l'embrasure a enlevé un morceau du bourrelet a une pièce de 27 et a tué 1 Canonier du 7 Reg. d'Artil. fran. et un Canonier polonais.

Le feu de l'ennemi s'est beaucoup ralenti hier sur le Bischofsberg. De supérieur qu'il était il répond à peine 1 coup. sur 4 ou 5.

Les déserteurs disent qu'il ne lui reste qu'un canonier pour plusieurs pièces.

5 Déserteurs sont arrivés dans les 24 heures.

Du reste il n'ya rien de nouveau.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat Major.*

Wonneberg ce 8 May 1807.

A. S. E. M-r 1e Maréchal Lefèbvre.

Monseigneur!

D'après l'ordre de V. E. d'envoyer des Officiers en arrière du District de Karthaus et de Mirchau qui a été assigné à ma Division pour fourrager et qui est

totalement epuisé, j'ai ordonné aux Lieutenants: Ożarowski et Radoszkowski, de se rendre dans le District de Lauenbourg pour y fourrager.

Ils se sont adressés au Landrath Weicher pour lui demander 50 Scheffel d'avoine et deux voitures de foin.

Celui ci après s'en'être refusé a appelé un Officier Badois, qui à l'aide d'un détachement des Chasseurs Français s'est permis *d'arrêter mes deux Officiers.*

J'ai l'honneur de prier par conséquent V. E. de vouloir bien ordonner que les deux Officiers soient mis en liberté, et que l'officier Badois qui s'est permis d'arrêter des Officiers qui agissaient d'après les ordres de leurs superieurs soit puni sévèrement.

Je supplie en même temps de vouloir bien me donner des ordres précis ou je dois envoyer pour chercher des fourrages, afin que les Officiers porteurs de ces ordres n'aient pas à éprouver de pareils affronts.

Ci joint le Certificat du Landrath qu'il n'y a eu *aucun excès de la part de mes Officiers* dont d'ailleurs la conduite m'est connue.

Nous n'avons point de fourrages aujourd'hui à donner à nos chevaux.

Signé: *General de Div. Gielgud*
Com. 3 Divi pol.

Wonneberg ce 8 May 1807.

A. S. E, M-r le Maréchal Lefèbvre.

Par le Rapport ci joint du Capitaine Korytowski du 2-e Reg. de Cavalerie polonaise, V. E. verra qu'un houssard Badois nommé Antoine Wagner s'est permis

à l'aide de plusieurs paysans revoltés au village de Terycz d'arrêter des lanciers polonais, de s'emparer de leurs chevaux, de leurs armes, de leurs uniformes et les vendre en suite. Le Capitaine Korytowski instruit de ces faits à Berensdorf s'est rendu avec 6 hommes à Terycz. Il y trouva le même housard Badois à la tête de quelques paysans revoltés en bataille, les fusils armés et criant à l'Officier de s'arrêter.

Le Capitaine parvint cependant de le saisir ainsi que plusieurs de ses complices, — les autres ont pris la fuite.

Les chevaux ont été trouvés chez mêmes à qui le Housard les avait vendus, ainsi que des armes et leurs habits reconnus appartenir aux soldats polonais qui étaient emprisonnés dans les greniers.

J'envoie les accusés avec le Rapport du Capitaine Korytowski à V. E. en la suppliant d'ordonner qu'ils soient jugés par un Conseil de Guerre.

Le Housard Badois n'est porteur d'aucun ordre.

Signé: *Gietqud Com. Général de la 3 Divis. pol.*

Wonneberg ce 8 May 1807.

Ordre du jour.

Mr. Lacretelle Officier de sante au 2 Reg. d'Infant. légère est commande de service à la tranchée du 9 au 10 May.

Wonneberg ce 8 May 1807.

A. S. E. M-r le Général de Division Drouet:

Monsieur le Général!

J'ai l'honneur de Vous envoyer la Copie de l'Ordre de S. E. M-r le Maréchal d'Empire Lefèbvre en

resté duquel j'ai donné ordre aux Lieut: Ożarowski et Radoszkowski de fourrager dans le District de Lauenberg.

Il m'est *douloureux* de voir que les Officiers porteurs de mes ordres sont aussi *maltraités* par des militaires d'autre nation, sans qu'on *leur rende justice*.

Si ces Officiers avaient été en force, je n'aurais pû repondre des suites fâcheuses qui auraient pû resulter de cet evenements.

Je n'ai pas de fourrages pour les chevaux de ma Division. J'attends un ordre précis qui me désigne l'endroit où je dois fourrager.

L'Officier f. f. de Comissaire des guerres tirait ses Registres des fourrages qu'il a tirés du District qui m'avait été assigné et de l'usage qu'il en a fait.

Signé: *Gielgud G-al de Division 3-e polonais.*

Wonneberg ce 8 May 1807.

Rapport du 7 au 8 May (au soir).

A. S. E. M-r le Maréchal Lefèbvre.

Le Capitaine Rykowski, le Lieutenant Chmielewski, 1 Serg. 2 Soldats du 2 Reg. d'Infan. polon. ont été blessés à la tranchée de Stolzenberg et 1 Soldat du 3-e Reg. d'Inf. pol. a été tué.

Sept déserteurs sont arrivés pendant le 24 heures.

On a observé de Stolzenberg que l'ennemi commence à évacuer le Hagelsberg, -- on voit beaucoup de monde aller et et venir ainsi que des chariots.

Signé:

Wonneberg ce 9 May 1807.

Rapport du 8 — 9 May.

La journée d'hier a été bien malheureuse.

| | |
|---------------------------|--|
| Le Capitaine Rykowski | } du 2 Rég. d'Infanterie polonaise. |
| Le Lieutenant Chmielewski | |
| 1 Sergeant | |
| 2 Soldats | |

1 Soldat du 44 Rég.

1 „ de la Garde de Paris ont été blessés
à la tranchée du Bischofsberg.

1 Soldat du 3-e Rég. d'Infant. polon. a été tué.

Trois déserteurs prussiens sont arrivés depuis
mon Rapport du matin d'hier.

Signé: *Colonel Hauke Chef d'Etat Major.*

Wonneberg ce 9 May 1807.

A. M-r le Maréchal Lefèbvre.

J'ai l'honneur de reiterer à V. E. mon Rapport
que depuis hier je n'ai point de fourrages pour ma
Division. J'ai l'honneur de prier. V. E. en atten-
dant qu'Elle aura fait désigner un District qui doit
fournir les fourrages à ma Division de nous en faire
donner des Magasins de l'Armée.

Signé: *Gielgud G-al de Division 3 e polonais
Hauke Chef d'Etat Major.*

Wonneberg ce 9 May 1807.

Ordre du jour.

Mr. La Croix, Officier de santé du 2 Reg. d'Infant.
légère est commandé au service de la tranchée du
10 au 11 May.

Wonneberg ce 9 May 1807.

Rapport du 8 au 9 (au soir).

Trois déserteurs sont arrivés.

Wonneberg ce 9 May 1807.

Au Major Mierzyński.

Il est ordonné à M-r le Major Mierzyński de se rendre sur le champ auprès du Landrath de Neustettin pour régler avec lui la fourniture des fourrages, pour notre Division conformément aux dispositions de M-r l'Ordonnateur en Chef, contenues dans la lettre ci jointé.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat Major.*

Wonneberg ce 9 May 1807.

Au Général Van der Veid.

Ordre au Général Van der Veid d'envoyer demain 10 May une Compagnie de Grenadiers et de Voltigeurs du 44 Rég. de Ligne; une Compagnie de Grenadiers et une des Voltigeurs de la Garde de Paris dans les premières paralleles de Zigankendorf, ou elles devront se rendre à midi précis.

Le Chef de Bataillon Jacquemard du 44 est chargé de la conduite de ces troupes.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat Major.*

Wonneberg ce 10 May 1807.

Rapport du 9 au 10 (du matin).

Il n'ya rien de nouveau.

Quatre déserteurs sont arrivés dans les 24 heures.

Wonneberg ce 10 May 1807.

Au Général Kosiński.

Pour exécuter les dispositions de S. E. M-r le Maréchal contenues dans l'ordre ci dessus (l'ordre est du Général Drouet en date du 9 May) le Général Van der Veid a reçu l'ordre de faire la fausse attaque sur le point d'Oliva; il y emploiera le 2 Rég. d'Infant: légère.

Le Colonel Lafosse commandera l'attaque du centre près des moulins brûlés.

S. E. M-r le Général Gielgud Vous invite, mon Général d'envoyer à midi précis au Général Van der Veid et au Colonel Lafosse, à chacun 1 Officiers et 12 hommes reconnus braves. Les Officiers devront scavoir celui pour le G-al Van der Veid l'allemand, et celui pour le C-nel Lafosse le français.

S. E. M-r le Général Gielgud Vous a destiné pour commander l'attaque de gauche. Vous y employerez les troupes disponibles de la Garde de Paris et ceux de Votre Brigade. Les Sapeurs et les soldats se muniront autant que possible de hâches pour couper les palissades si l'ennemi fait une faible résistance comme le présume M-r le Maréchal. Vous êtes autorisé mon Général de choisir parmi la Garde de la tranchée des Corps qui doivent êtres employés à Votre attaque les Individus qui Vous conviendront.

Vous déroberez à la vue de l'ennemi la marche de Vos troupes qui se rendront sur le point d'attaque. Leur rassemblement se fera derrière l'église brûlée au Stolzenberg aujourd'hui entre midi et 1 heure.

Le G-al Gielgud se trouvera à la gauche de notre tranchée du Stolzenberg, où Vous voudrez bien lui adresser Vos rapports. L'attaque commencera de notre coté, lorsque celle du Hagelsberg commencera.

Le G-al Gielgud Vous invite à faire crier aux Prussiens de ne pas tirer de se rendre et venir à nous, — car la garnison du Bischofsberg en a une grande disposition. La même chose se répétera sur les deux autres point d'attaque.

Au moment que le feu commencera la cavalerie de Votre Brigade montera à cheval et se placera dans les endroits que M-r le Général Gielgud lui désignera.

Signé: *Colonel Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg ce 10 May 1807.

Ordre du Jour.

M-r Dreux Officier de santé au 2 Rég. d'Infant: légère est commandé de service à la tranchée du 11 au 12 May.

Wonneberg ce 10 May 1807.

Au Général Van der Veid.

Le Général Gielgud Vous envoie deux pièces de Campagne avec leur caisson, et un caisson de cartouches d'Infanterie.

Signé: *Cl. Hauke etc.*

Wonneberg ce 10 May 1807.

Rapport du 9 au 10 (au soir).

Le Colonel Lafosse a été grièvement blessé ce matin étant de service à la tranchée du Stolzenberg.

Un déserteur est arrivé depuis le Rapport d'hier au soir. Du reste il n'y a rien de nouveau.

Signé: *Cl. Hauke etc.*

Wonneberg ce 10 May 1807.

A. M-r le Maréchal Lefèbvre.

Pour executer les Ordres de V. E. que M-r le Général Drouet m'a transmis hier pour faire une diversion puissante sur le Bischofsberg au moment de l'assaut sur le Hagelsberg j'avais fait les dispositions suivantes:

Un détachement du 2-e Rég. d'Infant: légère devait faire une fausse attaque en avant des moulins brûlés.

1 Officier et 12 sol. pol. avaient ordre de se rendre auprès de chacun de ces deux détachements pour crier aux soldats prussiens de se rendre et de venir à nous.

Le Général Van der Veid devait diriger ces deux attaques.

Le Général Kosiński devait commander l'attaque de gauche composée de la Garde de Paris et des Polonais. Elle devait se rassembler dans le ravin de Schiedlitz pour en dérober la vue à l'ennemi et de là monter dans notre tranchée.

Lorsque l'attaque du Hagelsberg aurait été commencée, notre colonne de gauche serait sortie sur le revers du ravin et se serait jetée ensuite sur la droite du Stolzenberg.

Les deux autres colonnes auraient commencé leur mouvement dans le même moment.

J'avais ordonné de se pourvoir de hâches autant que possible pour couper les palissades si j'avais trouvé une résistance faible afin d'agir sérieusement contre le Bischofsberg.

Je dois observer cependant à V. E. que la position en avant de notre tranchée est telle que la mi-

traille de l'ennemi en plein jour nous ferait certainement infiniment de mal et que nous perdriions beaucoup de monde. Elle nous coûterait certainement autant que la vraie attaque du Hagelberg.

La Garde de la tranchée avait ordre de ne point bouger — et les réserves à être prêtes a soutenir nos attaques.

La Cavalerie de ma Division avait ordre au moment que le feu aurait commencé de monter à cheval.

Elle se serait placée une partie dans le ravin qui de la droite de la garde de Paris, conduit au chemin de Schoenfeld à Oliva — et l'autre à gauche dans un fond en arrière de Stolzenberg, sur le ravin de Schiedlitz.

Signé: *J. Gielgud Général de la 3 Div. pol.*

Wonneberg ce 10 May 1807.

Au Colonel Rabbe.

De faire relever les terres du coté de dans la tranchée aux endroits où la pluie et le vent l'ont fait baisser et que les hommes se trouvent presque à découvert.

Signé: *Cl. Hauke etc.*

Wonneberg ce 10 May 1807.

Rapport du 10 au 11 (matin).

Le Colonel Laffosse a été grièvement blessé hier dans la matinée étant de service à la tranchée. Il est parti pour Oliva.

Du reste il'n y a rien de nouveau.

Signé: *Cl. Hauke etc.*

Wonneberg 11 Maja 1807.

Do Półkownika Mielżyńskiego.

Podług Dyspozycyi JW. Generała Gielgud, wykomenderuje Pan Półkownik natychmiast iednego Officera i kilku Unteroffic. zdolnych do czynienia służby przy chorych swego Regimentu, którzy się udadzą do Borfeld i zameldują Komendantowi nad Lazaretami Podpółkownikowi Łaszczeńskiemu.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu etc.*

Wonneberg ce 11 May 1807.

Ordre du Jour.

M-r. Nohernscot Officier de santé de la Garde de Paris est commandé de service du 12 au 13 May.

Wonneberg 11 Maja 1807.

Do JW. Generała Dąbrowskiego.

Mam honor przesłać JW. Generałowi Listę Imienną Officerów Dywizyi 3-ey wyiąwszy 1-szy Regiment Piechoty pod Kolbergiem znajdującę się i 1 Regiment Kawaleryi, które obydwu mi swoiey nieodesłali. Listy te są ułożone podług Schemmy przez Xięcia Dyrektora Woyny przysłaney.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Szt.*

Wonneberg ce 11 May 1807.

Ordre.

D'après les dispositions de S. E. Monsieur le Général Gielgud, la Brigade de M-r le Général Van der

Veid fournira sur le champ pour relever les postes du 44 Régiment:

| | | | |
|------------------------|----|---|------------|
| à la Redoute N 1 . . . | 75 | } | 111 hommes |
| De garde à la tranchée | 36 | | |

La Brigade de M-r le G-al Kosiński fournira pour le même objet sur le champ.

| | | | |
|-------------------------|----|---|-------------|
| à la Redoute N 1 . . . | 25 | } | 112 hommes. |
| à la Redoute N 2 . . . | 25 | | |
| de garde à la tranchée. | 62 | | |

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg ce 12 May 1807.

Rapport du 11 au 12.

Le 44 Rég. conformément aux instructions de S. E. Mr. le Maréchal Lefèbvre s'est porté hier sur Langfurt. L'Ordre de relever ses gardes à la tranchée avait été donné aussitot que celui de faire le mouvement.

Son exécution n'a été retardée qu'autant qu'il fallait aux autres Corps, pour commander les nouvelles Gardes et pour les envoyer aux redoutes et à la tranchée. Le Chef de Bataillon Jaquemard avait l'ordre par conséquent de s'adresser directement à Vous mon Général pour ces objets.

Deux hommes ont été blessés grièvement à la tranchée, l'un de la Garde de Paris et l'autre du 2 Rég. d'Infant. polonaise.

Trois déserteurs sont arrivés dans les 24 heures. Du reste il n'y a rien de nouveau.

Signé: *Colonel Hauke Chef d'Etat Major.*

Wonneberg ce 12 May 1807.

Au Général Drouet.

Depuis quatre jours mon Général notre Cavalerie ni notre train ne reçoit point de fourrages mais elle nourrit ses chevaux à l'herbes.

Hier a fallu beaucoup de temps pour la ramasser, — maintenant que la Cavalerie et l'Artillerie doivent être prêtes à marcher ses chevaux ne mangeront pas du tout et seront demain incapables de faire le service.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat Major.*

Wonneberg ce 12 May 1807.

A. M-r l'Ordonnateur Boillau.

J'ai reçu M-r l'Ordonnateur la lettre que Vous m'avez fait l'honneur de m'écrire en date d'Oliva le 10 May. Sur différents Rapports que j'ai faits à S. E. M-r le Maréchal Lefèbvre que le District qui avait été assigné à ma Division pour les fourrages, malgré la plus grande économie que j'ai fait observer venait d'être totalement épuisé, j'ai eu enfin la permission par écrit de S. E. de fourrager en arrière du District de Nirchau.

J'ai donné des Ordres en conséquence a deux Officiers. Le premier, M-r Ozarowski, quoique porteur de mes ordres a eu la maladresse de se faire arrêter et n'a rien obtenu pour la Division.

L'autre, le Capitaine Kornatowski est absent depuis 6—7 jours avec son détachement, je n'en ai pas de Rapport et je ne sçais s'il a été plus heureux que le premier. Je ne sçais où il se trouve, — mais je

serai fort content s'il m'amenait des fourrages, puisque depuis quatre jours 900 chevaux tant de cavalerie, que du train d'Artillerie qui font partie de ma Division n'ont pas vu de fourrages, de façon que j'ai été obligé de les envoyer dans la campagne pour les faire paître à l'herbe.

Ce n'est que depuis le 9 que Vous avez bien voulu enfin m'assigner le District de Neustettin qui est certainement épuisé comme celui de Nirchau puisque 4000 chevaux y ont été pendant trois mois. Le Major Mierzyński faisant fonctions de Commissaire des guerres est parti le 10 pour le cercle de Neustettin, éloigné de 20 lieues de mon Camp. Je ne pourrais par conséquent en avoir quelques reponses que dans deux ou trois jours.

Cependant on ordonne à ma Cavalerie de mon Artillerie de marcher — Vous devez sentir comme moi M-r l'Ordonnateur dans quel embarras les circonstances d'aujourd'hui me mettent, — et si je dois avoir de l'obligation à mes Officiers qu'ils ont été trop circonspects pour se procurer des fourrages, et qu'ils n'ont pas suivi l'exemple des Officiers de la Cavalerie française et badoise auxquels on ne fait aucun crime de s'emparer même de vive force des convois de fourrages destinés pour d'autres troupes, lorsqu'il s'en ont besoin.

J'ai à Borgfeld 400 malades polonais que l'on refuse de recevoir dans tous les hôpitaux militaires du 10-a Corps d'Armée. Je ne puis et je n'ai aucun moyen de les envoyer jusqu'à Gnesne où est l'hôpital militaire polonais. Sur différentes réclamations que j'ai faites, aucun secours, aucune reponse ne m'a été donnée. Il faut par conséquent que je pense moi même à améliorer le sort de ces malheureux, — qui sans

médecins, sans médicaments et sans les premiers besoins d'un malade, languissent à Borgfeld.

J'ai autorisé par conséquent le Major Mierzyński, qui d'ailleurs est un homme d'honneur, qui ne cherche aucun intérêt particulier (parce qu'il est riche propriétaire et homme de bien) de prendre en requisition dans le District qui nous est assigné tout ce qui est nécessaire pour l'hôpital pour l'amélioration du sort de mes malades; je lui ai ordonné de même de se procurer des marmites pour mes troupes ou des ustensils qui les remplacent; le Gouvernement ne leur en ayant jamais donné.

M-r Mierzyński a ordre de donner quittance pour tout ce qu'il prend en fourrages et pour les objets dont je viens de faire mention.

Si Vous me procurerez M-r l'Ordonnateur les preuves que M-r Mierzyński ou quelqu'un de mes Officiers s'est permis de happer des requisitions d'autre nature que pour le besoin de mes troupes et dont il ne saurait rendre compte de l'emploi, je Vous donne ma parole d'honneur, que je le ferai punir sévèrement.

En attendant, j'ai l'honneur de Vous recommander ma Cavalerie et le sort de mes malheureux malades à Borgfeld; — si Vous avez le moyen de me fournir des médicaments, je Vous en prie instamment de les envoyer. Agréez les sentiment de la considération distinguée avec lesquels j'ai l'honneur etc. etc.

Signé: *Général J. Gielgud Comand. 3 Div. pol.*

Wonneberg ce 12 May 1807.

Ordre du jour.

M-r Cazeneuve Officier de santé de la Garde de

Paris est commandé de service à la tranchée du 13 au 14 Mai.

Wonneberg ce 12 May 1807.

A. M-r le Général Van der Veid.

Les circonstances exigent, mon Général que les bataillons de Paris se rendent pendant la nuit en arrière de Neuschottland, parer concurremment avec les autres troupes repousser l'ennemi qui chercherait à vouloir peut être à Dantzig.

Une de Vos deux pièces et 5 autres que nous avons au Camp de Wonneberg marcheront avec.

Le 2 Rég. d'Infant. légère et tous les polonais se porteront en totalité dans la tranchée.

Le mouvement s'exécutera à la nuit tombante, pour en dérober la connaissance à l'ennemi.

Le G-al Gielgud se rendra à Stolzenberg pour la nuit.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg ce 12 May 1807.

Au Général Kosinski.

La Garde de Paris devant se rendre ce soir à Neuschottland, le 2-e Rég. d'Infant. légère fran. et tous les Polonais en totalité se rendront pour la nuit à la tranchée. 5 pièces d'artillerie de Votre Brigade partiront avec la Garde de Paris — Veuillez mon Général, donner Vos ordres en conséquence.

Le G-al Gielgud passera la nuit à la tranchée.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat M. etc.*

Wonneberg ce 12 May 1807.

Au Colonel Rabbe.

Mon cher Colonel! Lorsque Vous partirez ce soir à la nuit tombante pour Neuschottland, conformément à l'ordre dont j'ai l'honneur de ci joindre la copie, — Vous prendrez 6 pièces d'Artillerie avec leurs caissons, ainsi qu'un caisson de cartouches d'Infanterie.

Votre Officier de tranchée sera relevé de suite. L'Officier Com. l'Artil. se rendra auprès de Vous mon cher Camarade pour recevoir Vos ordres.

Votre Garde à la tranchée sera relevée par d'autres troupes à l'heure ordinaire, — afin que l'ennemi ne s'appercevoire point de Votre mouvement.

Signé: *Cl. Hauke Ch. d'Etat M.*

Wonneberg ce 12 May 1807.

Au Lieut. Colonel Armand.

Vous voudrez bien, mon cher Commandant envoyer à la Redoute N 2. Vingt cinq hommes de Votre Rég. pour y relever le détachement de la Garde de Paris.

Ils s'y rendront à 7 h. du soir, ainsi que le reste de Votre troupe à la tranchée où elle sera placée par le Général de service.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'E. M.*

Wonneberg ce 12 May 1807.

A. M-r le Général Van der Veid de service à la tranchée.

La Garde de Paris devant se rendre cette nuit

à Neuschottland, les Polonais et le 2 Rég. d'Infant, rendront en totalité à la tranchée à 7 h. du soir.

S. E. M-r le G-al Gielgud Vous invite mon Général de placer ces troupes lors de leur arrivée à Stolzenberg et de faire partir aussitot ceux de la Garde de Paris.

Une pièce Vous reste à Schottland, nous en conservons une dans notre Camp vuide.

Signé: *Cl. Hauke Ch. d'E. M.*

Wonneberg ce 12 May 1807.

Rapport du 11 — 12 May.

Après le départ de la Garde de Paris j'ai sur ma ligne:

| | | |
|-----------------------------------|-----------|-----|
| 2 Régiments d'Infanterie légère. | . . | 690 |
| 2 " " | polonaise | 240 |
| 3 " " | polonaise | 960 |

total 1890 hommes

qui tous sont de service à la tranchée et à Schottland.

Je passe la nuit à Stolzenberg.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat Major.*

Wonneberg ce 13 May 1807.

Rapport du 12 au 13 May.

Tout ce qui reste disponible de la Division se trouve de garde à la tranchée et à Schottland.

Le G-al Gielgud a passé la nuit à Stolzenberg.

Deux déserteurs sont arrivés pendant les 24 heures.

L'un nommé Bogutski a donné des détails intéressants sur le Bischofsberg. S. E. M-r le G-al Gielgud le reclame pour rester à son Quartier Général, — on pourra s'en servir en cas de besoin.

Wonneberg d. 13 Maya 1807.

**Do Xięcia Sułkowskiego Pułkownika 1 Reg.
piechoty.**

Mam honor przesłać Xięciu Schemmę listy imiennej Officerów podług której Xsiaże zechce directe podać JW. G-ł Dąbrowskiemu stan Officerów swiego Regt. tak kompletnych iak i nadkompletnych z odmianami od 4 kwietnia; toż samo się przyłączy Etat wszystkich Członków Legii honorowój z całego Półku. Officerowie nadkompletni płacę odbiorą.

Podpis: *Półk. Hauke Szef Sz. etc.*

Wonneberg ce 13 May 1807.

A. S. E. M-r le Maréchal Lefèbvre.

La garde de Paris ayant reçu l'ordre de se rendre à l'Isle pour rejoindre la Division Gardanne, j'ai l'honneur de prier V. E. de me faire renvoyer le détachement de cent hommes du 2-e Rég. d'Infant: légère qui se trouve à l'Isle, en attendant que V. E. aura la bonté de m'envoyer un autre Corps pour remplacer la Garde de Paris.

Signé: *Gielgud Général de Div. etc.*

Wonneberg ce 13 May 1807.

A. M-r le Général Kosiński.

Conformément aux intentions de S. E. M-r le G-al Gielgud, Vous conserverez cette nuit mon Général à la tranchée:

250 h. du 2 Rég. d'Infant. légère

450 h. Polonais

700 hommes au total.

Ainsi que pour la réserve à Stolzenberg:

50 h. du 2 Rég. d'Infanterie

60 h. Polonais

Total 110 hommes.

Tout le restant des troupes qui se trouvent de garde à la tranchée et à Stolzenberg rentreront de suite dans leurs Corps respectifs.

Le 2 Rég. d'Infant. polonaise occupera le Camp de la Garde de Paris qui a passé à la Division Gardanne.

Signé: *Colonel Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg ce 13 May 1807.

Ordre pour le service journalier de la division.

S. E. M-r le Général Gielgud ordonne que dès demain les postes et les gardes soient fournies de la manière suivante:

Schottland

La Brigade de M-r le Général Van der Veid 80 h. {
La Brigade " " " Kosiński. .70 h. { 150 hom.

Redoute N 1.

Brigade du G-al Van der Veid . 55 {
" " " Kosiński . . . 45 { 100 hommes.

Redoute N 2.

| | | |
|-------------------------------------|---|-------------|
| Brigade du G-al Vander Veid. . . 55 | } | 100 hommes. |
| " " " Kosiński . . . 45 | | |

Garde de la Tranchée.

| | | |
|------------------------------------|---|-------------|
| Brigade du G-al VanderVeid . . 365 | } | 700 hommes. |
| " " " Kosiński. . . 335 | | |

Les postes ci dessus seront relevés tous les matins à la pointe du jour.

L'ancienne Garde ne rentrera que lorsqu'elle en aura l'ordre du Général de tranchée, du Commandant de la Redoute, ou du Commandant des postes à Schotland.

Tous les soirs une réserve sera fournie à Stolzenberg à 8 h. précises. Elle sera composée de:

60 hommes de la Brigade du Général Van der Veid

50 " " " " " " " Kosiński.

Elle rentrera le lendemain matin lorsque le Général de tranchée l'aura ordonné.

Signé: *Général J. Gietgud* Chef de la 3 Division.

Colonel Hauke, Chef d'Etat Major.

Wonneberg ce 13 May 1807.

Rapport du 12 au 13 (du soir).

Lorsque la Division du Général Oudinot a passé devant notre Camp, la place a tiré 7 coups de canon contre elle. Un grenadier a eu une contusion.

L'ennemi a beaucoup inquiété la Redoute N 1. Surtout la batterie basse. Les embrasures y ont été abimés et un affeu a été brisé. On répare tout en

dans ce moment et la batterie pourra faire feu cette nuit.

Quatre soldats polonais ont été blessés aujourd'hui à la tranchée.

Je me flatte du retour de cent hommes du 2 Rég. d'Inf. légère de l'Isle, et de quelques troupes pour remplacer la Garde de Paris.

Je n'ai pas de quoi relever tous les jours les gardes que la Division est obligée de fournir indispensablement.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg ce 14 May 1807.

Rapport du 13 au 14 (au matin).

Le feu de l'ennemi a beaucoup inquiété hier la Redoute N 1 surtout la batterie basse. Les embrasures ont été abimés et un affeu a été brisé. On s'est occupé de suite des réparations nécessaires.

1 Sous-Officier et 6 soldats polonais ont été blessés à la tranchée depuis hier matin.

Les gardes que la Division doit indispensablement fournir au poste de Schottland, à la tranchée et aux Redoutes sont si fortes, qu'il n'y a pas de quoi les relever depuis le depart de la Garde de Paris.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Et. M. etc.*

Wonneberg 14 Maja 1807.

Do Majora Biernackiego.

Z podanego dziś Raportu Reg. 2-go Kawaleryi JW. General Giełgud wyczytuie iż 150 ludzi iest wykomenderowanych za furażem. JW. General chce

mieć wyszczególnienie gdzie i za czyim Rozkazem te Oddziały furają. Przypomina oraz iż bez iego Rozkazu żaden człowiek z obozu wykomenderowanym być nie może.

Podpis: *Pułk. Hauke, Szef Sztabu.*

Wonneberg ce 14 May 1807.

A. S. E. M-r le Maréchal Lefèbvre.

J'ai l'honneur d'envoyer à V. E. une Réclamation du 2 Rég. d'Inf. polonaise par laquelle V. E. verra comment mes soldats sont traités pour ce qui concerne les vivres. Avec le service fatigant et pénible qu'ils sont obligés de faire et aussi mal nourris il est impossible qu'ils ne tombent malades tous les jours par vingtaines.

Ci joint, Monseigneur un extrait mortuaire qui prouve que le 11 May courant un soldat polonais a été trouvé massacré près de Behrendt.

Les cinq chevaux appartenants à des lanciers polonais, qui avaient été vendus par un houssard baudois Antoine Wagner de sauve garde à Ceryn près de Bytoro et le Syndic de l'endroit ont été renvoyés à Wonneberg, ainsi que les armes de ces lanciers qui ont été trouvés dans la maison du Syndic même et de quelques autres individus que j'ai fait conduire il y a quelques jours au Quartier Général de V. E.

On n'a pas pû parvenir à apprendre ce que les lanciers sont devenus.

Le Bailli du lieu avait offert cent écus au Capitaine Korytowski pour ne pas arrêter le syndic.

Signé: *J. Gielgud Général le Division
Hauke, Colonel Chef d'Etat Major.*

Wonneberg 14 Maja 1807.

Do Majora Mierzyńskiego.

Kawalerya będąc nam potrzebną tutaj, Pan Major zatrzyma tylko z sobą... z 50 końmi a resztę kawaleryi natychmiast do obozu pod Wonneberg odeszle.

Na mocy niniejszego listu JMPan Major Officerowi komenderującemu Kawaleryą w tamtych stronach znajduiącej się, stosowne do tego rozkazy wyda.

JW. G-ał Giełgud z niecierpliwością czeka na furaz i żywność wszelkiego gatunku. Ani siana, ani owsa, ani mięsa, zgoła nic iuż w Zankocinie nie mamy. JW. General chce abyś Pan zabierał co tylko można, porządek iednak zachowuiąc.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu.*

Wonneberg ce 14 May 1807.

Ordre du jour.

Mr. Dreux Officier de santé au 2 Rég. d'Inf. légère est commandé de service à la tranchée du 15 au 16 May.

Wonneberg ce 15 May 1807.

Rapport du 14 au 15 du soir.

Deux hommes du 3 Rég. d'Infan. polon. ont été blessés à la tranchée. Les Sapeurs Français ont travaillé aujourd'hui à la réparation des tranchées.

Du restre rien de nouveau. (Le 15 au matin de même.)

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg ce 15 May 1807.

Série des Mots d'Ordre et de Ralliement

pour la 2-e Quinzaine du mois de Mai 1807.

| | | | | |
|----|----|-------------|----------------|------------|
| Le | 16 | Alexandre | Antibes | Ardeur |
| " | 17 | Desais | Dinon | Distance |
| " | 18 | Giubert | Gap | Générosité |
| " | 19 | Condé | Constantinople | Constance |
| " | 20 | Fabert | Fontainebleau | Force |
| " | 21 | Epaminondas | Etampes | Eloquence |
| " | 22 | Hector | Hambourg | Horreur |
| " | 23 | Léonidas | Laon | Lumière |
| " | 24 | Octave | Orléans | Opulence |
| " | 25 | Scévola | Strasbourg | Silence |
| " | 26 | Turrenne | Toulon | Tentation |
| " | 27 | Pompée | Paris | Patience |
| " | 28 | Maillebois | Mons | Montagne |
| " | 29 | Jaubart | Jerusalem | Jugement |
| " | 30 | Rodrigue | Rouen | Richesses |
| " | 31 | Vendôme | Valence | Valeur |

Wonneberg ce 15 May 1807.

Ordre du jour.

M. May Officier de santé au 44 Rég. d'Infan. de ligne est commandé de service à la tranchée du 16 au 17 May.

Wonneberg ce 15 May 1807.

Rapport du 14 au 15 du soir.

Trois déserteurs prussiens sont arrivés.

Un soldat du 44 Rég. a été tué à la tranchée.

Wonneberg ce 15 May 1807.

A. S. E. le Maréchal Lefèbvre.

J'ai appris avec la plus grande satisfaction que le 1-e Bataillon du 2 Rég. d'Infant. polonaise s'est bien comporté à l'affaire de ce matin dans l'Isle comme me l'a fait communiquer le Général Gardanne.

Mais je dois en même temps annoncer à V. E. la perte du Chef du Bataillon Parys le même que V. E. a daigné honorer de ses bonnes grâces et lui avait destiné la Croix d'honneur.

J'ai envoyé faire chercher son cadavre pour le faire enterrer demain avec tous les honneurs militaires que mérite un Officier aussi distingué, qui emporte les regrets et l'amour de ses camarades et l'estime de ses supérieurs. Le Major Downarowicz, Commandant le même Rég. militaire excellent, brave et distingué a été légèrement blessé au front d'un coup de feu.

Je supplie V. E. d'ordonner que l'on ait soin des blessés polonais et que l'on ne fasse point de difficulté pour les recevoir dans les hôpitaux militaires du 10-e Corps.

Signé: *J. Gielgud Général de la 3 Division polonais*
Hauke Chef d'Etat Major.

Wonneberg ce 15 May 1807.

Au Général Drouet.

Reclamé contre le Commissaire des guerres qui force encore nos troupes de recevoir le pain moisi.

Signé: *Colonel Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg d. 16 Maja 1807.

Do Generała Kosińskiego.

Mam honor uwiadomić Pana Generała iż Podpułk. Zaydel przyjechał z pieniędzmi do Gniewa.

Korpusa odbierają rozkaz w tym momencie posłać natychmiast stany płacy do JW. Generała Dąbrowskiego.

Ja ztąd posyłam Kapitana Rolbieckiego z zleceniem odebrania moiej gaży i płacy dla 2-o Regimentu.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu.*

Wonneberg 16 Maja 1807.

Rozkaz dzienny.

Korpusa Legion 3 składające uskutecznią zlecenie JO. Xięcia Dyrektora Woyny względem nadkompletnych w liście tu przyłączonym wyrażone i podają do mnie Etaty żądane.

Wonneberg ce 16 May 1807.

Au Maréchal Lefèbvre.

J'ai l'honneur de communiquer ci joint à V. E. le projet de surprendre le Bischofsberg, qui m'a été adressé par le Général Kosiński.

Wonneberg ce 16 May 1807.

A. M-r le Général Drouet.

M-rs les Généraux de tranchée à l'attaque du Bischofsberg n'étant qu'au nombre de trois ont l'honneur de Vous prier de faire commander pour ce service M-rs les Chefs de bataillon Jacquemard et Armand.

Ils pourront être remplacés à la tranchée comme Officiers supérieurs par les Capitaines les plus anciens de leurs Corps respectifs.

Wonneberg 16 Maja 1807.

Rozkaz dzienny.

Ponieważ na dniu iutrzeyszym pogrzeb poległego na Polu Honoru Podpólk. Parysa odprawiać się będzie z należną Zasługom i Stopniowi iego okazałością, JW. General komenderujący rozkazuje, aby Batalion ieden piechoty w celu assistowania téy paradzie przed dom gdzie Ciało zeszłego Podpólkownika złożone iest o godz. w pół do 10 zamaszerował. Reszta zaś Officerów tak Piechoty iak Kawaleryi zechce assistować Paradzie tak dla okazania szacunku poległemu Kollidze, iak dla dodania przyzwoitey okazałości tey żalobnéy posłudze.

Podpis: *Pułk. Hauke Szeł Sztabu 3 Dyw.*

Wonneberg ce 17 May 1807.

Au Général Drouet.

J'ai l'honneur de Vous prévenir mon Général que le Lt Colonel Parys, tué à la sortie de Münden le 15 courant — va être enterré ce matin à 10 h. dans la gorge de la Redoute de gauche placée sur la hauteur la plus élevée entre Wonneberg et la Vallée de Schiedlitz, à droite de la route qui conduit de l'église de Wonneberg à Pitzkendorf.

Trois salves seront tirées pendant la Cérémonie et le Prince Alexandre Sapieha prononcera un Discours analogue aux circonstances.

Wonneberg ce 17 May 1807.

Rapport du 16 au 17.

Deux déserteurs sont arrivés pendant les 24 heures. La Division a pris les armes ce matin conformément aux instructions de S. E. M-r le Maréchal Lefèbvre.

Elle est rentrée à 8 h. du matin.

Du reste il n'y a rien de nouveau.

Wonneberg pod Gdańskiem 17 Maja 1807 Roku.

Dywizya 3-a Polska dziś obchodziła smutny Obrządek Pogrzebu dniem wprzódę poległego w bitwie pod Weichselmünde pod Gdańskiem, walecznego Podpółkownika Antoniego Parysa. Generał Giełgud komenderujący Dywizyą 3-ą po uczynionem sobie doniesieniu o polegnięciu tego mężnego Officera kazał złożyć Zwłoki Jego w przeznaczonym umyślnie na to Domu w Wonneberg przed którym zgromadziła się Parada Wojskowa odpowiadająca Stopniowi tego tak dzielnego Żołnierza. O 10-ey godzinie ranney przybył Generał Giełgud otoczony Generałami Brygad, Dywizyi 3-ey, tudzież głównym swoim Sztabem, Sztabs i OberOfficerami. Wtenczas Parada odprawiła się następującym porządkiem:

Nayprzód szedł Plac-Major mieyscowy w Towarzystwie dwóch Adjunktów Sztabu za któremi postępowała Muzyka, żałobny Marsz wygrywająca; 3 Adjutant polowy Pan Szembek poprzedzał Ciało dzielnego Woioownika niesione przez 6 PodOfficerów; 6 Kapitanów trzymało całun nad Zwłokami tego Szanownego Męża. Kompania Strzelców otaczała trumnę za którą szedł Generał Giełgud mając po prawey JO Xięcia

Alexandra Sapiehę, po lewéy Malewskiego Adjutanta niosącego Wieniec laurowy; za niemi szli różnego stopnia Officerowie za którymi postępował Batalion Piechoty. Po stanięciu całej Parady przy mieyscu na Grób oznaczonym, — Xiążę Sapieha w piękny mowie wyraził Cnoty zdobiące Bohatyra, i Obowiązki Obywatela względem Jego Ojczyzny, po tey ukończeniu G-ał Gielgud kładąc Laury na trumnie, rzekł: „Parys! daię tobie ten wieniec w Imieniu wdzięczney Ojczyzny!“ — Wystrzał potrójny całego Batalionu przy spuszczeniu Ciała do Grobu zakończył: „Pogrzeb Ry-cerza!“

Wonneberg ce 17 May 1807.

Rapport du 16 au 17 (le soir).

Au moment que le feu a commencé ce soir à 7 h. près du Hagelsberg, la Division a pris les armes et la Garde de la tranchée a tirillé de Stolzenberg.

La Division a pris aussi les armes ce matin comme V. E. l'avait ordonné.

1 Canonier a été tué à la tranchée.

Deux Déserteurs sont arrivés dans les 24 heures.

Signé: *Colonel Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg ce 18 May 1807.

Rapport du 17 au 18 (matin).

Hier au soir lorsque le feu a commencé pres du Hagelsberg, la Division a pris les armes et la garde de la tranchée du Stolzenberg a tirillé.

1 Canonier et un soldat polonais du 2 Régiment ont été tués,

Wonneberg ce 18 May 1807.

A. S. E. M-r le Maréchal Lefèbvre.

Je reçois l'avis Mgneur, que le 1. Rég. de Cavalerie pol. arrive pour joindre ma Division.

Le 2 Rég. ayant besoin de s'organiser puisque depuis le commencement de sa formation il a été dispersé en petits détachements, qui n'ont jamais vu le Régiment et la pénurie des fourrages étant au suprême degré, j'ai l'honneur de prier V. E. que le 2-e Rég. de Cavalerie soit relevé par le 1-er et qu'Elle lui permette de se porter pour quelques temps sur les derrières afin d'y terminer son organisation définitive et achever son équipement dont V. E. connaît Elle-même l'extrême besoin.

Signé: *J. Gielgud Général de Division etc.*

Wonneberg ce 18 May 1807.

A. l'Ordonnateur Boillau.

Par la Copie du rapport du Major Mierzyński Vous verrez, mon Général, que le District de Neustettin, assigné à la 2-e Division pour la fourniture des fourrages est occupé par le Corps du Maréchal Mortier et n'en pourra rien tirer du tout.

Nos chevaux d'Artillerie et de Cavalerie sont à l'herbe depuis 10 jours — et ne pourront pas servir du tout. S. E. M-r le G-al Gielgud a l'honneur de Vous prier par conséquent d'ordonner que les fourrages soient fournis à lui et à son Etat Major du magasin général de l'Armée, ainsi qu'à l'Artillerie et à la Cavalerie de la Division qu'il commande ou qu'un District lui soit assigné d'où ses fourrages pourront être tirés.

Signé: *Colonel Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg ce 17 May 1807.

A. S. E. M-r le Marechal Lefèbvre

J'ai l'honneur de transmettre à V. E. l'Etat des Militaires du 1-er Bataillon du 2-e Rég. d'Infant. pol. qui se sont distingués à l'affaire de Münden le 15 de ce mois en faveur desquels j'ai l'honneur de prier V. E. de vouloir bien employer sa protection, pour leur obtenir la Croix d'honneur:

| | | |
|----|--------------------------|--------------------|
| 1 | Capitaine Adjutant Major | Kraszyn |
| 2 | " " " | Glazer |
| 3 | Lieutenant | Swinarski |
| 4 | Sergeant Major | Radecki |
| 5 | Sergeant | Janiszkievicz |
| 6 | " | Kowalewski |
| 7 | " | Jeliński |
| 8 | Sergeant | Sokołowski |
| 9 | Sous-Officier | Kotecki |
| 10 | Grenadier | Rapszak |
| 11 | Soldat | Norbert Twardecki |
| 12 | " | Wawrzen. Kowalski |
| 13 | " | Sebast. Witkowski. |

Signé: *J. Gielgud Général de Division.*

Stan Zabitych w wyprawie 15 Maja.

| | | |
|----|--------------|-------|
| 1 | Podpułkownik | Parys |
| 4 | Podofficerów | |
| 32 | Żołnierzy | |
| 37 | Ogółem | |

Ranni:

| | | |
|---|-----------|----------|
| 1 | Kapitan | Żarski |
| 1 | Porucznik | Pawłoski |

1 Podporucznik Zdziennicki
16 Podofficerów
62 Żołnierzy
81 Ludzi ogółem.

Podpis: *Pułkownik Hauke, Szeł Sztabu etc.*

Wonneberg ce 18 May 1807.

Ordre du Jour.

Messieurs les Généraux de tranchée se ménageront pour la Garde de la tranchée une réserve de 100 hommes qui de jour et de nuit devra être placée derrière l'église brûlée de Stolzenberg.

Cette reserve sera renforcée demain par celle qui se rend tous les soirs à Stolzenberg.

M-r Dreux Officier de santé au 2-e Rég. d'Infant. polon. est commandé de service à la tranchée du 19 — 20.

Signé: *Cl. Hauke, Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg d. 18 Maja 1807.

Do JW. Generała Dąbrowskiego.

Mam honor przesłać JW. Generałowi stan potrzeb korpusów 3 Legionu, oprócz Reg. 1-o Kawalerii, a którego mieć nie mogę gdyż niewiem gdzie się znayduie.

Podpis. *Pułk.Hauke.*

Wonneberg ce 18 May 1807.

Rapport du 17 au 18 (soir).

Rien de nouveau.

Wonneberg ce 19 May 1807.

Rapport du 18 au 19 (matin).

Rien de nouveau.

Wonneberg ce 19 May 1807.

A. l'Ordonnateur en Chef, Boillau.

| | | |
|-------------------------------|-------------|---|
| 1 Général de Division . . . | 14 | } y compris les che- vaux de fourrage. |
| 1 Colonel Chef d'Etat Major . | 10 | |
| 3 Aides de Camp | 8 | |
| 3 Adjutants | 7 | |
| 16 Ordonnances | 16 | |
| | <hr/> | |
| | 55 Rations. | |

Wonneberg ce 19 May 1807.

Ordre du jour.

M-r May Officier de santé au 44-e Rég. est commandé de service de la tranchée du 20 au 21.

Wonneberg ce 19 May 1807.

A. S. E. M-r le Maréchal Lefèbvre.

La Division que je commande par le départ de la Garde de Paris dans l'Isle, était fort affaiblie, de sorte que je n'ai pas assez de monde pour relever les gardes à la tranchée etc, j'ai l'honneur de prier

V. E. de faire revenir à Wonneberg, le Bataillon du 2-e Reg: d'Infant: polon: stationné au Camp de Weichselmünde.

Ce Bataillon a tant souffert dans les deux affaires dans l'Isle où il a eu 300 hommes environ hors de combat et se trouve maintenant presque sans Officiers. Il sera certainement de peu d'utilité en avant de Weichselmünde, mais il pourra faire le service à la tranchée du Stolzenberg.

Signé: *J. Gielgud General de Div. etc.*

Wonneberg ce 19 May 1807.

Do Pułkownika Dziewanowskiego.

JW. General Gielgud przy rewidowaniu naszych chorych w Borkfeld i Müczkau bardzo był nie kontent z Chirurga Reg: 2-go Kawaleryi. Niedbałość i facyendy tego Chirurga oczywiście się pokazują. JW. G-ał Gielgud przeto dał rozkaz aby Sztabs-Chirurg Szmitter miał dozór główny nad całym Lazaretem; JM-ci Chirurgowie pod komendą JM. Pana Szmittera zostają.

JW. General Gielgud oddał temuż Sztabs-Chirurgowi 50 talarów z swej kieszeni na lekarstwa dla naszych chorych, chce także abyś Szanowny Kollego, iemu rozkazał oddać wszystkie lekarstwa które ze składek były kupione, lub też resztę pieniędzy jeżeli się z tey składki jeszcze zostają; tym sposobem zarówno chorzy z wszystkich Regimentów z tego funduszu będą mieli pomoc.

Podpis: *Pułkownik Hauke Szef Sztabu etc.*

Wonneberg ce 19 May 1807.

Do Pułkownika Mielżyńskiego.

Regiment 3-ci mając 300 chorych w Lazarecie.—
JW. G-ał Giełgud rozkazuje aby P. Pułk. Mielżyński
odkomenderował 1 Kapitana i 2 Officerów do doglą-
dania ich. Kapitan i ieden Officer zostaną przy La-
zarecie w Borkfeld, a drugi Officer w Müczkau przy
tamtych chorych.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu etc.*

Wonneberg ce 19 May 1807.

Rapport du 18 au 19 soir.

Rien de nouveau. Deux déserteurs sont arrivés
pendant les 24 heures.

Wonneberg ce 19 May 1807.

Rapport du 19 au 20 matin.

Deux déserteurs sont arrivés dans les 24 heures.
Du reste rien de nouveau.

Wonneberg 20 May 1807.

A. M-r. l'Ordonnateur en Chef.

J'ai l'honneur de Vous prier d'avoir la bonté
d'ordonner que six voitures de paille nous soient
délivrées du magasin, pour les malades polonais a Borg-
feld et a Mütschau.

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg d. 20 Maya 1807:

Rozkaz dzienny.

JW. G-ał Giełgud iaknaysurowiey przykazuie aby nikt z Woyskowych się nieważył paść koni na zbożu, gdyż o łąki i o koniczynę w blizkości obozu i Zankocina wcale nie trudno.

Jest powinnością każdego Woyskowego uczciwego aby ile możności się starał poiednać nieodbyte potrzeby z ludzkością.

Podpis: *M. Hauke Pułk. Szef Sztabu.*

Wonneberg ce 20 May 1807.

A. M-r. le Général de Div. Drouet.

J'ai l'honneur de Vous prévenir mon Général que M-r. le Colonel Broyer Commandant le 2-e Reg: d'Infant: légère est rentré a Schottland. Mr. Armand ayant été fait Colonel le nombre des Généraux et Officiers supérieurs pour le service de la tranchée se trouve augmenté.

D'après le tour de rôle il serait par conséquent aujourd'hui au Colonel Broyer d'être de service à la tranchée du Stolzenberg et demain au Col: Armand. Veuillez mon Général donner Vos ordres a cet égard.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg ce 20 May 1807.

A. M-r. l'Ordonnateur en Chef Boillau.

Le Major Mierzynski est de retour; la copie de la lettre du Chef de l'Etat Major etc. etc. du 8 Corps d'armée Vous informera que nous n'avons rien à espérer du District de Neu Stettlin.

Par malheur le 1-er Reg: de cavalerie polonaise fort de 600 chevaux nous arrive demain ou après demain.

S. E. M-r le Général Gielgud, a l'honneur de Vous prier par conséquent de prendre les mesures les plus urgentes afin que la Division ne manque point de fourrages.

Veillez lui en faire donner du magasin Général du 10-e Corps, — ou bien assigner un District capable d'en fournir.

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg ce 4 May 1807.

Kopia listu do W-go Pułkownika Hauke od Majora Łuszczewskiego.

Ile Zdrowie y Ambicya moja pozwalala, starałem się Rozkazy Komendantów wypełniać w dwóch zatrudnieniach do iakich byłem użyty. Znalazłem naganę; mam sobie za powinność zwrócić uwagę nad sobą, że nie iestem zdatny do dalszey służby.

Z naylepszą chęcią poszedłem do Woyska służyć Kraiowi; gdy zdrowie nie odpowiada na te mocną uwagę, sądzę upraszać W-go Półkownika ażebym mógł być translokowany do Dywizyi 1-ej Xięcia Ministra Woyny, tam będę miał sposobność wyszukania sobie mieysca odpowiedniého chęci y sile w Cywilnym Stanie.

Niech się nie zdaie Półkownikowi że robie z iakiego wypadku lub nieukontentowany, nigdy to do uwagi moiey nie przyńdzie, bo znam moc Subordynacyi Woyskowej, znam iey Potrzeby; prawdziwe zastanowienie iest mi powodem do Upraszanja względów a niemożność przebaczenia.

Spodziewam się że Półkownik Dobrodziey zważywszy moje Żądanie osądzi przychylić się do Proźby moiéy.

Podpis: *Łuszczewski Major.*

Wonneberg d. 20 Maja 1807.

Kopia rezolucyi Półk. Hauke.

Komunikowałem list WW. Pana JW. Generalowi Giełgudowi, który chętnie na Żądaniê Jego zezwała. Zda więc Pan Major Komendę nad Lazaretami Kapitanowi z Regimentu 2 dzisiay do Borkfeld przybyłemu.

Pułk. Hauke Szef Sztabu etc.

Wonneberg ce 20 May 1807.

Ordre du jour.

M-r. Valentin Officier de santé au 44 Reg: d'Infant: de Ligne est commandé de service à la tranchée de Stolzenberg du 21 au 22 May.

Wonneberg ce 5 May 1807.

Obowiązkiem przełożonego Officera nad lazaretami iest:

1. Dostrzegać Wygody iaknaywiększêy Chorych a w przypadku niedostatku czego natychmiast donieść do Głównego Sztabu.

2. Bacznie pilnować aby Chirurgowie robili swoją Powinności.

3. Zalecać i dostrzegać naywiększą Czystość, tak w Izbach gdzie Chorzy leżą, iakoteż i w Osobach samychże Chorych.

4. Cztery razy na dzień kazać przekadzać jałowcem Izby w których chorzy leżą.

5. Godziną przed wykadzeniem dostrzegać aby w dnie pogodne w Izbach gdzie leżą Chorzy, okna były pootwierane.

6. Wszyscy Officerowie podzieleni na pewne Wydziały, sami osobiście znaydować się powinni przy Dystrybucyi Żywności dla Chorych.

7. Nikt niema być cierpianym we Wsi Borkfeld i w domach w Müczkau gdzie Chorzy znajdują się, oprócz tych co są Przehłozeni nad Lazaretami lub Ci co im w pomoc są dani i ci Chorzy którzy są przysłani.

8. Komenderujący Officer w Borkfeld i Maczkau co dzień dwa razy osobiście obeiść powinien wszystkie domy gdzie sie Chorzy znaydują, w godzinę zaś Officerowie będący pod Jego komendą tę samą Wizytę są obowiązani dopełnić.

9. Każdemu wychodzącemu z Lazaretu, Komenderujący da karteczkę podpisaną przez siebie z nazwiskiem Chorego i do którego Regimentu należy.

10. Żaden do Lazaretu przyjmowany być nie może iak tylko z Zaświadczeniem od swojego Komendanta że iest aktualnym Chorem.

11. Jeżeli się zdarzy że który z Chorych umrze, komenderujący da wiedzieć o tem do Sztabu z wyrażeniem Nazwiska Umarłego i przy iakim on był Regimente.

12. Chirurgowie podzieleni na Wydziały, trzy razy co dzień wizytować powinni tych Chorych, których dozór iest im powierzony.

13. Żaden z Chirurgów ani z tych którzy są przystawieni do Dozoru Lazaretu na moment oddalać

się nie mogą z Borkfeld i z Maczkau bez wyraźnego zezwolenia komenderującego Officera.

14. Rapporta do Sztabu co dwa dni podawane będą z wyrażeniem Ilości Chorych, ich Korpusów i żywności iaką dostają i wiele.

15. Zaleca się wyexekwowanie tego wszystkiego co się wyżej wyraziło pod najsćisleyszą Odpowiedzialnością.

Podpis: *Pułk. Hauke Sz. Szt. etc.*

Wonneberg 20 Maja 1807.

Rapport du 19 au 20.

Au moment que la fusillade a commencé ce soir au Hagelsberg, la Division a pris les armes.

Il n'y a rien de nouveau sur ma ligne.

Signé: *Colonel Hauke Chef d'Etat*

Wonneberg ce 20 May 1807.

A. S. Monsieur le Maréchal Lefèbvre.

J'ai reçu les 4 Nominations à la Légion d'Honneur que V. E. par sa protection a obtenu pour les Capitaines. Kraszyn et Glazer, les Sergeants: Janiśkie-wicz et le Caporal Koteckî tous du 1-er Bat. du 2-me Régiment d'Infanterie de la 3-e Division polonaise qui se sont distingués à l'affaire de Weichselmünde le 17 May courant. Recevez en M-gneur les plus vifs remerciements de la part de ces braves militaires qui ont scu gagner la faveur de V. E. et une recompense aussi distinguée de la part de S. M. l'Empereur et Roi—ainsi que ceux de tous leurs Camarades et les

miens comme leur Chef en particulier. J'ai l'honneur etc. etc.

Signé: *J. Giełgud Général de Division.*

Wonneberg ce 20 May 1807.

**JW. Generał Giełgud do Kapitanów: Kraszy-
na i Glazera, Sierżanta Janiśkiewicza i Kaprała
Koteckiego mianowanych Członkami Legii Ho-
norowéy.**

Kollego!

Wielki Napoleon uwieńczając Waleczność W Pana, postanowił Jego Członkiem Legii Honorowey. Co za zaszczyt! Co za Chluba! Co za Honor! służyć temu największemu z Monarchów i mieć cenione swoje zasługi przez tego Naypierwszego z ludzi. Miło mi iest bardzo, że przezemnie sprawiedliwa ta Nagroda rąk W. Pana dochodzi.

Ściskam serdecznie moiego Kollegę.

Wonneberg ce 20 May 1807.

Rozkaz dzienny.

JW. Generał Giełgud Dywizyą 3-cią komenderu-
iący potwierdza podanie JW. Majora Downarowicza
do awansu Sztabs-furyera Skrzydlewskiego, Feldfebla
Radeckiego Annier i Szczepana Zbrożka, nominując
tychże Podporucznikami w Reg. 2-m Piechoty.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu etc.*

Wonneberg ce 20 May 1807.

Rapport du 20—21.

Rien de nouveau.

Wonneberg, ce 21 May 1807.

Rapport dzienny.

Podług życzenia JW. Generała Dąbrowskiego, Generala Giełgud rozkazuje aby Officerowie z różnych przyczyn nie mogący czynić Służby w Obozie, byli prowadzeni jako nadkompletni w swoich respective Korpusach.

Nadkompletni zaś Officerowie którzy pełnią służbę w Obozie weydu na miejsce tamtych w komplet, a na resztę miejsc wakujących JJWW. Panowie Komendanci Korpusów podadzą llnych Officerów.

Officerowie nadkompletni pozostali w Kawaleryi po zkompletowaniu wyżej nakazanem a mogący czynić służbę w Obozie, mają być przeniesieni do Piechoty.

Przeto zameldować się mają JW. Generalowi Giełgud, który ich do Regimentu piechoty sam przeznaczy.

Uwiadamia się Dywizyą że Nayiaśniejszy Cesarz Francuzow i Król Włoski raczył postanowić Członkami Legii Honorowéy Kapitanów: Kraszyna i Gläsera, Sierżanta Janiskiewicza i Kaprała Koteckiego z 1 Bat: 2 Reg: Piechoty liniowey Polskiej w Nagrodę ich waleczności okazanę w bitwie z Rossyanami w dniu 15 Maja Roku b. pod Weichselmünde.

Podpis Pułkownik Hauke Szeff Sztabu etc.

Wonneberg ce 21 May 1807.

A. M-re le Général Van der Veid.

On voit mon Général tous les jours que les habitants de l'inondation de Schottland communiquent avec

la Place, — ils se gênent si peu qu'ils y vont à pied par la digue.

S. E. Mr. le Général Gielgud Vous invite mon Général d'ordonner au Commandant de la place à Schotland la plus grande surveillance et Vous engage d'envoyer au quartier Général ceux qui seraient convaincus d'une infraction aussi pernicieuse.

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg, ce 1 May 1807.

Do JW. Generała Kosińskiego.

Podług Dyspozycyi JW. G-ała Gielguda, JW. Generał zechce rozkazać obluzowania Komendy Reg: 2 Kawaleryi za Wisłą będących, — przez Oddział Reg: 1 Kawaleryi.

Podpis: *Podpułkownik Hauke Szeff Sztabu etc.*

Wonneberg ce 21 May 1807.

Rapport du 21 au 22 May.

Conformément à Vos Ordres les dispositions ont été prises pour faire des démonstrations contre le Bischofsberg.

Au moment que le feu s'était engagé sur la gauche de l'attaque de Hagelsberg, les démonstrations sur notre ligne ont commencé sur trois points, — c'est à dire à la gauche de notre tranchée vers la porte qui donne sur Scheidlitz, au centre en avant des moulins brûlés et à la droite en partant d'Oliva. A la tête de cette dernière attaque s'est trouvé le Lieutenant

Szembek Aide de Camp de S. E. Mr. le G-al Gielgud accompagné d'un Déserteur prussien qui lui indiquait les passages au Bischofsberg; en effet cette colonne était parvenue jusque dans la fossé de Bischofsberg—lorsque l'Ordre de S. E. M-r la Maréchal arriva de suspendre l'expédition.

Le Lieutenant Szembek a démontré une intrépidité rare à cette attaque; il précédait toujours la colonne de 20 pas avec son guide. Quatre hommes du 44 Reg: (dont trois par un boulet de canon) ont été tués et 4 hommes du même Reg: blessés. Le 2 Reg: d'Infant: a perdu trois hommes de tués et 4 blessés.

Le 2-e Bataillon du 2-e Reg: d'Infant: légère est arrivé hier au soir au Camp d'Oliva.

Huit déserteurs sont arrivés pendant les 24 heures.

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg, d. 22 Maja 1807 r.

Rozkaz dzienny.

Korpusa Dywizyi 3-ey Polskiej przygotują swe stany płacy należący im się za drugą połowę Miesiąca Kwietnia, iako też Stany potrzebne do odbywania ilustracyi scisley (Revue de Rigueur). Pieniądze za drugą połowę Kwietnia iuż do Kassy w Gniewie wpłynęły; w tych dniach za pierwszą połowę miesiąca Maja do Kassy Dywizyi wpłyną.

N. Cesarz Francuzów i Król Włoski mianował W Pana Różnieckiego Półkownika,— Generałem Brygady i Inspektorem Jazdy polskiej.

JW. General Gielgud zaleca półkowi Jazdy Le-

gionu 3-go żeby mu w miarę obowiązków Jego szarzy odpowiadały.

Stosownie do zlecenia J. O. Xięcia Dyrektora Woyny iż różnego stopnia Woyskowi szczególnięy towarzystwo i szeregowi z wojewodztwa powstań, po kraiu się włóczą, zasłaniając się abszytami i urlopami akordowanemi sobie od Kapitanów, poruczników, podpor: Podofficerów i towarzystwa, — JW. Generał Gielgud rozkazuje, iżby nikt prócz Szefów Korpusów oddzielnie stojących urlopu dawać nie śmiał. Abszyta zaś przez tychże akordowane do potwierdzenia JW. Generałowi Komenderującemu Dywizyą podane bydz powinni.

Jeżeli Urlop iest na długo lub w odległe miejsca bez potwierdzenia JW. Generała Komend. Dywizyą dawać nie powinni. JW. G-ał Gielgud pisał do JW. Xięcia Dyr. Woy: względem zapłaty dla Legionu 3-o za drugie 15 dni Maja.

Podpis: *Pułkow: Hauke Szef Sztabu etc.*

Wonneberg ce2 2 May 1807.

Ordre du jour.

Par l'arrivée du 2-e Bataillon du 2-e Rég: d'Infant: légère le service Journalier de la Division sera réglé comme il suit:

Alt Schottland.

| | | |
|-----------------------------------|--------|--------------|
| Brigade du Général Van der Veid | 100 h. | } 150 hommes |
| Brigade du Général Kosinski . . . | 50 h. | |

Redoute Nr. 1.

| | | |
|------------------------------------|-------|--------------|
| Brigade du G-al Van der Veid . . . | 66 h. | } 100 hommes |
| Brigade id id Kosinski | 34 h. | |

Redoute Nr. 2.

Brigade du G-al Van der Veid . . . 66 h. }
id id id Kosinski . . . 34 h. } 100 hommes.

Garde a la tranchée.

Brigade du G-al Van der Veid . . . 470 h. }
id id id Kosinski . . . 230 h. } 700 hommes.

S. E. M-r le G-al Gielgud ordonne que le service conformément à la disposition ci dessus soit commandé dès aujourd'hui — et relevé tous les matins comme il a été de coutume jusqu'a présent.

Pour la reserve de soir à Stolzenberg.

La Brigade du G-al Van der Veid donnera 74 }
La Brigade du G-al Kosinski } 100 hommes.

Mr. Dreux Officier de santé au 2 Reg: d'Infant: légère est commandé au service de la tranchée du 23—24 May.

Signé: *Colonel Hauke Chef d'Etat Major*

Wonneberg ce 23 May 1807.

Rapport du 22 au 23 (matin).

Il n'y a rien de nouveau.

Cinq déserteurs prussiens sont arrivés dans les 24 heures.

Wonneberg ce 23 May 1807.

Do Kapitana Gugenmus.

Pan Kapitan rozkaże przymaszerować saperom z Zankowic do Obozu. Siekiery i łopaty powinny bydz.

na pogotowiu do rozdawania ich pomiędzy saperów.

Podpis: *Pułkow: Hauke Szeſ Sztabu etc.*

Wonneberg ce 23 May 1807.

A. M-r le Général Van der Veid et Kosiński.

S. E. M-r le Maréchal donne avis à S. E. M-r le Général Gielgud qu'on est dans ce moment ci en pour parler pour la reddition de la place, mais qu' il est très facile qu' on ne tombe pas d'accord.

Le Maréchal ordonne par conséquent que les troupes soient réunies et prêtes à prendre les armes aux premiers Ordres.

Veillez, mon Général, faire Vos dispositions en conséquence.

Signé: *Colonel Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg ce 23 May 1807.

Ordre de jour.

Mr. Lacroix Officier de santé au 46 Reg: est commandé service de la tranchée du 24 au 25 May.

Wonneberg ce 23 May 1807.

A. M-r l'Ordonnateur Boilleau.

Les malades polonais au nombre de 500 à Borkfeld, n'ont reçu pour toute subsistance aujourd'hui, que—trente pains et point de viande du tout. Veillez ordonner etc etc.

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg 25 Maja 1807 r.

Rozkaz dzienny.

JW. General Giełgud rozkazuje ażeby Korpusa Dywizyą 3-ą Polską składający, byli w pogotowiu do wymarszu za najpierwszym rozkazem.

Podpis: *Pulk. Hauke Szef Sztabu etc.*

Wonneberg ce 24 May 1807.

Rapport du 22 au 23 soir.

Rien de nouveau.

Wonneberg ce 24 May 1807.

Rapport du 23 au 24 matin

Cinq déserteurs prussiens sont arrivés dans les 24 heures.

Rien de nouveau.

Wonneberg, ce 24 May 1807.

Ordre du jour.

M-r Gay Officier de santé au 44 Reg: est commandé de service à la tranchée du Stolzenberg du 25 au 26 May.

24 May 1807 à 9 heures matin.

A. MM-rs les Généraux des Brigades Vander Veid et Kosiński et celui de service a la tranchée.

Copie de la lettre du Maréchal Lefèvre au Général Giełgud.

„Mon chère Général.“

„On est toujours en pour parler et rien n'est arrangé, „tenez Vous sur Vos gardes et ne permettez pas aux „troupes de s'écarter du Camp.“

Signé: le Maréchal „Lefèbvre.“

„P. S. Ne laissez sortir personne de Dantzig et „tâchez d'intercepter les lettres qui pourraient venir „de la Place. Les Généraux ont été invités de se conformer à la disposition ci dessus.“

Wonneberg, d. 24 Maja 1807 r.

Au Major Biernacki Commandant le 2 Reg. de Caval:

D'après l'autorisation de S. E. M-r le Maréchal Lefèbvre, S. E. M-r le Général Gielgud ordonne au 2 Reg: de Cavalerie de la 3 Légion polonaise de partir demain 25 May pour se rendre à Koroczewo pour s'y organiser définitivement. Le Régiment arrivé à Delwin y attendra deux jours pour se faire rejoindre de tous ses détachements, qui seront relevés par le 1-er Reg: de Cavalerie.

Une Compagnie de Lanciers parfaitement organisée devra rester au Camp de Wonneberg jusqu'à nouvel Ordre.

M-r le Major Biernacki maintiendra la plus sévère discipline parmi ses troupes.

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg, ce 24 May 1807.

A. M-rle Général Van der Veid et au G-al de tranchée.

Veillez mon Général prévenir Vos troupes que

S. E. M-r le Maréchal Lefèbvre promet cinquante louis à celui qui intercopierait une lettre de M-r de Kal-kreuth.

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg d. 25 Maja 1807.

Au Général Drouet.

J'ai l'honneur de Vous annoncer mon Général, que le 1 Reg: de Cavalerie de la 3 Légion polonaise fort de 544 chevaux est arrivé au Camp de Wonneberg et y a relevé le 2 Reg: de Lanciers.

Ce dernier Régiment d'après l'ordre de S. E. M-r le M-al Lefèbvre a laissé aujourd'hui au Camp de Wonneberg une Compagnie complete de lanciers forte de 150 chevaux. Elle est commandée par un Chef d'Escadron.

Veillez ordonner mon Général que les subsides et les fourrages soient fournis à toute cette cavalerie.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat M. etc.*

Rapport du 24 au 25 matin.

Rien de nouveau.

Wonneberg ce 25 May 1807.

Ordre du jour.

En vertu de l'ordre du jour en date d'aujourd'hui qu' un seul Bataillon sera de service à la tranchée du Bischofsberg, du 25 au 26—le 1 Bataillon du 2 Reg: d'Infant: légère est commandé à ce service.

Il se rendra à sa destination aujourd' hui à midi précis.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg ce 26 May 1807.

A. M-r le Maréchal Lefèbvre.

J'ai l'honneur d'envoyer à V. E. la lettre que le G-al Sokolnicki vient de m'écrire concernant une Compagnie de Cavalerie qui appartient au 1 Reg: de Cavalerie polonaise stationné à Wonneberg.

Je prie V. E. de permettre pour le bien du Reg: que cette Compagnie rentre de suite au Camp de Wonneberg pour y terminer son Organisation définitive.

Signé: *Gielgud G-al de Division etc.*

Wonneberg ce 26 May 1807.

A. M-r le Maréchal Lefèbvre.

J'ai l'honneur de prier V. E. de vouloir bien me permettre de recruter parmi les déserteurs qui viennent de la Place.

Wonneberg ce 26 May 1807.

Ordre du jour.

Le 1 Bat: du 2-e Reg: d'Infant: légère de service à la tranchée du Bischofsberg sera relevé par celui du 44 Reg: d'Infant: de ligne. Il se rendra sur le Champ à sa destination.

Signé: *Colonel Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg ce 26 May 1807.

Rozkaz dzienny.

JW. General Gielgud wyznacza 1 Bat: Regimentu 3-o do wniścia dnia iutrzeyszego na garnizon do Gdań-

ska. Szef Batalionu komenderujący tymże Batalionem zechce się więc iaknayscisley stosować do rozkazu dziennego 10-o korpusu pod datą dzisiejszą wydanego.

Batalion ten ma być tymczasowie do 600 ludzi dokompletowany. Reszta zaś ludzi lub kompania iedna z rekrutami pruskimi zostanie w Obozie pod Wonneberg z sześciu officerami pod komendą Szefa Batalionu Tyszon.

Szef Batalionu Zakrzewski z Batalionem swoim ma zluzować iutro rano o godzinie 4-ey Regiment 44 piechoty w podkopach Stolzenberga.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu.*

Wonneberg ce 26 May 1807.

A la Majesté l'Empereur et Roi Napoléon I.

Sire!

La 3-e Division polonaise que j'ai l'honneur de commander est arrivée au blocus de Dantzic avec 6500 hommes présents sous les armes.

Par les fatigues du siège, par les pertes qu'elle y a faites dans les différents combats et dans les tranchées, elle se trouve reduite aujourd'hui à 4,650 hommes présents sous les armes.

Par une campagne aussi pénible, le soldat est presque nu et manquant de tout.

J'ose supplier par conséquent Votre Majesté Impériale et Royale de daigner ordonner que la 3-e Division polonaise soit réunie pour quelques semaines, afin de se remettre de ses fatigues, de s'exercer et de laisser le temps aux convalescents de rejoindre leurs Corps.

Les habitants de la ville de Dantzic sont Polonais, Ils sont animés de sentiments d'admiration et de

fidélité pour Votre Majesté I. et R., et d'amour à leur ancienne patrie, comme tout le reste de la Pologne. Ils ne se plaindront point de recevoir l'Ordre de V. Majesté I. et R. d'habiller complètement la 3-e Division polonaise, qui a aidé avec tant de zèle à la délivrance du joug prussien, les réunir à leur ancienne patrie a recevoir les lois de Votre Majesté Imperiale et Royale.

Je Vous supplie, Sire, de donner Votre approbation à cette demande et de daigner m'autoriser à faire habiller la susdite Division par la ville de Dantzic. Si Votre Majesté S. et R. juge à propos que la 3- Division polonaise soit réunie pour quelques temps pour se réorganiser, j'offre mes services personnels en attendant là où Votre Majesté S. et R. croira de me pouvoir employer.

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Wonneberg ce 26 May 1807.

Ordre du jour.

D'après la disposition de M-r le Maréchal Lefèvre et l'Ordre de S. E. M-r le G-al Gielgud, le détachement du 3-me Bataillon du 2 Reg: d'Infant: polonaise occupera demain matin à 5 h. le Bischofsberg. Le 1-a Batail: du 2 Regi: d'Infant: légère française fera relever demain matin à 5 heures les Grenadiers et les Voltigeurs du 44 Reg: d'Infant: pour leur laisser le temps de reposer un peu avant d'aller rejoindre leurs Corps dans l'allée de Langfurth.

Les Sapeurs polonais fourniront demain matin à 3 h. les hommes nécessaires pour garder les pièces dans la tranchée du Bischofsberg.

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat, Major etc.*

Wonneberg ce 28 Maja 1807.

Podług dyspozyeyi JW. Generała Gielguda JM. Pan Porucznik Marcelli Kwiatkowski ma bydz pomieszczony w Regimencie 2 Piechoty.

Wonneberg ce 28 Maja 1807.

Rozkaz dzienny.

Na życzenie JW. Generała Dąbrowskiego, JW. G-ał Gielgud rozkazuje, aby JM. Pan Kapitan Stefan Oskierko był umieszczony w Reg: 2 Piechoty iako Podpółkownik z Gażą Kapitana.

JM. Pan Kapitan Maciey Straszewski ma bydz umieszczony w Reg: 3-ci Piechoty iako Podpółkownik z gażą kapitana.

JM. Marcelli Kwiatkowski iako Porucznik w Reg. 2-im Piechoty.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu etc.*

Wonneberg 30 Maja 1807.

Au Général Drouet.

M-r le Général Gielgud me charge de Vous prier de vouloir bien l'autoriser à cantonner l'Infanterie stationnée à Wonneberg dans le Faubourg Neugarten Intérieur contre le Hagelsberg, le Bischofsberg et l'enceinte du Corps de la Place. Schiedlitz est occupé par l'Artillerie.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat Major.*

Wonneberg ce 31 Maja 1807.

Rozkaz dzienny.

Uwladomia się Dywizya, że Kapitan Rolbiecki czynić będzie służbę Płatnika Dywizyi tymczasowego.

1 Czerwc. 1807.

Zaleca się JP. Kapitanowi Białobrzeskiemu zostać z całym tymczasowym Sztabem rzeczoney Dywizyi w Borkfeld i Müczkau póty póki go wszyscy w miarę wyzdrowienia nie wypróżnią.

Przychodzący do zdrowia mają być adresowani do Gniewa y nigdy inaczey transportowani iak oddziałami przynajmiéy z 15 ludzi złożonemi i przez Pod-officerów komenderowani.

Na ostatek Kapitan Białobrzeski doglądać będzie, aby koło chorych staranie było i aby Cyrulicy swoich dopełniali obowiązków.

Co pięć dni Rapporta mnie przesyłać będzie do Gniewa gdzie główna Kwatera znajdować się będzie.

Signé: *Col. Hauke Chef Sztabu.*

1 Juin 1807.

Ordre de marche pour le 1 Juin.

| | |
|---------------------------------|------------------------|
| Le 2 Reg. d'Inf. 1 Bat. | à Liglau |
| " 3 " " | } Langenau. |
| 2 Bat du 2 Reg. | |
| 4 Regiment | Kleszkow. |
| 1 Regt. de Cavalerie | } Muhlbautz, Rosenberg |
| Détachment du 2-e id | |
| Artillerie Sapeurs | Prust. |
| Quartier Général. | Langenau. |

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Langenau ce 1 Juin 1807.

Ordre pour les Cantonnements.

Conformément aux instructions de S. E. M-r le Maréchal Mortier, S. E. M-r le Général Gielgud Vous engage de partir demain 2 Juin avec le Bataillon à Vos ordres pour Vous rendre le même jour à Gogolewo pour y cantonner. Le Quartier Général de la Division se transportera demain à Mève, où Vous adresserez Vos Rapports.

Le 1 Bat. de Votre Regim: arrivera demain à Pomie. Vous maintiendrez la discipline la plus sévère parmi la troupe, et elle marchera avec le plus grand ordre. Si Vous n'avez pas reçu des magasins, Vous ferez nourrir Votre troupe par les habitants.

| | | | |
|------------|---|------------------|--------------------|
| 2 Regiment | { | 1 Bataillon | à Pomie |
| | | 2 Bat | Gogolewo |
| 3 Regiment | { | 1 Bat: | Mève |
| | | 2 Bat: | Sprodowo |
| 4 Regiment | { | 1 Bat: | Felgenau Radostowo |
| | | 2 Bat: | Grembin. |
| | | Artillerie | Rudna |
| | | 1 Reg: Cavalerie | Liebenau |
| | | 2 " " | Brody |
| | | Quartier Général | Mève. |

Signé: *J. Gielgud Général de Division etc.*

Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.

Langenau ce 2 Juin 1807.

Ordre à la Compagnie du 2 Reg: à Dirschau de rejoindre son Corps à Gogolewo.

Gniewo 2 Czerwca 1807.

Uwolnienie z aresztu Podpólk. Zakrzewskiego i aby Rapport dokładny przysłał.

Major Downarowicz lub Zakrzewski w niebytności pierwszego ma odbierać komendę nad Regimentem i ieden z nich dnia iutrzeyszego w Gniewie stanąć.

Podpis: *Putk. Hauke Szeł Sztabu etc.*

Mève ce 3 Juin 1807.

A. M-r le Commissaire des Guerres de la Place.

J'ai l'honneur de Vous prévenir que la Division du 8 Corps d'armée conformément aux intentions de S. E. M-r le Maréchal doit tirer ses subsistances des Magasins établis à Mève.

La Division est cantonnée comme il suit:

| | | | |
|-------------------------------------|---|-----------|-----------------------|
| 2 Reg. d'Infant: | { | 1 Batail. | à Pomiie |
| | | 2 Bat: | à Gogolewo |
| 3 Reg: d'Infant: | { | 1 Bat: | à Mève |
| | | 2 Bat: | Sprodowo |
| 4 Reg. d'Infant: | { | 1 Bat: | Gremlin Radostowo |
| | | 2 Bat: | Poninski w Gorzelinie |
| Artillerie, Sapeurs et train | | | à Rudno |
| 1 Reg: de Cavalerie | | | Liebenau, Mesland |
| Détachement du 2 Reg: de Cavalerie: | | | Brody. |

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

w Gniewie 3 Czerwca 1807.

Rozkaz dzienny.

JW. General Giełgud z boleścią wielką odebrał list JW. Marszałka z powodu różnych zaskarżeń prze-

ciw Woysku w marszu będącemu wczoray sobie uczynionych, pisany. Wina to iest komendantów Korpusów, których obowiązkiem iest doglądać porządku i karności w marszu, co sobie mocno zaleconem mieli. Przeto JW. Generał oświadczając nieukontentowanie swoje JM. PP. Połkownikom, komendantom Korpusów, nakazuje aby Woyskowy iakiegokolwiek bądź stopnia, który dopuścił się iakiego w Marszu excessu natychmiast był aresztowany i iak naysurowiey karany, a któryby nie stanął ieszcze w swoim kantonie za przybyciem natychmiast aresztowany został i tu do Główney Kwatery przystawiony.

Przy tey okazji JW. Generał przypomina iak surowo karał iuż za podobne występki kiedy trzech rozstrzelać rozkazał.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu etc.*

Mève ce 3 Juin 1807.

A. M-r le Général Chef.

Mon Général! J'ai l'honneur de Vous prévenir que la Division est cantonnée comme il suit: (Voyez page 64) Le 2 Reg: d'Infant: demande la permission de s'étendre a Kemszyn, Kulitze et Gautow.

Le 3 Reg: ayant trouvé Sprodowo occupé par des troupes étrangères, comme il est arrivé pareillement aux autres Corps de la Division, a couché à Merland.

J'ai écrit au Commissaire de Guerre de la place que conformément aux intentions de S. E. M-r le Maréchal Mortier, la Division doit tirer ses subsistances des Magasins de Meve.

Il n'y a point des fourrages dans le magasins.

Ci joint la copie de l'ordre du jour de la Division en date d'aujourd' hui.

Signé: *J. Giełgud Général de Division*

w Gniewie 3 Czerwca 1807.

Do Generała Axamitowskiego.

Podług Dyspozycyi JW. G-ła Dąbrowskiego zechce Pan Generał posłać do Gniewia wszystkich ludzi wybranych z Piechoty, którzy w depozycyi się znayduią, iakoteż 500 Broni, patrontaszy, rekwizyta dla Artylleryi, koszule, trzewiki etc.

Jeden Officer tylko z każdego Regim: ma zostać w Depozycie. Toż samo JW. G-ał Dąbrowski przypomina P. Generałowi iż w Jego Etatach w ogóle brakuie Rubryki koni, prosi więc aby dołączoną była.

Mam honor donieść P. Generałowi iż Dywizya nasza kantonuie zaczawszy od Falkenau, o milę z téy strony Tczewa, aż do Gniewia inclusivè.

Rekrutów mamy tu do 800 blisko wybranych z Dezerterów Pruskich, lecz na wszystkiem im zbywa. Mam honor polecić ich opiece P. Generała iako Oyca Legionu 3-go en second.

Należemy do korpusu 8 pod Dowództwem Marszałka Mortier. Z urzędzeń Szefa Szwadronu Axamitowskiego JW. Generał Dąbrowski bardzo iest kontent.

JW. Generał Giełgud mocno zachorował i w łóżku leży.

Officerów Convalescents i bawiących za urlopem zechce P. Generał odesłać do Gniewia.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu etc.*

w Gniewie 3 Czerwca 1807.

Do Pułkownika Dziewanowskiego.

Podług Dyspozycji JW. G-ała Dąbrowskiego zechcesz kochany kolego odesłać do Gniewia wszystkich ludzi wybranych z Piechoty.

Nie może JW. G-ał Dąbrowski poradzić względem Dyslokacji Reg: Jego gdyż detachementa z woli JW. Xięcia Berthier są wykomenderowane.

Mam honor przyłączyć Instrukcją względem Lustracji przez Generalów Inspektorów.

Jeśli zabroniono dać nam pieniędzy z Ofiar nie pewniejszego że na wszystkim zbywać nam będzie.

Dla Regimentu pańskiego najpewniejszy fundusz z własnych pańskich folwarków, radzę więc z komisarzami i Ekonomami swoimi nadrobić a Regiment oporzędzony będzie.

Życzy sobie JW. G-ał Dąbrowski abyś werbował podług urzędzenia ostatniego Xięcia Dyrektora Woyny.

Bardzo G-ał Dąbrowski pochwała rezolucją nie przyjmowania Niemców i Rossjan do Regimentu Twoiego.

Dywizya nasza kantonuje zacząwszy od Falkenau o milę z tej strony Tczewa aż do Gniewia inclusive.

Dobro Regimentu wymaga aby sytuacja wielka przynajmniej co 10 dn. przysłana była, gdyż my będąc teraz pod komendą Marszałka Mortier (składając Dywizją drugą 8 korpusu) możemy przez niego wyrobić co dla Regimentu, tyczącego się Dyslokacji.

w Gniewie 3 Czerwca 1807.

Do Szefa Szwadronu Axamitowskiego.

JW. G-ał Dąbrowski zaleca mi oświadczyć Ci

Panie Podpułkowniku swoje ukontentowanie z urzędzenia które dotąd zrobileś w lazaretach, i prosi cię abyś z podobną gorliwością i nadal postępował. Staray się o ile możności aby Lazarety do iak najlepszego stanu przyszły.

Względem ubioru, żołdu, lekarstw i innych potrzeb lazaretowych do Rady Gospodarczég Legionu w Poznaniu udać się należy.

Koszule lazaretowe wychodzącym ze Szpitala zostawiać nie należy. Nikomu ani Urlop ani abszyt wydany bydź nie może, lecz ludzi niezdatnych w Polu, do czynienia służby i warty przy lazarecie Podpułkownik zechce użyć; toż samo Officerowie do zdrowia przychodzący, ieśli w Pole wyjść nie mogą, Instrukcją w Lazaretach odbywać mają.

JW. G-ał Dąbrowski umacnia Cię abyś na Ekonomia Lazaretu przyjął człowieka zdatnego; o zapłatę dla niego masz się udać iak dla innych amployowanych do Rady Gosp. w Poznaniu. Etaty imienne chorych, Regimentami podane bydź powinny, te które przysłałeś służyć nie mogą.

Zechcesz dotąd zemną directe korespondować. Kwatera główna naszey Dywizyi w Gniewie założona.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu etc.*

w Gniewie 3 Czerwca 1807.

Do Pułkownika Dziewanowskiego.

Szef Szwadronu Matuszewicz odbierze rozkaz udania się do Warszawy do JW. Xięcia Dyrektora Woyny, iest on komenderowany do nauczenia się iak ma bydź odbyta lustracya Jazdy, i iak się do niey przygotować należy.

Gniewo 3 Czerwca 1807.

Do Majora Reinholda.

JW. G-ał Dąbrowski urlopu Majorowi akkordować nie może. Będąc umieszczony jako 2-i kapitan w Regim: 2-m Piechoty JW. G-ał Dąbrowski chce abyś P. Major natychmiast przyjechał do Regimentu, gdyż dłużej w Depot zostać nie możesz.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu etc.*

w Gniewie 3 Czerwca 1807.

| | |
|---|------|
| JPan Ostrowski wyda z Magazynu Regimentu 3-go | |
| Na Rekrutów koszul | 400 |
| Regimentu 2-o | 200 |
| Broni Regimentowi 3-u | 132 |
| Bębnów Regimentowi 2-u | 5 |
| Artylleryi krzemieni | 2800 |
| Forma do lania kul | 1 |
| Śrut | 4 |

Mève ce 5 Juin 1807.

A. M-r le Général de Brigade Godinot.

Chef de l'Etat Major Général.

Monsieur le Général!

J'ai l'honneur de Vous prévenir que le 1 Bataillon du 2-me Reg: d'Infant: a encore une Compagnie dans la presque Isle Pillau, malgré l'ordre qu'elle avait eu de rentrer à son Corps, on ne l'a point laissé partir.

Le 2-e Bataillon du susdit Regiment a 1 Compagnie près de Graudentz sur la rive gauche de la

Vistule, 3 Compagnies avec les Partisans en Poméranie et une au Siège de Colberg. Le Depot de la 3-e Légion se trouve le long de la Netze dispersé et presque sans Officiers. Si ce Depot ne doit pas être perdu pour le Corps, il faudrait absolument qu' il eut l'ordre de se rendre à Mève le plus promptement possible. Le 4-e Regim: d'Infanterie est fort étroitement cantonné; S. E. le Général Dąbrowski désirerait d'avoir l'autorisation de pouvoir cantonner l'Artillerie à Cieple à une petite lieue de Mève, d'assigner Rudno au 4-e Regim: et de lui permettre d'occuper outre Gremlin les Villages de Male Walichnowy.

Le 1. Regim: de Cavalerie a un Détachement de 184 hommes à la division du Général Zaiączek; il serait à désirer que ce Détachement ait ordre de rejoindre son Régiment, M-r le Général Dąbrowski a pasés ce matin la Division en Revue près de Liebenau.

Cent hommes ont rejoint le 2-e et le 3-e Regim: d'Infanterie venant de Bromberg.

Les cent canoniers partiront après la Revue pour Danzig. Ci-joint mon Général l'Etat nominatif des Officiers composant l'Etat Major de la 3-e Division, légion polonaise

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major.*

Mève ce 6 Juin 1807.

Il est ordonné à M-r le lieutenant Borowski de recevoir du Magasin à Mève vingt mille rations de biscuits, vingt mille rations d'eau de vie, ainsi que vingt mille rations de riz pour la Division de M.r le Général Dąbrowski.

Il fera transporter sur le champ le tout entre Riesenbourg et Maria Werder où la Division couchera ce soir.

M-r le Colonel Turno mettera un Détachement de 15 hommes de Cavalerie à la disposition de M-r le lieutenant Ożarowski pour ramasser les vivres nécessaires pour le transport des subsistances et pour les escorter ensuite lorsqu'elle rejoindra la Division.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat Major.*

Mève 6 Juin 1807.

A tous les Commandants des Regiments.

Vous ferez prendre du pain à Mève pour quatre jours pour le prendre avec Vous, ainsi que quatre rations d'eau de vie par homme.

Le riz qui doit être distribué à la Division n'est pas encore arrivé à Mève.

Arrivés ce soir à notre position, Vous voudrez bien en faire le rapport de l'exécution de l'ordre ci dessus.

N'oubliez pas je Vous en prie de m'envoyer les Etats de situation d'après les modèles et aux époques fixés anterieurement.

Signé: *Cl. Hauke Chef etc.*

Ce 6 Juin 1807.

La Division est partie de ses cantonnements le 6 vers le soir pour le rendez Vous à Munsterwalde. Elle n'a pu se réunir que le 7 à 8 heures du matin.

L'ordre pour le départ avait été donné par l'Empereur pour le 6 à 3 heures du matin.

Cet ordre ne nous est parvenu qu'à 11 h. matin lorsque la Division s'est trouvée sous les armes près de Liebenau, pour être passée en Revue par le Maréchal Mortier. Il a nécessairement fallu rentrer dans les cantonnements pour manger la soupe, prendre les vivres etc. etc.

Le 7 Juin.

La Division a quitté Münsterwalde et s'est portée à Gross-Krebs à 2 lieues de Marienwerder et Riesen-berg; elle a cantonné à Gross-Krebs et environs. Cent canonnières ont reçu l'ordre de se rendre à Dantzig.

Je suis parti de Marienwerder pour aller voir le Maréchal Mortier entre Christburg et Riesen-berg.

Arrivé à Christburg j'ai appris qu'il s'était rendu à Saalfeld. Je m'y suis porté aussitôt. Je lui ai dit que nous n'avions que 45 cartouches par homme et qu'il serait presque impossible d'arriver le lendemain à Saalfeld.

Du pain a été pris à Marienwerder pour 3 ou 4 jours.

Le 8 Juin.

J'ai été de retour à 2 $\frac{1}{2}$ matin de ma missive.

J'ai donné ordre aussitôt au Lieut: Ożarowski de l'Artillerie de se rendre en poste à Marienwerder pour y recevoir 100,000 Cartouches d'Infanterie, (notre calibre d'Infanterie est de 28 à la livre) et de pierres à fusil en proportion. Un détachement de sapeurs s'y est rendu en voiture pour les escorter.

La Division s'est mise en marche à 4 h. du matin. Le quartier Général pour Alt.—Christburg.

La Division s'est partagée en deux: la cavalerie avec le Quartier Général, l'autre colonne a suivi le grand chemin par Gurken. La Division est arrivée la nuit à Salfeld, excepté le 3-e Regim: qui a cantonné Pruss: Mark et à Volwark.

Rapport de Col. Hauke Chef d'État Major.

Alt Christburg. 8 Czerwca 1807.

Alt Christburg.

Podług rozporządzenia JW. Generała Dąbrowskiego J. M. Pan Michał Grobicki namiestnik, ma być jako Podporucznik umieszczony w Reg. 2 Piechoty.

9 Czerwca.

Dywizya stanęła wieczorem w Morungen. Ja byłem posłany do Marszałka Mortier. Wyjechałem z rana z Saalfeld do Morungen, Alt Reischuch do Dieppen i, powróciłem w wieczór do Morungen.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu etc.*

Vilnau. Ce 9 Juni 1807.

A M-r Poydavant. Payeur principal.

Ce n'est point par erreur M-r que j'ai perçu les frais de bureau qui m'étaient dus comme Chef d'Etat Major de la Division des Abruzzes.

Je puis prouver par les ordres du jour que j'ai été nommé Chef d'Etat Major de la sus dite Division lorsque le Chef Dąbrowski était tombé malade et que j'ai fait ces fonctions jusqu'à mon départ des Abruzzes; et que 150 ducats étaient accordés aux Officiers f. fonctions

de Chefs d'Etat Major qui n'avaient point le grade d'Adjutants Commandants. Si M-r Dąbrowski a touché quelque chose du Gouvernement français je l'ignore— d'ailleurs cela ne me regarde nullement.

Si même M-r le Général Berthier malgré les preuves que je puis lui présenter, que ces frais de Bureau m'appartiennent de droit qu'ils lui ont été payés par M-r Gay, payeur de la Division par acquit; pense que mes commissions, frais officiels comme Chef d'État Major, ne m'appartiennent pas, je me trouve heureusement en état de payer cette somme sans qu'on me le retienne même sur ma solde à moi — moins encore que l'on veuille la retenir à un Corps, qui n'a de commun avec moi que le nom de polonais. J'ai l'honneur de Vous observer qu'il est fort injuste de lui faire des difficultés à lui payer ce qui lui appartient de droit.

Pour constater que les frais de bureau en question m'appartiennent, je puis donner l'ordre du jour qui me nomme Chef d'Etat Major et celui qui accorde 150 ducats par mois aux Officiers qui font fonctions et ne sont point Adjutants Commandants.

Signé: Hauke Colonel etc.

Wolnau 10 Czerwca 1807.

Rozkaz dzienny.

Imć Pan Porucznik od Taboru Solecki ma czynić stosownie do rozkazów JW. G-ała Dąbrowskiego funkcję Wagenmajstra 3 Dywizyi. Wszystkie korpUSA przeto podadzą temuż Porucznikowi stan wozów do nich należących, zalecając zwozcykom i ludziom dozór nad bagażami i kiebykolwiek bądź dozór mającym aby

rozkazy jego co do dyscypliny i do porządku w marszu na noclegach i na miejscach spoczynkowych jak najściślej wykonywali.

Członkami Komisji Woiennej JW. G-ał Dąbrowski naznacza następujących.

1. Pułkownik Poniński Prezydent.
2. Podpułkownik Zakrzewski.
3. Kapitan Gugenmus.
4. Kapitan Kęczycki.
5. Kapitan Rogowski.
6. Porucznik Moraczyński.
7. Porucznik Jordan.
8. Podofficer Karśnicki z Artylleryi.

10 Czerwca.

Dywizya stanęła wieczorem o godz. 11 w Guetz. Całą noc deszcz okrótny.

11 Czerwca.

Dywizya poszła na Gutstadt, Altkirch do obozu pod Lacmau nad Aller o milę pod Heilsberg gdzie się z korpusem 8 i z Armią złączyła.

Z rana deszcz okrótny, droga iaknaygorsza.—Półowa piechoty przynajmniey doysć nie mogła.

12 Czerwca.

Dywizya wyszła z obozu o godz. 4-ey, miała rozkaz iść pod Drixen, lecz deszcz i ślota żadnym sposobem nie dozwoliły nam doysć. Dywizya maszerowała całą noc i odpoczęła z rana 13-o pod Sieslak.

Okolo godz. 11-ey ranney pomaszerowała na Prus: Eylau do Lampartch, gdzie 14 o godz. 1 z rana stanęła.

14 Czerwca.

D. 14 Czerwca Dywizya pomaszerowała o godz. 3-ey z rana na Friedland.

Kawalerya nasza maszerowała na czele 8 Korpusu.

Droczewski a ouvert le flanc droit et le 1 Regiment a eu l'ordre de charger l'ennemi—ce qu'il a exécuté avec une intrépidité et bravoure dont on a peu d'exemple, près de Heinrichsdorf.

Notre infanterie étant trop fatiguée est arrivée un peu tard sur le champ de bataille.

Nous fumes placés à la gauche du 8 Corps, ayant à notre gauche le Maréchal Lannes et 10,000 hommes de cavalerie de l'autre coté du village de Heinrichsdorf. L'ennemi se mit en ordre de bataille en avant de Friedland. Le feu a duré depuis 5 heures du matin jusqu' à 8 heures du soir. La droite a attaqué alors, l'ennemi fut culbuté et la bataille gagnée.

Le Général Dąbrowski a été blessé d'un éclat d'obus au même pied qu'à Dirschau.

Le feu a cessé à 10 heures du soir.

Signé: *Colonel Hauke Chef d'Etat Major de la 3 Divis.*

Division Dąbrowski 8 Corps.

Etat des tués, blessés et prisonniers de Guerre à la Bataille de Friedland le 14 Juin 1807.

| | Tués | | Blessés | | Prisonniers de Guerre | |
|--------------------------------|-----------|---------|-----------|---------|-----------------------|---------|
| | Officiers | Soldats | Officiers | Soldats | Officiers | Soldats |
| Le Général de Division Da- | | | | | | |
| browski légèrement blessé au | | | | | | |
| même pied dont la première | | | | | | |
| blessure au combat de Dirschau | | | | | | |
| n'est point encore entièrement | | | | | | |
| guérie. | | | 1 | | | |
| Puchalski Chirurgien en Chef. | | | 1 | | | |
| 2 Reg: d'Infant: le Colonel | | | | | | |
| Oskierko et le Lieutenant Swi- | | | | | | |
| niarski blessés. | | 6 | 2 | 5 | | |
| | | 27 | | 41 | | |
| 3 Reg: d'Infant: le Lieute- | | | | | | |
| nant Toporski blessé | | 8 | 1 | 20 | | |
| | | 29 | | 56 | | |
| De 4 Regin. d'Infant: le sous | | | | | | |
| Lieut. Haltzner tué | 1 | | | 10 | | |
| Artillerie | | 26 | | 42 | | |
| Le Capitaine Gugenmus blessé | | | 1 | | | |
| 10 Chevaux tués 1 pièce dé- | | | | | | |
| montée Cavalerie | | 12 | | 21 | | |
| 1 Reg: de Caval: en chargent | | | | | | |
| l'ennemi | | | | | | |
| Le Colonel Turno | | | | | | |
| " " Kono- | | | | | | |
| pka | | | | | | |
| Le Lieut. Colonel | | 60 | 4 | 131 | | |
| Majewski . . . | | | | | | |
| Lieutenant Sta- | | | | | | |
| rzyński . . . | | | | | | |

| | Tués | | Blessés | | Prisonniers de Guena | |
|--|-----------|---------|-----------|---------|----------------------|---------|
| | Officiers | Soldats | Officiers | Soldats | Officiers | Soldats |
| Chevaux 190. | | | | | | |
| Détachement du 2 Reg: du Corps le Lieutenant Sulezkycki blessé | | 11 | 1 | 19 | | |
| Chevaux 49. | | | | | | |

Signé: Col. Hauke Chef d'Etat Major de la 3 Div. pol.

Au Camp de Friedland ce 15 Juin 1807.

Etat nominatif des militaires de la Division qui se sont distingués à la Bataille de Friedland le 14 Juin 1807, proposés pour admis à la Légion d'Honneur.

Désignation des Corps.

Etat Major.

id id

id id

4 Régim: d'Infanterie

” ”

Artillerie

”

2 Reg: de Cavalerie

” ” ”

” ” ”

” ” ”

” ” ”

Grades.

Général de Brigade
Chirurgien en. Chef
L-t Colonel Aide de Camp.
Colonel
Major
Lieut: Colonel
Capitaine
Colonel
Major
Porte drapeau
Lancier.

Noms.

Kosinski
Puchalski
Cedrowski
Poninski
Weissenhof
Hurtig
Gugenmus
Turno
Konopka
Karmankiewicz
Imbierkiewicz.

15 Czerwca 1807.

Dywizya odebrała rozkaz pójść na garnizon do Friedland i okolic.

Nie można było tegoż dnia do Friedland się udać dla liczby niezmiernej rannych, zabitych etc. etc.

Główna kwatera była więc w Heinrichsdorf.

16 Czerwca 1807.

Główna kwatera Dywizji przeniosła się do Friedland.

17 Czerwca 1807.

Główna kwatera Dywizji przeniosła się do Kloszen o $\frac{1}{2}$ mili od Friedland.

Dywizya kantonuie jak następuje:

Regiment 2-i Piechoty w Allenau

id 3-ci id „ Dietrichswalde

id 4-ty id „ Kloszen i Kukcen.

Artylerya w Plantzkendorf.

Kloszeen 17 Czerwca 1807.

JW. Generał Dąbrowski rozkazuje aby Etaty regularnie w epoce i podług schem dawniej przepisanych do Szefa Sztabu odesłane były.

Główna Kwatera Dywizji przeniosła się do Kloszeen.

Regiment 4-ty kantonuie w Kloszeen, Bat: 1-y
w a w Kukien bat: 2-gi.

Imć Pan Pułkownik Szyrer iest nominowany Komendantem Placu-Główniej Kwatery.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Szt.*

Au Quartier Général de Kloszeen ce 17 Juin 1807.

A Monsieur le Colonel Turno Commandant de Cavalerie polonaise a Gerdauen.

Conformément aux intentions de l'Empereur, Vous partirez avec le 1 Regin; de Cavalerie et le Détache-

ment du 2-e pour Vous porter sur Riesenbourg ou Vous rejoindrez après demain la Division.

6 heures du soir.

Le Général Dąbrowski Vous recommande de marcher avec précaution et avec la meilleure discipline possible. Le plus sévère ordre sera maintenu parmi la troupe.

On vous donnera des biscuits à Rastenbourg; prenez autant de vivres que Vous pourrez et faites rentrer tous les détachements.

Signé: *Cl Hauke Chef d'Etat Major.*

Kloszeen ce 17 Juin 1807.

A Monsieur l'Adjutant Dentzel, Commandant de Place de Friedland.

Monsieur le Général!

S. E. M-r l'é G-al Dąbrowski ayant l'ordre de l'Empereur de se porter avec toute la Division sur Rastenbourg, il a l'honneur de Vous prévenir qu'il donne Ordre au Détachement du 4-e Regim: d'Infanterie polonaise de partir de suite de Friedland pour rejoindre son Régiment à Kloszeen.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat Major.*

Kloszeen ce 17 Juin 1807.

Au Général Kosinski.

La Division ayant ordre de se porter sur Rastenbourg où elle se joindra à la Division Zaiączek.

Le Rendez—vous de notre Division sera demain à Ragarden à moitié chemin entre Kloszeen et Rastenburg. Veuillez mon Général donner Vos ordres en conséquence Le 2-e Regim: et le 4-e les reçoivent directement d'ici.

Pour quatre jours des biscuits seront distribués de suite aux Corps à Platzkendorf.

Le Lieut: Ostrowski transportera le reste avec la Division. Le Général Dąbrowski Vous prie de tâcher de faire établir le Parc à Platzkendorf le plutôt possible. Les Corps prendront de légumes autant que possible.

Au Camp de Friedland ce 17 Juin 1807.

Priez le Général Godinot de faire la demande au Prince Berthier, qu'un Ordre de Jour soit donné qui enjoit à tous les Détachements polonais de rejoindre la Division et qui défende aux Gouverneurs et Commandants de Place de les arrêter sous aucun pretexte.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat Major.*

Kloszeen ce 18 Juin 1807.

Au Général Godinot.

S. E. M-r le Général Dąbrowski vient de recevoir l'ordre de se porter sur Rastenburg où il se joindra à la Division Zaiączek, pour se porter de là sur la ligne de Grodno. Il n'est point dit dans ces ordres si notre Division continue à faire partie du 8-e Corps; le Général Dąbrowski se flatte par conséquent que l'ordre present des choses sera conservé et il a l'honneur de prier S. E. M-r le Maréchal Mortier,

s'il n'est pas tout à fait mécontent de nous de vouloir bien tâcher d'obtenir de S. A. S. le Prince Major Général, que la Division ne cessat point de faire partie du 8-e Corps.

La Division part demain pour se rendre à Laggarten où la cavalerie rejoindra le 20 à Rastenburg, où elle se joindra à la Division Zaiączek.

Nous n'avons de munitions que pour deux pièces.

On ne pouvait nous en donner au Camp de Friedland. La munition d'Infanterie n'est point encore arrivée. J'ai fait changer nos vieux caissons prussiens contre des caissons russes, qui sont souvent plus commodes.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat Major.*

Kloszeen 18 Czerwca 1807.

Rozkaz dzienny.

JW. General Dąbrowski mianuje Imć Pana Pułkownika Szyrera, czyniącego służbę Majora w Regim: 3-im Pułkownikiem nadkompletnym tegoż Regimentu.

Imć Pan Pułkownik Szyrer iest Komendantem Placu Głównej Kwatery Dywizyi aż do nowego rozkazu.

Korpusa zechcą podać regularnie Etaty swoje podług szematów i w Epoce dawniey przepisane. Dzień batalii chyba ich od tych powinności uwolnić może. W Marszu zaś podane bydź powinny.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu etc.*

Korpusa przybędą natychmiast do Platzkendorf dla rozebrania reszty sucharów.

| | | | |
|--------------------|----|---|------------|
| Sztab beczkę iedną | | | |
| Artyllerya beczek | 6 | } | 36 beczek. |
| Regiment 2 id | 9 | | |
| Regiment 3 id | 9 | | |
| Regiment 4 id | 11 | | |

Loggarten d 19 Czerwca 1807.

Do Pułkownika Turno.

Podług dyspozycyi JW. Generała Dąbrowskiego Regim. 1-y Kawaleryi pomaszeruie natychmiast w mieysca następujące:

| | |
|------------------------|---------------|
| Sztab i ieden Szwadron | do Skandau |
| id id | do Momehnen |
| id id | do Modgarben. |

Z Skandau i Modgarben mają być patrole lub szpiegi posłani do Barthen i Drengfurth dla powzięcia wiadomości o nieprzyjacielu.

Z Momehnen toż samo się uczyni aż do Nordenburg. Szwadrony iak tylko staną na swoich stanowiskach, lub iak tylko co nowego zajdzie, rapporta przyślą do JW. Generała Komendanta do Loggarten.

Dnia iutrzeyszego z rana, iak tylko dzień się zrobi, — pomaszerują każdy Szwadron ze swego stanowiska do Rastenburga, i w marszu okryją lewy flank Dywizyi.

Oddział Regim. 2-o Kawaleryi pomaszeruie dziś jeszcze do Rastenburg a jutro cała Dywizya tam stanie.

Oddział Regimentu 2-o odbiera rozkaz względem marszu swojego.

Ostrożność, porządek i karność iak naywiększa się zaleca.

Podis: *Pułkownik Hauke Szeff Sztabu etc.*

Laggarten 19 Czerwca 1807.

Do Pułkownika Szyrera.

Podług dyspozycyi JW. Generała Dąbrowskiego, Imć Pan Pułkownik pomaszeruie natychmiast z Oddziałem Reg: 2 Kawaleryi pod komendę Podpułkownika Droszewskiego do Rastenburg gdzie Kwatery, żywność i furaż dla całej Dywizyi przygotować rozkaże,

Ostrożność, porządek i karność iak naywiększa się zaleca.

Stanąwszy Pułkownik w Rastenburg, lub też iak tylko nowego co by zaszło, rapport natychmiast JW. Generał Dąbrowskiemu do Laggarten przesze.

Na przesłanie Rapportów Podoficera na podwodach uczyć można aby konie regimentowe nie tak bardzo fatygować.

Tak przez patrole iak i przez szpiegów o obrotach nieprzyjaciela wiadomości powzięść należy i o wszystkim dokładne rapporta przesłać.

Podpis: *Pułk. Hauke Sz. Szt. etc.*

Laggarten d 19 Juni 1807.

An den Herrn Landrath v. Goltz in Kordmedien.

Zwei polnische Corps Infanterie und Cavalerie kommen morgen in Rastembourg, 8000 Mann und 2000 Pferde stark zusammen.

S. E. Herr General Dąbrowski empfält ihm also Lebensartikel und Fourrage so viel wie möglich herbey zu schaffen. Die Zeit unseres Aufenthalts ist nicht zu bestimmen, S: E: bittet Sie recht sehr, mein Herr Landrath alle mögliche Vorkehrungen für die Verpflä-

gung der Truppen zu treffen um ihn in den Stand zu setzen, Mannschaft halten zu können.

S. E. wünscht sie entweder heute noch im Loggarten oder Morgen in Rastenburg zu sprechen.

Obrist Hauke und Chef des Gen: Staabes etc.

Loggarten d. 19 Czerwca 1807.

Rozkaz dzienny.

JW. G-ał Dąbrowski rozkazuje aby korpusa oprócz wołów żadnego innego bydła nie prowadzili. Jeżeli mają barany i świnie niech dzisia y białą a resztę zostawiają.

Oprócz podwód pod suchary i legóminy żadne inne za korpusami cierpiane nie będą. Podadzą Regimenta liczbę podwodów koniecznie potrzebnych do prowadzenia tych artykułów, — co tylko się ich więcéy znajdzie JW. G-ał Dąbrowski spalić rozkaże.

Detaszamenta pod żywność iuż odtąd posłane nie będą, gdyż JW. G-ał Dąbrowski dla całej Dywizyi ogólnie postarać się rozkaże. Komenderuiący Korpusami są odpowiedzialni za uskutecznienie tego zlecenia. Po wódkę Korpusa dziś ieszcze do Dworu przysła, udaiąc się po nią do Porucznika Ostrowskiego.

Regim: 2-i daje dziś Kompanią Grenadyerów na wartę do Główney Kwatery; dnia iutrzeyszego Regim: 3-i a poiutrze Regim: 4 Piechoty, i kole y ta raz na zawsze w marszu zachowaną będzie.

Regimenta, warty dla bezpieczeństwa iako też i dla porządku Kantonamentu zostawiają.

Nieprzyjaciel rozproszony w tych okolicach się kręci, przeto iak naywięk sza ostrożność się zaleca.

Sytuacye pięciodniowe dziś Korpusa do Szefa Sztabu odeszła.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu.*

Mots d'Ordre pour Juin.

| | | | |
|-------|------------|------------|-----------|
| le 21 | Fénelon | Francfort | Fortune |
| " 22 | Gicibert | Grenoble | Grandeur |
| " 23 | Léonidas | Lyon | Lumière |
| " 24 | Mithridate | Nantes | Merveille |
| " 25 | Neron | Nimes | Nature |
| " 26 | Philippe | Phalsbourg | Passion |
| " 27 | Socrate | Strasbourg | Silence |
| " 28 | Titus | Tarbes | Tentation |
| " 29 | Vendomme | Vitry | Vigueur |
| " 30 | Jeanbaits | Jérusalem | Jugement |

Laggarten d. 19 Czerwca 1807.

Rozkaz dzienny.

Dnia iutrzeyszego o godz. 2-iej z rana Dywizya pomaszeruie do Rastenburga.

Mieysce zbiorowe iest na drodze przed Kościołem.

Bagaze poydą za kolumną. Warta schodząca iutro z Główney Kwatery Dywizyi ie okryie i za niemí pomaszeruie

Podpis: *Pułk. Hauke etc*

Rastenburg d 20 Czerwca 1807.

Zostanie w Magazynie 305 beczek soli.

Kassy odebrane.

| | | | | |
|-----------------------------|------------|---------------------------------|--------------------------------|----|
| | | summa | 1037 | 2 |
| | | połowa | 518 | 13 |
| Saltzkasse | 678 | | | |
| | <u>100</u> | id w papierach | | |
| | 778 | | | |
| Contributionkasse | 9 | 18 id | 14 ³ / ₄ | |
| Accise Kasse | 106 | 67 | | |
| Stempelkasse | 112 | 1 — | 9 | |
| Camercy | 00 | } envoyé au Général Zaiączek | | |
| Amt w Pupiltz | 00 | | | |
| Post. | 00 | | | |
| Stadt Pupillz (nietknięte) | | | | |
| Service | 30—12 | | | |

Rostenburg 20 Czerwca 1807.

Do JW. Generała Kosińskiego.

Cała Piechota kantonować będzie na przedmieściu Königsbergskiem, po obydwóch stronach ulicy aż do bramy miasta samego, a potem ku Cmentarzowi nowemu.

Główna moja kwatery jest w Amcie gdzie kompania Grenadyerów się uda.

Artyllerya stanie na górze przy nowym cmentarzu po prawey ręce drogi do Drengfurth.

Tabor stanie za Artylleryą przy karczynie Amst krug. Wszystkie wozy oprócz tych Sztabu generalnego i po jednym z Regimentu tam koniecznie bydyć powinny, a to w tym celu aby zobaczyć co jest niepotrzebnego pomiędzy niemi.

Komendanci Korpusów y Officerowie, każdy respective przy swoim Regimentie ale nie w marszu stać powinien.

Kawalerya Kantonować będzie w Rosenthal, Aplanken y Schwartzstein to iest po iednym Szwadronie w kaźdey wiosce z Regim. 1-o.

Oddział Regim: 2 kawaleryi w Krauszendorf stanie. Karność y ostrożność naywiększa się zaleca.

O godz. 4 po południu Wagenmayster Dywizyi Gencz zrewiduje wszystkie ulice i kwatery dla przekonania się czyli rozkaz względem ustawienia wozów w Taborze iest skuteczniony.

Pułkownik Szyrer mający swoją kwaterę pod Nr. 8 $\frac{1}{2}$ na Nowey Ulicy ma rozkaz zatrudniać się żywnością, do niego więc korpusa o nią się udadzą.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu.*

Rastenburg d. 20 Czerwca 1807.

Do P. Pułkownika Droszewskiego.

JW. Generał Dąbrowski rozkazuje Imć Panu Podpułkownikowi Droszewskiemu aby zaraz pomaszerował do Lötzen z całą swoją komendą, gdzie wszystkie magazyny nieprzyacielskie obeymie.

Ostrożność naywiększą tak w marszu iako i stanąwszy na miejscu zachowa; o obrotach nieprzyacielskich starać się będzie powziąć wiadomość.

Podwodą wróci Podoficer przez Kloszeen. JW. Generałowi Dąbrowskiemu iak nayprędzey uczyni Raport o przybyciu swoim w Lötzen.

Karność iaknaysurowsza zaleca się.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu.*

Rastenburg d. 20 Czerwca 1807.

Rozkaz dzienny Dywizyi 3-ey.

Stosownie do dyspozycyi JW. Generała Dąbro-

wskiego, Imć Pan General Kosiński wyznaczy Batalion jeden do uformowania straży tylnéy w marszu jutrzey-szym.

Officer na koniu z każdego Regim: piechoty, iu-tro rano o godz. 2-ey u Szefa Sztabu Dywizyi znajdo-wać się będzie.

Pułkownik Szyrer iest mianowanym komendan-tem Placu w Rastenburg.

Chorych wszystkich korpusa tutaj zostawia.

Porucznik Ćwierciakiewicz przy Pułkowniku Szy-rerze w Rastenburg zostanie.

Sztabs officerowie zameldują się dziennie Genera-łowi Dyżurnemu, iak tylko Dywizya w mieyscu prze-znaczonem stanie.

Podpis: *Pulk. Hauke Szef Sz. etc.*

21 Czerwca złączyła się Dywizya nasza z Dywi-zyą Generała Zaiączka.

Rastembourg ce 21 Juin 1807.

Au Colonel Turno.

La Division se porte demain à Lötzen. Elle part de Rastembourg à 2 h. du matin.

S. E. M-r le Général Dąbrowski ordonne que Vous rassemblez Votre Régim: dans le village le plus proche du flanc gauche de notre Division et que de là Vous portiez à Lötzen, en cotoyant par le che-min le plus court le même flanc gauche de la Di- vision.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Rastenbourg ce 21 Juin 1807.

Au Colonel Szyrer.

D'après les dispositions de S. E. M-le G-al Dąbrowski, M-r le Colonel Szyrer prendra le Commandement de la place de Rastenbourg.

Il surveillera la rentrée des souliers, des guêtres et des pantalons pour les deux Divisions Zaiączek et Dąbrowski, ainsi que la formation des magasins pour tous les Corps polonais.

M-r le Colonel Szyrer est tenu de m'envoyer tous les jours ses Rapports sur l'exécution de cette disposition.

Tous les détachements militaires isolés, appartenant à la Division seront dirigés sur Grodno, par le même chemin que la Division qui se rend à Lötzen.

La moitié du sel qui reste à la disposition de la Division lui sera envoyée de suite.

M-r le Colonel Szyrer surveillera l'établissement d'un hôpital militaire à Rastenbourg pour tout le Corps polonais.

Rastenbourg ce 21 Juin 1807.

Deux cent cinquante tonnaux de sel ont été vendus pour la somme de deux mille cinq cents thalers, dont 37 thal: ont été payés au Magasinier Lindemann, restent par conséquent en caisse 2465 thal: dont j'ai l'honneur d'envoyer la moitié à S. E. M-r le Général Zaiączek conservant l'autre moitié pour la Division Dąbrowski.

Total 2463 Th.

moitié 1231½ Th.

Signé: *Colonel Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Lötzen 22 Czerwca 1807.

Rozkaz dzienny.

Dnia iutrzeyszego Regim: 2 Piechoty będzie formował przednią straż i ieden Szwadron Regim. 1-o Kawaleryi.

Oddział Reg: 2-o Kawaleryi dziś do Łyk pomarszeruie. Korpusa piechoty odbiorą ładunki tak aby każdy żołnierz miał po 60 w patrontaszu.

Podpis: *Pułk. Hauke, Szef Sztabu.*

Lötzen 23 Czerwnca 1807.

Rozkaz dzienny.

Na mieyscu Kapitana Gugemus rannego, Kapitan Rogowski iest mianowany Członkiem Komissyi Woyenney. Regim: piechoty 2-i i 3-ci odbiorą dnia dzisieyszego od Komendanta Placu w Lötzen po dwie beczek soli, Regiment 4 beczek 3, Regim: 2 Kawaleryi i Artyllerya po iednéy beczce.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu.*

Lötzen 23 Czerwca 1807.

Rozkaz dzienny.

JW. Generał Dąbrowski rozkazuie aby Członki Komissyi Woyskowej nie byli komenderowani nigdzie bez wiedzy iego; o niebytności ich z przyczyny choroby lub iakieykolwiek bądź, Imć: Panowie Komendanci Korpusów, Szefa Sztabu i Prezydenta teyże kommissyi uwiadomić raczą.

Imć Pan Kapitan Turoni swoją funkcyę iako Relator nał odbiera.

Na miejsce Członka wakującego w Komissyi Woyskowej, Imć Pan Pułkownik Poninski, Kapitana ze swego Regim: wyznaczy, uwiadamiając o tem Szefa Sztabu. Na miejsce podofficera Karśnickiego Imć Pan Podpułkownik Hurtyg wyznaczy do Komissyi Woyskowej Podofficera z Artylleryi i także Szefowi Sztabu jego nazwisko przesze.

Ponieważ Sessya Komissyi Woyskowej dla osądzenia dwóch Kawalerzystów za rabunek oskarżonych i 4-ch Dezerterów nie miała miejsca dziś z rana, przeto Imć Pan Pułkownik Poninski na godz. 6-tą dzisiaj wieczór ją zwoła.

Podpis: *Pułkownik Hauke, Szef Sztabu etc.*

Kowalewska d. 24 Czerwca 1807.

Dywizya stanęła na prawey ręce od Kowalewska przed lasem, mając prawe skrzydło przy lewem Dywizyi Generała Zaiączka. Dywizya ta stanęła przed lasem mając przed sobą wieś Pietraski a prawe skrzydło o jezioro oparte.

Kowalewsko d. 24 Czerwca 1807.

Do Pułkownika Turno w Gross Gluck.

Stosownie do rozkazu dziennego Korpusu pod datą dzisiejszą zechcesz Kochany Pułkowniku codziennie odkomenderować Officera i ludzi 30, część przedniej straży mających formować.

Z Regimentem zaś całym przymaszerujesz dnia iutrzejszego o godz. 4 z rana do Petraszek gdzie z Dywizyą się złączycie.

25 Czerwca.

W Bodeczwinkach i okolicach.

Goldap d. 26 Juni 1807.

An den Herrn Amtman Haiz in Krauten.

Da der Landrath der hiesigem Gegend abwesend ist, so befiehlt S: E. der Herr General Dąbrowski dass sie missweilen seine Stelle vertreten und noch folgende Lieferungen sogleich herbeischaffen.

Auf morgen früh um 10 Uhr muss Leinwand (weisse) auf 6000 paar lange Beinkleider mit kama-schen, nebst acht und $\frac{1}{2}$ dickchen Macharlose und Knöpfe für iedes paar an den hiesigen Herrn Oberst Leitnant Zeydel abgeliefert seyn. Um die nähmliche Stunde sollen Sie Hundert Stück zur Artillerie taugliche Pferde nebst Geschirre auch hier abgeliefert werden. Die Pferde dürfen nicht unter 4 und nicht über 6 Jahre seyn.

Der Obrist Leit: Hurtyg, Comendant der Artillerie, wird Wache übernehmen, es müssen folglich mehrere werden, um die täglichen uns zu führen.

Zwei Tausend Paar Schuh müssen in drei Tagen das heist morgen 1000, ueber morgen Tausend und den 29 Tausend Paar herbey geschafft werden.

An Lebensmittel, welche binnen Tügen 24,000 Rationen Brodt, 24,000 Rat: Fleisch, 24,000 Salz, 24,000 Legumin, 24000 Rat: Brandwein 24,000 Rat: Bier 3000 Rat: Futter.

Diese Lebensmittel machen 8,000 Rationem heute möglich, 8000 morgen, 8000 uebermorgen, und das Futter muss 1000 Rat. heute, 1000 morgen und 1000 Uebermorgen geliefert werden.

Der obgenannte Obrist Leit: Zeydel wird solche in Empfang nehmen lassen.

Alle die übrigen Requisitorien sollen ans dem Amte Krauten, Königsfelde, Sperling und der Stadt Goldap geliefert werden.

Die Herrn Amtleute von Königsfelde und Sperling, wie auch der Magistrat von Goldap, müssen Ihnen was diese Requisitionen anbetrifft Gehorsam leisten, wenn Sie nicht einer rechtsbaren militärische Execution sich aussetzen wollen.

Sc. Exc: der Herr General Dombrowski macht sie mein Herr Amtman.

Hauke

*Obrist und Chef des Général Staabs der
3 polonischen Division.*

10 Packwagen.

50 Packnechte.

P. S. Auch das Amt Tolmingkschnen und Kaschauen soll zur Lieferung gezogen werden.

Goldap 26 Juin 1807.

Au Colonel Szyrer a Rastembourg par estafette.

Notre Division s'est séparée de celle du G-al Zaiączek et a pris la direction de Gumbinen par Goldapp où nous serons aujourd'hui et demain.

C'est donc sur ce point que Vous dirigerez tout nous appartient. Nous attendons avec impatience les pantalons, les souliers etc.

La Division Zaiączek est à Oletzko.

Nous ferons partie du 6 Corps du Maréchal Nény.

Signé: *Colonel Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Goldap d. 26 Czerwca 1807.

Dyślokacya Dywizyi.

| | |
|----------------------|---------------------|
| 2 Regiment Piechoty | w Boldkehnen |
| 3 Reg: id | w. i. m. Kumayki |
| 4 id id | Wronki i Zabłonskie |
| Artyllerya | Goldap |
| 1 Regiment Kawaleryi | Goldap |
| 2 i 3 Reg: id | Konigsfelde |
| Sztab | Goldap |

Goldap d. 26 Czerwca 1807.

Rozkaz dzienny.

Regimenta odbiorą dnia iutrzeyszego żywność kompletną z Magazynów w Goldapp, iako też wódkę i piwo. Komendant placu Kwity Korpusom będzie podpisywał.

Goldap d. 27 Czerwca 1807.

Rozkaz dzienny.

Regimnt 3-ci Piechoty dnia dzisieyszego przysze do Goldap 50 ludzi dla zluzowania wart trzymanych przez Kawaleryą.

Dnia iutrzeyszege Piechota cała Dywizyi przy-maszeruie o godz. 9 z rana na Garnizon do Goldap.

Oddział Regim: 2-o Kawaleryi toż samo przy-maszernie poiutrze, to iest 29 Czerwca do Goldap.

Regim: 1 Kawaleryi dnia iutrzeyszego pomaszeruie do Wystytten o godz. 8-ey z rana i wszystkich Ordynansów i Chorych nawet swoych z sobą zabierze.

Podpułkownik Zaydel odbierze komendę placu w Goldap.

Wszystkie wozy przy korpusach i innych dystryktach znajdując się, natychmiast do domu odesłane być mają.

P. S. Regiment 1-y Kawaleryi nie pomaszeruje aż poittrze. Regiment 4-y Piechoty przeto nie wniydzie do Goldap także, aż poittrze.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu.*

Goldap 27 Czerwca 1807.

300 Korcy żyta . . . 900 tal.

50 Oxeftów wódki . . 1500 tal.

Goldap 28 Czerwca 1807.

Stosownie do zlecenia JW. Generała Dąbrowskiego rozkazuję JPanu Podpułkownikowi Droszewskiemu aby dnia iutrzejszego do Goldap z komendą swoją przymaszerował, zostawiwszy iednak w Königsfelde na Salve gwardye 1-o Podofficera i dwóch Towarzyszy znanych przez dobrą konduite.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu.*

Goldap d. 28 Czerwca 1807.

Rozkaz dzienny.

JW. Generał Dąbrowski rozkazuie aby Reg: udały się po płótno do P, Pułkownika Zaydel, komendanta Placu. Każdy Regiment odbierze na przytomnych Pod Officerów i Żołnierzy po 6 łokci na każdego i po 8 zł. i pół na robotę iednéj pary czechczerów.

Regimenta podług Numerów będą odbierać płótno zaczynając od Regim: 2-o. Również iak i konfekcyą czechczarów do czego weźmie się wszystkich krawców z miasta w rekwizycyę.

Regimenta Kawaleryi także odbiorą płótno na czechczery na ludzi przytomnych. Regim: 1-y zabierze toż płótno na miejsce swojej konsystencyi w Wysteten, oprócz tego P. Pułkownik Zaydel wyda dla Kawaleryi worki na zrobienie spodni dla służących do stayni.

Służba Garnizonowa ma się robić regimentami.

Dziś na wartę daie Regim: 2-i. Regiment daia-cy wartę będzie miał swoich Officera i Podofficera przytomnych przy Obluzie. Warty luzować się będą o godzinie 12-ey. Sztabsofficer dzienny znaydować się będzie przy Obluzie.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu.*

Goldap ce 29 Iuin 1807.

6-e Corps d'Armée

3-e Division polonaise

Conformément aux dispositions de S. E. Monseigneur le Maréchal Nény Commandant en Chef le 6-e Corps d'Armée:

S. E. M-r le Général de Division Dąbrowski ordonne à M-r le Colonel Turno de partir avec le Régiment de Cavalerie qu'il commande pour se rendre à Wystitten. Arrivé dans cette place il poussera des reconnaissances sur Oliva, il maintiendra par des patrouilles fréquentes la communication à sa droite avec la gauche de la Division du G-al Zaiączek qui s'étend jusqu' à Zowahlen entre Goldap et Oletzko, et à sa

gauche avec la droite de S. E. M-r le Maréchal Ney qui s'étend jusqu' à Calvaria, Pilwinsk.

M-r le Colonel Turno tirera ses subsistances de Wystitten et environs.

La plus sévère discipline lui est recommandée a maintenir parmi sa troupe.

Il enverra toutes les 24 heures au Quartier Général de la Division les certificats des Bourguemâtres des endroits où il aura poussé ses reconnaissances et dont il aura demandé des renseignements.

Signé: *Cl. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Goldap d 29 Czerwca 1807 Roku.

Rozkaz dzienny.

JW. G-ał Dąbrowski zaleca aby Musztry po wszystkich Korpusach Dywizyi składających się, codzień bywały.

Zacznie się Instrukcyja od Szkoły Żołnierza, którą JPanowie Sztabs Officerowie u siebie Officerom a ciż potem Pod Officerom i Żołnierzom dawać będą.

Regiment który Wartę daie całkiem do Obluzu Warty wystąpić powinien.

Co dwa dni zacząwszy od dnia iutrzeyszego, Garnizon cały do Obluzu wystąpić powinien.

Komendant Placu Głównéy Kwatery służbę garnizonową iak naysciśléy podług Regulamentów Francuzkich ma wprowadzić: Dobosze i Trembacze także sposobem francuzkim bić i trąbić, uczyć się powinni.

Korpusa podadzą Etat Chirurgów swoich dnia dzisieyszego.

Zołnierze na kwaterze będący oprócz ognia nie żądać od Gospodarza nie mogą.

Brakujących od Apelu (Manquants à l'appel) należy wprowadzić w rubrykach raportów pięciodniowych iako detaszowanych.

Podpis: *Pulk. Hauke Szef Sztabu.*

Goldap ce 27 Iuin 1807.

A. M-r de Haiz Baillif a Krauten.

Outre les 3000 Rations de fourrage requiert le 26 f. 6000 autres à Verszo dans les magasins de Goldap.

Goldap ce 30 Iuin 1807.

Au Colonel Turno.

Conformément aux intentions de S. E. M-r le G-al de Division Dąbrowski, il est ordonné à M-r le Colonel Turno Commandant le 1 Regim: de Cavalerie de partir de Darkmehnen au reçu du présent Ordre avec son Régiment et de se porter par Konigsfelde à Augerburg.

M-r le Colonel Turno fatiguera sa troupe le moins possible, marchera avec la plus grande commodité et à petites journées.

Il enverra tous les jours le Rapport avec l'information où il se trouve, à l'Etat Major de la Division.

La plus sévère discipline sera maintenue parmi la troupe que M-r le Colonel Turno commande.

Signé: *Cl. Hauke, Chef d'Etat Major etc.*

Goldap d. 30 Czerwca 1807.

Dnia 30 Czerwca 1807 r. Schemy pietnastodniowe całej Dywizyi wydane były.

Schemy Rapportów należy wciągnąć do Xiążki rozkazowey.

Pod Sytuacją lub na drugiej stronie należy kłaść opisanie czynności Korpusu z wszelkimi detalami przez dni 15; wyrazi się gdzie Korpus lub Batalion dnia każdego obozował lub kantonował; toż samo żywność czyli i iaka była odebrana i zkąd.

Goldap d. 30 Czerwca 1807.

Rozkaz dzienny.

Z rozkazu JW. Generała Dąbrowskiego, komenderującego Dywizyą 3-ą Imć Pan Porucznik Szembek iest nominowanym Kapitanem Adiutantem przy Generale Brygady Kosińskim, a Podporucznik Radonski iest nominowanym Porucznikiem bez Płacy w Regimencie pierwszym Jazdy.

Dnia 1 Czerwca.

Czerwiec 1807 Roku.

Dywizya odebrała uwiadomienie pod Gdańskiem iż do 8-go Korpusu pod Naczelnictwem *Marszałkã Mor-tier* należeć będzie i rozkaz aby się udała do *Gniewa* i okolic, gdzie stanęła d. 2 Czerwca.

dnia 3.

JW. *Generał Dąbrowski* odebrał komendę Dywizyi.

dnia 6.

Dywizya stanawszy pod bronią pod *Lignowem* dla lustracyi odbyć się mającý przez *IW. Marszałka Mortier*, debrała Rozkaz na Placu Rewii o godz. 11-ey z rana, aby tegoż samego dnia o godz. 3 z rana ruszyła ze swoich stanowisk i aby przeszła przez Wisłę pomiędzy *Münsterwalden* i *Kwidzynem*. Odebrała przy tem rozkaz aby wzięła w *Gniewie* tyle *sucharów* ile tylko będzie mogła.

Niepodobna było uskutecznić zlecenia tegoż. *Regimenta*, które już prawie po dwie mile zrobiły dla udania się na Plac Lustracyi, musiały wracać do swych stanowisk i wybrać się do Marszu. Niémogły więc stanąć w *Münsterwalde* gdzie *Rendezvous* było naznaczone dla całej Dywizyi, aż d. 7 Czerwca o godz 2-ey z rana, 15 godzin późniéy iak był dany Rozkaz.

Spędzenie podwód, trudność względem odbierania żywności w tak krótkim czasie, były przyczyną, że Dywizya bez żywności ruszyć musiała, osobliwie gdy *IW. Marszałek Mortier* koniecznie żądał iak najprędszego się z Nim złączenia.

Dywizya nie miała iak po 30 ładunków na Żołnierza Infanteryi.

dnia 7.

Po dwugodzinnym odpoczynku Dywizya udała się do *Gross-Krebs*, gdzie dostała rozkaz posłać po wódkę i po ryż nazad do *Kwidzyna*.

dnia 8.

Dywizya stanęła w nocy w *Saalfeld* i okolicach.

dnia 9.

Dywizya stanęła w *Mohrungen* gdzie obozowała.

dnia 10.

Dywizya stanęła wieczorem w *Kwetz* gdzie obozowała, i gdzie kanonada słyszeć się dała oraz ręczny ogień pod *Heilsberg*.

dnia 11.

Dywizya pomaszerowała na *Guttstadt, Alt-Kirchen* pod *Launau* gdzie się złączyła z 8-m Korpusem i Armią całą, która, dnia poprzedzającego pobiła Nieprzyjaciela pod *Heilsberg*.

dnia 12.

Dywizya ruszyła o godz. 3-y po południu za Dywizyą Generała *Dupas* y miała stanąć pod *Damnau* lecz śłota i deszcz okrótny, bez których żadnego dnia przez cały ciąg Marszu od *Gniewa* nie byliśmy wolni, żadnym sposobem nie pozwoliły nam zdążyć na stanowisko: maszerowaliśmy przez całą noc y odpoczęliśmy d. 13 Czerwca z rana pod *Sieslak*.

dnia 13.

Dywizya maszerowała przez cały dzień; wieczorem przechodziła przez *Pr. Eylau* gdzie Ją *Nayjaś-niejszy Cesarz* widział.

Czerwiec 1807 Roku.

Rapport Pułkownika Hauke.

Maszerowaliśmy powtórnie całą noc, czasem tylko po dwie godziny odpoczywając, y stanęliśmy dnia *14-go Czerwca* z rana o godz. 1-ey pod *Lampasch*.

O godz. 2-ey z rana Korpus cały ruszył z Obozu

y pomaszerował w kolumnie przez *Damnau* do Batalii pod *Friedland*.

Maszerując Kawalerya była na czele całego korpusu; Dywizya *G-ła Dupas* poprzedziła Dywizyą naszą.

Regiment 1-y stanąwszy na Placu Bitwy natychmiast na lewem skrzydle był użytym. Uderzył w linię na *Piechotę Rosyjską pod Heinrichsdorf*, przełamał ją y wpadł na Kawaleryą Rosyjską ścigając onęż aż pod same *Baterye*. Niewolnik znaczny y rozpięrczenie linii Nieprzyacielskich były skutkiem okazałego Ataku. *Marszałek Lannes y Mortier* iak największe pochwały *Regimentowi* oddawali, chociaż pierwszy raz dnia tego był w ogniu, sławą na zawsze się okrył.

150 Towarzystwa 2-o *Regimentu Kawaleryi*, byli użyci na prawem Skrzydle *Korpusu* niedaleko *Posthenen* y równie mężnie y szczęśliwie walcząc, równą sławą się okryli.

Dywizya stanąwszy na placu Bitwy, miała *Baterię mocną Francuzką*, a o 1000 kroków *Heinrichsdorf* na swoim lewem skrzydle. Wieś ta była obsadzoną *Gwardyą Paryzką*; za nią stało kilkadziesiąt, *Kawaleryi Francuzkiéy*, tysięcy.

Na prawem naszym skrzydle była Dywizya *G-ła Dupas*.

Przed naszym środkiem mieliśmy całą *Artyleryą* naszą, za nami las y droga z *Georgenau* do *Heinrichsdorf*.

Kawalerya zaś użytą była przez cały dzień na samem skrzydle prawem od *Posthenen* ku rzece *Aller*.

W téy pozycyi Dywizya została wystawiona na nieustający ogień armatny i ręczney broni.

Reszta *Armii* tymczasem nadeszła.

Artyllerya nasza celnem i szybkim strzelaniem dystyngowała się.

IW-y Generał Dąbrowski był lekko ranny przez odłam granatu, w tęż samą nogę która dotąd nie była wyleczona z rany otrzymaney pod *Tczczewem*. Bandarze dawnéy rany ochroniły od większego nieszczęścia; niechcąc stworzyć *Żołnierza IW-y Generał* został jeszcze parę godzin na koniu za nim.

Czerwiec 1807 Roku.

Rapport Pułkownika Hauke.

O godzinie 5 lub 6-ey wieczór Attak zaczął się na prawem skrzydle Armii, gdzie Nieprzyjacielskie linie zostały przełamane y rozproszone.

Cały 8 Korpus pomaszerował naprzód, ciągnąc się niecokolwiek w prawo.

Przed y w Interwallach pomiędzy Dywizją naszą y *Generała Dupas*, Kawalerya Francuzka była uszykowana Regimentami w kilkanaście linii na odstępy iednego Regimentu. Kawalerya ta attakowała Nieprzyjaciela uciekaiącego, y rozbiła go do szczętu.

Moment ten był naystraszniejszym dla Nieprzyjaciela rozproszonego, gdyż przymuszonym był w nadziei uniknienia pewnéy śmierci, szukać ratunku niepewnego w *Rzece Aller*.

Cesarz Napoleon sam osobiście przy naszym Korpusie znajdował się. Attaki Kawaleryi *dyrygował*. Ognia takiego iaki był wtenczas, choć stary *Żołnierz* iestem, nigdy nie słyszałem. Armaty Plutonami waliły; sekundy iednéy bez tysiąca wystrzałów nie było. Bóy całkiem był koncentrowany przy Miasteczku *Friedland*, gdzie nieprzyjaciel cofał się przez rzekę, mosty łamał, zanim jeszcze armia francuzka mogła się przeprawić.

Kule kartaczowe przenosiły miejsce gdzie się *Nayi: Cesarz Napoleon* znajdował.

O godzinie 10-ey wieczór ogień ustał. Dywizya na Placu zwycięztwa obozowała.

Uważać należy iż cała Armia zapewnie iedynie mięsem wołowem, a pod *Launau* y pod *Hilsberg* mięsem z koni poprzedzającego dnia zabitych, żyła. Nie mając kociołków, Żołnierz, mięso bez soli na węglach przypiekał. Wódki ani pokarmu żadnego w dzień Batalii, Dywizya nie widziała.

Dywizya nasza w tym dniu zdobyła:

| | |
|------------------------------|---|
| Armat | 2 |
| Wozów Amunicyynych | 7 |

Czerwca 1807 Roku.

Rapport Pułkownika Hauke.

Straty nasze.

JW. General Dąbrowski ranny.

| | R A N N I | | |
|----------------------|-------------|------------|-----------|
| | Officer. | Podofficer | Żołnierze |
| Piechota | 1 | 1 | 175 |
| Kawalerya | 5 | — | 150 |
| Artyllerya | 1 | 1 | 21 |
| | 7 | 2 | 346 |
| | Z A B I C I | | |
| | Officer. | Podofficer | Żołnierze |
| Piechota | 1 | 1 | 96 |
| Kawalerya | — | — | 71 |
| Artyllerya | 1 | 1 | 12 |
| | 2 | 2 | 179 |

Jedna armata zdemontowana.

dnia 15.

Z rana lustrując Armią *N. Cesarz Napoleon* przebieżdżał nasze linie. Od całego Woyska okrzykami zwycięstwa. „*Niech żyje Cesarz!*“ był przyjęty.

Kawalerya nasza pomaszerowała do *Gerdauen*, gdzie pobiła Nieprzyjaciela y Niewolnika znacznego zrobiła. Później odebrała Dywizya Rozkaz udania się pod *Friedland* y okolic. Posławszy Kompanią iedną do tego nieszczęśliwego Miasteczka rozlokowała się w *Heinrichsdorf* y okolicach. Suchary i wódka dogończyły nas w *Heinrichsdorf*.

dnia 16.

Główna Kwatera Dywizyi do *Friedland* się przeniosła.

dnia 17.

Dywizya przeniosła się do *Kloscheen* $\frac{1}{2}$ mili od *Friedland* za *Aller* y do okolic. Odebrała Rozkaz udać się do *Rastenburga* dla złączenia się z Dywizyą *JW-go Generała Zaiączka*, ztamtąd na linią *Grodna* obydwie Dywizye miały maszerować.

dnia 18.

W miejscu.

dnia 19.

Dywizya stanęła w *Laggarten*, gdzie Kawalerya z *Gerdauen* z nami się złączyła.

Kawalerya tegoż samego dnia ruszyła daley do *Modgarten* y okolic dla okrycia nam lewego flanku.

dnia 20.

Dywizya stanęła w *Rastenburgu*.

dnia 21.

Dywizya została ieszcze na mieyscu. Dywizya *JW. Generała Zaiączka* z nami się złączyła.

Detaszment 2-o Regim. Kawaleryi pomaszero-
wał do *Loetzen*.

dnia 22.

1-szy Regim: Kawaleryi z *Modgarten* y okolic po-
maszerował na lewym flanku naszym do Obozu pod
Loetzen, gdzie Dywizya cała także stanęła.

Oddział 2-o Regimentu pomaszerował do *Lyka*.

Korpusa po 60 ładunków na Żołnierza odebrały.
Niemamy amunicyi iak do dwóch sztuk 6-io funtowych.

dnia 23.

W *Loetzen*, spoczynek.

dnia 24.

Dywizya nasza stanęła w Obozie pod *Kowalsko*.
Dywizya *JW. Generała Zaiączka* pod *Pietraszkauen*
o $\frac{1}{4}$ mili od drugiey.

dnia 25.

Dywizya nasza rozłączyła się na Rozkaz *Mar-
szałka Ney* z Dywizyą *JW. G-ała Zaiączka* y udała się
do *Bodschninki* y okolic. Kawalerya zaś y Główna Kwa-
tera do *Goldap* się przeniosła.

dnia 26.

Dywizya stanęła w *Goldap* y okolicach.

dnia 27.

ditto

ditto

dnia 28.

Dywizya złączyła się całkiem w *Goldap*. Instrukcyja się zaczęła. Czechczery y trzewiki się robią na Rekwizycyą *IW. Generała Dąbrowskiego*.

IW. G-ał Dąbrowski odebrał uwiadomienie od *IO. Xięcia Ministra Woyny Berthier* iż Dywizya nasza wchodzi nazad do 8 Korpusu pod rozkazy *Marszałka Mortier*.

dnia 29.

1-y Regiment Kawaleryi odebrał rozkaz udania się do *Wystetin*, ponieważ tam Prusacy Kapitulanci z *Gdańska* ieszcze stoją. *IW. Generał Dąbrowski* na Instancye *Generała Rauquette* wstrzymał ią w *Mehlkemen*.

dnia 30.

W miejscu.

Uwagi.

Uważać należy iż żadnego dnia zupełnie pogodnego nie mieliśmy w ciągu całego Miesiąca.

Słota, fatyga y głód są przyczyną iż kilkaset ludzi zostało w tyle y tak osłabionych w podkopach *Gdańskich* iż niektórzy ze zbytniey fatygi na drodze skonali.

Wszystkie te trudności zwyciężone dla tego ażeby zdążyć koniecznie na Bitwę, która może Losy nasze ustanowić.

Gorliwość naszych młodych Officerów, stałość ich w zniesieniu największego niedostatku y nędzy

w Marszu, — cierpliwość y posłuszeństwo bez szemrania Żołnierzy, *męstwo nareszcie wszystkich w Bitwie*, są to *Cnoty* o których zamilczeć niepowinienem.

Kawalerya od 15 Maia pod *Gdańskiem* nigdy obroku nie brała, lecz trawą jedynie konie swoje żywi.

Czerwiec 1807.

Rapport Pułkownika Hauke.

Żywność od d 20 Czerwca regularnie się z Magazynu odbiera, obficie; w dobrym gatunku. *Owies* od 20 Czerwca miewaliśmy, lecz teraz znowu brakować zaczyna.

Lazaretu polowego niemasz dotąd przy Dywizyi Sposobności nie było dotąd go uformować.

Lekarstwa które wzięte były na Kwit w *Gdańsku*, pozostały w *Wonnebergu*.

Zleciłem założenie Lazaretu w *Rastenburgu*.

Drugi w *Goldap* zakłada się.

Osiemdziesiąt koni dla Artylleryi naszéy y wozów przykrytych sześć do przewiezienia Amunicyi tymczasowie dla Piechoty, są także w rekwizycye wzięte.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu etc.*

Goldap ce 1 Juillet 1807.

Au Major Downarowicz.

L'intention de S. E. M-r le Général Dąbrowski est, mon cher Camarade que Vous Vous rendez de suite à Darkmehnen avec le Régiment que Vous commandez.

Arrivé dans cette place Vous en prendrez le Commandement.

Vous ferez nourrir Votre troupe conformément aux reglements militaires par la ville et par les environs.

S. E. M-r le G-al Dąbrowski Vous recommande de mettre toute Votre attention à l'instruction de Votre Régiment et de maintenir la plus sévère discipline.

Vous enverrez tous les jours un Rapport de tout ce qui concerne le Régiment et de tout ce qui pourrait arriver de nouveau.

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Goldap d 1 Juilli 1807.

Hasło.

| | | |
|------|----------|------------|
| d. 1 | Antoni | Allenburg |
| „ 2 | Błazéy | Bielsk |
| „ 3 | Celestyn | Ciechanów. |
| „ 4 | Daniel | Dubno |
| „ 5 | Edward | Elbląg. |

Goldap d 2 Lipca 1807.

Rozkaz dzienny.

Porucznik Ożarowski iest wyznaczony na Adju-tanta Placu Głównéy Kwatery.

Podług dyspozycji JW. Generała Dąbrowskiego, racye tymczasowie składać się powinny iak następuie:

| | |
|-------------------------------|----------|
| Racya chleba | 1½ funta |
| id mięsa | 1 funt |
| id kartofli | 1 stof |
| id kaszy lub grochu | ½ kwarty |

| | |
|----------------------|--------------|
| id wódki | 1/2 kwaterek |
| id piwa | 1/2 stofa |
| id soli | 1 uncya |
| Racya owsa | 3 Metze. |

Jedna tylko legumina może być żołnierzowi na raz wydana. Toż samo piwo albo wódka, chyba że będzie osobny rozkaz od JW-go Generała Komendanta ażeby jedno i drugie wydano.

Imć Panowie Pułkownicy i Majorowie będą komenderować kolejno paradą dwudniową. Imć Pan Pułkownik Mielżyński zaczyna ją d. 4 t. m.

KorpUSA podadzą bez zwłoki Szefowi Sztabu Dywizyi listę imienną Officerów którzy w Bataлии pod Friedland się znajdowali.

Imć Panowie Sztabs Officerowie na koniach przed frontem swoich Korpusów występować powinni.

Komenderowani na miejsce członków nieprzytomnych do Komissyi wojennéy są:

- Imć P. Podpułkownik Straszewski z Regim: 3.
- „ Porucznik Schwaycer z Artyl.
- „ Porucznik Skoraczewski z Regim: 2 Kawal.

Imć Pan Kapitan Turoni iako Relator Komissyi Woyennéy, oprócz Musztry do żadnéy innéy powinności nie powinien być użyty.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu etc.*

Goldap d. 3 Lipca 1807.

Rozkaz dzienny.

Imć Panowie Kapitanowie Kurnatowski z Regim: 3 Piechoty i Rogowski z Regim: 4-o są nominowani każ-

dy w respective swoym Regimencie, Podpułkownikami nadkompletnymi z płacą Kapitańską.

Podpis: *Pułkownik Hauke Szef Sztabu etc.*

Goldap ce 3 Juillet 1807.

Au M-r le Major Downarowicz. Commandant le 2-e Reg: d'Infanterie de la 3-e Division polonaise.

Il parait constant mon cher Camarade que nous faisons parti du 8-e Corps. Le Général Zaiączek a déjà sa destination; son Aile droite est à Lipsk.

Le Maréchal Mortier est à Augustowo. Il est possible que nous aurons l'ordre de nous mettre en marche dans deux jours au plus tard.

Tâchez donc pour ce temps de Vous arcanger avec la Division Dupont en Camarade. Si Vous ne réussissiez point, allez cantonner dans les villages entre Darkehmen et Goldap. Le Général Vous recommande d'achever Votre habillement autant que possible et Il Vous prie au moment que Vous recevrez l'ordre de Vous mettre en mouvement, de nous envoyer à Goldap autant de voitures que Vous pourrez pour le transport de nos biscuits etc. Jeżeli możesz co złapać fur po wioskach między twoim stanowiskiem i Goldap, należy ie spędzać natychmiast i odeśłać tutaj, gdyż byłoby dobrze aby suchary i płótno przed Korpusem ieszcze ruszyły.

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Galdap ce 3 Juillet 1807.

A. M-r le Major Downarowicz Commandant etc. etc.

S. E. M-r le Général Dąbrowski Vous engage mon cher Camarade de partir demain 4 Jullet de Dar-

kehmen avec Votre Régiment et de Vous rendre dans
Votre ancien Cantonnement à Goldap.

Le Général Dąbrowski demande à M-r le Général Dupont la permission de laisser un petit détachement de Votre Régiment à Darkehmen pour surveiller qu' au moins ce que Vous avez commencé à faire pour Votre habillement soit achevé.

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

8 Corps Division Dąbrowski. Goldap ce 4 Juillet 1807.

**A. M-r le Général de Brigade Godinot
Chef d'Etat Major Général.**

Mon Général!

C'est avec infiniment de plaisir que nous avons appris l'annonce de rentrer sous les Ordres de S. E. M-r le Marechal Mortier, et particulièrement moi, puisque ce changement me procure l'avantage de correspondre avec Vous.

Depuis notre séparation à Friedland nous avons erré dans tous les coins de notre Province. Nous avons si souvent dû changer de route, que personne ne peut plus nous retrouver.

J'ai l'honneur de Vous adresser ci joint l'Etat de situation détaillé de la Division. Vous verrez mon Général que l'Effective est considérable, mais nous sommes dispersés sur toute la surface de la terre.

La lettre du G-al Dąbrowski Vous mettra au fait de tous les détails.

Signé: *Colonel Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Goldap d 4 Lipca 1807.

Rozkaz dzienny.

Podług dyspozyeyi JW: Generała Dąbrowskiego,
Imć Pan Podpułkownik Zaydel Komendant Placu rozda
Regimentom Piechoty trzewiki, lub skórę i pieniądze
na robotę w następującéy proporcyi:

Regiment 2 — 500 par, to iest: 100 par gotowych,
na resztę skórę i pieniądze.
Regiment 3 — id id id id
Regiment 4 — 1000 par, to iest: 200 par gotowych
a na 800 — skórę i pieniądze.

Podpis: *Pułkow: Hauke Szef Sztabu etc.*

8 Korpus Goldap d 4 Julii 1807.

**Do JW. Generała Brygady Axamitowskiego
Majora Legionu 3-go.**

Odebrałem list Pana Generała z Poznania do
mnie pisany. Na wszystkie punkta tak mego listu do
mnie iako też do JW. Generała Dąbrowskiego pisane,
sam Generał odpowiada.

Ja tylko tyle ieszcze dołączę:

Mamy przytomnych pod bronią:

| | | | |
|--------------------|---|---|-------|
| Piechoty | „ | „ | 1764 |
| Kawaleryi | „ | „ | 465 |
| Artylleryi Saperów | „ | „ | 144 |
| | | | <hr/> |
| | | | 2373 |

Detaszowanych od Kolberga po całym świecie
aż do Goldap 4617 ludzi różnéy broni bez Officerów,
pomiedzy którymi 906 ludzi pozostałych z nędzy,

z fatygi i biedy w marszu, którzy może dotąd nas szukają.

Chorych po różnych szpitalach, — (przynajmniej do szpitalów byli odesłani) 2,630, oprócz 73 Officerów.

W Niewoli 4-ch Officerów 121 ludzi.

Effective de la Légion 9967 głów.

Z tego Rapportu Pan General widzi, że najważniejszą dla nas rzeczą jest: ściągnąć wszystkie detaszamenta i ludzi zabłąkanych lub kryjących się.

Nierachowałem w liczbę wyżej wyrażoną detaszamenta nad Notecią i Rekrutów w Poznańskim.

Le Matériel de notre Artillerie iest cudownie piękny; składa się z Armat 4 prusskich pod Tczewem zdobytych i z dwóch pod Friedland zdobytych.

Pomalowane świeżo kolorami naszemi dawnemi czarno zielonem, którego dnia w ręce nasze wpadły.

NB. Siedm wozów małych do amunicyi wzięliśmy także.

Kaszkieciki których Pan General przysłał nam próbę, nie podobają się. JW-y General Dąbrowski chce konserwować czapki, które aby były zrobione iak nasze Artyleryjne w Legiach bo są piękne.

Niech General o dekoracyach czapek nie koniecznie myśli; niech tylko będą wysokie, gęsto i dobrze sztebnowane i kordonkami opatrzone a o dekoracyach my sami pomyślemy.

Mundury, koszule, trzewiki, spodnie etc. są nam potrzebne: Officerów w tył posłać nie można, gdyż i tak iuż 75 Chorych po szpitalach się tłucze, z których choć po jednym z Batalionu każdego znaleźćby można *convalescent*.

Główna Kwatera Marszałka Mortier pod rozka-

zami którego iesteśmy, znajduie się w Augustowie.
Tam więc wszystko dyrygować należy.

Nasze potrzeby są: ludzie, ubiory i pieniądze.

Signé: *Pułkownik Hauke Szef Sztabu etc.*

Goldap d 5 Lipca 1807.

**Do JO. Xięcia Józefa Poniatowskiego Mini-
stra Woyny, Generała Dywizyi I etc.**

Mam honor przesłać W.Xiążęcey Mości, stan sy-
tuacyi z Raportem Miesiąca Czerwca z Legionu 3-o.

Podpis *Pułkownik Hauke Szef Sztabu etc.*

Goldap d. 5 Lipca 1807.

Do Pułkownika Dziewanowskiego.

JW-y G-ał Dąbrowski życzy sobie kochany Kol-
lego, abyś mu odesłał kasę tak legionową iak i Re-
gimentową, pod Eskortą mocną z Kawaleryi i Pie-
choty złożoną. Z Regimentu I-go Kawaleryi, albo
z komendy Droszewskiego mają być użyci do tego
transportu, lub cała kompania tego Regimentu.

Główna Kwatera JW-o Marszałka Mortier 8 Kor-
pusu tegoż należy. Trzeba więc dyrygować wszyst-
kie komendy z Bydgoszczy

na Toruń
Strazburg
Neidenburg
Willenburg
Johannisburg
Raygrad
do Augustowa.

Jeżelibyśmy w tym czasie inną odebrali destynację uwiadomimy ją o tem Burmistrzów, Pocztmajstrów lub Komendantów Placu tych mieysc.

Zechcesz więc dać Instrukcyę tym co nas szukać będą aby w tychże mieyscach się dowiadywali zawsze czyli iest co nowego względem obrotu Dywizyi i gdzie się udać mają.

JW-y Generał Dąbrowski chce także kochany Kollego abyś po odebraniu tego listu przysłał nam natychmiast Rapport dokładny i z wszystkimi szczegółami w jakim stanie iest twóy Depot? Wiele masz ludzi w Regimencie? koni? etc. I wiele bryk z pieniędzmi do Dywizyi przysłać możesz. Rapport ten ma być przysłany przez iednego lub kilku towarzyszków i drogą wyżey przepisaną.

Uwiadomiey JW-go Generała lub mnie także wprzód przez tych towarzyszków, którego dnia z Bydgoszczy wychodzą i kiedy u mnie stanąć będą mogli.

Jeżeli o lepszy i krótszy drodze z Bydgoszczy do Augustowa się dowiesz, proszę mnie o niey uwiadomić.

Podpis: *Pułk. Hauke Sz. Szt. etc.*

Goldap d. 5 Lipca 1807.

Rapport dzienny.

Dnia iutrzeyszego cała Piechota Dywizyi i Armat dwie wystąpią do musztry o godzinie 10-ey ranney. Imć Panowie Stabs Officerowie na koniach. Mieysce zbiorowe iest na Placu w Goldap.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu etc.*

Hasła.

| | | |
|------------|------------|-------------|
| Od Lipca 6 | Franciszek | Fordon |
| „ 7 | Grzegorz | Goldap |
| „ 8 | Henryk | Halle |
| „ 9 | Jerzy | Innowroclaw |
| „ 10 | Karol | Królewiec |

8 Corps Division Dąbrowski Goldap ce 5 Juillet 1807.

Conformément aux dispositions de S. E. M-r le G-al Dąbrowski il est ordonné à M-r le Capitaine Brzoszkowski de se rendre sur le champ à Koenigsberg, d'y rassembler tous les militaires Polonais et de les ramener au Quartier Général de la susdite Division à Goldap, ou partout où il se trouvera.

M-r le Capitaine Brzoszkowski est tenu d'indiquer la même direction à tous les Polonais qu' il rencontrera et dont il pourra avoir connaissance.

M-r le Capitaine Brzoszkowski devra être rendu avec les susdits Polonais à Goldap le 15 de ce mois et au plus tard.

Les moyens de transport lui seront fournis.

Signé: Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.

Goldap ce 6 Juillet 1807.

Série des Mots d'Ordre pour la 1-re quinzaine de Juillet.

| | | | |
|------|----------|------------|-----------|
| Le 1 | Vauban | Versailles | Vengeance |
| „ 2 | Titus | Tarbes | Terreur |
| „ 3 | Socrate | Sion | Silence |
| „ 4 | Rodrigue | Rochefort | Richesses |
| „ 5 | Pompée | Plaisance | Patience |

| | | | |
|------|-------------|-----------|-------------|
| „ 6 | Némours | Nion | Nation |
| „ 7 | Marius | Mans | Magnanimité |
| „ 8 | Luxembourg | Lyon | Lumière |
| „ 9 | Hector | Hambourg | Horreur |
| „ 10 | Gaston | Grenoble | Guerre |
| „ 11 | Fénélon | Francfort | Fortune |
| „ 12 | Epaminondas | Etampes | Eloquence |
| „ 13 | Demosthènes | Dinan | Distance |
| „ 14 | Cesar | Castres | Candeur |
| „ 15 | Bayard | Bayonne | Bonheur |

Goldap ce 6 Juillet 1807.

Ordre du jour.

Conformément aux intentions de S. E. M-r le Général Dąbrowski, il est ordonné à M-r le Colonel Poninski de partir de Goldap avec le 4-e Regiment d'Infanterie qu' il commande, demain à 7 heures pour se rendre le même jour à Mazury, le 8 Juillet à Lyck où il restera en garnison. En attendant l'établissement des Magasins conformément à l'ordre du Jour du 8 Corps en date de Kalwary le 30 Juin, M-r le Colonel Poninski s'entendra avec le Bourgmâitre ou Baillif du lieu pour la substance de ses troupes.

S. E. Mr. le G-al Dąbrowski recommande le bon ordre et le maintien de la plus sévère discipline.

Les Quartier Maîtres seront envoyés sur le champ à Mazury et à Lyck, pour y faire préparer les logements et les subsistances.

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Rozkaz podobny odebrała Kawalerya Regim: 1 udania się do Przewocka i Filipowa, a Regiment 2: Piechoty do Oletzka.

Goldap d. 6 Lipca 1807.

Do W-go Pułkownika Szyrera Komendanta Placu w Rastenburgu.

Miałem honor ostrzedz Pułkownika przez Sztafetę d 3 b. M. iż Dywizya nasza nie długo w Goldap i okolicach stać będzie i że wszystkie Rekwizyta etc. etc. z tamtych stron nam się należące zabrane być powinny.

Dziś JW-y G-ał Dąbrowski odbiera rozkaz aby Dywizyą rozlokować od Goldap aż do Lyck; Regimenta odbierają zlecenie przeto, aby posłać Officera do Rastenburg dla zebrania każdy swoich ludzi, tak Chorych iako i zdrowych transportowania ich do nowych swoich stanowisk.

Officer z Regim: 3-go ma zabrać także Kanonierów, Saperów i Kawalerzystów.

Pan Pułkownik sam się uda do naszey Głównéy Kwatery do Goldap, gdzie nowe rozkazy odbierze.

Rekwizyta i wszystko co tylko znajduie się w Rastenburgu i okolicach a do nas należy, Pan Pułkownik zabierze i ze sobą przyprowadzi.

Ludzie z Regimentu 3-go mogą służyć Pułkownikowi za eskortę.

Proszę uwiadomić Burmistrza i zwierzchności tak cywilne iako i wojskowe w Rastenburg, Angerburg, że JW. G-ał Dąbrowski w Goldap się znajduie i że wszystkich Polaków do Dywizyi 3-ey należących tamże adresować należy.

Toż samo Landraci tamtejszych Cyrkułów, iako to Gotz i inni mają publikować aby chłopci maruderów lub włóczęgów naszych przytrzymali i tutaj odesłali. Chorych zaś po wioskach się znajdujących, aby tu

odwozili. Ćwierciakiewicza Pułkownik niech zabierze. Nikt z Polaków w Rastenburg zostać nie powinien.

Marszruty niech Pułkownik Detaszamentowi z kądze go Regimentu wyda porządna, 2-mu do Oletzka, 3-mu Goldap, 4-mu do Lyck.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu.*

Goldap d. 6 Lipcy 1807

Rozkaz dzienny.

Regimenta dnia iutrzejszego pomaszerują do nowych swoich stanowisk: Ponieważ Magazyny ustanowione będą, przeto rekwizycye wszelkiego gatunku i rodzaju przesłać powinny.

Dopóki iednak Magazynów nie będzie Imć Panowie Szefowie Korpusów iedynie tylko żywności wszelkiego gatunku podług praw wojskowych u Burmistrzów stanowisk swoich rekwirować będą. Lub też mieszkańcy tychże będą obowiązani żywić żołnierza.

Odmienienie lub zabranie koni odtąd cierpianem pod żadnym pretextem nie będzie.

JW-y G-ał Dąbrowski spuszcza się na punkt honoru, który iest pierwszą zaletą wszystkich Szefów Sztabu i Oficerów naszéy Dywizyi iż karność naysurowszą i konduitę przyzwoitą i uczciwą przestrzegać będą.

Każdy z nich przekonany będąc iż iako nowemu Wojsku starać nam się potrzeba, aby reputacją dobrą na którą sobie tak chwalebnie Dywizya zasłużyła podczas wojny utrzymać i potwierdzać sprawowaniem się moralnem podczas pokoju.

Niech każdy będzie zmuszony przyznać Dywizyi 3-ey waleczność w boiu i karność w zachowaniu się.

Wprowadzeniu Instrukcyi służby regularnéy i ubioru JW. G-ł Dąbrowski sądzi byź zbytecznem przypominać.

Gorliwość Szefów Korpusu mi iest znaną aż nadto, aby potrzebował w téy mierze co powiedzieć.

Przesłanie Etatów podług schem dawniey podanych zaleca się.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef sztabu*
3 Dywizyi Polskiey.

Goldap d. 6 Lipca 1807.

Podług Dyspozycyi JW. G-ła Dąbrowskiego w Kowahlen Imć Pan Major Downarowicz zechce ustanowić Pod Officera i 6 Żołnierzy z konduity dobreý znanych dla utrzymywania Korrespondencyi między Oletzkim i Główną Kwaterą Dywizyi.

Wieś do Korrespondencyi téy wozy liwerować będzie.

Zawsze podwoda iedna na pogotowiu powinna.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu etc.*

Goldap d. 6 Lipca 1807.

Dyslokacya Dywizyi.

| | | |
|-----------------------------|--|----------------------------|
| Główna Kwatera w Goldap | | Poczta koresp. w Kowahlen. |
| Artyllerya id id | | |
| 3 Regim: Piechoty id | | |
| 2 Regim: Piechoty w Oletzku | | |
| 4 Regim: Piechoty w Lyck | | |

| | |
|--|---------------------------------|
| 1 Regim: Kawaleryi w Prze- rosten i w Filipowie | Poczta korresp: w Gon- sken. |
| 2 Regim: Kawaleryi w Gra- bowie. | |

Główna Kwatera JW. Marszałka Mortier iest w Suwałkach.

8 Corps 3 Division des Sarmates Goldap ce 8 Iuillet 1807.

A. M-r. Général Godinot.

Dans l'Etat de situation Vous verrez la nouvelle dislocation de la Division Dąbrowski.

Tous les Régiments arrivent aujourd'hui à leurs destinations.

Arrivés le 26 Iuin à Goldap, la ville et ses environs ont fourni dans nos Magasins 24,000 rations de vivres de toute espèce et 6,000 rations de fourrages complètes.

Les vivres touchent à leur fin aujourd' hui. Il n'ya plus de fourrages du tout.

Je Vous prie, mon Général de m'instruire quels sont les Districts qui doivent fournir à nos magasins, ou si ce sont les villes où les Régiments seront cantonnés qui doivent seules les nourrir.

La plus grande exactitude est observée dans les distributions. Il n'y a aucun excès et aucune plainte contre les Militaires de notre Division.

Un transport de cartouches d'Artillerie viènt d'arriver hier à Goldap. On a été obligé de les chercher jusqu'à Marienbourg.

S. E. M-r le Général Dąbrowski depuis le moment de notre arrivée dans ces cantonnements, n'a

cessé un instant de profiter du repos que les circonstances nous laissent.

L'instruction a été commencée aussitôt. La tenue est surveillée sévèrement.

Tous les moyens qui sont dans son pouvoir ont été pris pour faire rentrer nos détachements, hommes isolés et convalescents. Ils ne seront pas suffisants si le Prince Major Général ne les appuie pas, par un ordre précis et sévère.

Nous avons des rapports certains que dans toutes les places on retient de nos genes ou on s'en sert comme l'on veut.

Signé. *Col. Hauke Chef d'Etat Major.*

8 Corps Division Dąbrowski Goldap ce 8 Juillet 1807.

Ordre du jour.

En vertu de l'Ordre de S. A. S. le Prince Ministre de la Guerre Major Général de la Grande Armée:

S. E. M-r le Général Dąbrowski ordonne au Lieutenant Jordan du 2-e Régiment de la Cavalerie de la susdite Division de se rendre à Tilzitt et à Koenigsberg — pour y ramasser tous les militaires de son Régiment et en général tous les militaires polonais, qu'il trouvera dans ces deux villes et dans tous lieux par où il passera et de les diriger à Goldap, Quartier Général de la Division.

M-rs les Commandants de Place ou autres Commandants militaires sont priés de seconder de tous leurs moyens le susdit Lieut Jordan et de le mettre en état autant qu'il sera dans leur pouvoir, d'exécuter le présent Ordre.

M-r le Lieutenant Jordan est tenu d'instruire par écrit toutes les autorités militaires et civiles dans les lieux de son passage, que la Division Dąbrowski fait partie du 8 Corps et qu'elle est cantonnée à Goldap et environs, en les priant d'y diriger tous les militaires polonais dont ils pourront avoir connaissance.

Signé: *Colonel Hauke Chef d'Etat*

Goldap ce 8 Juillet 1807.

Un ordre semblable pour Dantzig a été donné au Général-lieutenant Weissfloch, — par la route de Rastenburg, Heilsberg, Elbling.

Goldap d. 10 Lipca 1807-

**Stan Kassy nadzwyczajnêy Dywizyi 3-ey
Polskiéy.**

| P R Z Y C H Ó D | | Talary | Grosze srebrne |
|--|--------------------------|--------|-------------------|
| Z Kassy Dywizyi | | 1000 | — |
| Z Rastenburga | | 1231 | 12 |
| <i>Goldap</i> { | Kassa stemplowa. | 65 | 4 |
| | Kassa Akcyzyi | 1016 | 16 |
| | Kassa Poczty | 17 | 12 |
| <i>Darkehmem</i> Z różnych Kass podług Etatu P. Pułkownika Hurtyg | | 2602 | 16 |
| <i>Czychen</i> Z Amtu Czychen | | 723 | — |
| <i>Angerburg</i> Z Angerburga od Kawaleryi | | 300 | — |
| | Summa | 3792 | 12 |

Wydatki extraordynaryjne:

| R O Z C H Ó D | Talary | Grosze srebrne |
|---|--------|-------------------|
| Kwit Nr. 1. P. Pułkownikowi Cedrowskiemu na pocztę z Gniewa do Kwatery Cesarskiej 28 | 96 | — |
| id Nr. 2. Od z Friedland do Kwatery Cesarskiej 26 | | |
| id Nr. 3. id z Goldap do Kwatery Marszałka Ney 42 | | |
| id Nr. 4. Panu Pułkownikowi Pakoszowi z Goldap do Bydgoszczy i Po- znania do porachowania się z po- wrotem | 196 | — |
| id Nr. 5. Panu Kapitanowi Mycielskiemu gażę za Miesiąc Czerwiec | 54 | — |
| id Nr. 6. Kapitanowi Czyżewskiemu ma- jącemu pretensyą za kompanią Saperów | 200 | — |
| id Nr. 7. P. Pułkownikowi Cedrowskiemu na pocztę z Goldap do Królewea tam i na powrót | 50 | — |
| id Nr. 8. P. Generałowi Kosinskiemu dług Assygnacyi JW. Gene- nerała Dąbrowskiego. 227 | 727 | — |
| id pożyczanym sposobem z kassy 500 | | |
| id Nr. 9. P. Porucznikowi Chmielowskiemu poczty różne | 14 | 4 |
| id Nr. 10. P. Majorowi Konopce na pocztę | 32 | 12 |
| Do przeniesienia | 9999 | — |

| R O Z C H Ó D | | Talary | Grosze srebrne |
|-----------------|---|--------|-------------------|
| Z przeniesienia | | — | — |
| id Nr. 11. | P. Pułkownikowi Cedrowskiemu na pocztę | 16 | 16 |
| id Nr. 12. | P. Porucznikowi Zawadzkiemu na pocztę . . tal. 14 gr. 4 iako też Porucz. Jan- kowskiemu na pocztę i listy do JW. G-ła Dąbrowskiego . tal. 6 gr. 16 | 20 | 20 |
| id Nr. 13. | Pułkownikowi Szełowi Sztabu na poczty rozmaite | 51 | — |
| id Nr. 14. | Regimentowi I-mu Kawaleryi . | 300 | — |
| id Nr. 15. | P. Pułkownikowi Cedrowskiemu na pocztę | 30 | — |
| Summa wydatków | | 1794 | — |

Rekapitulacya.

| | Talary | Grosze srebrne |
|--|--------|-------------------|
| Przychodu | 3792 | 12 |
| Rozchodu. | 1794 | — |
| Zostaje w Kassie gotowemi pieniędzmi . . | 1998 | 12 |
| U Generała Kosinskiego iako wyżey . . . | 500 | — |
| Stan Kassy nadzwyczajnéy. | 2498 | 12 |

| | |
|------------|-------------------------|
| Przerosten | 5000 vivces |
| Filipow | 5000 fourrages complets |
| Goldap | 10,000 vivres |
| | 3000 fourrages complets |
| Oletzko | 6000 vivres |
| | 200 fourrages |
| Łyck | 10,000 vivres |
| | 400 fourrages. |

8 Korpus 3 Legion polski Goldap d. 12 Lipca 1807.

**Do JW-go Kapitana Mayer Komendanta
Kolumny ruchoméy w Crossgauliek.**

Odebrałem Rapport Pana Kapitana do JW. G-ła Dąbrowskiego adresowany z Pietraszek pod datą d. 11 Lipca 1807.

Pan Kapitan się uda z Oddziałem Regimentu 2-go Piechoty do Oletzka gdzie dnia iutrzejszego z Regimentem się złączy.

Oddział Kawaleryi zaś dnia iutrzejszego do Goldap przymaszeruie.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu.*

Goldap d 12 Lipca 1807.

Do W-go P. Majora Downarowicza.

Odebrałem list Kochanego Majora z Sytuacją dwudniową pod Datą wczorayszą.

Dystrykt wyznaczony naszey Dywizyi iest następujący: Z Goldap do Przerosten, Filipowo, Bakaleszowo, Raczki, Gradjewo, nazad do Łyck, Oletzka zamyka się w Goldap. Kawalerya więc koniecznie przymuszona iest tym czasem żywić się z okolic Filipowa, gdzie dotąd stoi i gdzie twoie Amty mają wsię.

Zwołacie Landrathów, — zobowiążecie ich założyć wam magazyny i wyznaczyć z których wiosek mają być rekwirowane. Jak tylko robota się ta zrobi, rozkaz stosowny będzie wydany, — tymczasem żywcie się iak możecie. Major dnia iutrzeyszego stanie w Oletzku dla złączenia się z Regimentem. ¹⁾ sukna życzyłbym aby ci miasto uczyniło podarunek.

JW. Generała Dąbrowskiego niemasz w Goldap. Pojechał do Cesarza. O trzewikach za powrotem się z nim rozmówię. Posłałem Ci sukna białego z Rastenburga pochodzące. Winą iest Officera który miał skóry odbierać iezeli nie wystarcza, — trzeba ich koniecznie przyzwyczaić, aby w odbieraniu rekwizytów dla regimentu iak nappilniey się sprawiali. Niech Officer ten przyedzie, iezeli będzie można to się nadgrodzi.

Pokój z Rossyją officyalnie iest publikowanym, lecz szczegółów żadnych niemasz.

Dywizya Zaiączka nie iuż w naszym okręgu brać nie powinna. Niech w okolicach Lipska nie gospodarue — i tak wszystkie resursa nam zabrała.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu.*

Goldap d. 13 Lipca 1807.

Do Imć Pana Majora Konopki.

Zechcesz, Kochany Majorze umieścić w Regimentie którym komenderujesz, Imć Pana Stanisława Osipowskiego, bywszego Officera Kawaleryi Pruskiej iako Porucznika nadkompletnego.

*) Wyraz tak nieczytelny, że go przepisać nie było można.

Proszę mnie uwiadomić czyli do Przerosten się
przenosisz z Regimentem.

Goldap d. 13 Lipca 1807.

Rozkaz dzienny.

Uwiadamia się Dywizyą iż Uchwała zaszła na
dniu 27 Czerwca 1807 r. w Warszawie przez Komis-
syą Rządzącą stanowiącą iż do każdéy Kompanii
Artylleryi i Iazdy przybywa do Etatu po iednym Pod-
poruczniku JO. X. Dyrektor Woyny uwiadamia Armią
iż Imć Pan Michał Bergonzoni iest nominowanym
Proto Medykem i Imć pan Leopold de Lafontaine
Proto-Chirurgiem Woyska Polskiego.

Podpis: *Putk. Hauke Szef Sztabu etc.*

8 Corps Division Dąbrowski Goldap ce 13 Juillet 1807.

**A. M-r le Général de Brigade Godinot Chef
de l'Etat Major.**

J'ai l'honneur de Vous annoncer mon Général,
que S. E. M-r le G-al Dąbrowski est de retour de Kö-
nigsberg.

Il aura l'honneur d'aller rendre ses devoirs
après demain à S. E. M-r le Maréchal Mortier.

La Colonne mobile composée de 3 Compagnies
du 2-e Regiment d'Infanterie et d'un Détachement de
Cavalerie de la levée en masse est rentrée dans la
Division. L'Infanterie rejoint aujourd'hui son Régi-
ment à Oletzko. Le Détachement de Cavalerie arrive
aujourd'hui à Goldap.

M-rs le Généraux de Brigade Kosinski et Niemo-
iewski sont de retour de Varsovie. — J'ai chargé le

Landrath Morstein du District d'Oletzko de l'approvisionnement de notre Division, — le pays fournit très peu de ressources.

Le Maréchal Ney a encore la sauve garde au milieu de nos cantonnements. — Je ne suis pas encore informé si le 1-er Régiment de Cavalerie s'est rendu à sa destination à Przerosten.

Goldap 14 Lipca 1807.

Rozkaz dzienny.

Imć Pan Podpułkownik Zeydel będąc chorym, Imć Pan Pułkownik Szyrer wraca do swej funkcji komendanta Placu Główny Kwatery.

Nim Kassa Dywizyi która już jest w drodze tu stanie Regimenta przysła Kwaternistrzów dla odebrania z Kassy nadzwyczajny w Goldap 15-o dniowy traktament dla Podofficerów i Żołnierzy.

Książeczki mają być zrobione, gdzie tak rekwizyta iako i odebrany traktament przez każdego Pod Officera i Żołnierza będzie wpisany. Książeczkę taką każdy PodOfficer i Żołnierz mieć powinien.

JW. G-ał Dąbrowski zaleca, aby przy rozkazie wieczornym w dzień wypłacania i w dzień poprzedzający Żołnierz był uwiadomionym do którego dnia jest płatnym a za które dni traktament będzie odbierał.

Imć Pan Porucznik Ziemięcki z Regimentu I Kawaleryi jest nominowanym Kapitanem nadkomletnym tegoż Regimentu.

Bywszy Podporucznik z Regimentu 11-go Pan Lesiński ma być umieszczonym w Regim: 2-im Piechoty.

W sytuacjach podanych do Sztabu Imć Panowie Komendanci Korpusów w rubryce detaszowanych tyl-

ko tych zechcą umieścić, którzy z Dywizyi zupełni są detaszowani.

Oddziały w okręgu Dywizyi znajdujące się będą w rubryce: *Przytomni pod bronią* lecz wyrazi się miejsce gdzie się znajdują. Np:

| | | | | |
|------------|---|----------------|-----------|--------------|
| Batalion I | { | w Grodzewie | 1 Officer | 30 Żołnierzy |
| | | w Bakalaszewie | 3 id | 400 idem |
| | | w Raczkach | 6 id | 100 idem |

Korpusa zechcą się postarać o ładunki siepe, tyle tylko można.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu etc.*

8 Korpus Wielkiej Armii Goldap d. 14 Lipca 1807.

Do W. Pana Podpułkownika Mołaczewskiego.

Z Regimentu 1-e Kawaleryi.

JW-y G-ał Dąbrowski bardzo chętnie akorduje kochanemu P. Pułkownikowi urlop żądany w liście jego z Poznania pod datą 25 Czerwca r. b. oświadczając mu przytem, że i bez zaświadczenia Doktora na Słowo tak zasłużonego Sztabs Officera wierzy.

Chciej P. Pułkownik przy téj okazji przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku y przyjaźni.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu etc.*

Goldap 16 Lipca 1807.

Rozkaz dzienny.

Podług dyspozycyi JW. G-ła Dąbrowskiego uwiadamiają się w całej Dywizyi uchwały następujące, Komissyi Rządzącéy przesłane do Publikowania przez Xięcia Dyrektora Woyny:

1-o „Iż Wdowy poległych w Boiu Wojskowych „w nadgrodeę poświęconego życia Oyczyźnie ich Mężów odbierać będą połowę Żołdu stopniowi ich Mężów „należącego. Kassę te Kassa Legionu ma wypłacać.“

2-o „Iż Żony Officerów zabranych w niewolaę „także połowę Żołdu należnego podług stopnia ich „Mężów do porachunku z niemi w czasie oswobodzenia, odbierać będą.“

3-o „ Iż nikt znaydujący się w Służbie Wojskowej lub Cywilnéy za Granicę Kraiu naszego oddalać „się nie może, dla tego komendy nadgraniczne pilną „baczność i straż zachować mają.“

Przyłącza się wzór Schemmy do Raportów podług któręý dwa razy na miesiąc t. i: 1-r i 15-o Raporta mają bydź do Xięcia Dyrektora Woyny przesyłane.

Goldap ce 16 Juillet 1807.

Rapport.

Le 6 Juillet les Régiments composant la 3-me Légion polonaise se sont rendus dans les cantonnements qu'ils occupent aujourd'hui.

Le 1-er Régiment de Cavalerie eut l'Ordre de se rendre à Przerosten, mais comme cette petite ville continue a être occupée par les troupes du Maréchal Ney, il a du rendre à Filipowo, où il se trouve encore.

Depuis que les Régiments, ils se sont fait nourrir par des requisitions speciales.

Maintenant le Landrath Morstein d'Oletzko et Hippilt de Suwałki s'occupent à faire établir des magasins dans garnisons. Ils doivent faire verser:

à Goldap 10,000 Rations de vivres
3,000 de fourrages
à Filipowo 5,000 de vivres
5,000 de fourrages
à Oletzko 6,000 de vivres
200 de fourrages
à Łyck 10,000 de vivres
400 de fourrages

Toute réquisition spécialė est defendue dės ce moment.

L'Instruction se continue.

Les détachements commencent à rentrer.

Signé *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Goldap 16 Lipca 1807.

Do W-go Pułkownika Mielżyńskiego.

Podług dyspozycyi JW-go Gła Dąbrowskiego zechcesz umieścić, kochany Pułkowniku w Regimentcie 3-m Piechoty którym komenderujesz Imć Pana Wojciecha Dąbrowskiego i Gabriela Dąbrowskiego obydwóch iako Podporuczników.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu etc.*

Goldap 17 Lipca 1807.

Rozkaz dzienny.

Rozkaz dzienny względem odebrania pieniędzy dla Regimentów pod datą 14 t. m. odmienia się w następujący sposób:

Korpusa przysyłając do JW-go Generała Dąbrowskiego po pieniądze dadzą im kwity na taką sumę

aby wystarczyła na zapłacenie Regimentowi traktament aż do 1 Lipca roku bieżącego.

Imię Pan Pułkownik Szyrer czyni służbę Komisarza Woyennego Dywizyi.

Podług Dyspozycyi JW-go G-ła Dąbrowskiego, JW-ny Pan G-ał Kosiński komenderuje Brygadą 1-ey Dywizyi do której Regimentu Piechoty i Artylleryi należyć będzie.

JW-y Generał Niemoiewski komendant Brygady 2-ey złożonéy z Kawaleryi Dywizyi.

Magazyny ponieważ są założone w miejscach gdzie Regimenta kantonują, rekwizycye wszystkie partykularne przesłać powinny.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu etc.*

Goldap d. 17 Lipca 1807.

Do Generała Axamitowskiego.

List od Pana Generała pod datą z Poznania d. 22 Czerwca odebrałem. Na wszystkie zapytania JW-y G-ał Dąbrowski sam odpowiada.

Mam tylko honor powtórzyć iż wszystkie komyndy polskie mają się złączyć z respective swoimi korpusami i zostawać w Korpusie 8 Wielkiéy Armii pod dowództwem JW. Marszałka Mortier.

Kopie listów. JO. Xięcia Berthier i Generała Godinot, tu przyłączone mogą Panu Generałowi służyć za „pièces d'appui“ do wydania stosownych do téy dyspozycyi rozkazów.

Niemamy dotąd pod bronią iak 3,000 do 3,500 ludzi. Chorzy czy wszyscy umierają, bo żaden do Regimentów nie powraca.

Moiaczewski odbiera pozwolenie udania się do wód.

Słupy w okolicach tutejszych to iest wokół Białego Stoku, na granicy Rossyjskiéy i saskiéy stawiają. Mazurki w tył zaczynają maszerować.

Przylączęm list otwarty dla Generała Lieger-Belaire względem oddziałów naszych nad Notecią.

W Wieluniu także podobno Komenda z Dywizyi się znajduie.

Podpis: *Pułk. Hauke Szef Sztabu.*

Goldap ce 17 Juillet 1807.

Do Generała Belaire.

L'intention de l'Empereur étant que tous les Polonais, excepté le 1-er Regim: d'Infanterie qui se trouve au Siège de Colberg se réunissent sous les ordres de S. E, M-r le Maréchal Mortier, — S. E. M-r Général Dąbrowski a l'honneur de Vous prier de diriger tous les détachements et militaires isolés polonais sous Vos ordres, à Zakroczym où ils rejoindront leurs Corps respectifs.

Pour justifier sa demande, M-r le G-al Dąbrowski me charge de Vous adresser les copies des lettres qui lui ont été écrites à cet égard par le Prince Major Général et le Général Godinot Chef de l'Etat Major Général du 8 Corps d'Armée.

Signé: *Col. Hauke Chef d'Etat Major etc.*

Goldap 17 Lipca 1807.

Do Generała Axamitowskiego.

Że Dywizya odebrała rozkaz do maszerowania

23 Lipca do Zakroczymia gdzie ma stanąć 1 Augusta.
Przyłączam list do żony Konopki.

Goldap d. 17 Lipca 1807.

Do JO. Xięcia Dyrektora Woyny.

Mam honor donieść W. X. Mości iż przy expedy-
cyi Etabu tu przyłączonego Legionu 3-o Polskiego,
JW G-ał Dąbrowski odebrał rozkaz udania się z Dy-
wizją do Zakroczymia gdzie 1 Augusta stanąć ma
w korpusie 3-m Woyska Wielkiego pod Dowództwem
Marszałka Davout.

Dywizya wychodzi z Goldap d 23 Lipca r. b.

Podpis: *Pułk. Hauke Szeft Sztabu etc.*

w Gniewie d. 6 Czerwca 1807r.

| P R Z Y C H Ó D | Talary | Złoto | Grosze |
|---|--------|-------|--------|
| Z Kassy Dywizyi odebrałem | 1000 | — | — |
| R O Z C H Ó D | | | |
| Kwit Nr. 1 Pułkownikowi Cedrowskiemu na zapłacenie Poczty z Gniewia do Kwatery Cesarskiej tala- rów 28 | | | |
| id Nr. 2. id z Friedland do Kwate- ry Cesarskiej. 26 | 96 | | |
| id Nr. 3. id z Goldap do Kwatery Głównéy Marszałka Ney . 42 | | | |
| do przeniesienia | 96 | | |

| R O Z C H Ó D | | Talary | Złote | Grosze |
|------------------|---|--------|-------|--------|
| Z przeniesienia | | | | |
| Kwit Nr. 4. | Podpułkownikowi Pakoszowi à conto podróży z Goldap do Bydgoszczy i Poznania (do porachunku za powrotem) | 196 | — | — |
| id Nr. 5. | Podpułkownikowi Cedrowskiemu na podróż i pocztę z Goldap do Królewca i na powrót | 50 | — | — |
| id Nr. 6. | Generalowi Kosińskiemu na podróż z Goldap do Warszawy i na powrót iako też na zapłacenie sztafety | 172 | 5 | 12 |
| id Nr. 7. | Porucznikowi Chmielowskiemu na pocztę za ładunkiem Infanteryi z Rosenberga do Mohrun-gen | 14 | 4 | — |
| id Nr. 8. | Majorowi Konopce na podróż z Goldap do Głównej Kwatery Cesarskiej i na powrót . . . | 32 | 2 | — |
| id Nr. 9. | Podpułkow. Cedrowskiemu na podróż i pocztę z Goldap do Generała Pruskiego Rouquette. | 16 | 4 | — |
| id Nr. 10. | Pułkownikowi Hauke na podróż i pocztę z Kwidzyna, z Saalfeld i z Goldap odprawionych . . . | 51 | 1 | — |
| id Nr. 11. | Podpułkow. Cedrowskiemu na podróż i pocztę z Goldap do Kwatery Cesarskiej | 30 | — | — |
| do przeniesienia | | — | — | — |

| R O Z C H Ó D | Talary | Złote | Grosze |
|--|--------|-------|--------|
| Z przeniesienia | | | |
| id Nr. 12. Sztafeta wyprawiona z Goldap do Głównéj Kwatery Cesar-skiéj do JW-go Generała Dą-browskiego pod adresem Pod-pułkownika Almiry | 11 | 2 | — |
| id Nr. 13. Podpułkow. Cedrowskiemu na podróż i odprawioną pocztę do Głównéj Kwatery Cesar-skiéj i wyprawionego Kuryera z Til-sit | 62 | — | — |
| Summa wydatku | 733 | — | 12 |

Rekapitulacya.

| | Talary | Złote | Grosze |
|-------------------------------|--------|-------|--------|
| Przychód iak wyżéy | 1000 | — | — |
| Rozchód id id | 733 | — | — |
| Zostaie w Kassie | 266 | 5 | 18 |
| na drogę do Warszawy | 60 | — | — |
| d. 17 Lipca 1807 r. zostaie | 206 | 5 | 18 |

Goldap d, 17 Lipca 1807.

Do Majora Weissenhoff.

Podług dyspozycyi JW. G-ła Dąbrowskiego ze-
chcesz natychmiast wysłać, Kochany Majorze do
Szczecina jedną kompanię Regimentu 4-go która tam
zostanie aż do nowego rozkazu. Oprócz kompanii téy
dobrzeby było aby Officer zdatny, Podpułkownik Gro-
towski, udał się także do Szczecina dla założenia tam-
że szpitala na 300 Chorych, z wszystkiemi sprzętami
i wygodami potrzebnymi.

Officer ten powinien się starać aby to wszystko
mógł mieć z starych Pruss.

Kompania wyżey wyrażona będzie Officerowi
pomocna do uskutecznienia tego rozkazu.

Twoych Chorych tam zaraz przyłącz także i przy
najmiéy iednego felczera.

Ja rekwiruię u Landratha z Oletzka w Gutzu
nowych racyi 14,000 żywności wszelkiego gatunku.

Dopilnuy aby naydaley na 23 były liwerowane.
Tenże Landrath Morztyn z tobą w tey materyi korre-
spondować powinien.

Owsa lub ięczmienia toż samo 4,000 racyi owsa
po 3 garnce na iedną, tamże dostarczyć powinien na
ten sam termin, iako też 4,000 siana i słomy.

Fury każ spędzić lub zatrzymay ze sto w Łycku
dla transportowania żywności, te powinny tam bydź
24 Lipca Liwerunek 10,000 racyi żywności i 400 fu-
rażu w tych dniach do Łycka nakazany nie wchodzi
w liwerunek nowo nakazany.

JW. Generał Dąbrowski spuszcza się na twoią
akuratność, aby wszystkie te zlecenia iaknaysięsley
uskutecznione były.

O suknie dla Regimentu także pamiętaj.
Przyłączam Marszrutę Dywizyi.

Podpis: *Pułkow: Hauke Szef Sztabu etc.*

*8 Corps d'Armée 3 Division polonaise
Goldap ce 17 Juillet 1807.*

A M-r le Colonel Szyrer.

Conformément aux intentions de S. E. M-r le Général de Division Dąbrowski, Vous voudrez bien partir demain pour Vous rendre sans délai à Rastembourg.

Arrivé dans cette place, Vous réunirez tous les malades de notre Division pour les transporter à Szczecin à 4 milles de Łyck.

J'ai l'honneur de Vous prévenir en même temps, mon cher Camarade, que la Division part le 23 Juillet pour être présente le 1 Août à Zakroczym.

Officier et 30 Soldats du 2-me Régiment de Cavalerie sont mis à Votre disposition, pour escorter nos malades de Rastenberg. Indiquez de suite au Lieutenant Colonel Droszewski l'endroit où Vous voulez qu'ils nous rejoignent.

Droszewski est à Grabowo.

Signé: *Colonel Hauke chef d'Etat Major*

de la 3-e Div. pol.

II

DZIENNIK

OBLEŻENIA TWIERDZY ZAMOŚCIA

Z ROKU 1813.

11

ДЪЛНИК

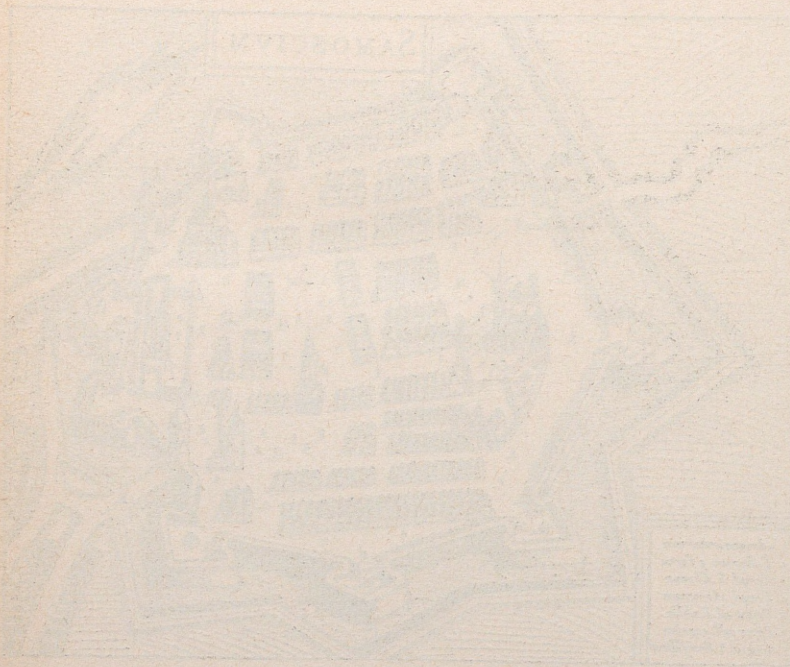
ОРБИНА ТИШОУ ЯКОСА

1811



PLAN ZAMOŚCIA Z KOŃCA XVI WIEKU.

(BRAUN)



THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY



Dnia 24 Stycznia General Hauke, naczelny Dowódca Twierdzy, odebrawszy rozkaz J. O. Księcia Poniatowskiego, Naczelnego Wodza Wojsk Polskich, przez W-go Generala Dywizji Różnieckiego, Szefa Sztabu Głównego nadesłany, d. 22 t. m. datowany, ogłaszający Twierdzę Zamość w stanie oblężenia, mianował W-go Zarebskiego Podprefekta powiatu Zamojskiego — Komisarzem. Pełnomocnikiem.

Poczynione zostały natychmiast rozporządzenia względem dokompletowania, niektórych szczegółów w Magazynach rezerwowych, i do powiększenia onych w ogólności, gdyż Magazyny rezerwowe żywności miały tylko dla 3000 Garnizonu na miesięcy trzy, i inne wydane zostały przez Generala Naczelnego Dowódcę urzędzenia, tyczące się uskutecznienia powyższego rozkazu.

Miesiąc Luty.

W pierwszych dniach Lutego General Rossyjski Mussin - Puszkin z Korpusem, wynoszącym przeszło 10,000 ludzi, udał się do Bugu przez Krasnystaw ku Lublinowi, — General Repninski z kozakami, drago-

nami i oddziałem piechoty został w Krasnymstawie. Drabiny, które General Muszin-Puszkina rozkazał zrobić w Hrubieszowie, przewieziono do Krasnegostawu, przez te poruszenia nieprzyjaciela, bieg poczt między Zamościem i Lublinem ustał i komunikacja przez Lublin z Warszawą, i od Wisły przecięta została. General Naczeln Dowódca Twierdzy, zważając, że palenie tytoniu jest prezerwatywą od chorób skorbutycznych, rozkazał Komisarzowi - Pełnomocnikowi zabrać w rekwizycją tytoń, znajdujący się w Zamościu dla rozdania Garnizonowi.

Ponieważ Artyllerya i oddziały z różnych Półków należące do Garnizonu Twierdzy nieodebrały żołdu za miesiąc Styczeń tak, jak pułk 13-ty Piechoty, i niektóre oddziały, przeto Naczeln Dowódca rozkazał, ażeby z wspomnianych korpusów każdemu oficerowi po złp. 40, a podoficerowi i żołnierzowi po złp. 5 wyplaconem zostało.

13-go. Kapitan od Weteranów Lossow, wysłany na exekucją, wzięty został przez kozaków nieprzyjacielskich na wsi Tarzymiechach wraz z 8 Weteranami.

14-go. General Naczeln Dowódca Twierdzy wysłał Kapitana z Pułku 13-go Piechoty Kozakowskiego do Krasnegostawu do Generala Rossyjskiego, reklamując Kapitana Lossow i weteranów, jako nie należących do Wojska czynnego (zobacz w korespondencji pod Nr. 1).

Ponieważ klasztor Franciszkanów, gdzie jest teraz Lazaret Wojskowy z powodu szczupłości miejsca, nieodpowiada swemu przeznaczeniu, tymbardziej, że w przypadku istotnego oblężenia liczba chorych i rannych przybywać będzie, dlatego wydane zostały roz-

kazy, ażeby Dom Koszary, Akademią zwany, jako dogodniejszy na Szpital Wojskowy wyporządzić i tam go z klasztoru Franciszkanów przenieść.

16-go. Powrócił Kapitan Kozakowski — General Repninski, stojący w Krasnymstawie odesłał reklamacyą o weteranów do Lublina Generałowi Rath, który w miejsce Generała Mussin - Puszkin objął komendę nad Wojskiem Nieprzyjacielskiem. Wspomniany General odpisał: (zobacz w korespondencyi pod Nr. 2) że weteranów puścić nie może, lecz niewola ich długą nie będzie, że Imperator Rossyjski przyjacielskie ma widoki względem naszego kraju oraz donosi że: Warszawa, Praga, Toruń, Kwidzyn i Gdańsk są w ich mocy, dalej wspomina o życzeniach zaprzestania rozlewu krwi i proponuje oddanie Twierdzy. Na ten list Generałowi Nieprzyjacielskiemu nic nie odpowiadziano.

19-go. Kapitan pułku 13-go Kiszka, wysłany na rozpoznanie ku Krasnostawowi, zabrał dwóch Jegrów nieprzyjacielskich pod samym Krasnostawem.

Odebrano wiadomości, że General Repniński wymaszerował do Kraśniczyna; — w Krasnymstawie pozostało dwie armaty i 150 Jegrów, — spodziewali się tam przybycia dwóch batalionów.

21-go. Doszły wiadomości, że General Rath z swoim korpusem jest w poruszeniu od Lublina, na Turobin i Gorzków ku Zamościowi, — w Grabowcu stoją kozacy do Hrubieszowa z za Bugu już przybyły lub przybyć mają armaty i piechota nieprzyjacielska.

Wisła i San puściły, — Garnizon utrzymuje posterunki w Horyszowie Polskim, w Karpiu, Jarosławiu, Łabunkach, Zdanowie, Zawadzie, Daszkowicach, Chomąciskach, Wysokiem i Dębowcu.

22-go. Patrole kozackie dochodziły dzisiaj ze wszystkich stron do posterunków naszych. — Posterunki w Horyszowie Polskim, i w korpusie atakowane były przez kozaków i dragonów, musieli się cofnąć do Jarosławca, lecz na wieczór zajęły znowu swoje stanowisko.

23-go. Posterunki Horyszów Polski i Karpie dziś z rana powtórnie atakowane były, a dawszy odpór Nieprzyjacielowi, utrzymały się na swoich stanowiskach.

Posterunki w Chomąciskach, pod komendą Podporucznika Bajkowskiego, atakowane były przez silny oddział Jazdy nieprzyjacielskiej. — Podporucznik Bajkowski uformował się w czworobok, i nieustający dając ogień na otaczającą go Jazdę, cofnął się lasem bez żadnej straty pod Wysokie, gdzie spotkał idącego mu na wsparcie Kapitana Łaskiego.

W Wysokim stał Kapitan Kozakowski z dwiema kompaniami i jednym granatnikiem. Wkrótce kozacy, dragoni i piechota, zaczęli się pokazywać w Lesie od Chomącisk, a w tyle na polach Sitanieckich za jeźdzali kozacy od Udrycz. Kapitan Kozakowski stosownie do danej mu Instrukcyi, widząc Nieprzyjaciela w przewyższającej sile, puściwszy kilka granatów, cofnął się w porządku i bez żadnej straty do Janowic.

Nieprzyjaciel atakując Podporucznika Bajkowskiego, stracił w zabitych i rannych, kilkunastu ludzi.

Szef batalionu, Kašinowski, dowodzący posterunkami w Jarosławcu, Horyszowie Polskim i Karpiu, usłyszawszy mocne strzelanie pod Chomonciskami, stosownie do Instrukcyj, cofnął się z całą swoją komendą pod Twierdzę.

Posterunki w Zawadzie, Łabunkach i Dębowcu odebrały rozkazy cofnięcia się do Płoskiego, Cegielni Lwowskiej i Łapiguż, ten ostatni będąc wieczorem atakowany, cofnął się do pierwszych domów Majdanu.

Nieprzyjaciel zajął Wysokie i Łapiguż.

Odtąd Garnizon obsadza posterunkami zewnętrznymi Płask, Folwark i wieś Janowiec, Majdan od Łapiguża, Przedmieście Żydowskie, Cegielnię Lwowską i Zdanów.

Posterunki wszystkie mają Instrukcye, ażeby Nieprzyjacielowi ile możności przeszkadzali rozpoznawać Twierdzę, lub za zbliżeniem się tegoż, pod działą Twierdzy się cofali. Na obsadzenie wyższych posterunków chodzić będzie codziennie 680 ludzi, którzy z idącymi na służbę wewnętrzną 218 czynią jedną trzecią część piechoty zdrowej do służby, druga trzecia część zostaje w Rezerwie, a trzecia spoczywa. Służba Artylleryi i Jazdy podobnie została podzieloną.

Obwód Twierdzy podzielony został na cztery fronty następujące.

Front 1. Pod komendą Szefa Batalionu z pułku 13-go Piechoty, Lanckorońskiego, od Bastyonu 7-go do 7-go ten front obsadza tegoż pułku Batalion 1-szy.

Front 2. Pod komendą Szefa Batalionu Kąsinowskiego, od Bastyonu 7-go do 7-go obsadza go Batalion 2-gi tegoż pułku.

Front 3. Pod komendą Szefa Batalionu Koziobrodzkiego od Bastyonu 6-go do 4-go obsadzony przez Batalion 3-ci tegoż Pułku.

Front 4. Dowództwa Szefa Batalionu z pułku 6-go Piechoty Rusickiego, od Bastyonu 4-go do 1-go, obsadzony przez Batalion 2-gi tegoż Pułku.

Porucznik od Inżynierów Snida wyznaczony został na obserwatora z wieży.

24-ego. Podług wczorajszego rozkładu posterunków, Posterunek w Siedliszczu, należący do Płoskiego miał być zciągnięty — z skutecznieniem tego rozkazu spóźniono się. — Nieprzyjaciel w 200 koni kozaków i dragonów, uderzył razem na Płoskie i Siedliszcze. Kapitan z Pułku 6-go Piechoty Bojanowski Komenderujący w Płoskim, nie dając najmniejszego odporu, i zapominając o swoim posterunku w Siedliszczu, cofnął się groblą pod młynek, ani razu nie wystrzeliwszy. Sierżant Kotowski z oddziałem 30 ludzi wyszedł z Siedliszcza na łąki, a strzelając ciągle na Jazdę, dążył ku błotom i Grobli Szczebrzeskiej — lecz pomimo najmeźniejszego odporu, nie będąc wcale wspieranym przez Kapitana Bojanowskiego, został ze wszystkich stron obsaczony i zabrany. Tem nieprzyjaciel ośmielony posunął się z Jazdą ku Cegielni Płoskiej i Figurze St. Jana, lecz przez stojący tam posterunek piechoty i wystrzały z dział z Lunety S. zmuszony do cofnięcia się.

Nieprzyjaciel zajął Płoskie, Siedliszcze, Wysokie, Sitaniec, Łapiguż, Szopinek i Jarosławiec.

Posterunek z Płoskiego odtąd utrzymywać się będzie pod Młynkiem na Grobli Płoskiej.

25-go. Nieprzyjaciel robił rozpoznania od strony Płoskiego i Łapiguża, i po kilkunastu strzałach z ręcznej broni, danych z posterunków oddalił się.

Poddyrektor fortyfikacyj odebrał rozkaz usypiania Bateryj pod młynem na Grobli Płoskiej, i ważny ten posterunek jak najmocniej ufortyfikować, Palisady pociągnięte będą z obydwóch stron, aż do wo-

dy — ten młyn dostarcza przez godzin 24-y — korecy 30 mąki. — Wydano rozkaz, lipy w Janowickim Folwarku, zasłaniające widok od Chiży i Wysokiego, posćcinać.

Patrol kozaków był tej nocy w Zdanowie. Trakt Lwowski na Łabunie, Kryniec, dotąd był wolny. Dziś dochodzą wiadomości, że kilkadziesiąt kozaków przechodziło przez Kryniec do Krasnobrodu.

Oddział nieprzyjacielskich kozaków podsunął się do Chiży; przez posterunek Janowicki został wypędzony, i kilkadziesiąt sztuk bydła do Twierdzy sprowadzono.

Dwóch naszych żołnierzy, z zabranych wczoraj w niewolę, z posterunku Siedliszcza, uciekło i powróciło do Twierdzy.

26-go: Dziś z rana kozacy podpalili Cegielnę i stóg siana na trakcie od Płoskiego, również w Zdanowie stóg siana spalili. Po wypędzeniu kozaków z Zdanowa, sprowadzono do Twierdzy z tamtejszego browaru, kilkadziesiąt beczek piwa, zapasy chmielu i jęczmienia.

27-go. W nocy nieprzyjaciel spalił kilka domów na Majdanie Łapigużkim, w których nasz posterunek co dzień stawa, — z rana zaś zapalił Młynki w Chiży i Zdanowie.

Po południu kozaki i oddział piechoty zbliżali się od Chiży pod Folwark Janowicki, przez posterunek tam stojący zostali odparci i przepędzeni aż za Chiżę.

Wydano rozkazy posterunkom, aby uganiając się za nieprzyjacielem, nie wysuwali się nadto, i ładunków na próżno nie psuli.

Domy drewniane wewnątrz Twierdzy między Bastyonem 5 i 6, któreby w przypadku bombardowania pomnażały pożar i zagrażały naszym składom, zaczęto rozbierać. Drzewo z nich będzie użyte na baraki dla posterunków, następnie wszystkie domy i dachy drewniane rozbierać się będą.

28-go. Przybył dziś dezerterski Rosyjski z półku Pensenskiego, który uciekł z pod karczmy Wysokiego. Wyznanie jego zgadza się z innymi wiadomościami, odbieranymi o Wojsku Nieprzyjacielskim. Wokoło Zamościa znajdujące się wojsko wynosi 4000 piechoty, 500 kozaków, 200 dragonów i 12 sztuk armat. Przy Generale Rosyjskim, jak dezerterski wyznaje, ma się znajdować oficer Polski, który z tymże Generałem jeździ wokoło Zamościa.

Przez cały dzień zupełnie było spokojnie.

Miesiąc Marzec.

1-go. Oddział z pułku 6-go piechoty, wysłany został przez Szefa Rusińskiego po zboże do Mokrego, w tym kolumna nieprzyjacielska, złożona z 2-ch Batalionów Piechoty, 100 Jazdy, i 2-ch dział, przysłała z Wysokiego do Płoskiego, a ztamtąd zaczęła się zbliżać ku Twierdzy.

Placówka stojąca przy St. Janie, cofnęła się do posterunku pod Młynkiem. Dragoni posunęli się aż do St. Jana. Dwa działa z Baterii pod Młynem i działa z Lunety S. sypały ogień na nieprzyjaciela, oddział będący w Mokrem, widząc nieprzyjaciela w Płoskim zaczął się cofać, kozaki to spostrzegłszy natarli mocno i obtoczyli go, a za nimi postępowali

Jegry; lecz ten oddział przyjął żywym ogniem nieprzyjaciela z ręcznej broni, i cofnął się po nad błota, straciwszy jednego człowieka. Nieprzyjaciel usiłował spędzić nasz posterunek i spalić młynek, lecz naderemnie. Utarczka ta trwała dwie godziny, poczem Nieprzyjaciel odłączywszy mocny oddział do Mokrego, z resztą udał się do Płoskiego.

W Kwaterze Naczelnego Dowódcy Twierdzy zebrała się dziś Rada obrony.

2-go. Z rana między godziną 6-tą a 7-mą kozaki w znacznej sile atakowali nasz posterunek na Żydowskiem Przedmieściu. Kapitan Łaski z początku trzymał się na górze za Przedmieściem, gdy jednak kozaki coraz mocniej nacierali, spodziewać się należało i piechoty, a której dla mgły gęstej widzieć nie można było; — zatem kapitan Łaski z swoim oddziałem cofnął się naprzód do Przedmieścia, a ztamtąd do Twierdzy.

Półkownik Żymirski z mocnym oddziałem wyszedł dla wsparcia posterunków zewnętrznych; — nieprzyjaciel zbliżał się z 4-ma kolumnami, kozaki posunęli się do Przedmieścia, i ucierali się z Wołyżerami, rozsypanemi en tirez-allez. Armaty i granatniki nasze będąc na posterunkach, ciągly i skuteczny dawały ogień. Część piechoty nieprzyjacielskiej z jednym działem zajęła Przedmieście i sypała ogień na naszych Wołyżerów. W tymże samym czasie nieprzyjaciel atakował posterunek, pod Cegielnią Lwowską i pod Rożyżem od Łapiguza, pierwszy z samą Jazdą, drugi z Jazdą i dwiema kompaniami Piechoty i dwoma działami — po pięciogodzinnej utarczce nieprzyjaciel na całej linii zaczął się cofać ku Jarosław-

cowi i Łabunkom, a nasze posterunki zajęły dawne stanowisko.

Horyzont był okryty śniegiem, zatem nieprzyjaciel nie mógł nic rozpoznać.

Ponieważ Żydowskie Przedmieście w przypadku ataku dogodnym byłoby nieprzyjacielowi, i mogło go zasłaniać; zostało spalone.

My w tej utarczce nie straciliśmy. — Nieprzyjaciel ile uważać można było, znaczną poniósł stratę. Nad wieczorem nieprzyjaciel pomaszerował drogą ku Hrubieszowowi — 100 kozaków poszło do Łabuniek.

Dziś wyprowadzono z fortecy wszystkich ludzi, którzy nie są opatrzeni w żywność na trzy miesiące.

3-go. Dziś równo ze dniem widać było znaczną kolumnę nieprzyjacielską idącą z Łapiguża, na Sitaniec, Chomonciska, drogą Krasnostawską, później szła kolumna bagażów. Oddziały piechoty, które wczoraj stały w Płoskim i Zdanowie, pomaszerowały także ku Chomonciskom.

Patrole nasze, wysłane ku Jarosławcu, Jałutowu i Płoskiemu zastały placówki Jazdy nieprzyjacielskiej.

Posterunki nasze zajęły dziś znowu Zdanów, Cegielnie Płoską i Chiżę.

Chłop z Kalinowiec zapewnia, iż dnia wczorajszego, odwożąc drzewo do obozu nieprzyjacielskiego, widział na kupie kilkadziesiąt zabitych.

Z przyczyny pomnażających się chorób, posterunki zewnętrzne do 560 ludzi zostały zmniejszone, — z tegoż powodu podoficerowie i żołnierze pobierać będą Tytoń, oficerowie ocet. (*Zobacz na końcu w kopii rozkazów pod lit. „a“*).

Po kompaniach rozdano otręby i beczki do rozbicia kwasów (*zobacz jak wyżej pod lit. „b“*).

4-go. Z rana wszystkie nasze posterunki posuwały się naprzód. Posterunek Zdanowski do Mokrego, gdzie nikogo nie zastał z Cegielni Płoskich do Płoskiego, zkąd wypędził kilkunastu kozaków, — z Folwarku Janowickiego na Chiżę, ku Wysokiemu, gdzie stoi znaczny oddział kozaków. Z Janowic, ku Sitańcowi z pod Krzyża do Łapiguża, ten ztamtąd wyparł 30 kozaków, i placówkę swoją tam zostawił, — posterunek z dwoma działami stanął w Majdanie.

Kilkadziesiąt sztuk była z Łapiguża wzięto i przypędzono do Twierdzy.

Posterunek z Żydowskiego Przedmieścia poszedł na Szopinek, ku Jarosławcowi, gdzie stoi kilkadziesiąt kozaków, — z Cegielni Lwowskiej do Jałutowa, gdzie została nasza placówka.

Nieprzyjaciel pomaszerował traktem ku Lublinowi.

Po południu wysłane zostały dwa oddziały, — kapitan Kozakowski z 120 ludźmi i z dwoma działami poszedł na Chiżę do Wysokiego, a Kapitan Brzozowski w 80-t ludzi do Sitańca, mając za sobą na górze assekuracyę z dwoma działami.

Kapitan Kozakowski zastał w Wysokim do 180 kozaków, którzy zaczęli się cofać, — wkrótce zostali wzmocnieni przez 50 kozaków od Płoskiego, kozaki zaczęli awansować, i usiłowali oskrzydlić, lecz po kilku wystrzałach z dział i ręcznej broni, cofnęli się ku Staremu Zamościowi, straciwszy oficera i kilku ludzi.

Kapitan Brzozowski wypędził z Sitańca 100 kozaków, którzy nacierając po dwa razy, odparci, cofnęli się także do Starego Zamościa.

Na wieczór Kapitan Kozakowski i Brzozowski powrócili do Twierdzy.

Odebrane wiadomości zapewniły, że cała piechota Nieprzyjacielska, która otaczała Zamość ze wszystkimi armatami poszła do Krasnegostawu.

Wysłany wczoraj pocztylion do Kosobud dziś wrócił — wczoraj w Kosobudach było 20 kozaków, — w Szczebrzeszynie i Józefowie nieprzyjaciela niema.

Porucznik Wolski wysłany dziś do Sandomierza z ekspedycją do Księcia Naczelnego Wodza.

5-go. Posterunek nasz, zajął dziś Wysokie i patroluje ku Chomonciskom; w Chomonciskach stoją kozaki.

Jarosławice i Łabunie, również zajęte są przez kozaków, którzy przeszkadzają komunikacyi z Hrubieszowem i Tomaszowem.

Doszły wiadomości, że nieprzyjaciel z Krasnegostawu maszeruje do Lublina, — z za Buga żadnych niema wiadomości.

Dziś zaczęto wycinać lasek brzozowy pod Wysokiem, który służył nieprzyjacielowi do ukrywania poruszeń od karczmy pod Wysokiem.

Rozkazy są wydane względem dokończenia wszelkich zapasów, i odbierania niedostarczonych rekrutów.

6-go. Oddział z Twierdzy wysłany wypędził kozaków z Jarosławca, i zajął to stanowisko, ztamtąd poszedł patrol do Horyszewa Polskiego, zabrał kilku kozaków i trzy konie.

Posterunek Jatukowski patrolował przez Łabunie aż do Komarowa.

Posterunek z Wysokiego poszedł do Starego Zamocia i tam przez dzień ma rozkaz pozostać, na noc zaś do Wysokiego powrócić.

W Tarnogórze i Grabowcu stoją mocne oddziały kozaków.

Obywatele i mieszkańcy ci, którzy z Generałem i Oficerami Rosyjskimi rozmawiali w czasie ich bytności pod fortecą, zgadzają się, że General Rath miał nadzieję wziąć fortecę napadem.

6-go. General Rath od Rządu Ordynacyi Zamojskiej kazał sobie zapłacić 1000 Dukatów kontrybucyi, — podobnie żądał 6000 złp. od Kahałnych Zamojskich, wziętych w Tomaszowie, lecz od tych nie nie uzyskał.

Porucznik Bajkowski wysłany został z Ekspedycją do Księcia Naczelnego Wodza.

7-go. Ze wszystkich stron spokojnie, — poczta Lwowska znowu przychodzi.

Nasze posterunki stoją w Chomoniczkach, Dębowcu, Horyszewie Polskim, Jałutuniu, Zawadzie i Płoskim.

8-go. Oddziały są wysłane do Grabowca, Łabuń i Doszkowic, prawie cały pułk 13-y jest do tego użyty.

Chorych w lazarecie mamy przeszło 600.

9-go. Patrol nasz z 40 ludzi piechoty bez Jazdy pod komendą Poruczników Baudouin i Goliszewskiego, nieroztropnie wysłany przez Kapitana Brzozowskiego z Horyszowa Ruskiego, napadnięty został pod Hostynem przez 100 Kozaków, ukrytych w lesie, pomimo silnego odporu, zabrany został w niewolę.

Powrócił z Sandomierza Porucznik Wolski, który wysłany był 4 b. m. z Ekspedycjami do Ks. Naczeln-

nego Wodza, — przywiózł wiadomości o posunięciu się Wojsk Rossyjskich do Kalisza i Poznania.

10-go. Szef Lanckoroński, stojąc z 4-a kompaniami w Chomonciskach i Starym Zamościu, wysłał z rana dwie kompanie na rozpoznanie do Tarnogóry, — Kozacy tam znajdujący się w dosyć znacznej sile, za spostrzeżeniem naszej piechoty odbiegli przygotowaną dla siebie żywność i uciekli do Krasnegostawu. Wspomniane dwie kompanie stosownie do danej Instrukcyi wróciły się do Starego Zamościa.

Szef Lanckoroński doniósł, że nieprzyjaciel w znacznej sile trzema traktami dąży ku Staremu Zamościowi — Generał Dowódca natychmiast wysłał do najdalszych posterunków, do Grabowca, Łabuń, Zawady i Dębowca, ażeby powrócili ku Twierdzy.

Kapitan Wołowski, który z rana, z dwiema kompaniami był w Tarnogórze, za powrotem do Starego Zamościa, we dwie godzin postrzegł wychodzących z lasu wężozem od Ruskich Piasków, kozaków, i za nimi cokolwiek piechoty, — wkrótce liczba kozaków powiększyła się — rozwinęli się; był to cały Półk Tunzyninowa; traktem zaś od Krasnegostawu nadchodził Batalion Piechoty, z jednym działem. Cała ta kolumna uderzyła na Kapitana Wołowskiego, który dawszy należyty odpór, opuścił Stary Zamość, i cofał się ku Chomonciskom, gdzie główny stał posterunek, — Kozacy go obskoczyli i mocno na niego nacierali. — Kapitan Wołowski uformowawszy czworobok, mężnie się bronił; tymczasem Szef Lanckoroński ze Starego Zamościa ze dwiema kompaniami i trzema działami na pomoc mu przybył. Nieprzyjacieli został odpartym i przymuszonym w największym nieładzie uciekać ku Krasnemustawowi.

Strata Nieprzyjaciela wynosi około 20-tu zabitych, kilkudziesiąt ranionych i trzech jeńców.—Strata nasza 2-ch zabitych i 12 ranionych, między tymi Podporucznik Żebrowski.

Ponieważ doniesienie Szefa Lanckorońskiego względem marszu nieprzyjacielskiego w znacznej sile ku Zamościowi nie potwierdziło się; General Naczelny Dowódca Twierdzy, wydał rozkazy, aby Szef Kąsinowski z kolumną swoją zatrzymał się w Horyszewie Polskim, Miączynie i Cześnikach.

Patrol Jazdy wysłany do Turobina, zabrał tam dwóch kozaków z końmi.

Wycinanie lasów pod Wysokiem skończyło się—drzewo sprowadza się do Twierdzy.

11-go. Patrole kozackie pokazały się od Krasnegostawu — dwa Bataliony Piechoty nieprzyjacielskiej z Lublina mają ciągnąć ku Zamościowi.

12-go. Powrócił z Krakowa Kapitan Berezniwicz, wysłany 23 Lutego r. b. z Expedycjami do Ks: Naczelnego Wodza, — przywiózł Generalowi Dowodzącemu Nominacją na Generala Dywizyi.

13-go. Oddział Kozaków przyszedł do Grabowca, — przysposabiać każą tam żywność dla przybyć mającego znacznego Wojska.

Wysłany został do Krakowa z Expedycjami do Ks. Naczelnego Wodza, Porucznik Pułku 6-go piechoty Żmijewski.

14-go. Z Chomoncisk dwie kompanie z Pułku 13-go piechoty były w Tarnogórze; za zbliżeniem się onych, oddział kozaków tam stojący wyszedł ku Krasnemustawowi.

1000 Piechoty nieprzyjacielskiej ma iść na Bończe, do Wojsławic, — nie można się dowiedzieć z pe-

wnością, czyli General Rath wyszedł, i dokąd? z Lublina. — Dochodzą wiadomości, że z Dubna znaczny Korpus ma przybyć do Włodzimierza.

15-go. Do Grabowca przysła Piechota nieprzyjacielska, zdaje się być też sama, która wyszła z Krasnegostawu. — Dochodzi wiadomość, że Korpus Generala Rath, w poruszeniu jest do Lublina, na Żółkiewkę i Turobin.

Oddziały nasze stoją w Starym Zamościu, Chomonciskach, Wysokim, Sitańcu, Łapigórze, Stabrowce, Jarosławcu, Łabuńkach, Zdanowie i w Płoskim.

Przybył do Zamościa dezerterski Korpus Rossyjski, Sierżant Starszy z Pułku Penzeńskiego, podług zeznania tegoż Korpus Generala Rath składa się jak następuje.

PIECHOTA.

Pułk Penzeński 2 Bat: około 1500 ludzi z 13-ej Dywizyi, — Dowódca Pułkownik Saint-Léron.

Pułk Nisłocki 3 Bat: około 2300 ludzi, z 16 Dywizyi, — Dowódca Pułkownik Batta.

Pułk Ochocki, 3 Bat: około 2000 ludzi, z 16 Dywizyi, Dowódca Major Daszkow.

Pułk Mingreński 1 Bat: około 500 ludzi z 15 Dywizyi — Dowódca Major Szablin.

Pułk 43 Jegierski 3 bat: około 2300 ludzi, z 7 Dywizyi, — Dowódca Pułkownik Jergolski.

JAZDA.

I-en Pułk Dragonów Peresławskich 500 koni.

I-en Pułk „ Tyraspolskich 500 koni.

II-a Pułki Kozaków — Płatowa 5-go i Tunżyninowa 1,000 koni.

Armat 24-y pod komendą Pułkownika Kałamincowa.

Szefem Sztabu jest Major Ihnatiew.

Wyznanie wspomnianego dezertera zgadza się z doniesieniami, jakie dotąd odbierane były o sile nieprzyjacielskiej.

16-go. Doszły wiadomości, że 4-y Bataliony Piechoty nieprzyjacielskiej przybyły do Turobina. — Do Włodzimierza miało przyjść 2000 Milicyi uzbrojone w piki, i 12 Armat.

17-go. Patrol nasz Jazdy napadnięty w Karczmie w Dębowcu przez kozaków, utracił dwóch ludzi w niewolę wziętych.

Nieprzyjaciel zbliża się do Twierdzy, na Turobin, Krasnystaw i Skierbieszow. — Nasze oddziały ściągają się, ze Starego Zamościa i Chomoncisk do Wysockiego, — z Sitańca do Chiży, a ogólnie wszystkie odbierają rozkaz cofnięcia się pod armaty Twierdzy, za podstąpieniem dalszem Nieprzyjaciela.

18-go. Posterunek od 100 ludzi w Łapiguże pod komendą Kapitana z Pułku 2-go piechoty Kieszkowskiego, atakowany był przez dwa Bataliony Piechoty, i oddział kozaków, w nocy o godzinie 1-ej Nieprzyjaciel zachodził z 2-ch stron i chciał zająć w tył na groblę od Majdan. Lecz Kapitan Kieszkowski wczesnie cofnął się przez groblę i most za sobą zrzucił. Nieprzyjaciel długo strzelał z ręcznej broni do miejsca, które ten posterunek utrzymywał. — Z Twierdzy wyszła natychmiast Rezerwa w assekuracyę Kapitanowi Kieszkowskiemu.

Szef Batalionu Kąsinowski usłyszawszy strzelanie, posłał także w assekuracyę 60 ludzi, a sam z swoim oddziałem z Jarosławca udał się na Żydowskie Przedmieście.

Posterunki z Wysokiego i Sitańca natychmiast wyruszyły do Janowic. — Posterunki z Łabuń i Płoskiego, cofnęły się do Jałutowa i Cegielni Płoskiej.

Kapitan Kieszkowski stanął przy moście pod Łapigużem, mając główny posterunek w pierwszych domach Majdanu, a w assekuracyi kompanią Grenadierów i Woltyżerów z dwiema armatami na drodze przy spalonych domach.

Nieprzyjaciel w napadach nocnych na posterunki, — zawiódł się w swojej nadziei; było jego zamiarem jak z poruszeń uważać można, odciąć posterunki od Twierdzy: — z tego powodu nagle się posunął i w nocy one atakował, — w niczem nieuszkodził. Załoga żadnego człowieka nie straciła, a Nieprzyjaciel musiał ponieść znaczną stratę.

Dwa Bataliony piechoty nieprzyjacielskiej i kilka dział zostały w Łapigużu — tudzież w Sitańcu i w Wysokim stanęły.

Od dnia dzisiejszego służba odbywać się będzie jak w czasie pierwszej Blokady. — W dzień posterunki zewnętrzne stać będą na Folwarku Janowickim we wsi Janowicach, pod Krzyżem od Łapiguża na spalonym Żydowskim Przedmieściu, przy Cegielni Lwowskiej, w Baterji Szwedzkiej i przy młynie od Płoskiego. — Posterunki te oprócz ostatniego na noc w Polaniu z armatami wracać będą do drogi krytej, a w połowie zostaną zewnątrz dla utrzymania łańcucha.

Od czasu ostatniego odstąpienia nieprzyjaciela zapasy nasze, za staraniem Podprefekta Zaremskie-

go Komissarza Pełnomocnika, znacznie się powiększyły, szczególnie co do bydła, wódki i soli.

Rekrutów wybrano 170-u pomiędzy tymi znajduje się kilkadziesiąt, którzy chociaż niezdatni do służby wojskowej, użyci będą na posługaczów do Lazaretu Młynów, i do robót.

19-go. Przed południem około godziny 10-ej nieprzyjaciel z dwoma działami, uderzył na Groblę Płoską, i przemknął się aż do Śt. Jana w celu uderzenia na Młynek już dobrze ufortyfikowany. Działa z Bateryj przy Młynie i z Lunet S. i A. zaczęły dawać ognia. Nieprzyjaciel po dwugodzinnem, nadaremnem usiłowaniu cofnął się do Płoskiego, zostawiwszy posterunek przy Cegielni Płoskiej w dołach tamże znajdujących się. Artyllerya z pod Młyna granaty dość skutecznie puszczała.

Zrzuca się dach z Młyna, zostanie pokryty ziemią dla zabezpieczenia go od granatów nieprzyjacielskich.

20-go. W nocy nieprzyjaciel pod Cegielnią Płoską wysypał Baterią N. I o trzech strzelnicach. Dla zabezpieczenia posterunku przy Młynie sypie się Baterya na kilka dział ciężkich na Sadowisko przy barakach.

Nieprzyjaciel obsadził Mokre i Zdanów.

21-go. W nocy nieprzyjaciel podsunął się z działami do Ś-go Jana, puszczał granaty do Młynka i do Twierdzy, — po odezwaniu się dział z Wałów cofnął się nazad.

Koło południa oddział 200 kozaków od Jarosławca oskoczył posterunek na Żydowskiem Przedmieściu, — Kapitan z Półku 13-go Piechoty Wołowski komendant posterunku, uformował się w czworobok,

i nieustannie strzelając przybył, i kozacy ze znaczną stratą odparci.

Podobnież atakowane były posterunki przez kozaków pod Cegielnią Lwowską, i w Baterii Szwedzkiej, lecz wszędzie ze znaczną stratą do cofnięcia się przymuszonymi zostali. Z naszej strony nie było żadne straty.

Nieprzyjaciel piechotą obsadził Jarosławiec, — w Płoskim znajduje się General Repninski, — z Baterii N 1, nieprzyjaciel kilka razy dał ognia.

Spodziewać się można, że nieprzyjaciel zechce się usadowić w Baterii Szwedzkiej za Groblą od Zdanowa; dla przeszkodzenia mu ile możności, zaczęto sypać Baterią na łące za Lunetą R.

Z powodu pomnażającej się liczby chorych, wydano rozkazy (*zobacz na końcu w kopii rozkazów pod lit: „c“*) aby podoficerowie i żołnierze brali podwójną racją wódki. — Gnoje po ulicach się palą, — w Lazarecie przeszło 600 chorych, a drugie tyle konwalescentów na kwaterach — to zmusiło Naczelnego Dowódcę Twierdzy do wydania rozkazów względem założenia Lazaretu dla konwalescentów.

22-go. Po północy nieprzyjaciel z dwoma działami postawił się na Zameczysku Szwedzkim, — rzucał kule i granaty do Twierdzy, piechota atakowała posterunek przy Grobli Zdanowskiej, który cofnął się ku Stokom.

Nieprzyjaciel zapalił kilka domków przy grobli. — Działa Bastyonów 1-go i 2-go żywym ogniem przymusiły nieprzyjaciela do odstąpienia z Zameczyska Szwedzkiego.

Żołnierz jeden z Pułku 6-go Piechoty w drodze krytej od granata zabity.

Posterunek z rana zajmując zwyczajne stanowisko w Zameczysku Szwedzkim, zastał ślady, iż nieprzyjaciel dużo musiał ucierpieć, zdaje się, że działa jedno miał zdemontowane.

Ani kule, ani granaty, oprócz strzaskanych kilku dachówek, żadnej szkody nie zrobiły w mieście.

Po południu nieprzyjaciel dał kilka razy ognia z dział z Brzeziny pod Wysokim do naszego oddziału, który ku Chiży patrolował.

Bateria na łące za Lunetą R. skończona, — dziś na noc zatoczone będą do niej działa.

Mrozy bywają znowu tęgie. — Zalewy i błota są zamarznęte, przejść przez nie wojsko może wszędzie.

23 go. Około godziny 1-ej w nocy, — znaczny oddział piechoty nieprzyjacielskiej, kilkadziesiąt dragonów i kozaków atakowało z wielkim krzykiem w Janowicach posterunek, złożony z 20-u ludzi, — ten cofnął się pod stoki. Nieprzyjaciel sypał gęsty ogień z ręcznej broni i zapalił kilka chałup. — Nie mieliśmy żadnej straty.

Z Baterii N. 1 Nieprzyjaciel dał kilka razy ognia, podobnież Bateria z pod Młyna strzelała i nieprzyjacielowi strzelanie popsula.

Po południu zatoczono dwa działa 24 ft: do Baterii przy barakach między Lunetami S. i A.

Wystrzelano kilka razy do dworu w Płoskim.

Z Janowic przypędzono do fortecy kilkanaście sztuk bydła.

Dachy drewniane ciągle się zrzucają z Arsenалу, Laboratoryum i innych budowli skarbowych, jako też z domów prywatnych w mieście, które się bliżej składow znajdują. Rozbierają się chałupy drewniane Ży-

dowskie, będące pomiędzy Lazaretem i składem prochu w Bastyonie 6-ym.

24-go. Posterunek w Folwarku Janowickim utrzymuje we dnie placówkę z kilkunastu ludzi w pierwszych domach Chiży, ta wychodząc z rana, zastała tam Jegrów nieprzyjacielskich — ucierała się z nimi, i wypędziła ich na drugi koniec wsi, — zabrano z Chliży kilkanaście sztuk bydła do Magazynu.

Po południu robił nieprzyjaciel rozpoznanie od Łapiguża — jedna kompania i kilkadziesiąt kozaków zbliżało się ku posterunkowi pod Krzyż, a dwie kompanie piechoty z dwoma działami poszły w prawo, i stanęły za górą naprzeciw 5-go Bastyonu, — nieprzyjaciel z dział zaczął strzelać do miasta, lecz po kilku wystrzałach, armaty nasze z posterunku pod Krzyżem popsuły mu zaprzęg u jednego dział, poczem nieprzyjaciel cofnął się do Sitańca i Łapiguża.

W tym samym czasie około 200 kozaków nacieralo na posterunki nasze na Żydowskiem Przedmieściu, i pod Cegielnią Lwowską, po dwugodzinnem flankierowaniu cofnęli się.

Okolo północy nieprzyjaciel attakował posterunki, od Jałutowa, Zdanowa, a najsilniej od Sitańca, — wpadł z znaczną siłą do wsi Janowic i spędził stojący tam posterunek; — działa swoje rozstawił pod Folwarkiem Janowickim, na drodze od Wysokiego, pod wsią Janowicami, za wzgórkim naprzeciw 6-go Bastyonu i na Zameczysku Szwedzkim. Posterunek załogi cofnął się pod Stoki, — kule i granaty wpadały do Miasta. Nieprzyjaciel zapalił wieś Janowice. — Z ręcznej broni gęsty sypał ogień na pasiekę, będącą we wsi Janowicach, biorąc to za piechotę załogi. Działa z wałów najżywszy dawały ogień, i dużo nieprzyjacielowi uszkodziły, gdyż cały horyzont przez pożar

był oświecony. Nieprzyjaciel cofnął się zewsząd, a posterunki zwróciły się na swoje miejsca.

W tymże samym czasie nieprzyjaciel od Płockiego podsuwał się błotami ku posterunkowi pod Młynem, lecz i ztamtąd ze stratą został odparty.

Wszystkie domy w Folwarku, wsi i Przedmieściu Janowickiem spalone zostały.

Załoga cała stała pod bronią. — Żołnierz jeden z pułku 13-go Piechoty raniony.

25-go. Z rana posterunki zajęły stanowiska swoje jak zwyczajnie, prócz Chiży, gdzie nieprzyjaciel mocno się usadowił, — i mostek na rzeczce zrzucił, — zajmując posterunek wsi Janowic, widział ślady straty nocnej nieprzyjaciela, wieś i droga krwią były zbroczone, ku Sitańcowi, kawałki z płaszczów i mundurów były porzucane; z tego widać, że nieprzyjaciel nietylko rannych, ale i zabitych musiał z sobą unosić.

Po południu kapitan z 13-go Pułku piechoty Kozakowski w 120 ludzi z 4-ma działami atakował nieprzyjaciela w Chiży w celu spalenia pierwszych chałup, za którymi poruszenia swoje mógł ukrywać, — przymusił nieprzyjaciela do ustąpienia ze wsi. — Woltżery spalili część wsi tak, jak było rozkazane. — Kapitan Kozakowski powrócił do Janowic nie poniosłszy żadnej straty pomimo mocnego ognia z dział nieprzyjacielskich od brzeziny wyciętej pod Wysokim.

Z Baterji naszej pod Młynem, i nieprzyjacielskiej od Płockiego było kilka wystrzałów.

Nieprzyjaciel ciągle zwozi faszyny do Zdanowa i Płockiego — przedłuża flanki dla piechoty w Baterji Płockiej.

Na naszym stanowisku na wzgórku pod Folwarkiem Janowickim, zaczęto sypać Baterję, która za-

broni nieprzyjacielowi przystępu do Frontów Bastyonu 4-go, 5-go i 6-go.

26-go. Z rana o godz. 3-iej nieprzyjaciej usadowił się z działami na Zameczysku Szwedzkim i strzelał do Miasta. — Gdy się rozwidniało Artyllerya wałowa, i oddział z pułku 13-go Piechoty, wyparli nieprzyjaciela z tego stanowiska. Nieprzyjaciel znaczną poniósł stratę, — z naszej strony żołnierz jeden ranny.

Posterunek z pod Cegielni Lwowskich wyszedł na rozpoznanie ku Kalinowicom, ucierał się bez straty z kozakami i Jegrami, i wrócił na swoje stanowisko.

27-go. Posterunek z pod Młynka wyszedłszy dziś rano na rozpoznanie ku Baterji Płoskiej, ucierał się z nieprzyjacielem pod figurą Ś. Jana, — po kilku wystrzałach z naszych dział, nieprzyjaciel cofnął się ze stratą.

Posterunek od Cegielni Lwowskiej robił rozpoznanie zwyczajne ku Kalinowicom. Nieprzyjaciel zasadził się pomiędzy drzewami, przypuścił tyratierów, chcąc ich obskoczyć, — przytomni Wołtyżerzy ubiwszy kilku Jegrów, — z posterunkiem się złączyli.

Z obserwatoryum widać, iż nieprzyjaciel w Płoskim i Wysokim zbiera chłopów, i zwozi faszyny.

Oficerowie nieprzyjacielscy z różnych stron podjeżdżają dla rozpoznania fortecy.

28-go. Generał Rath z Sitańca przysłał wezwanie do Generała Naczelnego Dowódcy Twierdzy względem poddania tejże (:zobacz w korespondencyi pod Nr. 3:), drugie do Podprefekta Zarębskiego, aby opuścił fortecę i pełnił obowiązki w Powiecie. — Parlamentarz nie jechał prostym traktem, lecz na Chiżę, ku Folwarkowi Janowickiemu, w celu rozpoznania tego stanowiska, żądał, ażeby był wpuszczony do Twierdzy dla wręczenia Expedycyj Generałowi Naczelnemu Do-

wódcy, lecz to mu odmówionem zostało. W godzinę General Naczelný Dowódca odpisał Generałowi Rath (:zobacz w korespondencyi pod Nr. 4:) że fortecy nie odda, i że Podprefekt z Twierdzy nie wyjdzie.

Nieprzyjaciel robi sobie komunikacyą od Brzeziny pod Wysokim do dawnej Baterji, zwanej Chmielnickiego, na łąkach.

29-go. Nieprzyjaciel przez dzisiejszą noc wysypał Baterjy o 4-ch strzelnicach Nr. 2 pod Łapiguzem, przeciw naszemu posterunkowi pod Krzyżem, od naszych granatów, rzucanych do tej baterji, kilku ludzi utracił.

Przez cały dzień nie było żadnego poruszenia, prócz że nieprzyjaciel z pod brzeziny wyciętej kilka razy dał ognia do naszych robotników w Janowicach.

Pozostałe mury na Folwarku Janowickim wysadzzone zostały prochem.

Zaczęto sypać Baterjy ponad błotem ku Zdawnowi dla zabezpieczenia posterunku na Okopisku Szwedzkim.

30-go. Na okopie Chmielnickiego zwanym, z tej strony brzeziny wyciętej, — wysypał nieprzyjaciel w nocy Baterjy o 3-ch strzelnicach N. 3 i kilka razy z niej dał ognia do Janowic. — Między godziną 8-mą i 9-tą z rana robił nieprzyjaciel rozpoznanie do Sitańca, lecz był przymuszony w oddaleniu się trzymać.

Z Baterji Ploskiej nieprzyjaciel chciał uderzyć na Młynek i podsunął się aż do Figury Ś. Jana. Posterunek z pod Młynka wyszedł przeciw niemu i przymusił go do ucieczki z znaczną stratą, — spostrzeżono, iż dwóch oficerów miał ranionych.

31-go. Prócz pojedynczych wystrzałów armatnich na posterunkach nic ważnego nie zaszło.

K w i e c i e ń .

1-go. Nic ważnego nie zaszło.

Liczba chorych w Lazaretach nie zmniejsza się, zawsze mamy około 600 chorych, i tyluż konwalescentów w kompaniach, — którzy służby pełnić nie mogą. Śmiertelność znaczna, 8-u do 10-u dziennie umiera.

Garnizon odebrał żołd 5-cio dniowy (:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „d“:).

2-go. Nieprzyjaciel nie czynił żadnego poruszenia, — prócz kilku wystrzałów z Baterji.

3-go. Zaczysko Szwedzkie zajęte zostało w nocy przez Nieprzyjaciela, zkąd kilkanaście granatów puścił do Miasta. Jęrzy usadowili się w dołach, dwa działa i mocny oddział piechoty stanął w assekuracyi na drodze ku Zdanowi, — jak skoro się dzień zrobił, ogień z ręcznej broni zaczął się z obu stron, nieprzyjaciel zbliżył jedno działo i strzelał do posterunku na grobli Zdanowskiej będącego, — ucierano się przez parę godzin. Działa z wałów wiele nieprzyjaciela raziły, — jednakowoż już się nadto był mocno w rowach usadowił, ażeby go bez znacznej straty wypędzić można było, tymbardziej nie było powodu opierać się, gdyż na noc znowu cofnąć się trzeba było za groblę. Strata nasza wynosi 4-ch rannych z pułku 13-go piechoty. Nieprzyjaciel miał kilku zabitych i kilkudziesięciu rannych — działo jego jedno zostało uszkodzone, ledwie go do Zdanowa uprowadzić zdołał.

Posterunki pod Cegielnią Lwowską, na Żydowskim Przedmieściu i pod Krzyżem, zajmując swoje stanowisko dzienne, ucierali się z kozakami.

Pod Żydowskim Przedmieściem, kozaki ponieśli znaczną stratę w rannych i zabitych, tak ludzi jako i koni. Nam zabito od armaty konia pod Krzyżem.

Z Baterji Chmielnickiego nieprzyjaciel dał kilka-
naście strzałów do naszych robotników do Janowic, dwa
działa 12 ft: od Janowic skutecznie odpowiadały i nie-
przyjacielowi jedno działo zdemontowały.

4-go. Dnia dzisiejszego z rana przed samem świ-
taniem Kapitanowie Grenadyerów pułku 13-go Piecho-
ty, Kozakowski i Drohojewski, porucznik z pułku 6-go
piechoty Wojcikiewicz z oddziałem 200 ludzi uderzyli
na Baterję nieprzyjacielską pod Cegielnią Płoską. —
Kapitan Kozakowski zszedłszy z grobli, udał się na
prawo, — Kapitan Drohojewski na lewo, dla obejścia
i wzięcia Baterji z tyłu, — Kapitan Kozakowski wpadł
do Baterji — wielka część osady została skłóta, dwa
działa zagwożdżone, a konie przy nich ubite. Armat
uprowadzić nie można było, raz dla trudnej przepa-
wy przez rowy, — powtóre, że nieprzyjaciel dążył
z Płoskiego na pomoc do Baterji; — powrócił kapitan
Kozakowski do Baterji pod Młynkiem.

Nieprzyjaciel oprócz dział zagwożdżonych i koni
przy nich ubitych, stracił kilkudziesięciu w zabitych
i rannych — i trzech jeńców.

Nasza strata: Kapitan Drohojewski lekko ranny,
Porucznik Wojcikiewicz śmiertelnie, Podoficerów i żoł-
nierzy z pułku 13-go i 6-go piechoty, ranionych jede-
nastu, zabitych 19-tu.

Odnaczyli się w tej wyprawie; Kapitanowie:
z Pułku 13-go piechoty: Kozakowski, Drohojewski,
Brzozowski, Sierżant Starszy z Pułku Piechoty 6-go
Moszczeński i Grenadyerowie z pułku 13-go Ziółczyń-
ski i Szczerblinski.

W tymże samym czasie Kapitanowie z Pułku
6-go Piechoty: Skrzebuski i Sierakowski uderzyli na
Chiżę, wypędzili ztamtąd nieprzyjaciela z wielką
stratą, wzięli oficera 1-go i 4-ch żołnierzy z Pułku

43-go Jegierskiego w niewolę, — z naszej strony ranny jeden żołnierz.

Kapitan z Pułku 13 Piechoty Kiciński w 200 ludzi z dwoma działami uderzył na Kalinowice, wypędził i ścigał nieprzyjaciela do Jałutowa i tu nieprzyjaciel dużo ucierpiał i stracił. Z naszej strony porucznik z Pułku 13-go Piechoty Karczewski ranił, — podoficerów i żołnierzy 7-miu zabitych i 8-miu raniionych.

Porucznik Chyliński atakował nieprzyjaciela w Zamczysku Szwedzkim, i zapędził go do Zdanowa; w Zamczysku znaleziono szczątki uszkodzonego wczoraj działa nieprzyjacielskiego.

Podług zeznania Jeńców, — siła nieprzyjacielska, oblegająca Zamość, składa się z Pułków: Penzeńskiego i Niszłockiego piechoty, 43-go Jegierskiego i z 2-ech Pułków Kozackich, z których jeden cały stoi w Sitancu przy Generale Rath, — Armat mają 18, i spodziewają się przybycia parku; w Brzezynie pod Wysokim stoi dwa Bataliony Jegrów. Generał Repninski w Łabuniach.

5-go. Prócz pojedynczych wystrzałów z Batteryj nic nowego nie zaszło.

Naczelny Dowódca Twierdzy posłał Parlamentarza do Generała Rath, z listem oficera Rossyjskiego, w niewolę wziętego, który prosi o odesłanie jego ekwipażu.

Umarł z ran Porucznik z pułku 6-go Piechoty Wojcikiewicz. Zdątny i waleczny ten oficer powszechnie jest żalowany, — mając żonę i dzieci na najpierwsze wezwanie wszedł do Gwardyi, zkąd do Pułku 6-go przeznaczonym został.

Browar nowo założony za staraniem Podprefekta Zarębskiego ukończony został, — od dnia dzisiejszego

oficerowie zaczynają pobierać piwo (:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „e“:) zbywające od dystrybucyi będzie sprzedawane, a pieniądze do Kassy Woskowej będą złożone.

6-go. Do Łapiguża, Sitańca i Wysokiego przybyły znaczne oddziały Milicyantów, uzbrojonych w piki i oddziały kozaków z Ukrainy nowowybranych.

Widać było, że nieprzyjaciel wytykał Baterią na Kępie pod Zdanowem.

Parlamentarz nadesłany od Generała Rath odwiózł oficerowi Rossyjskiemu jego ekwipaż.

7-go. Gdy posterunek Janowicki zajmował dzienne stanowisko, znalazł wiele Exemplarzy drukowanej odezwy Generała Rath, w której namawia żołnierzy z Garnizonu do dezercyi.

Posterunek od Cegielni Lwowskiej, ucierając się z kozakami, ubił im jednego kozaka i jednego konia.

Nieprzyjaciel z Baterij swoich kilka razy dał ognia do Miasta.

Z powodu rozrzucanych odezw przez nieprzyjaciela, Naczelný Dowódca wydał rozkaz dzienny do wojska (zobacz w kopii rozkazów pod lit. „f“:).

8-go. Nieprzyjaciel przez noc wysypał Baterią Nr. 4 na Kępie pod Zdanowem, naprzeciw naszej Baterii na Zalewie, do której dziś będą zaprowadzone działa. Baterya ta dla błotnisteo gruntu wiele kosztowała pracy, przez dzień były pojedyncze wystrzały armatnie.

9-go. Generał Rath przez Parlamentarza przysłał list od Porucznika Baudouin zabranego w niewolę 9-go Marca, w którym tenże o swoje rzeczy prosi.

Generał Rath załączył Gazety Warszawskie i Berlińskie.

Nieprzyjaciel zaprowadził działa do Baterji na Kępie od Zdanowa i przez dzień dał kilkanaście razy ognia. Nieprzyjaciel z tej Baterji może nam bronić przystępu do Zamczyska Szwedzkiego, i razić stojący tam posterunek.

Kozak z Pułtawskiego powstania, jadący z raportem do Łabuń od Kniazia Uszakowa komendanta tych kozaków, wjechał na naszą widetę i został z koniem złapany.

10-go. Przez noc nieprzyjaciel puścił z Baterji N. 4 kilkadziesiąt granatów i kul palnych do Miasta, lecz bez najmniejszego skutku.

Posterunki Janowicki i pod Krzyżem przy zajmowaniu dziś rano stanowisk dziennych ucierały się z nieprzyjacielem. Nieprzyjaciel miał kilku ludzi zabitych.—My zaś mamy z Pułku 13-go piechoty dwóch rannych.

Po południu widziano z Obserwatoryum, iż znaczny park przybył do Sitańca, — narachowano 12 dział i około 40-u wozów amunicyjnych.

Nieprzyjaciel przez cały dzień pracował około Baterji Nr. 4.

Baterje nasze na łące, — Bastiony 1-y i 2-gi dość skutecznie mu przeszkadzały.

Odesłano przez parlamentarza do Generała Rath list i pieniądze dla Poruczników: Baudouin i Goliszewskiego.

11-go. Oprócz zwyczajnych strzałów z Baterji i Wałów wszystko spokojnie.

Nowo przybyły park stoi jeszcze w Sitańcu, — przyszło tam kilka fur z drabinami.

W nocy nieprzyjaciel przez 47 godzin z Baterji N. 1-y i 4-y dał przeszło 160 strzałów do Twierdzy,—

prócz rozbicia kilku dachówek żadnej nie zrobiły szkody.

Nieprzyjaciel lepszą widać teraz ma amunicję, — granaty częściej pękają.

12-go. Prócz wystrzałów armatnich z Baterij z jednej i z drugiej strony innego poruszenia przez cały dzień nie było; — kule i granaty gęsto wpadały do Miasta, lecz żadnej szkody nie zrzędziły. — Działa 12 ft: z Baterij nad błotem skutecznie strzelały.

Zaprowadzony był do Baterji na łące moździerz, — puszczono z niego kilka bomb do Baterij nieprzyjacielskich.

13-go. Nieprzyjaciel przez noc wysypał na pagórku w bok Żydowskiego Przedmieścia w odległości 800 sążni od Twierdzy, — Baterją o 6 strzelnicach Nr. 5, pierwszy wystrzał z tej Baterji był granat, wpadł w środek Bastjonu 7-go, żadnej szkody nam nie zrzędził, — kilkadziesiąt granatów wpadło do Miasta.

Chory żołnierz idąc do Lazaretu został raniony od granata.

Kilka kompanij piechoty nieprzyjacielskiej przybyło do Kalinowic. Woltyżery, ucierając się z kozakami pod Kalinowicami, ubili ich kilku.

Posterunek, który stał na Żydowskim Przedmieściu zostaje teraz przy pieczyskach zrujnowanej Cegielni na drodze Hrubieszowskiej o 200 sążni od Baterij Nieprzyjacielskich.

Nieprzyjaciel zwozi dużo faszyn do Żydowskiego Przedmieścia. Dezercya w garnizonie zagęszcza się.

14-go. Nieprzyjaciel przez noc usypał pod Żydowskim Przedmieściem ukośnie w lewo od wczorajszej Baterji, i bardziej naprzód ku Twierdzy o 50-t

sążni fleszę Nr. 6 dla ostrzelania lepszego góry ku Kalinowicom, złączył się razem z Baterią wczorajszą.

Posterunki z Pieczysków i z pod Cegielni Lwowskiej z dwoma działami podsunęli się z rana rowami ku Bateriom nieprzyjacielskim, dla przeszkodzenia mu robót, — Baterie obsadzone były przeszło 500 ludźmi. Straty żadnej nie ponieśliśmy, lubo nieprzyjaciel kar-taczami strzelał.

Zeszłej nocy nieprzyjaciel wyprawił ludzi czół-nem, w celu zapalenia Młynka. Patrol wysłany z Ba-teryi dał ognia; z pułku Penzeńskiego żołnierz jeden został zabity. Znalezione przy nim materiały do zapalenia Młynka, — inni przez trzcinę błotami uciekli.

Posterunek Janowicki ucierał się z Jegrami od Chiży.

Nieprzyjaciel największą swoją siłę zgromadził w Jarosławcu i Kalinowicach.

W nocy z Baterij Nr. 1-y i 4-y nieprzyjaciel przez całą noc strzelał bezskutecznie do Miasta. Usi-łował spalić zapasy siana i słomy, będące na kępie i pod murami.

Robił nieprzyjaciel około nowej Baterii naprze-ciw Lunety L. Artyllerya z Bastyonów 6-go i 7-go z dział zewnętrznych K. i L. ciągle strzelała dla prze-szkadzania robotnikom.

Porucznik Polakiewicz podsunął się z 3-a działa-mi od posterunku z pod Cegielni Lwowskiej pod Ba-terie nieprzyjacielskie dla bicia ich z flanku — tak strzelał skutecznie, że w Baterii Nr. 7-y wysadził w powietrze wóz z amunicją i mnóstwo ludzi. Broń i ludzie rozerwani padali o kilkadziesiąt kroków od Baterii. Nieprzyjaciel natychmiast wyszedł z Bate-ryj, Kalinowiec, Pniówka i Jałutowa i atakował poste-runek, który mu taką klęskę zadał. Posterunek cofnął

się ku Twierdzy, zapaliwszy wprzód kilka domów Przedmieścia. Nieprzyjaciel opanował Cegielnię Wulecką i stanął w parowach; jednakowoż nie mógł się tam utrzymać. Jegry nieprzyjacielscy zapalili wieś Wulkę, a nasz posterunek wrócił na swoje stanowisko. Mamy tylko jednego rannego. Strata nieprzyjacielska wynosi kilkadziesiąt ludzi. — Jegry nieprzyjacielscy chcieli zająć pierwsze pieczysko cegielniane pod Żydowskiem Przedmieściem, lecz odpartymi zostali.

Nieprzyjaciel dniem i nocą ciągle strzela do Twierdzy ze wszystkich Baterij, — z tego powodu dla uniknięcia niepotrzebnej straty, godzina wart i posterunków zmienione zostały.

Na wałach robią się trawersy. Artyllerya swe działa zasłania kosztami. Stanowisko w Janowicach wzmocnione.

Grobla i nowy Zalew ukończone, całe stanowisko oblane jest dostatecznie wodą.

Parowy we wsi Janowicach ile możności skopują się od Fortecy.

Na prawo grobli Zdanowskiej na łące usypaną została nowa Bateria dla assekurowania posterunków.

16-go. Nieprzyjaciel usadowił się w nocy w pierwszym pieczysku od Żydowskiego Przedmieścia cegielni Wuleckiej i w parowach pomiędzy Cegielnią i Wielką od pieczyska do Baterji zrobił rów komunikacyjny, nasz posterunek pozostał w drugim pieczysku, — a od Wulki pozostał przy drodze Zdanowskiej, — z tego powodu Zamczysko Szwedzkie zajętem nie zostało.

Posterunki pod pieczyskami i na drodze Zdanowskiej dają ciągle ognia z ręcznej broni, — te posterunki stoją od nieprzyjacielskich na pół wystrzału ka-

rabinowego. Nieprzyjaciel często odprowadza ranionych do Baterij, — kilku miał zabitych Jegrów.

Granat z Lunety K. wpadł do Baterji nieprzyjacielskiej i wysadził w powietrze patrontasze robotników na kupie złożone.

Na zalewie żelazny moździerz za najpierwszym wystrzałem rozpękł się, lecz nikomu nie zaszkodził.

Nieprzyjaciel mało do Wałów, lecz ciągle do Miasta rzuca kule i granaty. Garnizon przeniósł się do sklepów, — podsienia są dobrze obwarowane. Dachy drewniane zrzucone. Magazyny zabezpieczone, zatem bombardowanie wiele nam szkodzić nie może.

17-go. W nocy nieprzyjaciel wysypał pod Cegielnią Wulecką obok drogi Baterją o 3-ch strzelnicach Nr. 8-y, a drugą w Zamczysku Szwedzkim obok Grobli Zdanowskiej Nr. 9-y. Do Miasta ciągle strzela, zawsze bez skutku.

Około południa pułk dragonów poszedł od Sitna na Łapiguż do Sitańca, a ztamtąd do Russkich Piasków.

Park nieprzyjacielski, który dotąd stał w Sitańcu, przeprowadzony jest do Jałutowa.

Nieprzyjaciel ciągle z Baterij strzela bez skutku. Dachówki tylko cierpią i gdzieniegdzie sufity na wyższych piętrach.

Posterunki ciągle do siebie strzelają.

18-go. Nieprzyjaciel dniem i nocą strzela ze swych redut. Dziecko na ulicy ranionem zostało od granatu, — kobieta nogę straciła.

Bramy są zamknięte.—Garnizon przez poterzy (!) z działami zewnętrznymi komunikuje się.

19-go. Nieprzyjaciel bezustannie rzuca kule i granaty ze swych redut, — mamy dwóch żołnierzy ranionych od granata.

General Rath przysłał przez parlamentarza list Księcia Prefekta Jabłonowskiego do niego napisany z oświadczeniem, że otrzymawszy pozwolenie, chce powracać dla urzędowania do Lublina (: zobacz w korespondencji Nr. 5:).

Żąda General Rath powtórnie, aby Podprefekt Zarębski opuścił fortecę, — załączył Gazetę Berlińską, Doniesienia o wzięciu Częstochowy i tym podobne.

Pan Podprefekt Zarębski oświadczył, iż woli wytrzymać oblężenie, aniżeli zdradzać zaufanie w nim położone.

General Naczelný Dowódca Twierdzy dał Generalowi Rath stosowną odpowiedź do oświadczenia Pana Podprefekta Zarębskiego, i zamiast Gazety Berlińskiej prosił o „Journal de l'Empire“ (zobacz w korespondencji Nr. 6).

20-go. Nieprzyjaciel ciągle strzelał dniem i nocą ze wszystkich redut.

Kapitan od Artylleryi Wykowski, Porucznik od Jazdy Szmitt ranieni od granata, — pierwszy lekko, — drugi niebezpiecznie. Żołnierz z pułku 6-go Piechoty zabity.

Gdy Reduty nieprzyjacielskie są ukończone, zakazano często strzelać z wałów, dla oszczędzenia amunicyj.

21-go. Nieprzyjaciel obchodził wzięcie Twierdzy Częstochowy, Ogień ciągle szedł jak dnia wczorajszego. Żadnej straty nie ponieśliśmy.

22-go. Kule i granaty nieprzyjaciel rzucał ze swych redut tak, jak dnia wczorajszego, bez żadnej naszej straty.

Tyraliery na posterunkach ustawicznie do siebie strzelają. Wydane są rozkazy, ażeby oszczędzać amunicyj.

23-go. Tak jak dnia wczorajszego kule i granaty nieprzyjacielskie, rzucone do Miasta, szkodziły tylko dachówkom.

Nieprzyjaciel znowu porozrucił odezwy Generała Rath, zachęcając do dezercyi, z przypiskiem dezertera z załogi nazwiskiem Sebastjana Gniżlewicza.

24-go. Nieprzyjaciel ciągle strzela do Twierdzy dniem i nocą. Służący Generała Naczelnego Dowódcy stracił nogę od granata.

25-go. Od kilku dni wedety nieprzyjacielskie między Wysokiem a Łapigużem zostały pomnożone.

Posterunek pod młynkiem ucierając się z kozakami, wziął w niewolę kozaka z Pułku Płatowa.

Podług zeznania tegoż, oddziały piechoty i kozaków nieprzyjacielskich miały odejść ku Wiśle.

Nieprzyjaciel atakował od Sitańca posterunek w Janowicach,—ogień z ręcznej broni trwał przeszło godzinę.

Strzelanie do Twierdzy ze wszystkich Redut zwyczajne, — bez straty żadnej.

26-go. Strzały z nieprzyjacielskich redut nic Zalodze nie szkodziły. Noc była bardzo ciemna; — z rana spostrzeżono, iż nieprzyjaciel wysypywał Redutę Nr. 10 na trakcie Lubelskim przy końcu wsi Janowic w odległości 600 sążni od fortecy.— Kapitan z pułku 13 Piechoty Hamelberg podsunął się pod Redutę dla rozpoznania jej. — Reduta już była prawie ukończona, i cztery działa zaprowadzone. Wytrzymał kapitan Hamelberg kilka strzałów kartaczowych, — sam został ranny, jako też i porucznik Trzciniński i 10-u żołnierzy z Pułku 13 Piechoty.

Nieprzyjaciel ciągle strzelał ze swych redut dniem i nocą.

Z rana zapalił granat stertę słomy. Z naszej strony wciąż strzelano z Baterji Janowickiej i z wałów od Reduty Nieprzyjacielskiej Nr. 10; jak też nieprzyjaciel nie był w stanie pracować około dokonczenia.

Tyraliery nasze podsuwali się parowcami i o 50 kroków ognia dawali.

Po południu parlamentarz przywiózł dwa listy od Generała Rath (:zobacz w korespondencji Nr. 7 i 8:). W pierwszym Generał Rath proponuje zaprzestania na kwadrans strzelania dla zabrania rannych z pod Baterji, — w drugim jak Generał Rath powiada nieurzędowym, wzywa Generała Dywizji Dowódcę Twierdzy, — do poddania Twierdzy. Obiecuje łagodne obejście się teraz, lub też Sybir w przypadku dalszego oporu.

Na zebranie rannych Generał Dywizji zezwolił (:zobacz w korespondencji Nr. 9:) na drugi zaś list nie odpisał, — gdyż innym sposobem umyślił dać Generałowi Rath odpowiedź.

27-go. Nieprzyjaciel jak zwyczajnie ze wszystkich Redut strzelał do Miasta.

Przed południem Generał Dowódca Naczelny Twierdzy rozpoznał osobiście Redutę nieprzyjacielską Nr. 10, — na trakcie Lubelskim.

O godzinie 6-ej przed wieczorem Podpułkownik z Pułku 13-o Piechoty, Kąsinowski na czele 300 Grenadyerów i Woltyżerów z tegoż pułku, 100 ludzi wybranych z Batalionu 2-go Pułku 6 piechoty, 60 Jazdy i 4-ch dział połowych wyruszył z Twierdzy bramą Lubelską.

Porucznik z Pułku 13-go Piechoty Niewęglowski z oddziałem 50 ludzi i 2-ma działami udał się także bramą Lubelską na prawo ku posterunkowi pod Krzy-

żem, dla pilnowania wspólnie z tym posterunkiem flanku prawego, Podpułkownika Kąsinowskiego, i odparcia przybywać mogących posiłków nieprzyjacielskich od Maydanu i Łapiguża. Porucznik z pułku 3-go Jazdy Małecki z 20-ma ułanami z tego pułku i 40-ma z powstania, tamże się udał.

Kolumna Szefa Batalionu Kąsinowskiego za bramą poszła w ten sposób:

Kapitan z Pułku 13-go Piechoty Reszka na czele 200 Grenadyerów i Woltyżerów udał się nizina, na prawo traktu Lubelskiego dla uderzenia w róg lewej Reduty nieprzyjacielskiej. Kapitan z tegoż Pułku Zawidzki ze 100-ma Woltyżerami poszedł na lewo dolina, po nad samym zalewem aż do parowu na Janowicach dla uderzenia w prawy róg Baterii nieprzyjacielskiej i obskoczenia jej z tyłu. Podpułkownik Kąsinowski z Kapitanem z Pułku 6-go Piechoty Skrzetuskim i 100 ludźmi z tegoż Pułku poszedł także dolina po nad zalewem do Parowu w Janowicach dla uderzenia na środek, połączywszy się z kapitanem z pułku 13-go Piechoty Brzozowskim, będącym tam posterunkiem w 60 ludzi.

Każdy oficer i podoficer został opatrzony w gwóźdź stalowy do zagwoźdżenia dział.

Artyllerya z Wałów i posterunki zewnętrzne przy pieczyskach i na drodze Zdanowskiej nie dozwalały osadom z Redut nieprzyjacielskich Nr. 5, 6, 7 i 8 wychodzić. Kapitan z pułku 6-go piechoty z Posterunkiem 100 ludzi i porucznik Artylleryi Polakiewicz pilnowali Nieprzyjaciela od Chiży i od Reduty Chmielnickiego. Wszystko jak najdokładniej było uskutecznione.

Waleczny Kapitan Reszka, gdy wszedł na pagórek rotami, zrobił front w lewo i z nadstawionym ba-

gnetem, jak na placu mustry, przy okrzykach: „Niech żyje Napoleon! Niech żyje Król! — piorunem uderzył na Redutę nieprzyjacielską; — ten oddział najdłużej był wystawiony na kartacze. 800 kroków pod strzami miał do przebycia do Reduty. W tymże samym czasie Podpułkownik Kąsinowski i Kapitan Zawidzki z drugich stron uderzyli. Nieprzyjaciel ledwie kilka razy zdążył kartaczami ze swych dział wystrzelić. Najtrudniej było z rowu wdzierać się na przedpiersie Reduty. Waleczni oficerowie naprzód z podoficerami wskoczyli, — za nimi żołnierze. Rzeź była okropna, nieprzyjaciel bronił się zacięcie. Gdy już strzały nieprzyjacielskie skutkować nie mogły, kano. nierzy drażkami, a Jegry bagnetami i kolbami się bronili; rzucali nawet armatniami ładunkami. Jeden Grenadyer z Pułku 13-go Piechoty w samej Reducie miał krzyże złamane od rzuconej rękami 12 ft. kuli działowej.

Nieprzyjaciel miał około 300 ludzi skłutych, pomiędzy nimi Komendant Reduty, trzech oficerów od Artylleryi i 5-ciu od Jegrów.

Czterech oficerów i 280 podoficerów i żołnierzy tak od Artylleryi, jako też i 43-go Jegierskiego Pułku wzięto w niewolę, — prawie wszyscy ranni, żaden człowiek oprócz jednego służącego oficerskiego nie uszedł.

Cztery działa, to jest dwie armaty 12 ft. i dwa jednorogi 6-cio calowe z wozami amunicyjnemi zostały zdobyte. Ich konie opodal Reduty trzymane wcześniej uciekły.

Tymczasem kilka Batalionów Piechoty, Pułk kozaków i kilkanaście dział, klusem przybywały na pomoc swoim od Majdanu, Łapiguża i Sitańca. Ogień kartaczowy dyrygowany przez Poruczników Artylle-

ryi: Turskiego i Rudzkiego wstrzymywał ich zapęd, i przerzadzał szeregi.

Kozacy na prawym naszym flanku atakowali Jazdę pod Komendą Porucznika Małeckiego będącą, lecz i ci byli nieszczęśliwi; — oprócz ranionych i zabitych, oficer jeden i kilkunastu kozaków dostało się nam w niewolę.

Porucznik od Artylleryi Polakiewicz z Baterii Janowickiej zdemontował dwa działa nieprzyjacielskie, od Reduty Chmielnickiego idące i wiele uszkodził Batalionom, od Sitańca przybywającym.

Konie z Twierdzy wysłane uprowadziły dwie armaty 12 ft., jeden Jednoróg i wozy amunicyjne do Twierdzy, — 4-y Jednoróg o 100 kroków od Reduty w parowie ugrzązł, a dla nadchodzącej już nocy, pomimo wszelkich usiłowań uprowadzonym być nie mógł, tam zagwoźdzonym został.

Nieprzyjaciel przez cały czas akcji ze wszystkich swych Redut piekielny sypał ogień do Twierdzy. Z wałów toż samo mu odpowiadano. Wszystkie Baterie grały. Sto pięćdziesiąt dział wielkiego kalibru z obu stron, w tak małym obwodzie zebranych razem strzelały.

Nieprzyjaciel stracił sześć dział, z których trzy zabrano z wozami amunicyjnemi, dwa zdemontowano, a jedno zagwoźdzono, i około 800 ludzi tak w zabitych, ranionych, jako też w niewolę wziętych.

Kanonierzy i Jegry po większej części byli dekorowani krzyżami i medalami za wzięcie szturmem fortecy Tureckiej Bazarczuka w r. 1810-ym.

Z naszej strony zginął na samym przedpiersieniu Reduty w momencie, gdy się na strzelnicę wdzierał, Podporucznik z Pułku 13-go Piechoty Bojarski. Ranymi zostali z tegoż Pułku — Podpułkownik Kąsinow-

ski od kontuzyi, Porucznik Szczuka dostał w głowę drażkiem armatnim, Adjutant Major Bagiński kulą karabinową, ostatni śmiertelnie. Podoficerów i żołnierzy, tak wewnątrz jako i zewnątrz Twierdzy, mamy zabitych od Pułku 6-go piechoty — 4-ch, z pułku 13 — 18-tu. Ranionych od Artylleryi—2-ch, z 6-go Pułku—13, i z 13 Pułku — 59-ciu.

Wypis oficerów należących do tej wyprawy:

Z pułku 13-go Piechoty:

Szef Batalionu Kaśinowski komendant.

Adjutant — Major Bagiński.

Kapitanowie: Reszka, Zawidzki, Łaski, Brzozowski.

Porucznicy: Szczuka, Paczewski, Masłowicz, Sakowski, Staszewski i Niewęglowski.

Podporucznicy: Kruszewski, Ruczyński, Stadnikiewicz, Bojarski, Hołub, Dorantowicz i Korczyński.

Z pułku 6-go piechoty:

Kapitanowie: Skrzetuski, Sierakowski.

Porucznicy: Skrzyński, Terlecki, Biegucki, Weber.

Z Artylleryi:

Porucznicy: Turski, Polakiewicz, Rudzki.

Z Jazdy:

Porucznik: Małecki, *Podporucznik:* Kędziński.

Szczególniej się odznaczyli:

Szef Batalionu Kaśinowski, komendant tej świętej wyprawy.

Adjutant — Major: Bagiński.

Kapitanowie: Reszka, Zawidzki, Łaski i Skrzetuski, dowodzący oddziałami w tej wyprawie.

Sierżant: Wiśniewski, Kapral: Karpiński, Grenadyer: Burzyński i Woltyżery: Tulis i Ruszkowski wszyscy z pułku 13 piechoty.

Z pułku 6-go Piechoty: Kapral Merbach.

Wszyscy zaś oficerowie, podoficerowie i żołnierze powinność swoją jak najdokładniej spełnili i dali dowody niezachwianego niczem męstwa.

28-go. Nieprzyjaciel korzystał z nocy i uprowadził działo dnia wczorajszego w parowie zostawione, lecz Reduty swej zająć nie śmiał.

Posterunek z Twierdzy posunął się dla zajęcia jej. — Zatrudniano się natychmiast rozrzucaniem baterji, pochowaniem trupów i zebraniem ładunków rozrzuconych.

Działa wczoraj na Nieprzyjacielu zdobyte z muzyką na wały zostały zatoczone.

General Naczelny Dowódca Twierdzy, posłał parlamentarza do Generała Rath z propozycją zamiany części Jeńców, na tyłuż Polaków w niewolę wziętych, a do Garnizonu Twierdzy należących (: zobacz w korespondencyi Nr. 10:).

Reduty nieprzyjacielskie grały aż do północy, ostatni granat zapalił stertę siana w rowie pod Bastyonem 7.

29-go. Nieprzyjaciel opuścił Reduty Nr. 5, 6, 7 i 8 od Żydowskiego Przedmieścia do drogi Kalinowickiej, — cofnął się na ćwierć mili ku Jarosławcu i Jałutowu, gdzie się okopuje na górze; posterunki z Twierdzy zajęły Reduty Nieprzyjacielskie. Nieprzyjaciel stał uszykowany na górze pod bronią.

Znaleziono znowu Pisma Generała Rath, zachęcające do dezercyi, osobliwie tych, którzy są rodem z Gubernij Polsko-Rossyjskich.

Umarł z ran odniesionych w d. 27 b. m. przy wzięciu Reduty Nieprzyjacielskiej, Adjutant Major z Pułku 13 Piechoty — Bagiński w samym kwiecie młodości, — miał lat 21. Oficer ten był pięknych nadziei, — strata jego żal powszechny sprawiła.

Nieprzyjaciel strzelał do Miasta z Redut Nr. 1, 4 i 9-y.

Załoga Twierdzy rozrzuca opuszczone Reduty nieprzyjacielskie i zbiera kule.

30-go. W nocy nieprzyjaciel opuścił Reduty Nr. 1, 4 i 9 y, i cofnął się do Płoskiego i Zdanowa. Postępunki z Twierdzy zajęły Reduty Nr. 1 i 9 prócz Nr. 4, będącej na Kępie pod Zdanowem.

Poddyrekcyja Artylleryi za kulę armatnią, lub granat płaci po gr. 6.

Poddyrekcyja Inżynierów za każdą faszynę po gr. 6. — Mnóstwo nam ich przybywa.

Do arsenału oddano już pozbieranych przeszło 100 kul i granatów.

Z rana nieprzyjaciel był w poruszeniu na całej linii. Dla mgły i deszczu nie można go było rozpoznać, widać, że się wszędzie okopuje.

Nieprzyjaciel z Redut, które teraz opuścił dał do 5000 strzałów do Twierdzy.

Choroby w garnizonie zmniejszyły się znacznie.

Założona fabryka mydła z łojów, których było rżnięte na dystrybucyę dostarcza, — to mydło sprzedaje się, a pieniądze do kassy wojskowej składają się.

M a j.

1-go. Nieprzyjaciel ciągle okopuje się między Jarosławcem i Jałutowem, oddziały nieprzyjacielskie od Wisły powróciły, z niemi i Dragony.

Za zbliżeniem się posterunku ku Kalinowicom, nieprzyjaciel spalił tę wieś, tylko dworskie stodoły jeszcze pozostały.

2-go. Nic nie zaszło nowego. Nieprzyjaciel ciągle się okopuje.

3-go. Nieprzyjaciel na linii przedobozowej pomiędzy Jarosławcem a Jałutowem, wysypał 4-y Reduty Nr. 11, 12, 13, 14, i działa do nich zaprowadził.

Za zbliżeniem się przed wieczorem naszego posterunku pod Zdanów — kozacy zapalili wieś.

General Rath odesłał przez Parlamentarza rzeczy dla oficerów Rossyjskich w niewoli będących, oświadcza przytem, iż propozycyi względem zamiany Jeńców przyjąć nie może (: zobacz w korespondencyi Nr. 11).

4-go. Nieprzyjaciel nie robił żadnego poruszenia.

Garnizon odbiera żołąd za dwa dni M-ca Maja (: zobacz w kopii rozkazów pod lit. „g“:). Dystrybucya słomy zmniejszona z powodu spalenia się dwóch stert.

Garnizon prócz oficerów zamiast w 4-ej części, odtąd w 8-ej mięso świeże pobierać będzie.

5-go. Nic nowego nie zaszło.

Od dnia dzisiejszego Jeńcy wojenni w samej Twierdzy do robót będą użyci.

6-go. Posterunek na Żydowskiem Przedmieściu ucierając się z kozakami jednego wziął w niewolę i kilku ubił lub zranił.

Nieprzyjaciel z Redut przedobozowych dał kilka razy ognia do naszych robotników rozrzucających reduty.

7-go. Nic nie zaszło nowego.

8-go. Nieprzyjaciel wysypał redutę Nr. 15, na prawo od dawnej Reduty pod Łapigużem.

Nieprzyjaciel równa parowy przed swym obozem i na prawo pod Kalinowicami.

Posterunek z folwarku Janowickiego wyszedł na rozpoznanie ku Chiży, i ucierał się z Jegrami nieprzyjacielskiemi.

Wprowadził nieprzyjaciel z Brzeziny dwa działa i dawał ognia. Jegry stracili kilku ludzi. Mamy 1-go rannego, z pułku 6-go piechoty.

9-go. Nieprzyjaciel żadnego nie robił poruszenia.

Podprefekt Zarębski zatrudnia się urzędzeniem Gorzelni do palenia wódki.

10-go Nie było żadnej odmiany.

General Rath przysłał parlamentarza z listem od Szefa Batalionu z pułku 17 Piechoty Mazurkiewicza, będącego w Rossyjskiej niewoli (:zobacz w korespondencji Nr. 12:) który prosi żeby mu żonę odesłać.

11-go. Posterunek Janowicki znalazł na drodze podrzucone pismo, zawierające wiadomości o zwycięstwach przez Rossyan odniesionych, — i o odejściu do Illyryi Wojska Polskiego.

W stanowiskach nieprzyjacielskich żadna nie zaszła odmiana.

W Zdanowie kilkudziesiąt kozaków, w Płoskim Kozaki i Dragony, — w Chiży kompania Jegrów w Baterji Chmielnickiego, w Brzezynie kilka dział, i kilka kompanij Piechoty, — w Sitańcu część Parku z Piechotą. Między Jarosławcem i Jałutowem wielki obóz i największa siła piechoty, Jazdy i Artylleryi.

12-go. General Naczelny Dowódca posłał Parlamentarza do forpocztów nieprzyjacielskich z listem od Szefowej Mazurkiewiczowej do męża; tudzież z listami oficerów w niewoli będących. — Załączona została lista imienna Jeńców Rossyjskich w Zamościu zostających (:zobacz w korespondencyi pod Nr. 13:).

13-go. Nic nowego nie zaszło. W obozach mało widać poruszenia, zdaje się, iż w nich siła nieprzyjacielska zmniejszyła się.

Z Reduty z pod Łapiguża kilka razy dano ognia do naszego posterunku.

14-go. Z rana Jegry i Kozaki podsunęli się do Wulki i ucierali się z naszym posterunkiem, lecz zostali ze znaczną stratą odpartymi.

15-go. Zupełnie spokojnie.

16-go. Jegry i Kozaki atakowali posterunki nasze pod Żydowskiem Przedmieściem i na drodze Jalurowskiej, — po dwugodzinnej utarczce zostali odpartymi z wielką stratą. W czasie utarczki nieprzyjaciel w obozie stał pod bronią. Ile z wieży rozpoznać można było, piechoty z Milicyami w Obozie było około 5-ciu do 6-ciu Batalionów.

Po południu od Wielończy na Wysokie przyszło do Sitańca 300 kozaków. Z Sitańca wrócili się do Wysokiego, i tam pozostali; — zdaje się, że to jest Pułk Płatowa 5-go, który był nad Wisłą.

General Rath przysłał list od Szefa Mazurkiewicza do żony i różne inne listy i pieniądze do kozaków.

Przesyła oraz Generalowi Dowodzącemu Gazety i nowiny o zwycięztwach Wojsk Rossyjskich, wzywając go znowu do poddania fortecy (zobacz w korespondencyi Nr. 14).

17-go. Odesłana została Szefowa Mazurkiewiczowa do forpocztów nieprzyjacielskich, gdzie się Szef Mazurkiewicz znajdował.

General Dowódca Twierdzy, znudzony częstemi wezwaniami Generała Rath, w odpowiedzi na list wczorajszy oświadczył mu na piśmie (:zobacz w korespondencyi Nr. 15:) że już powinien się być przekonać, że Zamość nie jest Jerycho, i że mury jego na odgłos trąb się nie obalają, — oświadczył mu oraz, iż żaden Parlamentarz już odtąd do forpocztów nie będzie przypuszczonym, — przytem posłał mu wiadomości o zwycięztwach Wojsk Francuskich pod dowództwem Cesarza Napoleona pod Lipskiem.

18-go. Prócz kilku wystrzałów armatnich na posterunkach nic nowego nie zaszło.

19-go. W południe nieprzyjaciel w kilkudziesiętkoni robił rozpoznanie na wzgórkach, pomiędzy Chitżą i Płoskim. Bateria od Janowic kilka razy dała ognia.

20-go. Zupełnie spokojnie.

Dziś zaczęto pędzić wódkę z 150-u korcy pszenicy zrosłej będącej w Magazynie, a do użycia na chleb niezdatnej. Pieniądze wzięte za wódkę obrócone zostaną na zakupienie zboża do dalszego palenia wódki, a pozostałe zawsze będą składane w Kassie Wojskowej.

21-go. Nic nie zaszło nowego.

22-go. Posterunki od Janowic na Żydowskiem Przedmieściu, i od Wulki ucierali się z kozakami. Kozacy stracili kilku ludzi i koni.

Wieczorem przy powtórnej utarczce pomiędzy placówkami, Wachmistrz Ciapulkiewicz zabił kozaka, i wziął konia.

Chłop z Janowic, który przed 5-ma tygodniami znajdował się za fortecą, w czasie podstąpienia nieprzyjaciela, przekradł się przez Wedetty nieprzyjacielskie i powrócił do fortecy, lecz żadnych nie umiał dać wiadomości.

23-go. Dziś rano z Obserwatoryum spostrzeżono, iż oddział piechoty nieprzyjacielskiej z Parkiem pomaszerował drogą do Krasnegostawu.

Dla mgły poruszenia tego dokładnie rozpoznać nie można było.

Nad wieczorem nieprzyjaciel atakował posterunki nasze pod Płoskim, na Żydowskim Przedmieściu i pod Wulką. Za przybyciem assekuracyi z Twierdzy, wszędzie ze stratą odpartym został.

Szczególniej pod Wulką Kapitan Reszka ubił mu kilkunastu ludzi. Z naszej strony mamy dwóch rannych.

24-go. Pozostało 30 wozów amunicyjnych, kilka armat, a później wozy bagażowe przechodziły z rana od Łapiguża, na Sitaniec, Wysokie drogą do Zamościa Starego, — dla wielkiej mgły, nie można było widzieć z wieży dalszego poruszenia.

W Płoskim spostrzeżono dziś kilka dział i 6 wozów amunicyjnych.

25-go. Nie widać było żadnego poruszenia, zdaje się, iż siła nieprzyjacielska się zmniejszyła, — co do Jazdy pewno.

26-go. Ze wszystkich stron spokojnie.

27-go. Posterunki Janowickie ucierały się z nieprzyjacielem.

Nad wieczorem spostrzeżono z Obserwatoryum 8 armat i 22-a Wozy amunicyjne, — przybywające na Łapiguż, do Sitańca pod eskortą 100 kozaków.

28-go. Z armat tych, które wczoraj przysły do Sitańca, poszło dziś 4-y na Łapiguż — Szopinek.

29-go. Nic nie zaszło nowego.

30-go. Nieprzyjaciel w nocy postawił 4-y działa w małym okopie pod Płoskim. Dziś rano gdy placówka nasza zajmowała swe stanowisko w dawnej Baterji, nieprzyjaciel z dział zaczął do niej strzelać, — nie mieliśmy żadnej straty. Posterunek zajął swoje stanowisko, a nieprzyjaciel działa swoje wyprowadził z okopu do Płoskiego.

31-go. Nic nie zaszło nowego.

Od czasu wzięcia Reduty nieprzyjacielskiej dezercya zupełnie ustała.

Garnizon od 27 Kwietnia trzech tylko miał dezertersów z Rekrutów w M-cu Marcu wziętych.

Czerwiec.

1-go. Na wszystkich punktach zupełnie spokojnie.

2-go. Z rana oddział naszej Jazdy zaalarmował placówki nieprzyjacielskie, pod Redutą jego, na Jarosławskiej drodze, — zaczęła się natychmiast Jazda koncentrować, flankierować z naszą, i utworzyła się utarczka.

Wysłano z Twierdzy w assekuracyą naszemu posterunkowi na Żydowskim Przedmieściu oddział piechoty z dwoma działami. Nieprzyjaciel sprowadził z pod Łapiguża cztery szwadrony kozaków i Dragonów na ten punkt, i teraz wzmocniwszy się, posterunek na Żydowskim Przedmieściu natarczywie atakował — przypuszczano go jak najbliżej, dozwolono mu nawet oskrzydlić się, a potem ogniem z ręcznej broni i kartaczami przyjęto.

Nieprzyjaciel po znacznej bardzo stracie nagle przez ucieczkę ratować się musiał. Stracił kilkadziesiąt ludzi i koni zabitych i rannych i dwóch oficerów; — jeden kozak dostał się nam w niewolę. Z naszej strony żadnej nie było straty.

Działa posterunku naszego pod Krzyżem uszkodziły mocno nieprzyjaciela, gdy ciągnął od Łapiguża ku Żydowskiemu Przedmieściu i gdy powracał.

Do tej akcji nie używał nieprzyjaciel Piechoty, tylko ją trzymał w Redutach pod bronią.

Żołnierze nasi zdobyli wiele pik, pistoletów i pałaszów.

3-go. Zupełnie spokojnie, oprócz kilku strzałów armatnich z Reduty nieprzyjacielskiej z pod Łapiguża do naszego posterunku.

4-go. Nic nowego nie zaszło.

Garnizon odebrał dwudniowy żołd (:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „h“:).

5-go. Wszystko spokojnie.

6-go. Nieprzyjaciel dał kilkanaście strzałów z Reduty z pod Łapiguża, — pięć granatów wpadło do Twierdzy.

Reduta ta leży o 1500 sążni.

7-go. Nieprzyjaciel w nocy z moenym oddziałem piechoty w zbożu, pod dawną swą Baterią od Płoskiego, zrobił zasadzkę. — Z rana kilku naszych Ułanów zpatroloowało te miejsca, gdy nie dostrzegli, piesze Tyralierzy od posterunku zaczęli się zbliżać i nieprzyjaciela odkryli.

Nieprzyjaciel ogień rozpoczął, Tyralierzy nasi zwrócili się ku posterunkowi, który usadowił się tymczasem po rowach. Ogień najżywszy z ręcznej broni trwał przez godzinę.

Bateria z pod Młynka i luneta S. raziły nieprzyjaciela, osobliwie Jazdę, która po skrzydłach czynną być usiłowała. Dowódca posterunku, chcąc się dowiedzieć prawdziwego zamiaru nieprzyjaciela, postąpił z posterunkiem naprzód ku Reducie, co nieprzyjaciel spostrzegłszy zbożami do wsi cofnął się.

Rannych i zabitych miał kilku, czego miejsca krwią zbroczone ślady zostawiły.

Z Reduty nieprzyjacielskiej z pod Łapiguża, dano kilka strzałów do Twierdzy.

Nad wieczorem posterunek z folwarku Janowickiego ucierał się z Jegrami nieprzyjacielskimi.

8-go. Zupełnie spokojnie.

9-go. Nic nie zaszło nowego.

10-go. Posterunki Janowickie ucierały się z Jegrami, ubili im oficera i kilku Jegrów ranili.

11-go. Zupełnie spokojnie.

12-go. Z rana o godzinie 6-ej przyjechał do Twierdzy Adjutant Komendant ze Sztabu Naj: Cesa-
rza, Falkowski, — przywiózł Naczelnemu Dowódcy
Expedycye, uwiadamiające o zawartem zawieszeniu
broni, między armiami wojującemi do d. 20 Lipca r. b.

podpisano:

Porucznik Komendant Jazdy *Matecki*.

Podpułkownik Artylleryi: *Płoczyński*.

„ Inżynierów: *Jodko*.

Pułkownik Dowódca piechoty: *Żymirski*.

Komissarz Wojny: *Bayer*.

Kom. Pu. *Zaremski*.

Podinspektor popis: *Kontecki*.

General Dywizyi Naczelnny Dowódca *Hauke*.

Wolanowski Adj: Major Pułku 13 Piechoty Sekre-
tarz Rady.

12-go. Gdy stosownie do traktatu zawieszenia broni, General Rosyjski Rath, obowiązany będzie dostarczać żywność dla Garnizonu, i prócz tego oznaczona być musi linia neutralna o milę francuską wokoło Twierdzy, General Dowódca Twierdzy proponował Generalowi Rath, iż dla ułożenia się względem tych punktów, życzy sobie z nim się widzieć (:zobacz w korespondencyi Nr. 16:). General Rath przyjął tą propozycyę i zaprosił Generala Dowódcę Twierdzy na dzień jutrzejszy do Sitańca (:zobacz w korespondencyi Nr. 17:).

13-go. General Naczelny Dowódca Twierdzy wzięwszy ze sobą Pułkownika Żymirskiego i kilku wyższych oficerów, pojechał do Sitańca do Generala Rath dla ułożenia się z nim względem żywności i oznaczenia linii demarkacyjnej.

Stosownie do traktatu zawieszenia Broni, General Rath powinien dostawiać żywność dla Garnizonu w pięć dni naprzód, lecz gdy General Rath oświadczył, iż nie będąc przygotowany, pierwszej należytości za pięć dni naprzód oddać nie jest w stanie. General Naczelny Dowódca Twierdzy przystał na przyrzeczenie Jego, iż d. 17 b. m. dostawi żywność za pięć dni upłynionych, i za pięć dni naprzód, i że potem regularnie co pięć dni żywność dostawiać będzie.

Podinspektor popisów Kontecki odebrał rozkaz zatrudniać się odbiorem i kwitowaniem żywności, stosownie do Art. 5-go Zawieszenia Broni, i w tym celu codziennie jeździć będzie do Sitańca do Generala Rath (:zobacz w korespondencyi Nr. 18 i 19:).

Podpułkownik Jodko poddyrektor fortyfikacyj zatrudni się wspólnie z Oficerami Rosyjskimi (:zobacz w korespondencyi Nr. 20) odznaczeniem linii demarkacyjnej neutralnej.

Za staraniem Podinspektora popisów założoną została fabryka garnków i innych naczyń glinianych, potrzebnych do Szpitala dla Garnizonu. Rzemieślnicy do tego użyci zostali z Baterji 2-ej, Pułku 6-go piechoty.

14-go. Pułkownik Falkowski odebrawszy od Generała Dowódcy Rapporta, Stany Magazynów i wszelkie potrzebne objaśnienia dla Ks. de Neuchatel, odjechał dziś rano do Głównej Kwatery — jedzie razem z Adjutantem Cesarza Alexandra, Pułkownikiem Bartholomi.

Odprawione było Nabożeństwo na podziękowanie Bogu za szczęśliwe powodzenie orężowi Naj. Cesarza i Króla. W czasie Te Deum stokrotne wystrzały z dział Wałów ogłosiły Mieszkańcom po obu brzegach Bugu i Wieprza zwycięstwa Naj. Cesarza pod Lützen i Bautzen.

Generał Naczelný Dowódca, dowiedziawszy się, iż kozacy przymuszają mieszkańców w Majdanie, należącym do kraju neutralnego, opuszczać swe domy, udał się osobiście do Majdanu dla oświadczenia mieszkańcom aby się nie oddalali. Odjeżdżając zostawił tam oficera z kilku ułanami, dla protegowania ich. Do Generała Rath zaś napisał (:zobacz w korespondencji pod Nr. 21:) żądając aby wszyscy chłopcy i mieszczanie, którzy po dojściu wiadomości o zawieszeniu Broni przypuszczeni byli do opuszczenia swych domów, mieli wolność wrócenia, i ażeby wojsko, które dotąd stoi w Majdanie miejscu neutralnem, wyszło ztamtąd niezwłocznie.

Generał Rath odpisał, (:zobacz w korespondencji Nr. 22) że przymuszanie mieszkańców do opuszczenia swych domów działo się bez jego wiedzy, a wojsko niezwłocznie z Majdanu wyjdzie.

15-go. Wojsko nieprzyjacielskie wyszło w nocy z Majdanu, a mieszkańcy tamże wracają.

Demarkacya linii neutralnej ukończoną została (:zobacz w korespondencyi Nr. 23 a i b:) wsi Zdaków, Mokre i Płotki, Brzezina wycięta, kilka chałup Sitańca na prawym brzegu rzeczki, Majdan, Szopinek i Wulka Panieńska znajdują się w obwodzie neutralnym.

Prócz Majdanu i Wulki Panieńskiej we wszystkich innych wsiach żadnego niema chłopca.

Część obozu Jarosławskiego znajduje się w Obwodzie neutralnym, lecz Naczelný Dowódca zezwolił, aby w nim wojsko nieprzyjacielskie stało. Baterye zaś wszystkie przed obozem opuszczone będą.

Co się tyczy drogi idącej od Jarosławca (:zobacz w korespondencyi pod Nr. 24 i 25:) przez Majdan do Sitańca, Generał Dowódca pozwala przez nią przechodzić oddziałom nieprzyjacielskim, nie większym nad 25 ludzi.

Do wyżej wymienionych wsi wyznaczeni zostali oficerowie z obydwóch stron, dla dopełnienia w nich neutralności.

Posterunki nasze zostały zmniejszone, — zajmują też same stanowiska, co zajmowali przed Armistycjum.

Wojsko nieprzyjacielskie przez cały ciąg oblężenia i blokady składało się i składa jak następuje:

Generał Lejtnant Rath Dowódca Korpusu.

Generał-Majorowie:

Repninski był przytomny z początku, w Kwietniu zachorował i odjechał.

Szymczakow

Kaznikow

} nieprzytomni.

Piechota:

Pułk 43 Jegierski: Dowódca Pułkownik Jergolski, od 3-ch bat: Majorowie: Lang, Jelagae, Brzozowski.

Pułk Niszłocki 3 Bat. Dowódca Pułkownik Batta. Majorowie: Ihnatiew, Godlewski.

Pułk Penzenski 2 Bat. Dowódca Pułkownik St. Laurent.

Pułk Mingreński 1 Bat. Dowódca Podpułkownik *Kniaź Daszkow.*

Pułk Ochocki 1 Bat. Dowódca Major Winkler.

Pułk Powstania 3 Bat. Dowódca Podpułkownik Wojcyko i 2-ch Majorów.

Jazda:

Dwa Pułki Kozackie: Płatowa 5-o i Turczyninowa.

Pułk Dragonów Tyraspolskich: Major Hamersztein.

Pułk Dragonów Taganrodzkich: Pułkownik Rurajdow.

Dwa Pułki powstania jazdy: Dowódca Pułkownik Uszakow. Podpułkownik: Kinczyatow.

Artyllerya:

Cztery Brygady Artylleryi, każda mająca 12 dział ciężkich, pod komendą Pułkowników: Pohl, Kolatynskiego, Bogusławskiego i Butowicza.

Oprócz tych przy każdym Batalionie piechoty dwa działa lekkie znajdują się.

Sztab:

Major Pozdziejow, Szef Sztabu.

Porucznik Tołstoj, Adjutant polowy.

Ober Audytor -- Potapow.

Major Mussin - Puszkina } przykomenderowani.
Rotmistrz Lwow }

Kapitan Inżynier Joung.

Komissarz Wojenny — Zajkow.

Z tego się okazuje, że nieprzyjaciel miał około 10,000 ludzi i 48 dział ciężkich, z których utracił trzy, 20 dział lekkich półkowych, gdyż powstania ich nie mają; a wogóle 65 sztuk przy ogłoszeniu Armistycium znajdowało się.

Poruszenia więc, które były czasem robione i widziane z Obserwatorium wstecz od Fortecy, były dla tego, ażeby Garnizon wyciągnąć w pole.

16-go. Ponieważ względem furazowania i wolności nabywania żywności w Obwodzie neutralnym, niewyrządzając żadnego gwałtu na mieszkańcach, zachodzą kwestye między stronami, Generałowie: Naczelnny Dowódca Twierdzy i Rossyjski Rath zgodzili się wysłać oficerów do Komissyi neutralnej do Neumark (*zobacz w korespondencji Nr. 23, 6. 26 i 27*) dla zasięgnięcia od niej decyzji w tej mierze.

Generał Dowódca Twierdzy wysłał ze swej strony Kapitana Adjutanta Hauke, który prócz Expedycji miał różne ustne zlecenia i miał się starać aby z Neumarku mógł się udać do Głównej Kwatery do Xięcia Neuchatel.

17-go. Wydano rozkazy, aby Garnizon odtąd w trzech częściach mięso świeże, a w 4-ej tylko mięso solone pobierał (*zobacz w kopii rozkazów pod lit. „i“:*)

Piekarnia i arsenał, z których dachy w czasie bombardowania zrzucone zostały, ziemią przykryto.

25-go. Kapitan Hauke powrócił dnia dzisiejszego z Warszawy. Generał Doktorow, tamtejszy Gubernator, nie pozwolił mu jechać dalej, — proponował mu, aby swoje Expedycye oddał, chcąc je przesłać przez swego kuryera, gdy tej propozycji nie przyjął, kazał mu się zatrzymać do przyjazdu Generała Renigsohn;

lecz i ten podobnie oświadczył Kapitanowi Hauke, iż nie może mu pozwolić jechać do Neumark.

Kapitan Hauke zastał jeszcze w Warszawie Pułkownika Falkowskiego, przez niego więc odesłał Ekspedycyę Generała Dowódcy Twierdzy do Komissyi neutralnej i do X-cia Neuchatel, załączwszy swój rapport do Generała Dumouthier, członka tejże Komissyi ze strony Francuskiej, w którym mu doniósł, iż nie został przepuszczonym do Neumark.

27-go. Kilka osób, które wyjechały z Zamościa do Szczepieszyna i przepuszczone były przez postunek nieprzyjacielski, jadąc napowrót zatrzymane zostały przez kozaków i odprowadzone do Sitańca do Generała Rath, który nie pozwala im wrócić się do Zamościa.

30-go. Podinspektor Kontecki, postarawszy się, ażeby pomiędzy drzewem, dostarczonem przez Generała Rath była część dębowego, zatrudnia się z Szefem Batalionu Rusieckim założeniem Garbarni. Rzemieślnicy użyci są z Baterji 2-ej pułku 6-go Piechoty. Sześćdziesiąt skór do wyprawy oddano.

Gdy żniwa zbliżają się, poddyrektor Artylleryi odebrał Rozkaz (:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „k“:) ażeby zrobionych było 150 sierpów w kuźniach Artylleryi.

Zaczęto kosić siano, które w znacznej części pod Twierdzą znajduje się. Generał Dowódca rozkazał ludzi do koszenia najmować i płacić z kassy woj-skowej.

Szef Artylleryi Płończyński odebrał rozkaz dawać wozy do zwożenia.

Palenie węgla, roboty Artylleryi wogóle idą ciągle.

Fortyfikacye poprawiają się; ciągle robiono koło Lunety K., która wkrótce będzie ukończoną. Zaczęto

naprawiać lunetę A. Robiono i naprawiano Trawersy w drodze krytej. Bateria pod Młynem Szczebrzeskim wzmocnioną i zupełnie ukończoną została.

Piechota, Artyllerya i Jazda, składające Garnizon Twierdzy, od czasu zawieszenia Broni ciągle się musztruje.

Ponieważ zamiast piwa, General Rath dostawił w większej części jęczmienia, przeto General Dowódca kazał wydać każdemu podoficerowi i żołnierzowi nadzwyczajną dystrybucyę Jęczmienia, 9 kwart (:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „l“:) dla zmielenia na kaszę.

Młyn na Grobli Płoskiej do tego mlewa wyznaczonym został.

Liczba chorych w Lazarecie w tym miesiącu pomnożyła się, osobliwie skorbutycznych, których jest 115, innych zaś jest 265.

Dezerterów w M-cu Czerwcu Garnizon liczy 14-e.

Miesiąc Lipiec.

2-go. General Dowódca Twierdzy przesłał dziś na ręce Generała Rath Reklamacyę do Komissyi neutralnej, tyczącą się niedopełnienia przez Generała Rath Artykułu 5-go traktatu zawieszenia Broni i niedostawienia żywności, ani w ilości, ani w epokach przepisanych.

5-go. Podoficerowie i żołnierze odtąd pobierać będą podwójną racyę wódki w dniu 5, 10, 15, 20, 25 i 30 każdego miesiąca (:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „m“:) a to z powodu pomnażających się chorób skorbutycznych.

10-go. Generał Dowódca Twierdzy zalecił Burmistrzowi zatrudnić się czyszczeniem kanałów i kloak w tych domach, gdzie niema gospodarzy (:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „n“:), dla zapobieżenia złego powietrza, które ztąd wynika. Wydatki na ten przedmiot z Kassy Wojskowej zapłacone będą.

11-go. Przez wzgląd, że oficerowie nie są płatni, Generał nakazał odtąd wydawać im z Magazynu po racyi tytoniu na dzień (:zobacz jak wyżej pod lit. „o“:).

16-go. Zaczawszy od początku zawieszenia Broni, aż do dnia dzisiejszego, Generał Rath dostarczył ledwo na 18 dni żywności dla Garnizonu, lekarstw bardzo mało, a najpotrzebniejszych wcale nie.

Dziś zaś oświadczył Generał Rath podinspektorowi Konteckiemu, iż ma rozkaz, aby już nie więcej do Fortecy nieodstawiać, że Reklamacyi Generała Dowódcy Twierdzy do Komissyi Neutralnej nie odeśle, że komunikacyj z Fortecą mieć nie chce i że ktokolwiek przejdzie linię neutralną, choćby za pozwoleniem Komendanta Posterunku nieprzyjacielskiego, już więcej do Twierdzy wpuszczonym nie będzie.

Generał Dowódca Twierdzy pisał dziś do Generała Rath (:zobacz w korespondencyi Nr. 32:) żądając od niego uwiadomienia, czyli aktualnie do Fortecy już więcej dostarczać nie będzie, i czyli zawieszenie broni zerwanem zostało.

Generał Rath odpisał, (:zobacz jak wyżej Nr. 33:) iż ma rozkaz, aby już nie do Fortecy nie dostawiał, lecz że Armistycium nie jest zerwane i nie ma rozkazów do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich.

18-go. Ponieważ Generał Rath zaprzestał już dostawiać żywność do Twierdzy, więc tem samem zawieszenie broni zgwałcił, i że ze strony Generała

Dowódcy Twierdzy, jako zerwanem jest uważane; przeto służba od dnia dzisiejszego zaczyna się znowu odbywać jak przed zawieszeniem broni.

Posterunki zostały wzmocnione.

19-go. Kapitan od Weteranów Karpiński, będący w Majdanie dostał rozkaz do pilnowania, aby mieszkańcy swe bydło paśli ku naszym posterunkom i aby nie mieli komunikacyj z nieprzyjacielem.

21-go. Bydło z Majdanu w liczbie 57 sztuk zabranem zostało do Fortecy.

Wykomenderowana została na ten koniec kompania Woltyżerów, która wraz z Oddziałem Jazdy udała się do Majdanu, — jedni zabierali bydło, drudzy rozrzucali Baterję pod Majdanem; Posterunki Janowski pod Krzyżem i Żydowski, podczas tej wyprawy zostały wzmocnione i armatami obsadzone.

Nieprzyjaciel nie przeszkadzał, ani żadnego nie czynił poruszenia.

Bydło zabrane w Majdanie nie będzie wciągnięte do percepty Magazynowej aż do nowego rozkazu, a mieszkańców uwiadomiono, iż prócz sprzedania, zresztą zupełną mają wolność zarządzania swem bydłem.

22-go. Posterunki nieprzyjacielskie zajęły dzisiaj Baterje Jarosławickie, Majdan, Brzezinę, Chiżę i Płockie i zbliżają się ku naszym posterunkom.

Zeszłej nocy nieprzyjaciel wyprowadził wszystkich mieszkańców Majdanu, kilku z nich uciekło do Fortecy.

Posterunki nasze odebrały Rozkaz strzelać, jeżeli nieprzyjaciel w sile ku posterunkom się zbliżał, i to bardziej z dział, niżeli z ręcznej broni, a to z powodu, ażeby się w okolicach dowiedziano, że kroki nieprzyjacielskie pod Twierdzą są rozpoczęte. Jedna-

kowoż dla dowiedzenia się, czyli nieprzyjaciel nie namyśli się, General Dowódca Twierdzy pisał do Generala Rath (*:zobacz w korespondencyi Nr. 36:*) uwiadamiając go, iż ponieważ Oddziały Jego przeszły linię neutralną i zbliżają się pod nasze posterunki, wydał rozkaz posterunkom, aby strzelali; przytem oświadczył General Dowódca Twierdzy — Generalowi Rath, że powinien był rozpocząć kroki nieprzyjacielskie od chwili, kiedy on oświadczył, iż żywności do Fortecy dostarczać już nie będzie, lecz wstrzymał się w nadziei, iż odbierze Instrukcyę od wyższej Komendy, że Artykuł 5-ty Traktatu zawieszenia Broni zachowanym i żywność dostarczoną będzie. General Dowódca Twierdzy chcąc się jeszcze wstrzymać z zawczesnem rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich, aż do dnia 26 Lipca, w którym zawieszenie Broni zupełnie się kończy, posterunkom wydał Instrukcyę, aby tylko wtenczas strzelały, gdy nieprzyjaciel pod ich strzały się zbliży.

Na powyższe oświadczenie General Rath odpisał w dwóch listach razem przysłanych (*:zobacz w korespondencyi Nr. 37 i 38*) pierwszy datowany o godz. 7-ej z rana, a drugi o 3-ej po południu dnia dzisiejszego.

W pierwszym oświadcza, iż, ponieważ General Dowódca Twierdzy rozpoczął w dniu wczorajszym kroki nieprzyjacielskie przez zabranie bydła z Majdanu, — pomimo, że niema żadnej wiadomości o zerwaniu Armistycium, on zajmuje stanowiska, jakie miał przed zawieszeniem Broni i że w tej mierze wysła kuryera do Neumark.

W drugim liście toż samo powtarza.

Wiadomości dochodzą, że wszystko, co tylko jest regularnego wojska w korpucie blokującym Zamość,

ma odstąpić od Zamościa i pójść pod komendę Generala Doktorowa. Pułki Penzeński i Ochocki piechoty, Pułk jeden kozaków i Dragonów, część Artylleryi już poszły. Od Dezerterów wiemy, że Pułki Jegierski i Niszłocki, Brygada Artylleryi Bogosławskiego i powstania dawne, jako i nowo przybywać mające pozostaną około Zamościa.

Wydano rozkazy, ażeby na nadzwyczajną dystrybucyę dla oficerów, po pięć racyj codziennie krupek dobrych wydawano (*:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „p“:*).

23-go. Od Łapiguża kilku kozaków przybliżyło się ku posterunkowi naszemu pod Krzyżem. Komentant posterunku kazał ich przestrzedz, że jeżeli się nie oddalą, każe strzelać; oni zaś rozpatrzywszy się, postawili wedettę, która w równej linii była z naszą placówką przed posterunkiem, dano więc z naszej strony kilka razy ognia i spędzono wedettę. Były to pierwsze strzały po zawieszeniu Broni.

Nieprzyjaciel wysypał fleszę przy moście na grobli Łapigużskiej.

Kozaki zajęli dziś Żdanów i Mokre.

Wojska nieprzyjacielskiego bardzo mało widać, osobliwie piechoty.

24-go. Nieprzyjaciel robi dzisiaj koło Baterji Chmielnickiego, przedłuża jej prawy flank.

25-go. Posterunek Kalinowski dał kilka razy ognia do patrolu nieprzyjacielskiego.

Wydano rozkaz, aby odtąd mięso świeże w 6-ej tylko części Garnizonowi wydawane było (*:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „g“:*).

Parlamentarz przywiózł dziś do naszego posterunku wagi i miary do magazynów Twierdzy należące i w Sitańcu pozostałe.

• Tenże rozgłosił, że Armisticjum przedłużone zostało.

26-go. Kolumna Jazdy powstania, wynosząca szwadronów 20 i około 2000 koni, przemaszerowała od Niedzielisk i stanęła na górze za Płoskim, z kąd po kilku godzinach rozeszła się częściami do Płoskiego, Wielączy, Wieprza, Lipska i Jałutowa.

Przybył dziś do nas dezertter z pułku 43 Jegierskiego, wyznał, że Pułk ten i Batalion Niszłockiego mają wyjść w tych dniach z Generałem Rath, inne Pułki regularne piechoty, kozaki, Dragony i Artyllerya już pomaszerowali ku Warszawie, pod Zamościem tylko Milicye pozostać mają.

27-go. Widać dziś było dragonów, maszerujących z bagażami drogą do Krasnegostawu.

28-go. Ciągłe częste i znaczne oddziały Jazdy maszerowali drogą do Krasnegostawu, a za niemi znaczna liczba fur.

29-go. Około godziny 10-ej rano kilkunastu kozaków z Chiży zbliżali się ku posterunkowi naszemu w Folwarku Janowickim, dano kilka razy do nich ognia, i kozak jeden raniony został ze sztumiaka.

Po południu o godz. 6-ej znowu wyszło z Chiży kilkunastu kozaków i Oddział Piechoty. Po kilku wystrzałach armatnich z Bateriai Janowickiej spieszenie się cofnęli.

Po godz. 6-ej po południu parlamentarz przywiózł list od Generała Rath (*zobacz w korespondencyi Nr. 39:*) w którym się tenże żali, że nasze posterunki strzelają na Jego żołnierzy, pomimo że zawieszenie broni nie-tylko, że nie jest zerwane, ale owszem podług pism publicznych jest przedłużone.

Generał Dowódca Twierdzy odpisał (*zobacz w korespondencyi Nr. 40:*) Generałowi Rath, że niedostarcza-

jąc żywności Garnizonowi, zajmując Obwód neutralny i popelniając na nim różne gwałty, Sam przed czasem nawet zerwał zawieszenie broni, — a jeżeli nie chce rozlewać krwi (:Generała Rath wyrazi:) swoich żołnierzy, niech ich na to niewystawia.

Uważa się od dni kilku, że nieprzyjaciel robi musztry z ogniem, z Armat często w obozach swych strzela, — zapewne dla tego, aby rozgłaszać mógł, że kroki nieprzyjacielskie pod Twierdzą nie są rozpoczęte, ale że strzały, które słyszeć się dają, są dawane na musztrze dla ćwiczenia z ogniem rekrutów.

Garbarnia za dni kilka wyda część skór wyprawionych, na nowo 40 skór do wyprawy oddano.

30-go. Posterunek pod Krzyżem dał kilka razy ognia z ręcznej broni i z Armat do kozaków.

Rano posterunek na Żydowskiem Przedmieściu ucierając się z kozakami, ubił im jednego kozaka.

Wieczorem koło godz. 5-ej Generał Rath przysłał Gazetę, którą w swoim wczorajszym liście wspominał (:zobacz w *korrespondencji* Nr. 41:); ta zawiera wiadomość o przedłużeniu zawieszenia broni do 10 Sierpnia, do którego dnia kopią odebranego Rozkazu od Generała Beningson, aby nie rozpoczynał oblężenia Zamościa przed 10 Sierpnia, do którego dnia przedłużone zostało zawieszenie broni.

Generał Rath proponuje Generalowi Dowódcy Twierdzy, aby wysłał do Niego oficera dla ułożenia się względem dalszej obserwacji zawieszenia broni.

Generał Dowódca Twierdzy posłał do Generała Rath Podinspektora Konteckiego z oświadczeniem (:zobacz w *korrespondencji* Nr. 42:), że zaprzestanie kroki nieprzyjacielskie pod kondycjami, że Generał Rath odstawi dnia jutrzejszego żywność, należącą się Garnizonowi do dnia dzisiejszego, a potem odstawiać ją

będzie co dni pięć, — że wyjdzie z Obwodu neutralnego, że Bateriae wszystkie będą zrzucone, i na koniec, że pozwoli oficerów wysłać do Głównej kwatery i do Modlina, — a ponieważ traktat zawieszenia broni raz już był niedotrzymany, General Dowódca Twierdzy żąda zaręczenia.

Podinspektor Kontecki powrócił. General Rath prócz ustąpienia z Obwodu neutralnego, jeśli Garnizon swoje posterunki, które ma za fortecą cofnie, — na żadne inne kondycye przystać nie chce (*:zobacz w korespondencyi Nr. 43:*).

General Dowódca Twierdzy w tej odpowiedzi osądził, że nieprzyjaciel, nie będąc w stanie przeszkadzania nam żęcia zboża, a widząc że zboże lubo dojrzale, jednakowoż dość jeszcze nie wyschłe, ażeby na pniu zapalić się mogło, chce korzystać na czasie, gdyż przewidywać można, że koło 10 Sierpnia zboża tak już wyschną, że w oka mgnieniu spalone być mogą, przeto postanowił nie wchodzić w żadne umowy.

31-go. Prócz kilku wystrzałów z naszej strony z posterunków Janowickiego i Łapigużskiego do kozaków, nic nowego nie zaszło.

Wydane zostało polecenie, ażeby za posterunkami żołnierze na własny użytek żęli zboża, bez wysuwania się jednak bardzo w pole.

Fabryka Garnków już dostarczyła naczyń do gotowania jeść dla całego Garnizonu, do szpitala wzięto garnki do gotowania, miseczek do jedzenia, jako też kubków do picia etc.

Roboty Artylleryi idą ciągle i spiesznie wogóle. Węgla palą.

Roboty fortyfikacyjne szły następnie, w Fossie głównej rów dokonczony, przez który woda się komunikuje, i wokół Twierdżę oblewa. Luneta K. do

kończona. Koło naprawy Lunety A. pracują. Traversy w drogach krytych poprawione. Groblę przy Młynie Szczebrzeskim, zepsutą przez wodę, zreperowano.

Przez zerwanie zawieszenia broni, mustry w Garnizonie ustały.

Liczba chorych powiększa się, szczególnie skorbutycznych, których w Lazarecie jest 214 w Infirmaryach Korpusowych 118 na inne zaś choroby w Lazarecie 217.

W ciągu Lipca Garnizon miał dezertersów 24-ch.

Miesiąc Sierpień.

1-go. Nieprzyjaciel starał się po kilka razy zapalić zboże pod Bateriaą Chmielnickiego i od Płoskiego, lecz bezskutecznie.

2-go. Dnia dzisiejszego rozpoczęły się żniwa (:zobacz w kopii rozkazów pod lit: „r“:).

Generał Dowódca Twierdzy uczynił następujące Urządzenie: zboża znajdujące się pomiędzy Twierdzą i posterunkami, a których właściciele nie są przytomni w Zamościu, mają być zebrane przez nich, i im na użytek zostawione.

Każdy Batalion odebrał po 35 Sierpów i żnie przed swym frontem.

Żołnierze odbiorą za każdą kopę po gr. 20¹/₂, pół kwatek wódki i po racyi chleba. Ze strony nieprzyjaciela dotąd żadnej nie doznaliśmy przeszkody. Pod Płoskie, jak wczoraj starał się nieprzyjaciel zapalić zboże, lecz napróżno.

Wieczorem posterunek Janowicki w utarczce zabił kozaka jednego.

Wydano rozkaz, ażeby oficerowie każdemu wychodzącemu z Lazaretu wydawali po garncu wina (*zobacz w kopii rozkazów pod lit. „s“*).

3-go. Z rana o godz. 9-ej 100 kozaków i kompania Jegrów atakowali żniwiarzy naszych od Płoskiego. Żniwiarze z Pułku 6-go Piechoty pod komendą Kapitana Chrzanowskiego w liczbie 60, wzięli się do broni.

Po jednogodzinnej utarczce nieprzyjaciel przymuszony był cofnąć się, straciwszy jednego oficera i kilkunastu Jegrów. Z naszej strony żołnierz jeden dostał się w niewolę, — z pułku 13-go jeden zabity, jeden ranny.

W południe nieprzyjaciel atakował powtórnie żniwiarzy naszych pod Janowicami, 2-ma Batalionami Jegrów i Milicyi, i znacznym oddziałem kozaków. Żniwiarze z Pułku 13-go Piechoty, pod protekcją dział posterunku Janowickiego wzięli się do broni, a zasłaniając się snopkami, należyty dali odpór.

Dowodził nimi Porucznik Trzeciński.

Ogień z ręcznej broni z obydwóch stron był żywy — porucznik Artylleryi Turski z dział kartaczami zmiatał Jegrów nieprzyjacielskich. Po dwugodzinnej utarczce nieprzyjaciel do cofnięcia się był przymuszonym, straciwszy kilkudziesięciu ludzi.

Z naszej strony nie było żadnej straty, żaden snopek ani spalony, ani zabrany został.

Kilku kozaków od Chiży, chcąc podjechać do naszego posterunku ze stratą jednego człowieka odpedzeni zostali.

Wydany został przez Generała Dowódcę rozkaz, aby odtąd dla Garnizonu zwyczajna racya wydawaną była.

Między godz. 10-ą a 11-ą w nocy General Dowódca odebrał przez ręce Generala Rath (:zobacz w korespondencji Nr. 44 i 45:) 1, Expedycye od Generalów Dumouthier i Flahault, komissarzy neutralnych, zawierające traktat przedłużenia zawieszenia broni do dnia 10 Sierpnia.

2, Rozkaz od J. O. X-cia Neuchatel Majora Generalnego, ażeby załączone 12 Nominacyj na Kawalerów Legii honorowej, jako dowód ukontentowania N. Cesarza Napoleona i Króla dla Garnizonu wręczył: Pułkownikowi Żymirskiemu.

Podpułkownikowi Artylleryi Płonczyńskiemu.

" Inżynieryi Jodko.

" pułku 13-go piechoty Kąsinowskiemu.

Kapitanowi Adj. Polnemu Hauke.

" Pułku 13 Piechoty Kozakowskiemu.

" " " " Reszka.

" " " " Zawidzkiemu.

" " " " Łaskiemu.

" " " " Brzozowskiemu.

Porucznikowi Artylleryi Turskiemu.

Sekretarzowi od Jazdy Ciapulkiewiczowi.

3. Od Ministra Sekretarza Stanu Daru żądanie nadesłania Stanów Magazynów i Kassy.

4-go. Podinspektor Konteckci pojechał do Sitańca dla ułożenia się z Generałem Rath względem żywności (:zobacz w korespondencji Nr. 46:).

General Rath oświadczył, że dopiero będzie się starał o żywność.

General Dowódca odesłał na ręce Generala Rath (:zobacz w korespondencji Nr. 47 i 48:) Rapporta do X-cia de Neuchatel i do Generalów Dumouthier i Flahault komisarzy.

5-go. Nieprzyjaciel cofnął swe Wojska z Obwodu neutralnego, a Garnizon swe działa z posterunków zewnętrznych.

Generał Rath mocno ubolewa nad stratą Kapita-
na z Pułku 43-go Jegierskiego, Sławatyńskiego, który
dnia wczorajszego pod Płoskiem był zabity.

(podpisano:)

(Rada wojenna)

Komissarz Wojenny *Bayer.*

Podpułkownik Artylleryi *Płonczyński.*

Pułkownik Dowódca Piechoty *Żymirski.*

Kom. Pełn. *Zarebski.*

Podpułkownik Inżynierii *Jodko.*

Podinspektor popisów *Kontecki.*

Generał Dywizyi Naczelny Dowódca Twierdzy
Hauke.

Poręcznik Adj. Major Pułku 13-go piechoty i Sekr.
Rady *Wolanowski.*

6-go. Generał Rath odesłał do Twierdzy 700
garnicy wina, z którego połowa zepsuta i tylko na
ocet zdatna, i 20 korcy kaszy.

Żęcie zboża zewnątrz posterunków zakazaniem
zostało (:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „t“:).

7-go. Generał Dowódca reklamował do Generała
Rath (:zobacz w korespondencji Nr. 49:) względem nie-
dostawienia żywności. — Generał Rath odpowiedział
(:zobacz jak wyżej Nr. 50:), że pomimo najlepszej chęci,
dla niedostatku, żywności dostarczyć nie może.

8-go. Nic nie zaszło.

9-go. Generał Dowódca rozkazał wydać oficerom
po garncu wina (:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „u“:).

10-go. Odtąd oficerowie i żołnierze odbierać będą
codziennie rację octu (:zobacz jak wyżej pod lit „w“:).

11-go. Nic nowego nie było.

12-go. Podinspektora Konteckiego nie puszczono dzisiaj do Sitańca, oświadczone mu na posterunku, że Generał Rath wyjechał.

13-go. Podinspektora Konteckiego dziś powtórnie nie puszczono do Sitańca, — oświadczone mu, że Generał Rath dla wielkiego zatrudnienia przyjąć go nie może. Widać z tego, że Generał Rath nie życzy sobie, aby Podinspektor Konteckie bywał w Sitańcu.

Po południu przysłał Generał Rath dla Garnizonu cztery sztuk bydła, z oświadczeniem, że jak tylko będzie mógł, więcej nadeśle.

Z przyczyny, że zapas nasz mięsa świeżego znacznie się już zmniejszył, i że w Szpitalu większa część chorych są skorbutyczni, którzy mięsa jeść nie powinni, — Generał Dowódca zalecił (*:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „x“:*) aby odtąd do Szpitala zamiast funta jak dotąd, tylko pół funta mięsa na chorego brano.

14-go. Generał Dowódca posyłał do Generała Rath z uwiadomieniem, że dnia jutrzejszego Garnizon obchodzić będzie uroczystość Imienin Naj. Cesarza Napoleona (*:zobacz w korespondencji Nr. 15:*).

15-go. Garnizon obchodził uroczystość Imienin Naj. Cesarza Napoleona.

Oficerowie odebrali po pół garnca wina, podoficerowie i żołnierze po pół garnca piwa (*:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „y“:*).

16-go. Z dniem dzisiaj kończy się zawieszenie broni przedłużenie.

Generał Rath oprócz 700 garncy wina, w połowie zepsutego, 20 korcy kaszy i 4-ch sztuk bydła, nic więcej do Fortecy nie dostawił.

Pułkownik Płonczyński Komendant Artylleryi odebrał rozkaz, aby powoli wszystkie działa ciężkie z dział zewnętrznych ściągnął do Fortecy. General Dowódca znajduje tę ostrożność potrzebną z przyczyny znacznego zmniejszenia się Garnizonu przez choroby.

Garnizon odtąd racę mięsa świeżego w połowie tylko odbierać będzie, soli zaś racę podwójną (:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „z“:).

Podług powieści kobiet, przybyłych z Wysokiego i Sitańca, 43 Pułk Jegierski, który stał pod Zamościem wyszedł ku Warszawie. Wokoło Zamościa zostały tylko Milicje.

Nieprzyjaciel opuścił obóz pod Jarosławcem zostawiwszy placówki konne, — 8 dział i cokolwiek piechoty widać za Łabunkami.

17-go. Nieprzyjaciel nie zrobił żadnego poruszenia, posterunki jego jak w czasie zawieszenia Broni, stoją za obwodem neutralnym.

18-go. Zupełnie spokojnie. Każda kompania odbierze po 1 korcu jęczmienia (zobacz w kopii rozkazów lit. „aa“) dla ugotowania go z chrzanem na napój, który ma być skutecznym przeciw skorbutowi.

19-go. Żołnierze nasi ciągle żną zboże. Każda kompania robi sobie dostateczny zapas żyta i pszenicy.

Ze strony Nieprzyjaciela nie doznajemy przeszkody.

Dziś zaczęto młócić zboże zżęte na skarb.

Jeńcy Rossyjscy do tego są użyci.

20-go. O sile i stanowiskach nieprzyjacielskich, następujący był dzisiaj Raport z Obserwatoryum:

W Obozie na Wysokiem 2 Bat. piechoty.

W Obozie za Sitańcem pod lasem 2 Bat. piechoty.

W Sitańcu 1 Bat. piechoty i 6 Dział.

Z tej strony Sitańca nad rzeką 100 koni kawaleryi.

W Łapigużu 1 Bat. piechoty, 2 działa i kilkadziesiąt koni.

W Bateryach za Żydowskim Przedmieściem i pod Jałutowem, małe placówki po kilka koni.

Pod Wulką Panieńską 50 koni.

W Pniuwku bardzo mało widać Jazdy.

W Łabunkach 1 Bat. Piech., 8 dział i 200 koni.

Od Zdanowa ku Płowskiemu stoją dosyć gęste placówki po kilka koni, w obozie za Płoskim widać piechotę i Jazdę.

Octu zabrakło w Magazynie, zatem podoficerowie i żołnierze nie będą go pobierać. Wzięte są już środki dla zrobienia octu piwnego.

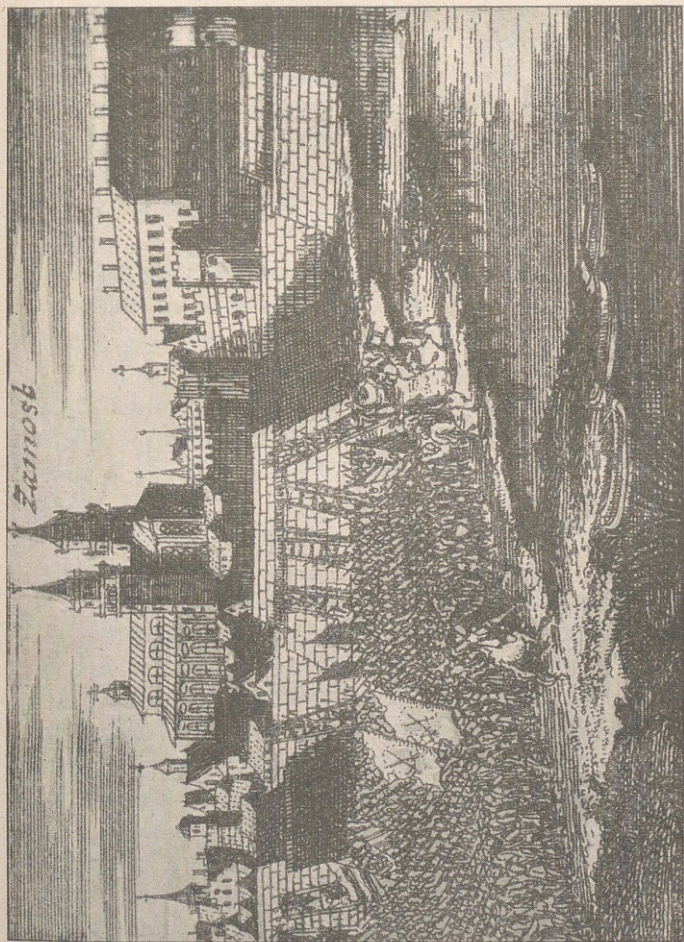
21-go. O godz. 5-ej z rana przybył kozak z trębaczem do Posterunku na drodze Lubelskiej i wręczył kapitanowi Grudowskiemu *Expedycję* od Generała Rath (*:zobacz w korespondencji Nr. 52:*), jest ona datowana d. 7 Sierpnia s. st., w której Generał Rath donosi Naczelnemu Dowódcy o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich między Mocarstwami wojującymi.

Oficerowie od służby natychmiast z tem uwiadomieniem po wszystkich posterunkach rozesłani zostali. Armaty wyszły pod Krzyż i Kalinowice.

Nieprzyjaciel zajął dziś Bateryę w Obwodzie neutralnym, z innych stron żadna nie zaszła odmiana.

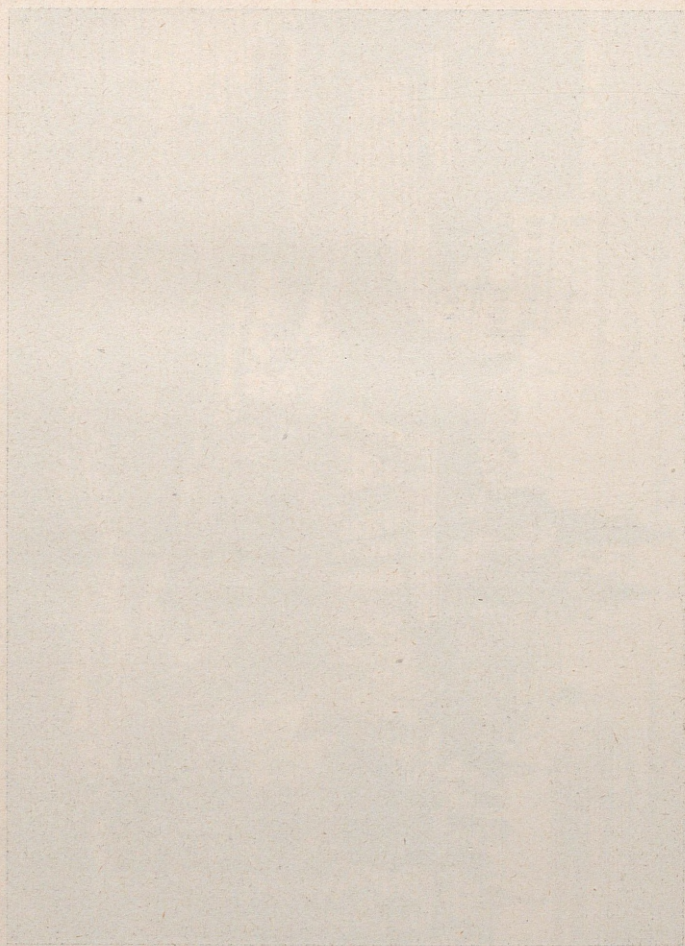
22-go. Nieprzyjaciel postawił dziś placówki w Majdanie; zresztą nic nowego nie zaszło.

23-go. Kilku Baszkirów i kozaków wysunęło się z Chiży ku naszemu posterunkowi na Janowickim Folwarku. Baszkiery kilka strzał z łuku puścili bezsku-



ZAMOŚĆ W R. 1656 OBLEGANY PRZEZ SZWEDÓW.

(ZE ZEJORÓW ORDYNACJI HR. ZAMOJSKICH).



tecznie, poczem kozaki i Baszkiery ze stratą jednego zabitego odpędzeni zostali.

24-go. Nic nie zaszło.

25-go. Zeszła noc zupełnie była ciemna, a przytem wielka panowała burza z deszczem i wiatrem, z tego powodu oświecano się na frontach fajerbalami

Z powodu wielkiej wody Grobla Zdanowska będąc zalaną, niedozwoliła posterunkowi zając dziś stanowiska na Zameczysku Szwedzkim.

Z Wielączy przybyło dziś do Sitańca 500 koni Jazdy.

Od dnia dzisiejszego Garnizon zaczyna pobierać w jednej połowie mięso końskie, a w drugiej wołowe świeże i solone (:zobacz w kopii rozkazów lit. „bb“:).

Zaczęto brać na rzeź konie zreformowane lub mniej zdadne, tak od Jazdy jako i pociągu Artylleryi. Jazda ma rozkaz zatrzymać koni 40-ci — pociąg Artylleryi 16, Pułk 13 Piechoty 16-cie, Szpital 4-ch, Magazyn 12-e.

Wszystkie inne w miarę potrzeby do Magazynu oddane zostaną.

26-go. Deszcze wielkie ciągle padają.

Darniowanie lewej fossy Lunety K. zupełnie się zwaliło. Woda w stawie pod Młynem Szczebrzeskim tak wezbrała, że groziła zerwaniem Młyna, lecz natychmiast powzięte zostały środki skuteczne, i Młyn się utrzymał, lubo znacznie uszkodzonym został.

Zajęto się natychmiast Reparacją Młyna i Upustu.

Grobelka komunikacyjna przed Lunetą A. jest zalana, z tego powodu ściągnięte zostały działa z Baterji Janowickiej, a dla komunikacji czółna na zalewy zaprowadzono. Łąki pod Baterją Chmielnickiego zupełnie są zalane. Nieprzyjaciel z tego powodu utraciłszy komunikację z tą Baterją opuścił ją.

Po południu zebrano się w Sitańcu 11 szwadronów Jazdy i pomaszerowały do Szczebrzeszyna, jeden zaś szwadron do Starego Zamościa.

27-go. Z Sitna poszło 2 Bat. piechoty do Szczebrzeszyna, za niemi fury z bagażami.

Ponieważ dla powiększających się coraz bardziej chorób, Garnizon ledwie już wystarcza w dawaniu wart na dwie zmiany, przeto od dnia dzisiejszego Obywatele Zamojscy dawać będą codziennie do służby wewnętrznej 36 ludzi, którzy pobierać będą żywność.

28-go, 29-go. Nic nie zaszło nowego.

30-go. Dwa Bataliony Piechoty z Łabuniek poszły na Jarosławiec drogą Horyszowską, a 120 Jazdy z Sitańca udało się do Sitna.

Nieprzyjaciel zajął dziś Baterię Chmielnickiego.

31-go. Nic nie zaszło nowego.

Kilkunastu żołnierzy polskich i Francuzkich z niewoli zbiegłszy, dostali się do Fortecy za pomocą kobiet majdańskich, które korzystając z danego im pozwolenia przechodzić na posterunki kozackie na żniwa, lub po trawę, przebierały po kobiecemu wspomnianych żołnierzy, i tym sposobem ich przeprowadzały.

Szkorbut niezmiernie rozszerzył się w Garnizonie, prócz kilkuset chorych w kompaniach, mamy przeszło 600; w Lazarecie 595. Śmiertelność znaczna.

Octu w Magazynie zabrakło — nowy się robi.

Strata w Sierpniu przez dezercję 23. W Lazarecie umarło 148.

Wrzesień.

1-go. Posterunek na drodze Lubelskiej ucierał się dziś z nieprzyjacielem, dwóch kozaków zostało zrabanych, a kilku innych raniono, dwie piki zdobyto. W czasie tej utarczki 4-y Bataliony Piechoty wystąpiły w obozach pod Wysokiem i Sitańcem, a dwie kompanie ucierały się.

Wieczorem puszczano race dla zaalarmowania nieprzyjaciela.

2-go. Nic nie zaszło.

3-go. Generał Dowódca Twierdzy chcąc korzystać z znajdującej się w Zamościu starej miedzi i sreber Franciszkańskich, złożonych w Kollegiacie, postanowił bić z nich pieniądze. Podinspektor Kontecki i Major placu Machnicki zatrudniają się, pierwszy Mennicą do srebrnych, drugi do miedzianych. Ze srebra będą wybite dwuzłotówki z napisem na jednej stronie: „Moneta w Oblężeniu Zamościa“, a z drugiej: „2 złote 1813 r.“

Z miedzi sześciogroszówki z takimże napisem (:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „cc“:).

Reperacye Młyna i spustu są ukończone. Młyn znowu miele na 4-y kamienie. Balardan przed Lunetą A. ukończone.

4-go, 5-go i 6-go. Zupełnie spokojnie. Racya owsa odtąd zmniejszona do dwóch garncy (:zobacz jak wyżej pod lit. „dd“:).

7-go. W nocy między godz. 1-ą a 2-ą nieprzyjaciel zbliżył się do Sitańca z dwoma działami, i dawszy 8-m razy ognia do Miasta, za pierwszym wystrzałem z Twierdzy spieszenie się cofnął. 500 kozaków

z bagażami pomaszerowało dziś z Sitańca drogą do Szczebrzeszyna.

8-go. Nic nie zaszło nowego.

9-go i 10-go. Znajdujące się Łaźnie Żydowskie w Zamościu kazał General Dowódca wyporządzić, gdzie odtąd chorzy z Lazaretów i korpusów kąpać się będą mogli codziennie (:zobacz jak wyżej pod lit. „ee“:).

11-go. Dnia dzisiejszego Nieprzyjaciel obchodził Imieniny Cesarza Alexandra I.

General Rath przysłał parlamentarza uprzedzając o tem Naczelnego Dowódcę Twierdzy, załączył oraz Gazety i doniesienia o zwycięztwach, które nieprzyjaciel pod Dreznem odnieść miał.

Wojsko nieprzyjacielskie wystąpiło w obozach pod broń.

Za Karczmą Wysokiego 2 Bat. piechoty.

Pod Dworem Sitanieckim 2 Bat. piechoty.

Pod Łabunkami 1 Bat. piechoty.

Na drodze Lubelskiej w górę 2 Bat. piechoty.

Armat w Sitańcu 5, za Płoskim były armaty i piechota, lecz nie można było widzieć wiele.

W południe i w wieczór o godz. 9-ej dawano z armat ognia i z ręcznej broni, i fajerwerk spalono. Posterunki były przestrzeżone, aby podwoić ostrożność. Garnizon był w gotowości do wystąpienia.

Kommissya wyznaczona przez Generala Dowódcę odebrała dziś ze składu srebra franciszkańskie, wążące 159 ft. 26 łutów wagi Wiedeńskiej, które oddała do Mennicy na bicie pieniędzy.

12-go, 13-go i 14-go. Prócz przybywających ciągle transportów furazu i żywności z Szczebrzeszyna, Skierbieszowa i Hrubieszowa do Sitańca, nic nowego nie zaszło.

15-go. Dwa bataliony piechoty wyszły z bagażami z Obozu Sitanieckiego na Sitno, drogą Hrubieszowską.

Choroby tak się pomnażają, że odtąd połowa wart wewnętrznych tylko co 48 godz. luzować się będzie. Oprócz tego warty wewnętrzne są zmniejszone.

16-go. Dnia dzisiejszego rano, posterunek Janowicki znalazł na drodze podrzucone przez nieprzyjaciela papiery, zawierające Manifest Austriacki przeciw Francji, i różne wiadomości o odniesionych znacznych zwycięztwach nad Francuzami, z tego powodu Generał Naczelny Dowódca wydał Rozkaz dzienny do Garnizonu (*:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „ff“:*).

Z powodu przykrej pory roku, Generał Naczelny Dowódca rozkazał Radzie Gospodarczej Pułku 13-go piechoty (*:zobacz jak wyżej pod lit. „gg“:*) wydać z komory pułkowej płaszców 164 i spodni 62 dla batalionu Oddziałowego, Artylleryi i Urzędników zdrowia.

17-go. Dla zapobieżenia dezercyi z końmi, Jazda na posterunki chodzić nie będzie. Każdemu posterunkowi Piechoty, zostawiono jednego Jeźdźca do posyłania raportów.

18-go. Z powodu zmniejszającego się znacznie zapasu wódki, — której osobliwie Lazaret wiele wy potrzebował, oficerowie codziennie, a podoficerowie i żołnierze tylko co piąty dzień rację wódki pobierają (*:zobacz jak wyżej pod lit. „hh“:*).

19-go. Prócz przybycia znacznej ilości fur z furażem z Wielączy do Sitańca nic nie zaszło nowego.

Dla zabezpieczenia zapasu mąki, na czas jak najdłuższy, Generał Dowódca zalecił, aby zaczęto mleć jęczmień i owies.

Odtąd chleb pieczony będzie z mąki zmieszanej żytniej, jęczmiennej i owsianej; owies w 3-ej części tyle wydaje mąki, ile żyto.

20-go. Nic nie zaszło nowego.

21-go. Nieprzyjaciel pracuje dziś około komunikacji od Brzeziny do Baterji Chmielnickiego.

Około 200 fur z furazem szło do Krasnegostawu.

22-go. Dziś po południu pięć batalionów piechoty nieprzyjacielskiej mustrowało się z tej strony Sitańca; w Jałutowie jeden batalion mustrował się.

23-go. Prócz fur przeszło 200, które szły drogą do Krasnegostawu, żadnego nie widać było poruszenia.

24-go. Nieprzyjaciel podrzucił Gazety Lwowskie.

Milicyi pieszej 800 ludzi w piki zbrojnych przybyło ze Starego Miasta Zamościa do Baraków za Sitańcem.

Baraki pod Sitańcem, w których stała kawalerya, są opuszczone. Nieprzyjaciel nowe baraki stawia za Sitańcem.

25-go. Dwa szwadrony Jazdy wyszły z Jarosławca i poszły na Łapiguż, Sitaniec do Szczebrzeszyna. Trzy kompanie Milicyi z pikami z Sitna przyszły do Sitańca.

Znaczne transporta furazu ciągle przybywają do Sitańca, inne idą do Krasnegostawu.

26-go, 27-go, 28-go, 29-go. W przeciągu tych czterech dni przeszło przez Sitaniec do Krasnegostawu 1200 fur z furazem i żywnością, mała ich tylko część pozostała w Sitańcu.

Nieprzyjaciel w tych dniach nieustannie strzela do naszej placówki na drodze Lubelskiej, bezskutecznie. Nieprzyjaciel stracił 2-ch kozaków i kilku od Piechoty, ile widzieć można było.

30-go. Z dniem dzisiejszym kończy się dystrybucya mięsa solonego.

Garnizon pobierać będzie samo mięso końskie, rachując po pięć uncyj na racyę (*:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „ii“:*).

Od dnia dzisiejszego Lazaret, lubo ma 600 chorych pobierać będzie tylko 100 ft. mięsa wołowego na dzień, resztę zaś końskiego (*zobacz jak wyżej pod lit. „kk“*).

Korpus oficerów Garnizonu ofiarował wódkę, którą z Magazynu pobierał, aby była dawana posterunkom zewnętrznym. Gorliwość ta oficerów o dobro Ojczyzny, ogłoszona żołnierzom rozkazem dziennym. I odtąd żołnierze idący na posterunki zewnętrzne pobierają wódkę.

Generał Dowódca Twierdzy chcąc się przekonać czyli w Zamościu nie znajdują się składy Artykułów, któreby na użytek dla Garnizonu służyć mogły, jako to: sukna, płótna, wina, wódki, miodu dla szkorbutycznych, octu i zboża etc., wyznaczył komissyę, złożoną z osób wojskowych i cywilnych, dla zrewidowania wszelkich znajdujących się tu składów (*:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „ll“:*).

Komissya ta oprócz kilku beczek octu, miodu, i cokolwiek wina w kilku miejscach, nic innego nie znalazła.

Magazyny nasze drzewa zupełnie już są wypróżnione, znajdujące się na Kalinowicach lipy ścięte zostały i do Fortecy zwiezione (*:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „mm“:*) podobnie ścięte będą wierzby na Grobli Zdanowskiej, tudzież lipy w samej Twierdzy. Stare domy drewniane w Twierdzy będą rozbierane na użytek Garnizonu.

Ponieważ Lazaret i korpusa bardzo cierpią na brak koszul, General Dowódca kazał rozdać na koszule znajdujące się na składzie prześcieradła.

W gorzelnii skarbowej ciągle pali się wódka ze zboża zakupionego.

Szkorbutyczne choroby się nie zmniejszają. Liczba chorych w szpitalu ciągle 600. Oprócz tego Garnizon liczy drugie tyle po kompaniach.

Do szpitala ci tylko bywają odsyłani, którzy bez nadziei życia zostają.

Straty mamy w tym miesiącu: umarłych 346 — dezercerów 34-ch.

Październik.

1-go. Wczoraj w nocy Kapitan z Pułku 6-go piechoty, Szmigielski zaalarmował nieprzyjaciela od Chiży.

Z rana posterunek na drodze Lubelskiej ucierał się z nieprzyjacielem.

2-go. Nieprzyjaciel dzisiejszej nocy zaczął sypać fleszę po lewej stronie od Chiży Nr. 17, jest ona w odległości 900 sążni od Twierdzy, a o 400 od Baterji Janowickiej.

Osada w tej nowej Baterji składa się z samej piechoty.

W Chiży spostrzeżono Batalion piechoty z dwoma działami.

3-go. O godz. 4-ej z rana nieprzyjaciel przesunął się z dwoma działami drogą Hrubieszowską i dał 8 wystrzałów do Twierdzy, poczem spieszenie się cofnął.

4-go. Nieprzyjaciel pomimo ognia z Baterji Janowickiej przez noc pracował około Baterji Nr. 17

pod Chiżą, widać cztery strzelnice w kierunku do Twierdzy.

Działa z posterunku na drodze Lubelskiej spędziły ze stratą placówkę nieprzyjacielską stojącą na drodze ku Sitańcowi.

Po skończonym wymłocie zboża przez Garnizon zżętego, oddano do Magazynu Żyta korcy 561, garnicy 16.

5-go. Nieprzyjaciel zrobił w nocy komunikację krytą od swej Baterji do Chiży.

6-go. Nieprzyjaciel zatoczył w nocy trzy działa do nowo wysypanej Baterji pod Chiżą i dnia dzisiejszego równo ze dniem zaczął strzelać do Miasta. Podobnie nieprzyjaciel zatoczył trzy działa do Baterji Chmielnickiego i strzelał do naszej Baterji Janowickiej i do posterunku na trakcie Lubelskim. Nieprzyjaciel zrobił przeszło 200 strzałów.

Z naszej strony ogień był gęsty z wałów i z Baterji Janowickiej; — żadnej nie mamy straty. Z Baterji nieprzyjacielskiej wyniesiono kilku rannych lub zabitych.

7-go. Noc była spokojna, nieprzyjaciel na noc wyprowadził działa z Baterji pod Chiżą, a nad ranem znowu je sprowadził i strzelał do Twierdzy.

Pod protekcyą dział w baterjach Chmielnickiego i pod Chiżą nieprzyjaciel usiłował spędzić nasz posterunek na trakcie Lubelskim. Lecz podpułkownik Koziobrodzki, mający Inspekcyą, należyte uczyniwszy dyspozycye, nieprzyjaciela z znaczną stratą do ucieczki przymusił.

Nieprzyjaciel dał przeszło 200 strzałów armatnich do Miasta i do Posterunku, bez żadnej naszej straty, — pałac, Lazaret i Dom Podprefekta najwięcej są wystawione.

W utarczce z nieprzyjacielem posterunek Janowski miał podoficera 1-go i żołnierza 1-go rannych. Nieprzyjaciel znaczną poniósł stratę.

Podług pewnie powziętych wiadomości, siła nieprzyjacielska stojąca pod Zamościem składa się z 2-ch rot Artylleryi, dział 21 pod komendą Pułkowników Bogosławskiego i Butowicza, — 4-ch Pułków Jazdy pod komendą Pułkowników Urakowa, Kanczyałowa, Dekanowa i Swiczki, z 4-ch Pułków Milicyi pieszej.

8-go. W nocy nieprzyjaciel zaczął sypać Baterię pod Żydowskiem Przedmieściem, lecz tak przez patrole, jako i ogień z dział z wałów, przymuszonym został do ucieczki i do opuszczenia zaczętej roboty.

Z rana Sapery pod assekuracją wysłanych z niemi armat, rozkopali zaczęłą dzisiejszej nocy przez nieprzyjaciela Baterię. Nieprzyjaciel to spostrzegłszy, stanął pod bronią, wysłał Batalion piechoty, dwa szwadrony Jazdy i dwa działa do Baterii pod Jarosławcem, dalej się nie posuwał i robotnikom nie przeszkadzał.

Po południu wystąpiło około 3000 piechoty nieprzyjacielskiej na Mustrę.

Przez dzień dzisiejszy strzelnice w Bateryach nieprzyjacielskich pod Chiżą i Chmielnickiego, pozatykane były koszami, dział w nich nie było.

Gorzelnia więcej jak dawniej wydaje wódki, z tego powodu oficerowie i posterunek codziennie, a cały garnizon co dni pięć wódkę pobierać będzie (*zobacz w kopii rozkazów pod lit. „nn“*).

9-go. O północy nieprzyjaciel sprowadziwszy działa do Baterii pod Chiżą, dał 42 strzałów do Twierdzy, i działa do Chiży cofnął.

Przez cały dzień zupełnie spokojnie.

10-go. Od godz. 3-ej do 4-ej z rana nieprzyjaciel puścił 40-ci kul i Granatów do Miasta z Baterii pod Chiżą.

Nieprzyjaciel dziś zajął Zdanów i postawił we-dettę jak dawniej, — z tej strony wsi, z Baterii Chmielnickiego nieprzyjaciel rzucił kilkanaście granatów do Baterii Janowickiej i do posterunku na trakcie Lubelskim, lecz bez żadnego skutku.

Wydany został rozkaz względem patrolowania z drogi krytej i przeszkadzania robotom nieprzyjacielskim nocną porą w przypadku potrzeby (*:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „oo“:*).

11-go. W nocy o godz. 4-ej z rana nieprzyjaciel rzucił do Miasta 40 kul i granatów z Baterii pod Chiżą.

W dzień prócz kilkunastu wystrzałów z Baterii Chmielnickiego do posterunku na trakcie Lubelskim nic nie zaszło nowego.

12-go. W nocy nieprzyjaciel z Baterii z pod Chiży, 40 kul i granatów puścił do Twierdzy, żadnej nie mamy straty. Jeden granat wpadł do Lazaretu, pękł w sali napelnionej chorymi, pod łóżkiem chorego, — lecz nikomu nie szkodził.

Po południu piechota nieprzyjacielska przez kilka godzin ucierała się z naszym posterunkiem na drodze Lubelskiej.

Z Baterii Chmielnickiego nieprzyjaciel przeszło 40 razy dał ognia, żadnej nie mamy straty.

13-go. W nocy jak zwyczajnie między 12-ą i 1-ą nieprzyjaciel rzucił do Miasta 40 kul i granatów z Baterii pod Chiżą, bez żadnego skutku; w dzień zupełnie spokojnie.

14-go. Między 10-ą i 11-ą w nocy nieprzyjaciel z Baterji pod Chiżą dał 38 razy ognia do Twierdzy; żadnej nie mieliśmy straty.

Nieprzyjaciel dziś zajął opuszczoną Baterję Nr. 4, na kępie Zdanowskiej, tudzież Zdanów i Mokre.

15-go. Nieprzyjaciel dzisiejszej nocy nie strzelał.

Pierwsze pieniądze dziś zostały wybite. Machina do Monety srebrnej zrobiona jest przez Porucznika Inżynierów Hińcza, a do miedzianej przez rzemieślników wojskowych. W urządzeniu tych machin niezmiernie zachodzą trudności.

16-go. Nieprzyjaciel do Zdanowa zwozi faszyny i widać robiących ludzi koło komunikacyj od Zdanowa przez błoto, do Baterji nad błotem. Zresztą zupełnie spokojnie.

17-go. Nic nie zaszło nowego.

18-go. Zupełnie spokojnie.

19-go. Nieprzyjaciel dzisiejszej nocy naprawił i podwyższył Baterję Nr. 4 na Kępie Zdanowskiej, dwie strzelnice obrócone są na Miasto, jedna na Młynek, a jedna na Baterję Płoską i jedna na Baterję Szwedzką. Baterja pod Młynkiem i działa z wałów ile możności robotnikom nieprzyjacielskim przeszkadzają.

Po południu piechota nieprzyjacielska ucierała się z posterunkami na drodze Lubelskiej, — z Baterji Chmielnickiego dał nieprzyjaciel kilkanaście razy ognia; żołnierz jeden z pułku 13-go piechoty zginął.

20-go. Nieprzyjaciel ciągle robi koło Baterji Zdanowskiej i koło komunikacyj. Artyllerya z Wałów i od Młyna ile możności mu przeszkadza.

Dla oszczędzenia żywności odtąd tylko ci Gwardziści pobierać ją będą z Magazynu, którzy idą na powinności.

Odtąd Garnizon rację chleba w 3-iej części sucharami pobierać będzie (*:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „pp“*:).

21-go. Zeszłej nocy nieprzyjaciel wpadł ze znaczną siłą na Przedmieście Zdanowskie, zapalił kilka chałup, — skłócił kilku chłopów, kobiet i dzieci, tudzież 4-ch żołnierzy, a 3-ch z sobą uprowadził. Ci żołnierze byli z pułku 13-go Piechoty, wszyscy szkorbutem zarażeni, tam się leczyli.

Za odezwaniami się dział z wałów i posuwaniem się patrolów z drogi krytej, nieprzyjaciel w takim nieładzie uciekł, że jednego z zabranych żołnierzy porzucić musiał. Dla ciemnej nocy nie można było pójść za nim w pogoń.

22-go. Na drodze do Płoskiego podrzucił nieprzyjaciel pismo, namawiające do dezercyi.

Po południu piechota nieprzyjacielska ucierała się z posterunkiem na drodze Lubelskiej, z Baterji Chmielnickiego gęsty szedł ogień.

23-go. Trzy szwadrony kozaków przybyło od Szczebrzszyna do Wysokiego.

Z powodu braku drzewa w Magazynie, lipy znajdujące się wewnątrz Fortecy wyznaczone zostały na potrzebę Garnizonu.

Ponieważ w Zamościu znajduje się znaczny skład kart skarbowych, Generał Dowódca kazał wydać każdej kompanii po 14-cie Talij (*:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „gg“*:). To dało powód żołnierzom do zrobienia następujących wierszy.

„Nasz Pan Maurycy jak gdyby na żarty,
Zamiast jedzenia, daje nam karty“.

24-go. Jazda nieprzyjacielska, która wczoraj przybyła, utrzymuje gęsty łańcuch między Chiżą i Płoskim.

Gdy wszystkie konie skarbowe, prócz tych, które koniecznie do służby muszą być zostawione, już są zjedzone, przeto od dnia dzisiejszego zaczynają się dawać na rzeź konie partykularne tak oficerów jako i osób cywilnych. General Dowódca zaczął od dawania swoich koni, dał ich siedm. Liczba zjedzonych koni skarbowych wynosi do dnia dzisiejszego 222 (*:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „rr“*).

Wieczorem o godz 8-ej nieprzyjaciel rzucił do miasta z Baterji pod Chiżą 30 kul i granatów; żołnierz jeden z pułku 6-go w drodze krytej zabity został.

25-go. Nieprzyjaciel przez cały dzień dzisiejszy strzelał do Fortecy z Baterji Zdanowskiej, lecz bezskutecznie. Nie mamy żadnej straty.

Ponieważ z Grobli Zdanowskiej woda spadła, posterunek przy tejże zajął swoje stanowisko w Baterji Szwedzkiej.

Podprefekt Zareński odebrał rozkaz (*:zobacz jak wyżej pod lit. „ss“*), aby wszelkie zboża partykularne w Mieście i na przedmieściach pozabierał, choćby od osób najuboższych na Skarb do Magazynu, zostawiając właścicielowi tyle tylko, ile koniecznie na wyżywienie siebie potrzebuje.

Dla niedostatku lekarstwa w Aptece wojskowej—Apteka cywilna, która ich także niewiele już ma, odebrała rozkaz (*:zobacz jak wyżej pod lit. „tt“*) aby za receptami urzędników zdrowia: Lisowieckiego i Wodnickiego, lekarstwa przynajmniej dla oficerów dostarczała, sposobem rekwizycyi na rachunek Szpitala.

26-go. Prócz kilkudziesięciu wystrzałów z Baterji Zdanowskiej do Fortecy, nic nie zaszło nowego.

Kilkanaście kobiet, nie mających z czego żyć puszczono na posterunki.

27-go. Zupełnie spokojnie.

28-go. Przez dzień dzisiejszy nieprzyjaciel z Baterji Zdanowskiej przeszło 80 kul i granatów rzucił do Fortecy, — żadnej nie mamy straty.

29-go. Zupełnie spokojnie.

30-go. Przez cały dzień było spokojnie, wieczorem zaś o godz. 7-ej nieprzyjaciel z Baterji pod Chiżą wystrzelił 40 razy do Twierdzy. Nie mamy żadnej straty.

Lazaret odtąd tylko po 50 ft. mięsa wołowego dla wszystkich chorych na dzień pobierać będzie (*zobacz w kopii rozkazów pod lit. „uu“*;) reszta w mięsie końskim.

31-go. Nieprzyjaciel przez dzień dzisiejszy z Baterji Zdanowskiej 60 razy dał ognia do fortecy. Żadnej nie mamy straty.

Choroby się nie zmniejszają, szkorbut coraz bardziej się szerzy, prócz 450 chorych w Lazarecie, mamy przeszło 500 chorych w kompaniach, tak dalece, że na posterunki, które tylko ile można zmniejszone zostały, — chorzy ludzie komenderowani bywają. Na Biwaki i wewnątrz Twierdzy, użyci bywają ludzie, którzy jękiem swym o miłosierdzie wołają. W miesiącu Październiku straciliśmy przez choroby 452, przez dezercyę 42-ch.

Listopad.

1-go. Zupełnie spokojnie.

Chleb dotąd pieczony był z mąki mieszanej żytniej, jęczmiennej i owsianej. Odtąd mięszać się będzie do 3-ch Centnarów mąki, dwa centnary otrąb.

2-go. Prócz kilkunastu wystrzałów z Baterji Chmielnickiego do posterunku na trakcie Lubelskim, nic nie zaszło nowego.

3-go. Generał Rath przysłał Dowódcy Twierdzy zapieczętowaną Gazetę Warszawską pod datą 30 Października.

Ponieważ zapas wódki w Magazynie zupełnie już wyszedł i nie zostaje nam jak tylko ta, którą gorzelnia nasza wydaje, przeto oficerowie odtąd wódki pobierać nie będą (*:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „wv“*). Racya zaś piwa, która dotąd z 2-ch kwart piwa się składała, odtąd z 3-ch kwart składać się będzie; Lazaret wódkę tylko dla chorych oficerów i posługaczy pobierać będzie (*:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „xx“*), a mięso tylko dla oficerów dawane będzie.

Posterunki nie przestają brać wódkę codziennie, a Garnizon co piąty dzień.

4-go. Prócz kilkunastu wystrzałów armatnich z naszej strony i Baterji Chmielnickiego, nic nie zaśzło nowego.

Znajdujące się u oficerów zapasy zamenażowane owsa oddają się do Magazynu na mąkę.

5-go i 6-go. Zupełnie spokojnie.

7-go. Nieprzyjaciel zrobił przez dzień dzisiejszy przeszło 60 wystrzałów z Baterji Zdanowskiej do Fortecy, a wieczorem strzelał przez godzinę z Baterji pod Chiżą. Wszystkie strzały z Baterji pod Chiżą, i wielka część z Baterji Zdanowskiej wymierzone są do pałacu kwatery Generała Dowódcy Twierdzy. Szpital i podprefektura w tej dyrekcyi będące, dużo ucierpiały. Granat wpadł do kwatery Adjutantów Generała.

Znajdujące się na składzie 1187 sztuk starych patrontaszów, kazał Generał Dowódzca rozdać korpusom na podeszwy (*:zobacz jak wyżej pod lit. „yy“*).

Urzednicy zdrowia podali dzisiaj raport Generałowi Dowódcy, w którym wystawiają Mu nędzny

stan Lazaretów, zupełny brak lekarstw i pokarmów przyzwoitych (: zobacz w końcu dziennika pod znakiem ≠ :).

Żołnierze zabijają psy, z których tłustością smarują sobie części ciała skorbutem dotknięte, spodziewając się ztąd ulgi. Koty, szczury, myszy, wrony, nawet psie mięso zjadają.

8-go. Zupełnie spokojnie; dla braku zupełnego mięsa wołowego nawet oficerowie w Lazarecie pobierać go nie będą.

Generał Rath przez parlamentarza przesłał Gazetę Lwowską zapieczętowaną.

9-go. Nieprzyjaciel nad wieczorem nacierał na posterunek na drodze Lubelskiej, chcąc go spędzić, lecz po dwugodzinnem bezskutecznem strzelaniu, cofnął się ze znaczną stratą. Mamy tylko jednego żołnierza lekko rannego.

10-go. Prócz kilkunastu wystrzałów Baterii Chmielnickiego, nic nie zaszło nowego.

11-go. O godz 10-ej z rana 8 Batalionów piechoty nieprzyjacielskiej zebrało się z różnych stron pod Sitańcem. 200 ludzi zaś z jedną armatą pod protekcją Baterii Chmielnickiego atakowali posterunek na drodze Lubelskiej, — po dwugodzinnej uporczywej utarczce, w której posterunek nasz na krok nie ustąpił ze swego stanowiska, nieprzyjaciel cofnął się ze znaczną stratą, z naszej strony żadnej nie mamy. Nasz posterunek armaty z wałów protegowały.

Piechota nieprzyjacielska, którą dziś widać było, podług raportu z Obserwatorium, zbierała się jak następuje:

| | |
|----------------------------------|--------------------|
| Z Udrycz Batalion | 1 |
| Z Sitna " | 1 |
| Z Baraków z za Sitańca Batalion. | 2 |
| " pod Kościołem " | 1 |
| " Brzeziny wyciętej " | 1 |
| " pod Dworem Sita- | |
| niekim " | 1 |
| " Z Wysokiego " | 1 |
| " Pod Jałutowem " | 1 |
| | <hr/> |
| | Wogóle 9 wszystkie |
| | z Chorągwiami |

Cztery Pułki Jazdy.

Kompania Artylleryi 60 Głów mająca i 120 koni z zaprzęgiem stało pod dworem.

Podług Raportu z Obserwatoryum i zeznania dezertera teraz przybyłego, działa stoją jak następuje:

- 2 Działa w Baterji Chmielnickiego
- 2 " w Chiży.
- 7 " w Sitańcu.
- 1 " w Łapigużu.
- 5 " w Jałowie.
- 2 " w Mokrem.
- 2 " w Płoskim.

12-go. Posterunek na trakcie Lubelskim zajmując dziś rano swoje stanowisko dzienne, znowu był atakowany przez kilkuset piechoty, mającej w Assekuracyi cztery Bataliony. Nieprzyjaciel nie chciał dozwolić posterunkowi zwyczajnego swego stanowiska dziennego zająć, lecz Kapitan Szreder ze swoim posterunkiem, wsparty przez posterunek folwarku Janowickiego, Baterją Janowicką i dwa działa wysłane z Fortecy, śmiało natarłszy na nieprzyjaciela, przymusił go do cofnięcia się. Nieprzyjaciel jednak pod protekcją Ba-

terei Chmielnickiego, opierał się uporczywie pozwolić zajęcia wzgóрка, na którym w dzień stawa nasza placówka, lecz i ztamtąd, gdy porucznik Biegacki z Pułku 6-go od Baterji Janowickiej po nad wodą w bok mu zaszedłszy i dwa działa z fortecy wysłane, z któremi sierżant starszy Gołębiowski podsunąwszy się z drugiej strony i skutecznie strzelając, ze stratą jednego officera i kilku ludzi został wyparty. Po 3-ch godzinnej utarczce nieprzyjaciel aż za zwyczajne swe stanowiska został odpędzony. Strata nasza wynosi tylko trzech rannych.

13 go. Prócz małej utarczki rano z piechotą nieprzyjacielską, przy zajęciu posterunku na trakcie Lubelskim, nic nie zaszło nowego.

14-go. Zupełnie spokojnie, parlamentarz przywiózł list od Majora Rossyjskiego Puszkin, który prosi Podinspektora Konteckiego, aby się z nim widział dnia jutrzejszego.

15 go. Zupełnie spokojnie.

Podinspektor Kontecki widział się dziś na forpocztach z Majorem Rossyjskim Mussin-Puszkin. Odebrał Podinspektor Instrukcyę, gdyż spodziewać się było można, iż insynuacye względem poddania Fortecy czynić będzie, aby z niego wybadał, jaką nieprzyjaciel względem naszego stanu ma opinię. Okazało się, iż nieprzyjaciel sądzi, że Twierdza na dwa miesiące w żywność jest jeszcze opatrzoną.

Z dniem dzisiejszym ustaje dystrybucya Legominy (:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „zz“:).

Zapasy mąki, żyta i otrąb już zupełnie się skończyły.

Młyn wodny nie będąc w stanie zemleć na dobę nad 48 korcy owsa, które nad 15 Cent. mąki nie wy-

dają, zatem chleb dla całego Garnizonu dostarczonym być nie może.

W zesłym pół miesiącu umarło nam w Lazarecie 154 ludzi.

Dnia dzisiejszego znajduje się w Lazarecie chorych 461, po kompaniach przeszło 500, zupełnie do służby niezdatnych.

Między żołnierzami, którzy służbę pełnią, znajduje się połowa zarażonych skorbutem tak, że wielka ich część, ledwo o kiju chodzić może. Najzdrowsi idą na posterunki zewnętrzne, a słabi robią służbę wewnętrzną i obsadzają w nocy drogę krytą.

Liczba kanonierów tak się zmniejszyła, iż działa nie mogą już być obsłużone. Wyznaczono do pomocy saperów.

Z wziętych w Rekwizycję z kassy Magistratnej 1330 sztuk 6 grajcarówek Austriackich wybite zostały w Mennicy Garnizonowej tyleż sztuk 6-cio groszówek i do kassy wojskowej złożone.

16-go. Generał Rath przysłał przez Parlamentarza Generałowi Dowódcy Twierdzy Gazety i List (:zobacz w korespondencji Nr. 56:), w którym wyraża, iż terażniejszy stan Europy powinienby przekonać Generała Dowódcę, że daremne jest wystawianie się Garnizonu na dalsze cierpienia, i że nie mogąc się spodziewać ani posiłków, ani żadnej innej dogodnej okoliczności, — Generał Dowódca powinienby rozważyć, co by w tym momencie najprzyzwoitszem było uczynić.

17-go. Generał Dowódca poradziwszy się Członków Rady Obrony, Pułkownika Żymirskiego, podinspektora popisów Konteckiego, Podpułkowników: Jodki i Płończyńskiego i Fodprefekta Zaremskiego, dał dziś Generałowi Rath odpowiedź (:zobacz w koresponden-

cyi Nr. 57:) na wczorajszy list, wyrażając w nim, że gdy Gazety głoszą, że Cesarz Napoleon dał wolność Królowi Saskiemu odłączyć się od Przymierza z Francją, spodziewa się odebrać wkrótce rozkazy od swoich przełożonych.

General Rath odpisał na to (:zobacz jak wyżej Nr. 58:), że Król Saski jest w niewoli, że General Dowódca już nie ma żadnych przełożonych, i że próżno się spodziewa odebrać wyższe rozkazy.

Prócz kilku wystrzałów armatnich z Baterji Janowickiej — zupełnie spokojnie.

Garnizon odbiera powtórnią dystrybucję kart ze składu skarbowego (:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „aaa“:)

18-go. General Rath wyjechał do swojej placówki i przysłał parlamentarza z prośbą, ażeby General Dowódca dla widzenia się z nim wyjechać chciał, co mu odmówionem zostało. Nakoniec prosił, aby Podinspektor Kontecki do Sitańca był posłany i to odmówiono.

Wszystkie chałupy i drzewa za fortecą będące spalone, posterunki bez ognia w przykrej porze roku teraz zostają.

19-go. General Dowódca zwołał Radę Obrończą, na której wszystkie Członki jednomyślnie swe zdanie oświadczyli i w Xiędze Obrad zapisali, że już ostatni Termin utrzymania Twierdzy przyszedł, gdyż chleb dla Garnizonu tylko do 24 b. m. wystarczyć może, a wszelkie źródła są wyczerpane. Słabości zaś Garnizonu, a siła nieprzyjacielska w mocnych pozycjach rozłożona, nie pozwalają, ażeby skuteczne wycieczki dla zdobycia żywności uczynione być mogły.

Ponieważ Mennica wkrótce czynność swoją ukończy, Garnizon i Urzędnicy Cywilni odebrali rozkaz

:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „bbb“:) aby przygotowali Listy płacy na pięciodniowy żołd bez massy.

20-go. Generał Dowódzca posłał dziś Podinspektora Konteckiego, Szefa Płonczyńskiego i Kapitana Hauke do Sitańca (*:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „ccc“:*) dla rozpoczęcia z Generałem Rath układów względem oddania fortecy i wyjścia Garnizonu dla złączenia się z Armią Francuzką (*:zobacz w korespondencji Nr. 59:*)

Generał Rath wyżej wspomnianych Oficerów dumnie i źle przyjął, i na tę propozycję w żadne nie chciał wejść układy: co też na piśmie Generałowi Dowódcy oświadczył (*:zobacz jak wyżej Nr. 60:*).

21-go. Przed wieczorem patrol nieprzyjacielski podsunął się do Posterunku Kalinowieckiego, lecz ze stratą odparty został. Podobnież na patrolu, który się w nocy podsunął traktem Lubelskim, zdobyto trzy piki.

22-go. Podinspektor Kontecki pojechał do Sitańca z oświadczeniem na piśmie Generała Dowódcy do Generała Rath (*:zobacz jak wyżej Nr. 61:*), iż wyznaczył Officerów dla wejścia w układy względem oddania Twierdzy pod innemi warunkami, jak to, wyjścia Garnizonu dla złączenia się z Armią Francuzką, Generał Rath propozycję tę przyjął i Listem swym Generała Dowódcę o tem uwiadomił (*:zobacz w korespondencji Nr. 62:*).

Z wziętych w Rekwizycję ze Składu Sreber Franciszkańskich ft. 159 lut. 26 wybita została summa zlp. 15,660, i ta do kassy Wojskowej złożona (*:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „ddd“:*).

Generał Dowódzca wydał dnia dzisiejszego rozkaz, ażeby pięciodniowy żołd bez Massy Garnizonowi, Urzędnikom Cywilnym i Jeńcom Rossyjskim wypłacony został (*:zobacz jak wyżej pod lit. „ddd“:*).

23-go. Pułkownik Żymirski, Podinspektor popisów Konteckci i Podpułkownik Płonczyński, stosownie do rozkazów Generała Dowódcy (:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „eee“:) udali się do Sitańca do Generała Rath (:zobacz w korespondencji Nr 63 i 64:) dla zrobienia układów względem oddania Twierdzy, które wieczorem ukończywszy nadesłali Generałowi Dowódcy do potwierdzenia. Generał Dowódca o godz. 8-ej wieczorem tenże układ potwierdził i zawieszenie Broni ogłosił (:zobacz w kopii rozkazów pod lit. „fff“:).

Rzetelność niniejszego dziennika podpisami stwierdzamy.

Działo się na posiedzeniu szóstym d. 24 Listopada 1813 roku.

(Podpisano:)

Komissarz Pełn: *Zarembski.*

Podpułkownik Artylleryi: *Płonczyński.*

Podinspektor popisów: *Konteckci.*

Komissarz Wojny: *Bayer.*

Podpułkownik Inżynieryi: *Jodko.*

Pułkownik Dowódca Piechoty: *Żymirski.*

Generał Dywizyi Naczelný Dowódca Twierdzy
Hauke.

Sekretarz Rady *Wolanowski* Adjutant Major Pułku 13 piechoty.

KONWENCYA.

Zawarta pod dniem dzisiejszym między W. W. Bogosławskim Pułkownikiem Artylleryi, kawalerem Krzyża Śt. Włodzimierza 3-ej kl., Śt. Jerzego 4-ej kl., Śt. Anny 2-ej kl. i Majorem Mussin - Puszkim, umocowanymi ze strony JW-go Generala Lejtnanta Rath, Kawalera Orderów: Śt. Anny 1-ej kl., Komenderującego Korpusem Armii, blokującej Twierdzę Zamość, w Służbie Najjaśniejszego Imperatora Wszech-Rossyj.

Ze strony JW-go Hauke, Generala Dywizyi Wojsk Polskich, w służbie Najjaśniejszego Króla Saskiego, Xięcia Warszawskiego, Kawalera Krzyża Wojskowego Polskiego i Legii honorowej, Komendanta i Gubernatora Twierdzy Zamościa, — Umocowanymi W. W. Pułkownikiem Żymirskim, Dowódcą Pulku 13-go Piechoty Polskiej, Krzyża Legii honorowej i Wojskowego Polskiego Kawalerem, Podinspektora popisów Kontec-kim, Podpułkownikiem i poddyrektorem Artylleryi Płończyńskim, Krzyża Legii honorowej i Wojskowego Polskiego Kawalerem.

Artykuł 1-szy.

Gdy JW. Generał Rath propozycją przez JW-go Generała Hauke uczynioną, ażeby Garnizon z Twierdzy Zamościa wyszedł dla złączenia się z Armią Francuzką nie przyjął.

Garnizon d. 25/13 Listopada r. b. o godz. 11 przed południem wyjdzie Bramą Lwowską z honorami wojskowemi i pójdzie w niewolę wojenną.

Przez wzgląd na piękną obronę, którą zrobił Garnizon, Officerowie zatrzymają szpady, konie, własności i ekwipaże swoje, podofficerowie i żołnierze Tornistry, ubior i wszelkie własności.

Kroki nieprzyjacielskie ustaną z jednej i z drugiej strony, zaraz po podpisaniu niniejszego układu.

Brama Lubelska oddana będzie Oddziałowi Rosyjskiemu z 100 ludźmi dnia 25/13 b. m. o godz. 9-ej rano.

Złoży Broń za stokami.

Zezwolono.

Artykuł 2-gi.

Twierdza, Plan Twierdzy, Artyllerya podług Inwentarza oddane i zakwitowane będą przez Komisarzy na ten koniec z jednej i z drugiej strony wyznaczonych.

Działa należące do Hr. Ordynata Zamojskiego oddane mu będą, jako jego własność.

Wszystkie plany i wszystko co do skarbu należy.

Zezwolono.

Zostaną w Twierdzy ponieważ do Obrony służyły.

Artykuł 3-ci.

W niewolę wojenną idący Garnizon nie będzie prowadzony do Rosyi, lecz pozostanie w Xięztwie Warszawskiem, aż do swojej wymiany.

Wojskowi, którzy będą chcieli udać się do swych domów na słowo honoru, odbiorą na to pozwolenie, bez utraty sposobów utrzymania, które Rząd Rosyjski Jeńcom wojennym wyznacza.

Żywność, furaż, kwatery i podwozy będą Garnizonowi aż do miejsca na pobyt mu wyznaczonego,

Zezwolono.

Zezwolono za zaręczeniem.

każdemu z osobna podług swego stopnia i stosownie do przepisów Wojskowych.

Podobnie dostarczone będą konie pod Wozy Sztabu Głównego i Sztabu Korpusów.

Toż samo rozumie się o tych, którzy będą chcieli udać się do swych domów na słowo honoru, żywność, furaż, kwatera i podwozy dostarczone im będą aż na miejsce.

Zezwolono.

Wojskowych Rosyjskich.

Ma się rozumieć wozy prywatne, które nie powinny zabierać żadne efekta do Skarbu należące.

Zezwolono.

Artykuł 4-ty.

Weterani, którzy będą chcieli złączyć się ze swym korpusem w Warszawie, odbiorą na to pozwolenie i będą na ten czas równie jak cały korpus traktowani.

Zezwolono.

Artykuł 5-ty.

Chorzy opatrywani będą z wszelką ludzkością, należącą się nieszczęśliwemu ich położeniu. Wolno będzie Urzędnikom Zdrowia polskim przy nich pozostać, w którym przypadku placę pobierać mają.

JW-ny Generał Rath bierze pod swoją Opiekę.

Chorzy w miarę wyzdrowienia traktowani będą jak reszta Garnizonu.

JW-y General Rath jest proszony, aby zaraz po podpisaniu niniejszego Układu, Lekarstwa potrzebne i kilka sztuk bydła dla Garnizonowego Lazaretu nadesłał.

Artykuł 6-ty.

Urzednicy i amplojowani przy Administracyi Wojennej nie należąc do boju, nie będą uważani za Jeńców Wojennych. Wolno im będzie udać się do Wojska Francuzkiego. Żywność, furaż, kwatera i podwody dostarczane im będą podczas podróży aż do forpocztów Armii Francuzkiej.

Odmówiono, i również jak Garnizon będą traktowani.

Artykuł 7-y.

Officerowie, podofficerowie i żołnierze Rossyjscy, znajdujący się w niewoli wojennej w Twierdzy, oddani będą w zamianę za podobną liczbę Officerów, Podofficerów i żołnierzy do Garnizonu na-

Nie dozwala się. Officerowie, podofficerowie i żołnierze Rossyjscy w niewoli w Twierdzy znajdujący się, bez zamiany być powinni oddani.

leżących, do wyboru JW-go Gubernatora Twierdzy, którzy odesłani zostaną do Armii Francuzkiej drogą najkrótszą. Żywność, furaż i kwatery w Marszu dostarczone im będą.

Artykuł 8-y.

Religia, osoby i własności mieszkańców i partykularze będą szanowane.

Jesteśmy Chrześcijaninami, — Mieszkańcy Twierdzy nie są naszymi nieprzyjaciółmi, również jak i inni Mieszkańcy Xięztwa Warszawskiego będą uważani. Protegowani przez Władze ustanowione przez Najjaśniejszego Imperatora Wszech-Rossyj.

Artykuł 9-ty.

Pan Zarębski Podprefekt Powiatu Zamojskiego i inni Urzędnicy Cywilni zostaną na swych urzędach, jeżeli im się to zdać będzie.

Udadzą się w tej mierze do JW. Generała Gubernatora Xięztwa Warszawskiego.

Artykuł 10-ty.

Wszelkie Rekwizycye z rozkazu lub za upoważnieniem Gubernatora na potrzebę Twierdzy lub Gar-

nizonu uczynione przez Podprefekta Zamojskiego powiatu Zarębskiego, Podpułkownika Jodko, Komendanta Inżynierii Podpułkownika Płonczyńskiego Komendanta Artylleryi i Komissarza Wojennego Bayera, — podobnież rzemieślnicy, którzy na wezwanie bezpłatnie użytymi byli w Twierdzy, zapłaćeni będą w jak najkrótszym czasie przez teraźniejszy Rząd Xięstwa Warszawskiego.

Nie dozwala się.

Artykuł 11-ty.

General Naczelný Dowódzca Twierdzy wysle dwóch Oficerów z duplikatami niniejszego Układu, jednego do J. O. Xięcia Neuchatel Majora Głównego wielkiej armii, a drugiego do Generala Komenderującego Wojskiem Polskiem.

Konie pocztowe i wozy dostarczone im będą bezpłatnie aż do forpocztów armii francuzkiej.

Wszelkie depesze od JW. Generala Hauke na ręce JW. Generala Rath dalej będą przesyłane.

Artykuł 12-ty.

Jeżeli aż do momentu wyrażonego w Art. I do 25/13 t. m. do godz. 11-ego rano, nastąpić by miało zawieszenie Broni między Wojskami Wojującymi, na ten czas niniejszy Układ za niebyły, uważany będzie.

Dozwala się.

Artykuł 13-ty.

Wszystko to, co by w niniejszym Układzie podwójnie mogło być zrozumiane, zawsze na korzyść Garnizonu tłumaczonym będzie.

Wszystkie te punkta podwójnie tłumaczonymi być nie powinny. Wszystko powinno być objaśnione.

Artykuł 14-ty.

Niniejszy Układ zrobiony w podwójnych Exemplarzach w całym swoim brzmieniu dopiero po zatwierdzeniu go przez JJW. Generalów komenderujących uważanym będzie.

Artykuł dodatkowy.

Przed oddaniem bramy wszelka komunikacja między wojskami stron obydwóch bez wyraźnego po-

zwolenia Generalów komenderujących nie ma być
pozwolona. Rozumie się.

W Sitańcu d. 22/10 Listopada 1813.

(podpisano)

Bogostawski, Pułkownik
(L. S.)

Mussin-Puszkina, Major
(L. S.)

Płonczyński, Podpułkownik Artylleryi

Kontecki, Podinspektor popisów.

Żymirski, Pułkownik 13-go Pułku Piechoty.

Zatwierdzono
(podpis) General Dywizyi
Hauke.

Approuvé
(Signé) Général Lieutenant
Rath (L. S.).

Stan Garnizonu Twierdzy Zamościa w dniu 25 Listopada 1813 Roku.

| SZTAB | WYMIENIENIE KORPUSÓW | Przytomni | | | | Słabi po kwate- rach | | w Laza- recie | | Ogół | | UWAGI |
|--------------------------------|-------------------------|------------|---------------------------|---------------------|------------|----------------------------|------------|---------------------------|------------|---------------------------|------|-------|
| | | Oficerowie | Podoficer. i żołnierze | Konie Oficerskie | Oficerowie | Podoficer. i żołnierze | Oficerowie | Podoficer. i żołnierze | Oficerowie | Podoficer. i żołnierze | Ogół | |
| | | | | | | | | | | | | |
| 1 General Dywizyi Hauke | Oddział kom. 6 Saperów | 2 | 23 | | | | | | | | | |
| 1 Gubernator Twierdzy | Kompania 13 17 Artyl. | 8 | 109 | | 1 | 22 | | 26 | 9 | 157 | 166 | |
| 2 Adjut. polowych | " | | | | | | | | | | | |
| 1 " placu | " 3 i 5 Weteranów | 2 | 47 | | | | | | | 2 | 47 | 49 |
| 1 Poddyrek. Inżynieryi | Bat. 2 Pułku 6 Piechoty | 36 | 263 | | 1 | 46 | 1 | 116 | 38 | 425 | 463 | |
| 1 " Artylleryi | Pułk 13 piechoty | 47 | 544 | | 5 | 307 | | 248 | 52 | 1099 | 1151 | |
| 3 Oficerów Inżynieryi | Batalion Oddziałowy | 9 | 196 | | | 40 | | 49 | 9 | 285 | 294 | |
| 1 Podins. popisów | Oddział Pułku 3 Jazdy | 3 | 79 | | | 8 | | 10 | 3 | 97 | 100 | |
| 1 Podplatnik Dywizyi | Ogół | 107 | 1271 | 47 | 7 | 432 | 1 | 451 | 115 | 2154 | 2269 | |
| 9 Oficyalistów Art. i Inżyn. | | | | | | | | | | | | |
| 1 <i>Administracja wojenna</i> | | | | | | | | | | | | |
| 1 Komissarz Wojny | | | | | | | | | | | | |
| 9 Urzędników Zdrowia | | | | | | | | | | | | |
| 4 Aptekarzy | | | | | | | | | | | | |
| 2 Ekonomów | | | | | | | | | | | | |
| 5 Oficyalistów Lazaretu | | | | | | | | | | | | |
| 1 Dozorca sprzątu i koszar | | | | | | | | | | | | |

W rubryce przytomnych są umieszczeni i ci żołnierze, którzy o kiju lub stęplu, zaledwie za Bramę wysię mogli, będąc Szkorbutem zarazieni, a większą połowę takich liczyć można było.

**Lista Oficerów i Urzędników Wojskowych
w dniu 25 Listopada Garnizon Twierdzy Zamościa
składających.**

S z t a b.

Gen. Dyw. Hauke Gub. Twierdzy.
Józef Hauke Kap. Art. Pol.
Tomasz Skrobecki idem.
Ignacy Kargier Adj. Placu.
Leonard Jodko Poddyr. Inżynier.
Antoni Płończyński id. Artyl.
Antoni Woronitz Kap. Inżyn.
Michał Swida Porucz. id.
Tomasz Hincz id — id.
Stanisław Kontecki podin. pop.
Panuszewski p. płatnik Dyw.
Zakrzewski Dozorca Inżyn.
Brodowski p. Dozorca Inżyn.
Domagalski Dozorca Artyl.
Szymanowski p. dozorca Artyl.
Nowakowski dozorca budowli Woj.
Rzeczycki id -- id —

Wincenty Dobrowolski konduk. for.
Zołczyński id — id —
Christophe Rzemieśl. Etatowy.

Administracya Wojenna.

Wojciech Bayer peł. obow. Kom. Wojny.
Lisowiecki Urzęd. Zdrowia I Klasy.
Puciata " " "
Rychter " " 2 Klasy
Kozłowski " " 3 "
Bergier " " " "
Wolf " " " "
Brzyski " " " "
Regali " " " "
Kiel " " " "
Traciewicz Aptekarz 2 klasy.
Czuryło " 3 "
Tarczyński " " "
Pakoszewski " 2 "
Pruski Ekonom lazaretu.
Kielanowski id —
Dębowski Oficjalista 2 Klasy.
Kuszel " " "
Odziński " 3 "
Puchowicz " " "
Żukowski " " "
Olszewski Dozorca Sprzętów Koszar.

Sapery.

Kapitan Wincenty Dobrzyński.
Porucznik " Perkowski.

Artyllerya.

Kapitanowie:

Wincenty Korbecki
Milewski
Franciszek Wykowski.
Stachurski.

Porucznicy:

Tomasz Turski.
Zdanowski.
Rudzki.
Tomasz Polakiewicz.
Twarowski.

Weterani, Kapitanowie:

Karpiński.
Przeździecki.

Bat. II Pułku 6 piechoty. Sztab.

Szef Bat. Rusiecki.
Adjutant Major Nagórski.
Chirurg 2 kl. Tliński.

Kapitanowie:

Petzoldt.
Krzywosędzki.
Dobracki.
Chrzążowski.
Skrzetuski.
Jędrzejewicz.
Welkie.
Szmigielski.
Sierakowski.
Bojanowski.
Bukowski.
Wieczerski, pełnił służbę Adj. pol.

Bereźniewicz.

Chrzanowski.

Porucznicy:

Mściwojewski.

Pogurski.

Wejgart,

Łubkowski.

Łaskowski.

Terlecki.

Skrzyński.

Dąbrowski.

Wolski.

Wągrodzki.

Strojnowski.

Sikorski.

Podporucznicy:

Biegacki.

Weber.

Franke.

Kleczyński.

Fiszer.

Chyliński.

Szumski.

Federowicz.

Pułk 13-ty Piechoty.

Pułkownik Żymirski.

Szef Bat. I Lanckoroński.

„ „ *II* Kaśsinowski.

„ „ *III* Koziobrodzki.

Adjutant Major Radoliński.

„ „ Niewęglowski.

„ „ Wolanowski.

Urz. Zdr. I kl. Hildebrandt.

„ „ *II* „ Zauper.

Urz. Zdr. II kl. Koniński.

„ „ III „ Zawadzki.

„ „ „ „ Małuski.

Artyllerya Pułkowa.

Porucznik Haczewski.

Podporucznik Maszewski.

Batalion I. Kapitanowie.

Łaski Maxymilian.

Kiciński Waleryan.

Wołowski Fortunat.

Szreder Jakób.

Wołowski Fortunat.

Szreder Jakób.

Machnicki Kaz. Peł. obowiązki Majora placu.

Zawidzki Ignacy.

Porucznicy:

Sakowski Michał.

Chyliński Józef.

Majewski Antoni.

Gosiewski Melchior.

Masłowicz Felix.

Podporucznicy:

Kuźmiński Andrzej.

Kondracki Józef.

Żebrowski Stanisław.

Kruszewski Karol.

Batalion II. Kapitanowie:

Drohojowski Jan.

Wojnicki Stanisław.

Krasnodębski Józef.

Reszka Antoni.

Porucznicy:

Jeżowski Tomasz.

Paczowski Jakób.

Kowalski Stefan.
Podhorodecki Jan.
Podporucznicy:
Rethkron Ludwik.
Dorantowicz August.
Żarski Franciszek.

Batalion III. Kapitanowie:

Kozakowski Eranciszek.
Kozakowski Władysław.
Brzozowski Wincenty.
Wojnicki Michał.
Gradowski Augustyn.

Porucznicy:

Staszewski Rufin.
Karczewski Wincenty.
Trzeciński Ignacy.

Podporucznicy:

Hołub Seweryn.
Stadnikiewicz Antoni.
Korczyński Ignacy.
Raczyński Stefan.

Batalion Oddziałowy:

| | | | |
|----------------------------------|----|-------|--------|
| <i>Podpor.</i> Antoni Świąłowski | 1 | pułku | piech. |
| <i>Kapitan</i> Kieszkowski | 2 | „ | „ |
| <i>Porucznik</i> Kiwerski | 3 | „ | „ |
| „ Kornecki | 6 | „ | „ |
| „ Czernicki | 8 | „ | „ |
| „ Rokosowski | 12 | „ | „ |
| <i>Podpor.</i> Styburski | 12 | „ | „ |
| <i>Porucznik</i> Żórawski | 15 | „ | „ |
| „ Górski | 16 | „ | „ |

Oddział Pułku 3-go Jazdy.

Porucznik Małuski.

Podporucznik Kędzierski.

„ Stobiński.

Oficerowie Reformowani. Kapitanowie:

Wodyński.

Ciołkowski.

Porucznik Biegalski.

**A Son Atleste Sérénissime M-r le Prince de
Neuchatel Major Général de l'Armée.**

Zamość ce 13 Juin 1813.

J'ai eu l'honneur de recevoir hier l'ordre de V. A. S. en date de Neumark le 4 Juin.

L'état de santé de S. M. l'Empereur et Roi et les nouvelles victoires que S. M. a remporté, ont mis au comble l'enthousiasme de la Garnison.

Les fidèles habitants de Zamość le partagent avec nous. Demain 14 Juin cent coups de canon tirés des pièces conquises par la garnison sur l'ennemi le 17 Avril dernier, annonceront ces heureux événements aux habitans des deux rives du Bug.

Conformément à l'ordre de V. A. S. j'ai l'honneur de Lui adresser les états demandés, — le journal du Blocus et du Siège en langue polonaise, que M-r l'adjutant Com-t Falkowski s'est chargé de traduire, ma Correspondance avec le Général Rath, et ci après le récit de principaux événements depuis le retour de Lublin du G-1 Rath avec son corps d'armée devant la place.

Le G-1 Rath en quittant les environs de Zamość qu'il avait envie d'essayer de prendre par un coup

de main, pour se rendre à Lublin, s'était contenté de tenir la place investie par deux Bataillons de Cosaques Platow et Turczyninow.

Les cosaques furent chassés aussitôt et la Garnison se couvrit les communications avec la Galicie et Sandomir.

La place n'avait été approvisionnée que pour deux mois et demi, elle manquait totalement de viande fraîche, de bière, des aliments pour les hopitaux, — j'ai été assez heureux de compléter les provisions de sorte que la garnison a très bien vécu jusqu'aujourd'hui et qu'il lui reste en magasin ce qui est porté dans l'Etat des Magasins, — une brasserie a été construite, — elle a été achevée le 1 Avril.

Le G-1 Rath reparut le 17 Mars devant la place avec son Corps d'armée.

INFANTERIE.

| | | | | |
|----------|--------------|---------|-------|--------|
| Régiment | Pendziński | fort de | 1,000 | hommes |
| dit | Nieslocki | | 1,500 | ” |
| ” | Ochocki | | 1,000 | ” |
| ” | Mingrelski | | 200 | ” |
| ” | de Chasseurs | | 1,500 | ” |

CAVALERIE.

| | | | |
|---------------------|--------------------------------|-------------|--------|
| Régiment de Dragons | Pereïaslawski | 200 | hommes |
| ” | ” | Taraspolski | 200 |
| 2 Rég. | Cosaques Platow et Turczyninow | 800 | ” |
| 17 Bouches à feu | | | |

6,400 hommes.

N. B. Les Milices et trois Batteries, chacune de 12 pièces de gros calibre arrivèrent plus tard. Malgré le secret qu'il avait mis dans la marche et les dé-

tours qu'il fit prendre a ses colonnes pour nous donner le change, pas un des postes n'a été enlevé, tout est rentré dans la place sans la moindre perte. Deux Bat. d'Infanterie Russes qui de nuit avaient voulu surprendre un détachement de cent hommes, porté à une lieue de la place, ont eu la maladresse de laisser échapper ce détachement, et de tirer *sur eux mêmes* pendant une demi-heure, jusqu'à ce, que les cris de leurs propres blessés les instruisirent de leur erreur. Dans la suite l'ennemi tenta de brûler le moulin sur digue, dite de Szczebrzeszyn, — j'ai fait retrancher ce poste important — toutes les tentations de l'ennemi ont été infructueuses. Le 4 Avril avant la pointe du jour, la garnison allarma l'ennemi sur differents points, et le Capitaine des Grenadiers Kozakowski à la tête de 200 hommes attaqua une batterie, que l'ennemi avait construite au débouché de la digue de Szczebrzeszyn. Il chassa l'ennemi de la batterie, lui encloua 2 pièces de canons, en tua les chevaux puisque les pièces n'ont pas pu être transportées vu la difficulté du terrain marécageux et des fossés.

Il lui tua beaucoup de monde. A l'approche des secours, que l'ennemi détacha, le Capitaine Kozakowski se retira dans la place avec une perte peu considérable.

Un Officier Russe et quelques chasseurs à pied furent faits prisonniers à Chyża. Depuis cette époque jusqu'au 26 Avril, l'ennemi était parvenu malgré les efforts de la Garnison de construire 11 redouttes, toutes autour de la place à la distance depuis 500 jusqu'à 800 toises de la place, — elles étaient garnies de 52 bouches à feu, de gros calibre, dont il tirait continuellement jour et nuit sur la place. Des mesures avaient été prises contre les incendies, tous les

magasins exposés avaient été couverts de blindages, la garnison fut logée dans les rez de chaussés ventés à l'épreuve de la bombe, de sorte que quelques mille d'obus et de boulets n'ont tué qu'un fonctionnaire et blessé 2 Officiers, 8 soldats, 2 femmes, 1 enfant et 1 domestique. 120 quintaux de foin et 200 quintaux de paille ont été brûlés, et un grand nombre de toits et de plafonds aux étages supérieurs ont été endommagés, surtout dans l'hôpital militaire contre lequel les plus grands efforts de l'ennemi étaient constamment dirigés.

Le 27 je fus reconnaître en personne une redoute isolée que l'ennemi venait de construire sur la route de Lublin a 600 toises de distance de la place — je l'estimai de bonne prise.

Le même jour à 6 h. de l'après midi le chef de bataillon Kaşinowski à la tête de 500 hommes divisés en trois colonnes, attaqua et prit la redoute, malgré la résistance la plus opiniâtre. Lorsque le canon ne pouvait plus tirer, les canonniers le défendaient avec leurs leviers. Le lieutt. Szczuka reçut un coup de levier à la tête. Un grenadier eût le dos cassé dans la redoute même d'un boulet de 12 l. jeté a la main. Le Com-t de la redoute, 3 officiers d'artillerie et quelques autres avec 200 soldats furent tués dans la redoute même, 180 dont 4 officiers furent faits prisonniers, deux pièces de 12, deux licornes de 6 p. avec leurs caissons furent prises. Trois de ces pièces avec leurs caissons furent conduits dans la place, ou elles figurent sur les remparts, la quatrième qui s'était embourbée fut enclouée, mais il était impossible de la rétirer. Sept pièces de campagne placées sur les flancs des colonnes chargées de l'attaque de la redoute, firent un feu meurtrier sur les bataillons ennemis, qui arrivaient de toutes parts au ga-

lop pour la secourir,—elles démontèrent une des bouches à feu qu'ils avaient avec eux. En attendant, le soleil était couché et la nuit mit fin au combat le chef de bataillon Kąsinowski entra dans la place ayant reçu une légère contusion.

L'ennemi, outre les pièces et leurs munitions a perdu environ 800 hommes en tués, blessés et prisonniers. Les Chasseurs à pied du 43 Reg. et les canoniers qui défendaient la redoute étaient décorés presque tous de croix et de médailles pour la prise de la Forteresse Bazarzyk par assaut, pas un homme n'a échappé de la redoute. Notre perte quoique très sensible n'est cependant pas grande, elle consiste en 23 tués et 70 blessés.

Cette brillante affaire, fit faire des réflexions à l'ennemi. Il abandonna pendant les deux jours suivants, toutes ses redoutes et s'éloigna hors de la portée du canon et convertit le siège en blocus. Depuis ce temps dans les petits combats de poste, l'ennemi a fait journellement des pertes sensibles. Les Voltigeurs du 13-me d'Infanterie s'acharnent surtout contre les cosaques du Don, qui sont toujours bien fournis de roubles. Ils en prennent tous les jours.

La perte de l'ennemi depuis le 17 Mars jusqu'au 12 Juin, peut être évaluée à 2000 h. en tués, blessés et prisonniers, — il a perdu trois bouches à feu avec leurs caissons qui aident maintenant à défendre la place — 3 ont été encloués et 2 ont été démontés, — outre celles que le feu de l'artillerie des remparts, lui a pu démonter dans les redoutes, — un obus de la place lui a fait sauter deux caissons le 15 Avril.

La Garnison a perdu depuis la même époque 46 h. en tués et 139 en blessés.

Les différents retranchemens, plusieurs blockhaus dans les chemins couverts, que j'ai construit durant

le siège et les réparations considérables faites aux anciens ouvrages, rendent la place beaucoup plus forte qu'elle n'était au commencement de la campagne.

Je suis très content du Sous-directeur d'Artillerie Płonczyński, — il est très actif, et son matériel surtout, quelques bouches à feu dont les lumières étaient réparées, beaucoup d'affluts de réserve ont été construits.

Le Colonel Żymirski Com-t le brave régiment d'Infanterie et toute l'Infanterie de la Place, n'a cessé de donner des preuves de zèle et de dévotion, je le recommande particulièrement aux bonnes grâces de S. A. S. En général je me taxe heureux de commander une garnison aussi brave et aussi fidèle aux intérêts de V. M. l'Empereur et Roi. Le corps d'officiers est excellent.

Je supplie V. A. S. d'envoyer souvent des officiers pour prendre mes rapports, ou de me procurer la facilité d'envoyer au G-1 Quartier Impérial des Officiers de mon Etat Major.

Agréé etc.

Le G-1 de division: *Hauke*.

Le Même au Même.

Je supplie V. A. S. d'honorer de ses bonnes grâces et de demander à l'Empereur la croix de la Légion pour les Officiers dont l'Etat ci — joint. J'ose me flatter que V. A. S. les jugera dignes de cette faveur.

| | | |
|------------------------------|---|----------------|
| Le Colonel Żymirski | } | 13 Infanterie. |
| Chef de Bataillon Kaşinowski | | |
| Capitaine Łaski | | |
| „ Kozakowski | | |
| „ Reszka | | |
| „ Zawidzki | | |
| „ Brzozowski | | |

Le Capitaine Aide-de-Camp Hauke.
Le Chef de D-on du Génie Jodko.
id d'Artillerie Płonczyński.
Lieutenant Turski.
Sergent Ciaputowicz du 3-m de Lanciers Agrééz
A. S. etc.

Le G-1 de Division Hauke.

Réponse de S. A. S.

**Le Prince de Neuchatel à S. E. le G-1 de Div-n de
Hauke.**

Drèsde 16 Juillet 1813.

A Monsieur le Général de Division Gouverneur de
Zamość *Maurice de Hauke.*

Monsieur le Général.

L'Empereur a accordé sur Votre demande douze
décorations de la Légion d'honneur à la Garnison de Za-
mość. Je Vous envoie les lettres d'avis qui y sont de-
nommées, comme un témoignage de la satisfaction de
Sa Majesté.

Le prince

Connétable Major Général

Signé *Alexandre.*

(Berthier Prince de Neuchatel).

Do Jaśnie Wielmożnego Generała Dywizyi Hauke, Naczelnego Dowódcy Twierdzy Zamościa.

Rapport Kapitana Adjutanta Polowego Hauke, wysłanego do Kommissyi Neutralnej Mocarstw wojujących w Neumark i do Głównej Kwatery Wielkiej Armii w Warszawie d. 22 Czerwca 1813 Roku.

Jaśnie Wielmożny Generale!

Mam honor donieść JW. Generalowi, iż stanąwszy w Warszawie d. 18 b. m. Generał Gubernator Doktorow oświadczył mi, iż nie jest w Jego mocy wydanie mi Paszportu do Neumark, lecz mam w tej mierze oczekiwać przybycia Generała Benningsona.

Dnia 20 po przybyciu do Warszawy Generała Benningsena, Generał Doktorow kazał mi powiedzieć ostatecznie, że paszportu do Neumark nie zyskam, proponując mi razem, abym Expedycye moje na ręce Jego przesłał, — propozycyę tę nie przyjąłem i poszedłem do Generała Benningsena prosić Go, aby mi jak najspieszniej kazał wydać paszport na powrót do Zamościa. Paszport miał mi być natychmiast wydany, jednak do tego momentu jeszcze go nie odebrałem.

Pułkownik Falkowski dziś ztąd wyjechał.

Do Jaśnie Wielmożnego Generała Dywizyi Hauke, Naczelnego Dowódczy Twierdzy Zamościa.

Raport. Od Komissarzy wysłanych do Sitańca w celu układania się z Generałem Rossyjskim o oddanie Fortecy.

Zamość, d. 20 Listopada 1813 r.

Stosownie do Rozkazu JW. Generała udaliśmy się do Sitańca do Generała Rath w celu traktowania z nim względem oddania mu fortecy. Generał Rath wyczytał w Ekspedycyi JW-go Generała, iż to ma nastąpić tylko pod warunkiem, że Garnizonowi wolno będzie złączyć się z Wojskiem Polskiem, przy Wojsku Francuzkiem będącem, oświadczył nam, że na to nigdy nie zezwoli, i zezwolić nie może, że pod tym warunkiem w żadne traktowania wchodzić nie będzie, i nakoniec, że Garnizon, jeżeli dba o swoje dobro, poddać się ma w 24-ch godzinach, oddając Łasce Najjaśniejszego Imperatora Aleksandra. Odpowiedzieliśmy na to; iż forteca nie jest w tej ostateczności, aby na dyskrecyę się poddawała, i że Generał Rath sam zapewne jest przekonany, iż Garnizon ufając szacunkowi jaki sobie zjednał przez cały ciąg swej obrony, na honorową tylko Konwencyę przystać może. W dalszym ciągu rozmowy zapytał się Generał Rath: „cóż u Francuzów robić będziemy?“, odpowiedzieliśmy: „To co dotąd, bić się za Ojczyznę!“ A gdy Generał oświadczył, że podobne żądanie jest bezrozsądnem (*insensé*) odpowiedzią naszą było: „że wolno mu go nie przyjąć, lecz wcale nie jest bezrozsądnem“.

Te odpowiedzi nasze tak dalece rozgniewały Generała Rath, że Kapitanowi Hauke, który jako posiadający język Francuzki, odpowiedzi te czynił, oświadczył: „aby go uwolnił od powtórnego widzenia się z

nim“. Po chwili wyszedłszy odpisać JW-u Generalowi, General Rath poprosił do siebie Podinspektora Konteckiego, i oświadczył mu, że nie może innego zawrzeć układu, tylko aby Garnizon się poddał i czekał względem swego losu na Rezolucyą od Imperatora,— mówił przytem, że Król Saski jest w niewoli wojennej, że we Francyi rewolucya, że 8-m Pułków Polskich przeszło w służbę Rossyjską, — dodał nareszcie, że Garnizonowi krótki tylko pozostaje czas, w którym łagodną może zyskać Kapitulacyą, gdyż jutro, a najdalej po jutrze, nadejdzie tu Xiążę Łabanow, i odbierze Komendę, a ten ma być człowiek bardzo surowy. Podinspektor Kontecki odpowiedział: że jeżeli Garnizon nie zyszcze Kapitulacyi honorowej, i takiej jakiej sobie życzy, bronić się będzie do ostateczności. General Rath zakończył na tem, iż kazał prosić JW-go Generala, aby chciał się z nim widzieć na forpocztach.

Mamy honor etc.

(podpisano) *Płończyński* Podpułkownik Artyleryi

„ *Kontecki* Podinspektor Wojska.

„ *Hauke* Kapitan Adjutant polowy.

Do JW. Generala Dywizyi Hauke, Naczelnego Dowódcy Twierdzy Zamościa etc. etc.

Zamość, d. 7 Listopada 1813 r.

Naczelny Urzędnik Zdrowia i Lazaretów Twierdzy wraz ze Współkolegami swymi i Aptekarzem, mającym dozór Apteki, ma honor—najrzetelniej Obraz Stanu tak Lazaretów, jako też Apteki przedstawić JW. Generalowi.

Już to od miesiąca przeszło zbywa Aptece Woj-

skowej na wszystkich Artykułach, mogących być użytemi do ratowania zdrowia, przybywających bezustannie do Lazaretów Chorych Żołnierzy.

Odjęte są wszelkie sposoby Urzędnikom Zdrowia ratowania tych nędznych ludzi w oplakanem ich położeniu,—a przy tem, brak żywności przynależnej rodzajowi chorób, niedostatek bielizny, opału, światła,—słowem stan okropnej nędzy, bo przeszło 500 Głów w Lazarecie, a tyle dwoje w Kompaniach, stają się ofiarą pożerającej choroby szkorbutu i innych pokazujących się feber nerwowych, Dyaryj etc. (:pomimo usiłowania i nateżenia wszelkich sposobów ulżenia przez Jaśnie Wielmożnego Generała użytych:).

Te to okoliczności zmagają nas, przyciśniętych okropnością cierpień współbraci naszych, do zrobienia Raportu niniejszego, w oczekiwaniu dalszych rozkazów w tej mierze JW. Generała.

Łącząc wyrazy etc.

(podpisano)

Lisowiecki.

Wodnicki.

Puciata.

Traciewicz aptekarz.

1875
The first of the series of the
the first of the series of the
the first of the series of the

the first of the series of the
the first of the series of the
the first of the series of the

the first of the series of the
the first of the series of the
the first of the series of the

the first of the series of the
the first of the series of the
the first of the series of the

the first of the series of the
the first of the series of the
the first of the series of the

the first of the series of the
the first of the series of the
the first of the series of the

the first of the series of the
the first of the series of the
the first of the series of the

the first of the series of the
the first of the series of the
the first of the series of the

the first of the series of the
the first of the series of the
the first of the series of the

Rozkazy niektóre
wydane przez
Generała Dywizyi Hauke
Naczelnego Dowódcę Twierdzy Zamościa
w czasie Blokady i Obleżenia tejże Twierdzy
w r. 1813.

Kokosz, nekko

W. A. 1813

Generala Dywizyi Hauke

W. A. 1813

W. A. 1813

W. A. 1813

R o z k a z.

Zamość, d. 24 Lutego 1813 r.

Odtąd służba codzienna podług następującego rozkładu wykomenderowana będzie.

Batalion 2 Pułku 6 i Pułk 13 Piechoty dawać będą 680 ludzi na posterunki zewnętrzne, tudzież 227 na warty wewnętrzne; 900 ludzi zostanie w Rezerwie gotowych do wystąpienia na działa zewnętrzne i do flanków Bastyonów.

Rezerwa ta zostaje pod Komendą Sztabu Oficera od Służby, na noc biwakuje w miejscach przeznaczonych, z rana schodzi i zostaje na pogotowiu. Reszta piechoty spoczywa i występuje tylko za uderzeniem General-Marsza. Miejsce zbierania się jest Plac zamkowy. Szef Płonczyński, Komendant Artylleryi podobnie urządzi służbę Artylleryi. Jedna trzecia część Kanonierów zostaje przez 24 godzin przy Armatach, druga zastaje w Rezerwie, która codzien będzie gotowa do wystąpienia, a na noc idzie na wały, trzecia część spoczywa. Służba Jazdy podobnie na trzy części podzielona.

Skład posterunków zewnętrznych d. 24 Lutego.

| | | | | | | | |
|-------------------------|-----|----------|-----|-------|---|--------|---|
| Janowice Folwark . . . | 100 | Piechoty | 12 | Jazdy | 2 | Armaty | |
| Janowice Wieś . . . | 100 | „ | 12 | „ | 2 | „ | „ |
| Na drodze Łapiguzkiej | 120 | „ | 30 | „ | 2 | „ | „ |
| Przedmieś. Żydowskie | 120 | „ | 30 | „ | 2 | „ | „ |
| Cegielnia Lwowska . . . | 60 | „ | 10 | „ | 0 | „ | „ |
| Zdanów | 60 | „ | 10 | „ | 0 | „ | „ |
| Płoskie | 120 | „ | 15 | „ | 0 | „ | „ |
| | 680 | „ | 119 | „ | 8 | „ | „ |

Rozkaz tyczący się Posterunków Zewnętrznych.

Zamość, d. 24 Lutego 1813 r.

Janowice Folwark. Na noc armaty i 60 ludzi idą do placu zbiorowego bez N-ru, przed Placem zbiorowym Nr. 9 i Lunetą A, 40 ludzi zostaje w miejscu.

Janowice Wieś. 40 ludzi zostaje w miejscu, 60 idzie do Blokhauzów frontu Szefa Koziobrodzkiego. Armaty idą do Redut p. za Bramą Lubelską.

Łapiguzki. 40 ludzi idzie pod Krzyż na wzgórek. 80 do Blokhauzów frontu Szefa Kaśinowskiego. Działa do Lunety K.

Przedmieście Żydowskie. 40 ludzi zostaje w miejscu. 80 do Blokhauzów frontu Szefa Lanckorońskiego. Działa idą do Redut q. za Lwowską Bramą.

Cegielnia Lwowska; na dzień 40 ludzi zostaje w Cegielni, a placówka z 20 ludzi stawia się naprzód ku Jałutowu, na noc zaś placówka idzie do Cegielni, a 40 ludzi z Cegielni cofają się do pierwszych domów przedmieścia.

Zdanowski. Na noc 20 ludzi zostaje w okopie, a 40 idzie do pierwszych domów przedmieścia, gdzie się droga Zdanowska z Lwowską łączy.

Płoski. 30 zostaje w Płoskim, 30 idą do Cegielni na drodze, a 60 idzie do Młyna na groblę.

Panowie Komendanci posterunków, prócz dezertarów od Nieprzyjaciela i żołnierzy polskich z niewoli powracających, żadnych innych włóczęgów, ludzi podejrzanych i t. p. choćby im odprowadzeni byli, nie przyjmą i do Twierdzy nie wpuszczą.

Na drogach powinny stać podwójne reduty, ażeby, gdy parlamentarz lub posłaniec od nieprzyjaciela przyjedzie, jeden ze stojących na wedecie zatrzymał przy sobie parlamentarza, a drugi dał o nim wiedzieć Komendantowi posterunku, który natenczas dojdzie do Parlamentarza i Expedycyę od niego odbierze. Przypomina się, że Parlamentarz nie inaczej jak publiczną drogą przybywać powinien.

Rozkaz dzienny.

25 Lutego.

Uwadamiam Garnizon, iż od 1 Marca drzewo tylko w połowie tego, co Taryffa przepisuje, wydawanem będzie.

Na zrobienie Baraków w Lunetach dla nocnych osad tychże, Komendanci frontowi każą rozebrać pięć domków, których N-ra są oznaczone.

R o z k a z.

Lit. „a” 25 Lutego.

Korpusa odbiorą z Magazynów po dwie beczek na kompanię. i po Centnarze otrąb na zrobienie kwasu.

Do Kapitana Machnickiego, Majora Placu.

26 Lutego.

Każdy nie Wojskowy w Zamościu Zostający powinien być opatrzony w kartę podpisaną przez pana Majora placu, z którą na każdą Rekwizycję był swój w Zamościu legitymować będzie obowiązany.

Karty te każdemu mieszkańcowi na mocy zaświadczenia Burmistrza, jako na miesiąc kilka w żywność jest opatrzony, a służącym za zaświadczeniem i zaręczeniem swych panów przez pana Majora placu, wydane będą.

Dla uniknięcia wszelkich nieprzyjemności, każdy posiadający takową kartę, przy sobie zawsze nosić ją będzie, ażeby był w stanie okazać ją na każdą rekwizycję Komendantów Wart, Oficerom od Inspekcji, i innym do kogo należy.

Żony Oficerskie nie potrzebują kart, inne zaś kobiety temu samemu urzędzeniu podpadają.

Niniejszy Rozkaz ma być ogłoszony.

Rozkaz dzienny.

Od dnia jutrzejszego zacząwszy, każdy podoficer i żołnierz pobierać będą z Magazynu po 1½ łuta tytoniu, na dzień.

Rezerwa do palenia ogniów w nocy, codziennie w

miarę potrzeby będzie miała wyznaczony przez Majora Placu stary budynek, z którego drzewo sobie zabierze.

Od dnia 1 Marca Sztabs-Oficerowie pobierać będą codziennie z Magazynu po trzy racye octu, a inni Oficerowie po 1½ racyi.

Racya składa się z 1 $\frac{1}{32}$ kwarty.

Rozkaz dla Komendantów Frontów.

1 Marca.

Panowie Komendanci frontów, lub ich Zastępcy powinni za każdym allarmem na którymkolwiek będzie froncie, udać się każdy na swój front dla zrobienia wczesnie dyspozycyi do wystąpienia, czyli to Rezerwy, czyli całego Batalionu w miarę potrzeby, nie czekając dalszych rozkazów. Zawsze będą mieli kogoś na wałach, który ich uwiadomi gdy co nowego zajdzie.

Toż samo tycze się Oficerów od Artylleryi.

Rozkaz dzienny.

Lit. „b” 3 Marca.

Z powodu opuszczenia domów przez Właścicieli, wszyscy Oficerowie do Załogi Twierdzy należący, w domach prywatnych mieszkający, pobierać będą z Magazynu od dnia dzisiejszego światło w połowie tego co Taryfa przepisuje.

Rozkaz dzienny.

Lit. „c” 21 Marca.

Panowie Oficerowie odtąd, na zwyczajną Racyę pobierać będą Chleb Lazaretowy. Z powodu wilgot-

nego i zimnego powietrza, które teraz panuje, Garnizon, chcąc ile możności utrzymać żołnierza przy dobrem zdrowiu, pobierać będzie aż do nowego rozkazu codziennie podwójną rację wódki.

Otrąb na kwas Korpusa odbiorą tyle z Magazynu ile potrzebować będą.

Oddziały i Oficerowie, mający prawo pobierania furazu, odbiorą siano i słomę za cały miesiąc naprzód, złożą je w miejscach bezpiecznych, gdyż w przypadku pożaru, bonifikowanem nie będzie.

Z powodu braku pościeli w Szpitalu, Korpusa na Rekwizycję pana Komissarza Wojennego zwrócą pościel Koszarną na użycie jej w Szpitalu Wojskowym.

Rozkaz dzienny.

22 Marca.

Zaleca się aby w Izbach, których okna na wały wychodzą, nikt nie miał światła w nocy, a osobliwie w czasie allarmu, lub strzelania, przeciwnie zaś okna na ulicę wychodzące w czasie allarmu ile możności oświetlone być powinny, dla ułatwienia komunikacyi w samej Twierdzy.

Podobnież zakazuje się, aby po Strychach nikt nie miał Składu furazu, sprzętów drewnianych, lub tym podobnych rzeczy, które z łatwością zapalone być mogą.

Uwładamia się, iż za każdą kulę nieprzyjacielską przyniesioną do Arsenалу, oddawca otrzyma 6 gr. pol.

Rozkaz dzienny.

Lit. 31 Marca.

Korpusa, Oficerowie bez wojska i Urzędnicy Administracyi wojskowej odbiorą żołąd za pięć dni M-ca Marca b. r. na przytomnych pod Bronią.

Rozkaz dzienny.

d. 1 Kwietnia.

Podoficerowie i żołnierze aż do nowego Rozkazu nie będą pobierać drzewa z Magazynu, lecz wezmą drzewo na potrzebę z domów rozebrać się mających, przez Majora Placu wskazanych.

Od dnia 5 b. m. Oficerowie wyżsi po garncu piwa na dzień, a inni Oficerowie po pół garnca, niemniej wszyscy Urzędnicy Administracyi Wojskowej, do Racyj Oficerskiej przywiązani, tyleż z Magazynu Wojskowego pobierać będą.

Rozkaz dzienny.

Dnia 4 Kwietnia.

Ponieważ przykra pora Roku już się skończyła, dystrybucya podwójnej Racyi wódki od dnia jutrzejszego ustaje, i Garnizon tylko zwyczajną pojedynczą racyę wódki pobierać będzie.

Rozkaz dzienny.

Dnia 15 Kwietnia.

Kanonierowie użyci w nocy na bateriach za bonami Szefa Płończyńskiego, a Piechota i Jazda na posterunki idące za bonami Sztabs-Oficera do Służby, racyę wódki pobierać będą.

R o z k a z.

Dnia 17 Kwietnia.

Panowie Komendanci frontów najściślej dopilnują, ażeby na Wałach i bankietach nie znajdowały się; słoma, siano i t. p., które łatwo zapalić, a Magazynierom Ammunicyj i osadzie w działach niebezpiecznymi stać się mogą.

R o z k a z.

Dnia 17 Kwietnia.

Pan Pułkownik Żymirski odtąd liczbę robotników do Fortyfikacyj z Piechoty do 400 ludzi powiększy, dodawszy im potrzebną liczbę Oficerów i odda ich do dyspozycyi Poddyrektora Fortyfikacyj.

Rozkaz dzienny.

dnia 1 Maja.

Korpusa, Oficerowie bez Wojsk i Urzędnicy Administracyi Wojskowej Garnizonu tutejszego odbiorą żołąd za pierwsze dwa dni Maja r. b. na Obecnych pod Bronią.

Od dnia dzisiejszego zacząwszy prócz zwyczajnej racyi wódki, robotnicy i posterunki już więcej wódki odbierać nie będą.

Podobnież od dnia dzisiejszego Podoficerowie i żołnierze, w ósmej tylko części pobierać będą mięso świeże. Oficerowie zaś jak dotąd w czwartej części.

Rozkaz dzienny.

Dnia 4 Maja.

Garnizon drzewo z Magazynu stosownie do przepisów odbierać będzie.

Dystrybucya słomy dla koni odtąd ustaje. Wojsko zaś jak dotąd stosownie do Taryfy, słomą na posłanie pobierać będzie.

Kontrabony Magazynowe na siano i słomę z zeszłych miesięcy są skassowane. Strony, które tak siano jako i słomę nie odebrali do siebie, jak dawniej nakazanem było, już więcej pretensyj do nich mieć nie mogą, gdy im przez nieprzyjaciela spalone zostały.

R o z k a z.

Dnia 7 Maja.

Od dnia jutrzejszego już sól z Magazynu do chleba dawana nie będzie.

Rozkaz dzienny.

Dnia 17 Maja.

Z powodu odniesionych przez Wojska Francuzkie zwycięstw pod Lütren, Generał Rossyjski Rath jeszcze bardziej rozsiewać będzie fałszywe wiadomości i Parlamentarzów nasyłać nam zechce; Zalecam przeto, aby Komendanci Posterunków żadnego odtąd nieprzyjmowali Parlamentarza nieprzyjacielskiego. Gdy się takowy zbliży ku wedetom z daleka mu krzyknąć, aby się oddalił, gdyż żadnej nie przyjmą Expedycyi.

R o z k a z.

Dnia 21 Maja.

Jeńcy Rossyjscy do Robót użyci mają pobierać pół racyi chleba, oprócz racyi zwyczajnej, za bonem pana Szefa Jodko.

Rozkaz dzienny.

Dnia 24 Maja.

Lubo popisowi w początkach swej służby podług culej surowości Praw Wojskowych na dezercyę nie bywają karani, jednakowoż dla zapobieżenia dalszej dezercyi pomiędzy Rekrutami, zaostrzyć względem nich prawa uznawszy potrzebę: *ustanawiam*:

ARTYKUŁ I-szy.

„Każdy popisowy Rekrut lub Ochotnik, bez względu na krótkość pobytu jego w służbie, za dezercyę podług całej ostrożności praw, i równie jak każdy inny dezերter śmiercią ukaranym będzie“.

ARTYKUŁ II-gi.

„Niniejsze ustanowienie, do którego Sądy szczególne Wojskowe odtąd stosować się powinny, po Kompaniach w każdą Sobotę przy Appelu wieczornym przeczytane być ma“.

Rozkaz dzienny.

Dnia 25 Maja.

Dla uniknięcia wszelkich nadużyć i szkodliwych wypadków zdarzyć się mogących, zalecam: aby nikt odtąd bez mego rozkazu w rozmowy z nieprzyjacielem się nie wdawał. Komendanci Posterunków osobiście są odpowiedzialni za niedopełnienie niniejszego Rozkazu i każdemu przeciw niemu wykraczającego przyaresztują i do mnie odeszlą.

R o z k a z.

Lit. d. 4 Czerwca.

Garnizon odbierze żołd za pierwsze dwa dni Czerwca Roku bieżącego na przytomnych pod bronią.

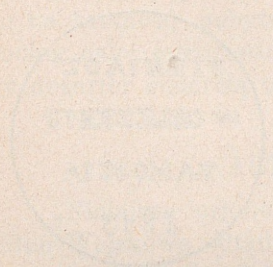
R o z k a z.

Dnia 9 Czerwca.

Dla zadobieżenia chorobom zaraźliwym, Jeńcy Rosyjscy do robót fortyfikacyjnych użyci, pobierać



MONETY BITE PRZEZ HAUKEGO PODCZAS OBLĘZENIA
ZAMOŚCIA.



mają odtąd za Bonem podpułkownika Jodko, każdy po Racyi Tytuniu na dzień.

Rozkaz dzienny.

Dnia 16 Czerwca.

Garnizon od dnia jutrzejszego zacząwszy pobierać będzie codziennie świeże mięso z Magazynu.

Rozkaz Oficerom, do wsi Neutralnych przeznaczonym.

Dnia 17 Czerwca.

Dopilnuje pan Kapitan, aby gwałty żadne na mieszkańcach, we wsi N. N. będących nie były wyrządzone, ani przez Wojska Polskie, ani przez Wojska Rosyjskie. Zabroni i niedozwoli pan Kapitan żadnej w tem miejscu Rekwizycyi.

Sprzedazy dobrowolnej, ani pan Kapitan, ani Oficer Rosyjski będący, sprzeciwiać się nie może, boby to było przeciw Neutralności, gdyż ani ja, ani Generał Rosyjski, żadnego Zwierzchnictwa nad Krajem Neutralnym nie mamy. Każdy mieszkaniec jest panem swojej własności. Każdy z mieszkańców wygnanych powróciwszy do wsi, od momentu powrotu swego pod protekcyą wspólną zostaje, już gwałtem wypędzony być nie może, i zupełnie panem swej własności się staje.

Oficerowie Rosyjscy nie mogą wzbraniać mieszkańcom, we wsiach neutralnych zostającym, przebywać w Twierdzy; podobnież Oficerowie Polscy nie mogą wzbraniać mieszkańcom we wsiach, za neutralne uznaniem, przebywać.

Rozkaz dzienny.

Lit. „i“ d. 18 Czerwca.

Garnizon odtąd pobierać będzie co czwarta dystrybucya, mięso solone.

Rozkaz dzienny.

Lit. „l“ 30 Czerwca.

Nadzwyczajna dystrybucya na Kaszę zrobiona będzie. Każdy podoficer i żołnierz odbierze po dieście Kwart. W Młynie Szczepreszyńskim wydany jest rozkaz do zemlenia tego Jęczmienia na kaszę. Korpusa mlewa sami dopilnują.

Rozkaz dzienny.

Lit. „m“ 5 lipca.

Podoficerowie i żołnierze odbierać będą w dniach 5, 10, 15, 25 i 30 b. m. Lipca podwójną Racyę wódki z Magazynu.

Burmistrz Zamojski odebrał rozkaz, aby się zatrudnił wyczyszczeniem głównych kanałów i kloak w tych domach, gdzie niemasz właścicieli, dla zapobieżenia chorobom, ztąd się wzmagającym.

Wydatki w tym przedmiocie z Kassy Wojskowej zapłacone będą.

Rozkaz dzienny.

Dnia 11 Lipca.

Przez wzgląd, że panowie Oficerowie nie są płatni, pobierać będą odtąd po racyi Tytuniu na dzień z

Magazynu. Dystrybucya co pół miesiąca robiona będzie.

Do Szefa Płoneczyńskiego Komendanta Artylleryi.

Dnia 14 Lipca.

Pan Szef rozkaże najspieszniej zrobić w kuźni 150 sztuk sierpów, tak, jak już dawniej ustnie mu zaleciłem.

Do Szefa Rusieckiego z Pułku 6-go Plechoty.

Dnia 14 Lipca.

Pan Szef wyznaczyc z Batalionu swego, jak już dawniej mu zaleciłem, kilku Garbarzy, którzy niezwłocznie Garbarnię Wojskową założą — skóry z Magazynu, a pieniądze na wydatki z Kassy Wojskowej dostarczone będą.

Rozkaz policyjny.

Dnia 16 Lipca.

Z powodu, że niektóre osoby cywilne z Zamościa, bez pozwolenia z Fortecy się oddaliły, i nieprzyjacielowi różne doniesienia, tyczące się Stanu Załogi i Twierdzy, dały;—chcąc zapobiedz o ile możności podobnej zdradzie ustanawiam:

ARTYKUŁ I-szy.

Ktokolwiekbądź z Osób Cywilnych, czyli w Służbie Cywilnej będących, lub innej, gdy z Twierdzy; lub jej obwodu, bez pozwolenia na piśmie od Majora Placu, za Obwód Posterunków się oddali, aresztowanym i jako szpieg po Wojskowemu sądzonym zostanie.

ARTYKUL II-gi.

Niniejsze ustanowienie ma być sposobem zwy. czajnym, w Mieście i na Przedmieściach, w Obwodzie Posterunków będących, publikowane, — Major Placu uwiadomi Wojskowych o niniejszem Urządzeniu przy Rozkazie dziennym, z zleceniem, aby swoich służących o tem uwiadomili.

Rozkaz dzienny.

Dnia 16 Lipca.

Z powodu blisko kończącego się Armisticium, należy zachowywać dawniej przepisane ostrożności na posterunkach i zerwać wszelkie z nieprzyjacielem komunikacje.

Osobliwie wystrzegać się należy, ażeby nieprzyjaciel o naszym stanie i czynnościach nie wiedział i nie był uwiadomiony. Zalecam przeto, ażeby nikt bez mego pozwolenia Listów, ani żadnej Korrespondencyi z fortecy nie wysyłał, ani też do niej przywoził.

Oprócz Majora Placu, nikt pozwolenia do wyjeżdżania za posterunki dawać nie powinien.

Komendanci posterunków od osób przechodzących odbiorą wydane im pozwolenia, zapewnią się czyli nazwisko lub data na niem nie jest sfalszowana, i natychmiast odeszłą ją przez żołnierza od placu.

Pozwolenie przez Majora Placu do wyjścia za posterunek wydane, nie ma dłużej jak na dzień jeden waloru. Ktokolwiek bez takowego pozwolenia za Obwód posterunków się oddali, przez najbliższy posterunek przytrzymany, i jako dezterter do Majora Placu odesłanym być powinien.

Rozkaz dzienny.

Dnia 17 Lipca.

Z powodu, że Artykuł 22, Tytułu 7 -- Artykułów dla Wojska Polskiego wydanych, wyraża: „Że każde przestępstwo Wojskowe w niniejszych Artykułach niewymienione, ma być Ministrowi Wojny do rozwiązania podane, przeto zalecam; aby w podobnych przypadkach Sądy Wojskowe stosowały się do Praw Francuzkich w Xiążce „Guide des Jugement Militaires“, objętych.

Rozumie się, iż niniejsze ustanowienie tylko tak długo trwać może, dopokąd Twierdza w stanie oblężenia zostawać będzie.

Do Kapitana Karpińskiego, zostającego w neutralnem Przedmieściu, w Majdanie.

Dnia 19 Lipca.

Pan Kapitan rozkaże Mieszkańcom w Majdanie paść odtąd swe bydło po stronie od naszego posterunku. Weterani zaś dopilnują, ażeby już Mieszkańcy żadnej z nieprzyjacielem nie mieli komunikacyi.

Rozkaz dzienny.

Dnia 19 Lipca.

Podoficerowie i żołnierze odbiorą każdy po trzy kwarty Jęczmienia na kaszę, na dokompletowanie 12 kwart, za M-ąc bież. Lipiec, jako dodatek nadzwyczajny żywności.

Gdy teraz przyjdzie odbierać Krowy Skarbowe, Magazyn postąpi sobie jak następuje: „Najprzód odbierze Krowy, od tych, którzy ich więcej jak po dwie mają, zaczawszy od najmłodszego w stopniu. Gdy

wszyscy się zrównają, odbierać je będzie tym samym sposobem od tych, którzy mają po dwie, i tak aż do końca.

Rozkaz dzienny.

Dnia 20 Lipca.

Wszyscy Oficerowie bez różnicy stopnia odbiorą z Magazynu po pięć racyj kaszy drobnej na dzień, zaczawszy od 21 Lipca, jako dodatek nadzwyczajny żywności.

Rozkaz dzienny.

Dnia 20 Lipca.

Podoficerowie i żołnierze pobierać będą odtąd mięso świeże, w szóstej części. Oficerowie zaś jak dotąd, w czwartej.

Do Podprefekta Zarębskiego.

Dnia 22 Lipca.

Mam honor uwiadomić W-go Podprefekta, że gdy spostrzegłem, iż General Rossyjski Rath, pod różnemi pretekstami, starał się odciągnąć dostarczanie do Twierdzy żywności, byłem przymuszony upoważnić pana Podinspektora Konteckiego do przyjęcia czasem ofiarowanych mu Artykułów, chociaż w ilości ich małe braki przy przemierze się okazywały. Braki takowe przez tegoż pana Podinspektora zaświadczone, mają być w Magazynie przyjęte, i w rozchodzie umieszczone.

Rozkaz do Posterunków.

Dnia 22 Lipca.

Jeżeli by nieprzyjaciel ze Stanowisk, które teraz utrzymuje, przybliżał się do Posterunków, należy strze-

lać. Tam zaś gdzie dotąd spokojnie stoi, choćby już był w Obwodzie neutralnym, nie należy jeszcze strzelać aż do nowego rozkazu.

Jeżeliby nieprzyjaciel pod strzałem roboty rozpoznał, należy strzelać.

Rozkaz dzienny.

Dnia 1 Sierpnia.

Dnia jutrzejszego złączą się żniwa, panowie Komendanci frontów odbiorą każdy najmniej po 35 sierpów od Szefa Płonczyńskiego.

Każdy Batalion przed swoim frontem żąć będzie, zaczawszy od fortecy ku polowi, i do każdego sierpa po dwóch lub trzech ludzi wyznaczonych będzie. Ludzie, wyznaczeni do roboty, zabiorą ze sobą broń i patrontasze,—wyjdą zrana o godz. 5-ej i żąć będą do 11-ej, a po południu od godz. 1-ej do Czapstrzyka. Pola, których właściciele się zgłoszą, i okażą, że aktualnie sami te pola zasiali, nie będą zżęte, i właścicielom do użycia zostawione. Właściciele powinni się zapoznać w zaświadczenia od Burmistrza, zaawizowane przez Podprefekta Zarebskiego, Komisarza pełnomocnika, które Komendantom Frontów okażą.

Od każdej kopy z wiązaniem płacić się będzie po gr. 20, oprócz tego dawać się będzie za każdą kopę po pół kwatarki wódki i jedna racya chleba. Podpułkownik Jodko wyda miarę pasów do wiązania snopków.

Od zwiezienia każdej kopy płacić się będzie po 15 gr. Żaden snopek przez noc na polu zostawać nie ma. Kto ma wozy i konie, a snopki zwozić zechce, uda się do Szefa Płonczyńskiego.

Rozkaz dzienny.

Dnia 2 Sierpnia.

Oficerowie Konwalescenci z lazaretu wychodzący, za zaświadczeniem pana Lisowieckiego, Naczelnego Urzędnika Zdrowia, odbiorą od pana Kramera, Dozorcey Magazynu, po jednym garncu wina. Bony przenieźmie widymowane będą.

Rozkaz dzienny.

Dnia 4 Sierpnia.

Zawieszenie broni do d. 10 b. m. przedłużonem zostało. Najjaśniejszy Cesarz i Król, chcąc dać dowód swego ukontentowania Garnizonowi Zamościa, mianować raczył Kawalerami Legii honorowej:

| | |
|---|----------------|
| Pułkownika Pułku 13 Piechoty, Żymirskiego | |
| Podpułkownika Inżynieryi | Jodko |
| „ Artylleryi, | Płonczyńskiego |
| „ Pułku 13 piechoty, | Kąsinowskiego |
| Kapitana Adjutanta Polowego, | Hauke |
| „ Pułku 13 piechoty, | Kozakowskiego |
| „ „ | Reszka |
| „ „ | Zawidzkiego |
| „ „ | Łaskiego |
| „ „ | Brzozowskiego |
| Porucznika Artylleryi, | Turskiego |
| Sierżanta Jazdy, | Ciaputowicza. |

Wkrótce spodziewam się także odebrać od J. O. X. Wodza Naczelnego ozdoby Krzyża Wojskowego, o które dla Garnizonu prosiłem.

Rozkazał Najjaśniejszy Cesarz i Król podać także wyrachowanie zaległego żołdu, który z Kassy francuzkiej zapłaconym będzie.

Żołnierze! Przez czas długi doświadczyliście niedostatek, wkrótce będziecie zapłaćeni, miejcie cierpliwość, a wszystko będzie wam wynagrodzonym. Wdzięczność Narodu nigdy dla was nie wygaśnie, na sławę wieczną sobie zasłużyliście.

Rozkaz dzienny.

dnia 4 Sierpnia.

Lubo zawieszenie Broni przedłużonem będzie do 10 b. m., jednakowoż nie wolno nikomu za posterunki wyjeżdżać. Komendanci posterunków ściśle tego dopilnują.

Rozkaz dzienny.

dnia 7 Sierpnia.

Powtarzam zlecenie już Szefom od służby wydane, i zakazuję jak najsurowiej, ażeby żołnierze za posterunkami, ani na własny użytek, ani dla nikogo nie żęli. Podpółkownicy od służby i Komendanci posterunków są odpowiedzialni za ściśle niedopełnienie niniejszego Rozkazu.

Nie należy z naszej strony żadnego dać powodu nieprzyjacielowi do czynienia reklamacyi.

Pan Szef Jodko wytknie niezwłocznie, dziś jeszcze linie od posterunków dla zapobieżenia posterunkowi wszelkim pomyłkom i wymówkom.

Rozkaz dzienny.

dnia 9 Sierpnia.

Wszyscy Oficerowie i Urzędnicy cywilni, mający prawo do pobierania racyj oficerskich, odbiorą z Magazynu po jednym Garne'u wina.

Rozkaz dzienny.

dnia 10 Sierpnia.

Podoficerowie i żołnierze odtąd po Racyi octu pobierać będą z Magazynu.

Rozkaz do Szpitala Wojskowego.

dnia 13 Sierpnia.

Gdy dowiedziona jest rzeczą, iż skorbutycznym wcale, lub jaknajmniej mięsa dawać należy, a że skorbut najwięcej teraz w Szpitalu panuje, przeto odtąd z Magazynu tylko po pół funta mięsa na każdego chorego pobierać należy.

Panowie Doktorowie w przepisach swoich dla Chorych, do niniejszego Urządzenia stosować się zechcą, ujmując mięso jedynie skorbutycznym. Rannym zaś, innym chorym ile możności, jak dotąd zostawiając je całkowicie.

Zamiast mięsa, porcy, — kaszą jęczmienną lub kaszą drobną zwiększone być powinny.

Zostawiam roztropności Komissarza Wojennego, Urzędników i Ekonomom, ażeby niniejsze urządzenie złego wrażenia na Chorych nie zrobiło, ale owszem, że się zgodzą, i potrzebnem jest dla przyspieszenia wyzdrowienia ich prędszego.

Rozkaz dzienny.

dnia 14 Sierpnia.

Na obchód Uroczystości Rocznicy Urodzin Najjaśniejszego Cesarza i Króla Francuzów, dnia jutrzejszego po Mszy Wojskowej przy huku z dział „Te Deum“ w Kollegiacie odśpiewaniem zostanie.

Dziś zaś w Wieczór, jako w Wigilią i dnia jutrzejszego o zachodzie Słońca, podobnie huk z dział, i Illuminacya z wież Ratusza i Kollegiaty, Uroczystość tę doniosą okolicom Twierdzy, i ich Mieszkańców serca nadzieją i radością napelnia, a Garnizon do dalszej wytrwałości i stałości w znoszeniu trudów i niedostatków, na nowo zachęca.

JJ-mci Oficerowie i Urzędnicy, którzy mają prawo do Racyj Oficerskich, odbiorą, jako nadzwyczajną dystrybucyę, po pół garnca wina,—podoficerowie zaś i żołnierze, niemniej i inni Urzędnicy, mający prawo do żołnierskich racyj, po pół garnca piwa.

Do Podprefekta Zarębskiego.

dnia 15 Sierpnia.

Z powodu, że Osoby cywilne, u których Krowy z Majdanu zostają, sprzedawać je starają się, tak jak właśnie dnia wczorajszego mnie się zdarzyło, proszę W-go Podprefekta, ażeby rozkazał wszystkim Osobom cywilnym bydło Majdańskie odebrać i do Magazynu zabrać. Krowę, którą dnia wczorajszego kupiłem do Magazynu odsyłam.

Rozkaz dzienny.

dnia 16 Sierpnia.

Od dnia dzisiejszego mięso tylko w połowie Garnizonowi rozdawane będzie. Sól zaś w racyi podwójnej, JJmci Oficerowie Konwalescenci za pośrednictwem Pana Lisowieckiego, Naczelnego Urzędnika Zdrowia, całkowicie jak dotąd mięso odbierać mają. Przestrzegać należy w kompaniach, ażeby ludzie, skłonność mający do szkorbutu, wcale mięsa nie jadali.

Kompanie wszelkiej Broni na dzień 19 b. m. dostawią każda do Majora Placu po dwa cepy dobrze urządzone.

Rozkaz dzienny.

dnia 17 Sierpnia.

Dla zapobieżenia nieporządkowi i zabezpieczenia mlewa zboża partykularnego kompaniom, które bezpłatnie się miele równie dla wszystkich, żadna assygnacya do młyna wydana nie będzie, jak za Rekwizycją Komendantów Korpusów, i to na raz nie większą ilość, jak na jeden korzec dla każdej kompanii. Poniedziałki są jedynie do tego mlewa przeznaczone.

Strzelanie wszelkie i puszczenie rac w pobliżności Twierdzy zakazuje się.

Rozkaz dzienny.

dnia 18 Sierpnia.

Korpusa wszelkiej Broni odbiorą z Magazynu na każdą kompanię po jednym korcu jęczmienia na tyżannę do picia z chrzanem gotować się mającą. Assygnacya do młyna zamiast na jeden, na dwa korce, rachując na każdą kompanię, co tydzień wydawane będą.

Rozkaz dzienny.

dnia 22 Sierpnia.

Wszelkie słomy niezwłocznie po wymłóceniu zboża mają być sprzątnięte i na kępie lub w rowach złożone. Ponieważ Jazda ciągle Służbą zajęta, zbierać sobie zboża nie była w stanie, wzywam Kompanie wszelkiej Broni, które się w zboże zaopatrzyły, ażeby

każda po garncy 12 Oddziałowi Jazdy, jako dowód koleżeństwa i przywiązania udzieliła.

Rozkaz dzienny.

Lit. „d“ d. 24 Sierpnia.

Od dnia jutrzejszego mięso z koni wydawane zostanie na uzupełnienie całkowitej racyi mięsa wołowego. Pan Major Placu odnowi dawniej wydany Rozkaz względem czółen i rybaków i do skutku go przyprowadzi.

Do Szefa Płonczyńskiego, Kom. Artyllery i

dnia 24 Sierpnia.

Pan Szef Płonczyński za Bonami Magazynowemi, widymowanemi przez W-go Podprefekta Zarebskiego, wydawać będzie konie skarbowe na rzeź, przestrzegając, ażeby były dobrze paszone i żeby jednak ile możności służba na ich stracie nie cierpiała.

Rozkaz dziennych Posterunków.

dnia 24 Sierpnia.

Wszelkie konie i bydło odtąd nigdzie, jak tylko na Kępie paść się powinno, — posterunki lub warty przy baryerach, gdy spostrzegą bydło lub konie na polu, lub innych miejscach, oprócz Kępy, pasące się, zajmą je, i wraz z pasterzem do placu odeszłą, gdzie po 2 zł. pol. od sztuki odbiorą. Nowe posterunki wychodząc, a stare powracając ze swych stanowisk, zwrócą ludzi za fortecą znajdować się mogących, — zpatrolują, i przekonają się, czyli kogo ukrytego zewnątrz fortecy w zamiarze ucieczki niema.

Do Prefekta Zarębskiego, Kom. peł.

dnia 27 Sierpnia.

Ponieważ dla wielkiej terażniejszej wody na zalewach, młyn na Grobli Szczebrzeskiej mleć zaprzestął, należy zawiesić wszelkie pytlowanie i Mlewa partykularne. Młyn Koński jedynie Skarbowe na raz mleć będzie, i na dobę po 24 korce zemleć powinien. Magazyn codziennie poda mi rapport, wiele zboża zmielonego zostało.

Rozkaz dzienny.

dnia 29 Sierpnia.

Rozkaz, tyczący się paszenia bydła, w następujący sposób się odmienia, że bydło wszelkie wolno jest paść za bramami Lubelską i Lwowską—konie zaś tylko na kępie i na Zalewach Janowickich — czego posterunki i warty przy baryerach przestrzegać będą.

Za każdego konia, paszącego się za bramami Lubelską i Lwowską, przytrzymujący po 2 zł. pol. odbierze.

Rozkaz dzienny.

dnia 2 Września.

Dystrybucya podwójnej racyi wódki, co dnia 5-go wnosi się,—podobnież paszy drobnej dla Oficerów.

Rozkaz dzienny.

Lit. d. 6 Września.

Racya owsa odtąd z dwóch Garncey składać się będzie. Racya słomy natomiast zwiększy się w połowie. Dla koni zaś marudnych lub reformowanych

wcale furaz pobieranym nie będzie, gdyż pasza dla nich jest dostateczną.

Jeżeli kto konie swoje zechce oddać na rzeź, u-
da się do pana Podinspektora Konteckiego, a odbierze
obligacyę na późniejszą zapłatę od Rządu za Konie, skar-
bowe ustanowionej.

Co się tyczy mlewa partykularnego, to się usku-
teczni nocami, w Młynie Końskim w następującym po-
rządku.

| | | | | |
|--------------|---------------------------------|-------|----|----------|
| Noc pierwsza | Bat. II | pułku | 6 | piechoty |
| " druga | " I | " | 13 | " |
| " trzecia | " II | " | 13 | " |
| " czwarta | " III | " | 13 | " |
| " piąta | Artyllerya i Oddziały. | | | |
| " szósta | Oficerowie bez Wojska i Sapery. | | | |

Do Podprefekta Zarębskiego, Podinspektora Konteckiego i Majora Placu Machnickiego

Lit. d. 6 Września.

Z złożonych w Kollegiacie tutejszej sreber ko-
ścielnych, należących do Klasztoru X.X. Franciszka-
nów, W-ny Podprefekt K. P. wybierze te, których ro-
bota ma najmniej wartości, i oddać je raczy urzędow-
nie Panu Podinspektorowi Konteckiemu, pod którego
dyrekcyą pieniądze z nich mają być wybite.

Z całej czynności powinien być zrobiony wywód
słowny w Assystencyi Majora Placu, Burmistrza i
Członka z Magistratu, niemniej X. Kanonika Przeło-
żonego Kollegiaty, którego jeden Exemplarz zostawi
w Kollegiacie, drugi w podprefekturze, trzeci w Magi-
stracie, czwarty u pana Podinspektora Konteckiego,
piąty do mnie, a szósty do Biura placu oddany będzie.

Do Podprefekta Zarębskiego i Majora Placu.

dnia 8 Września

Szpital wojskowy i Konwalescenci, potrzebujący koniecznie wina, W. Podprefekt w Assystencyi Magistratu i Majora Placu i Komissarza Wojennego raczy przejrzeć sklepy, w których wina znajdować się mają, i one w rekwizycyę zabierze, zachowując we wszystkim zwyczajne formalności.

R o z k a z.

dnia 9 Września.

Konie reformowane, tak Jazdy jak i pułku 13-go piechoty, mają być oddane na rzeź do Magazynu.

Rozkaz dzienny.

Lit. d. 11 Września.

Niżej wymienione przestrogi, tyżące się użycia Łażni przez I-mci Pana Lisowieckiego, Urzędnika Naczelnego Zdrowia wydane, ściśle mają być zachowane. Łażnie gotowe będą na dzień 13 Lutego. Słabi z Garnizonu łażni potrzebujący, używać jej będą każdego dnia od rana aż do południa. Słabi zaś ze Szpitala Wojskowego od południa aż do wieczora. Urzędnicy Zdrowia Batallionowi powinni być przytomni przy słabych używających Łażni swych Batalionów. Sierżant od Weteranów ciąglą będzie miał policyę w Łażni, a Cyrulik Lejba Łażni dopilnuje.

O używaniu Łażni.

Używanie Łażni w panującej tu chorobie Szkor-bucie, należy między środki leczenia, niektórym Symp-

tomatom tej choroby ulgę przynoszące, lecz użycie ostrożne i umiarkowane; przeciwnie zaś może zrządzić wypadki smutne i nagle działające, z tych powodów stanowią się następujące przepisy, które jak najskrupulatniej zachowane być mają.

1-o. Żaden chory, któren prócz Szkorbutu inną cierpi chorobę, nie może być posłanym do Łażni. Do tego należą ci wszyscy, którzy febrą żółciową, przepadzistą dyaryą, puchliną, lub jaką inną bądź gorączką są trapieni.

2-o. Ci wszyscy, którzy przez chorobę Szkorbuta dużo sił życia utracili, iż sami nie są w stanie zbliżyć się do Łażni.

3-o. Nakoniec ci wszyscy, których budowa ciała za słaba, ci którzy nie zwyczajni do znoszenia ciepła większego, nie odpowiadającego ciepłu ciała przyrodzonemu.

4-o. Ztąd wypada, iż ci tylko mogą używać Łażni, którzy cierpią darcia, łamania, kłócia w piersiach, krzyżach, w nogach, z przyczyn szkorbutycznych, lub romatycznych nadchodzących, którzy są w stanie wytrzymania ciepła tego, tak z budowy ciała dość silnej, lub też i z przyzwyczajenia.

5-o. Każden, mogący używać Łażni, powinien ile możności dobrze być odzianym, przy tak zimnej i wilgotnej porze, — żaden po obiedzie lub kolacyi nie może iść do Łażni, jak po upłynieniu paru godzin czasu.

6-o. Wszyscy wchodzący do Łażni, powinni stopniowo używać ciepła, działając przeciwnie, wystawionymi być mogą nieprzyjemnym wypadkom.

7-o. Każden wychodzący z Łażni starać się powinien ile możności strzedz się zaziębnienia, gdy łatwo dyaryą, paraliżem, puchliny, zdarzać się mogą.

7-o. Żaden Chory, który używał Łaźni, nie powinien się z izby ochłodzenia dotąd oddalać, dopóki nie ochłodzi się całkiem, i nie będzie dostatecznie odzianym, w czem Urzędnik Zdrowia mający Inspekcją najmocniej przestrzegać powinien.

9-o. Któremu prócz tych okoliczności dadzą się inne uwagi, jakich ludzi ma przyjmować do Łaźni?

Jak długo każdy z nich ma siedzieć? wyżej? lub niżej? Jakich środków ma użyć, gdy którego słabość jakowa ogarnie, jakie nakoniec skutki z tych użycia istotnie pokazują się, czyli odpowiadają celowi, lub przeciwnie?

R o z k a z.

dnia 14 Września.

Z powodu braku drzewa wkrótce nastąpić mogącego, domy drewniane, niezamieszkałe, mają być rozebrane, drzewo z nich w sągi składane i do Magazynu oddane.

Rozkaz do Rady Gospodarczej Pułku 13-go Piechoty.

Lit. „gg“ d. 16 Września.

Gdy przykra pora roku codziennie żołnierzowi dokucza więcej, a ci zostają bez dokładnej odzieży, przeto zalecam Radzie Gospodarczej Pułku 13-go piechoty, aby mając na swojej Komorze płaszcze po zmarłych udzieliła tychże jak następuje:

Dla Oddziałów z Pułków 1, 2, 3, 12, 15 i 16 płaszczy sztuk 62 i spodni granatowych tyleż.

Dla Artylleryi pieszej, to jest kompanii 13 i 17 płaszczy sztuk 70.

Dla Kawaleryi z Pułku 3 go Jazdy płaszczy 20.

Dla urzędników Zdrowia przy Lazarecie będących — za Kwitem pana Lisowieckiego, Naczelnego Urzędnika Zdrowia, płaszczy 12.

Rozkaz dzienny.

dnia 18 Września.

Od dnia 20 b. m. zacznie się dystrybucya octu, wódka zaś tylko co dni pięć wydawaną będzie.

Rozkaz dzienny.

Lit. „hh“ d. 19 Września.

Lubo garnizon co dni pięć wódkę pobierać będzie, jednak Oficerowie jak dotąd, zwyczajne racye wódki pobierać mają.

Rozkaz dzienny.

Lit. „ll“ d. 20 Września.

Pan Szeł Rusiecki zbierze z sobą Adjutantów Majorów z 4-ch Batalionów piechoty i Porucznika Kargiera Adjutanta Placu, w assystencyi Burmistrza i Rady Magistratu, uczyni Rewizyę wszelkich składów partykularnych w Zamościu znajdujących się, — zapisze wszelkie zapasy sukna, płótna, wina, miodów, zboża i t. p.

Właściciel każdego składu odbierze Konsygnacyę szczegółów w nim znajdujących się od Komissyi, i stanie się odpowiedzialnym za ich całość, winien będzie na każde wezwanie udowodnić gdzie się co z niego podziało i komu sprzedane zostało.

O całej tej czynności do mnie Rapport uczyniony być powinien.

Rozkaz dzienny.

Lit. „ff“ d. 22 Września.

Żołnierze! Wiadomem Wam jest, że Naj. Cesarz Napoleon wydał Austrii Wojnę. Uczynił On to dla usunięcia wszelkich przeszkód do trwałego pokoju.

Nieprzyjaciel sam się przyznaje, że odniósłszy klęski, do Czech schronić się musiał.

Xiążę Wódz Naczelný z Wojskiem Polskim w Czechach już od 20 Sierpnia mści się za wyrządzone w Polsce bezprawia przez Wojska Austriackie. w czasie zesłorocznej Kampanii.

Kiedy Wojsko Imię Przyjacielskiego nosiło, a po nieprzyjacielsku się z mieszkańcami obchodziło, ucierpiełście wiele. Choroby was dręczą, lecz niech was nadzieja nieopuszcza. Bądźcie wytrwałymi. Któryżby z was chciał utracić słodki owoc swej pracy? Który wyrzec się chce chwały, jaka go czeka?... Zapatrujcie się na Waszych Oficerów, zarówno z Wami dzielą trudy, niedostatek i niebezpieczeństwa, — nie was rozłączyć nie powinno. Wkrótce albo pokój będzie zawarty, albo też wojska zwyciężkie Napoleona na odsiecz nam przybędą.

Rozkaz dzienny.

dnia 27 Września.

Ocet miodowy z Rekwizycyi pochodzący w ósmej części ma być rozdany przy każdej dystrybucyi.

Rozkaz dzienny.

Lit. „kk“ d. 28 Września.

Podpułkownik Kašinowski w Raporcie swoim donosi mnie, że Oficerowie od piechoty wódkę, którą stosownie do Rozkazu dziennego pod dniem 10. b. m. do pobierania byli upoważnieni, jednomyślnie żołnierzom na posterunkach będących odstępują.

Do chwalebного tego czynu przykładają się także Oficerowie wszelkiej Broni, tudzież Urzędnicy do Oficerskich racyj prawo mający. Wszystkim przeto Imieniem żołnierzy składam podziękowanie, i donieść nieomieszkać w czasie X. Ministrowi Wojny o nowym tym dowodzie gorliwości całego Korpusu Oficerów.

Wódka przeto za Bonem Sztabsficera dziennego żołnierzom od Piechoty i Jazdy na wszystkich posterunkach, a Kanonierom na trakcie Lubelskim i pod Krzyżem, dawana będzie.

Co dni pięć, to jest w dni dystrybucyi wódki dla Garnizonu, posterunki oddzielnie wódki pobierać nie będą.

Do Komissarza Wojennego.

dnia 28 Września.

Lazaret odtąd mięso wołowe w połowie, a końskie w drugiej połowie pobierać będzie.

Rozkaz dzienny.

Lit. „ii“ d. 30 Września.

Przez dwie doby następujące, to jest 1 i 2 Października, Korpusa zmielą na raz po korcu zboża dla kompanii na młynie wodnym. Odtąd Garnizon pobie-

rać będzie tylko mięso końskie, rachując po pięć uncyj na racyę.

Rozkaz do Podprefekta Zarębskiego i Komisarza Wojny.

Lit. „kk“ d. 30 Września.

Dla oszczędzenia ile możności krów, po mieszkańcach znajdujących się, szpital Wojskowy od dnia jutrzejszego mięso wołowe w 3-ej części tylko pobierać będzie. Jednakowoż choćby stan chorych więcej jak 600 Główn miał wynosić, nad funtów 100 mięsa wołowego Szpital codziennie pobierać niepowinien.

Do Szefa Płonczyńskiego od Artylleryi.

Lit. d. 2 Października.

Z przyczyny braku drzewa, ścięte w Kalinowicach lipy, i na składzie Artylleryi będące odda pan Szef Komissarzowi Wojennemu do dystrybucyi.

Rozkaz dzienny.

Lit. d. 7 Października.

Od dnia jutrzejszego Oficerowie codziennie wódkę pobierać będą, posterunki zaś jak dotąd codziennie, a garnizon cały co dni pięć, podobnie pobierać mają.

Do Szefa Konteckiego Podinsp. Pop.

dnia 10 Października.

Chciej Panie Kontecki, dać rozkaz Kawaleryi, ażeby co noc biwakowała za Bramą Lwowską, gdzie do dyspozycyi Oficera wyższego od służby zostawać

będzie. Konie mogą stać pod mostami Lunet, gdzie żłoby postawić się mogą. Ludzie zaś w pobliskim Blokhauzie. Niech sobie przez dzień dzisiejszy wszystko urządzają.

Wychodzić na nocne stanowiska Jazda powinna w tymże samym czasie, kiedy posterunki wychodzą, — zrana zaś powracać będzie do Twierdzy za rozkazem Oficera wyższego od Służby.

Rozkaz dla Szefów od służby.

Lit. d. 10 Października.

Sztabsolicerowie od służby rozkażą co noc na każdym froncie wychodzić z drogi krytej Oficerowi z kilkunastu ludźmi od Piechoty i z dwoma do czterech od Jazdy, na patrol aż do dziennych naszych posterunków; patrole te raz pomiędzy godz. 8-ą a 10-tą a drugi raz po północy wychodzić powinny. Urządzenie to nie uwalnia posterunki zewnętrzne od Patrolowania zwyczajnego, jak dotąd się praktykowało. W przypadku, gdy Rapport uczynionym zostanie, że nieprzyjaciel roboty rozpoczyna, należy wyprawić Oddziały z drogi krytej aż do spotkania się z łańcuchem nieprzyjacielskim, tam zaś Oddziały te, które koniecznie przez Oficerów komenderowane być powinny, krzykiem, biciem w bęben i wystrzałami nieprzyjaciela zaalarmować powinni, nie wdawając się jednak w bitwę.

Artyllerya z wałów dawać będzie ognia. Manewr ten tyle razy się powtórzy ile potrzeba wymagać będzie. Gdy roztropnie i czynnie skutecznym zostanie, nieprzyjacielowi ukończenia rozpoczętych robót nie pozwolą.

Jazda odebrała rozkaz biwakowania co noc pod

mostami Lunet za Bramą Lwowską, gdzie pod rozkazami Oficera wyższego od Służby zostawać będzie, który ją w potrzebie użyje częściami lub całkowicie do patrolowania, razem z piechotą. Mając jednak uwagę, ażeby bez potrzeby ludzi i koni nie męczyć, gdyż ciż sami co noc na powinność chodzą.

Jazda na biwak wychodzić powinna z wieczora, o tymże samym czasie, kiedy posterunki wychodzą, powróci zaś do Twierdzy za rozkazem Sztabs oficera od Służby z rana, kiedy tenże osądzi, że jest niepotrzebną. Powtarzam, że Jazdę menażować należy, ile tylko konieczność służby pozwoli, i dla tego z rana chyba w potrzebie do flankierowania użyta być powinna. Jazda pod Mostami żłoby sobie postawić, i ile możności konie od służby zasłaniać powinna, ludzie zaś pomieszczą się w pobliskim Blokhausie.

P. S. Przypominam, ażeby częste posyłane były patrole od Młynka i od Baterji Janowickiej do zakrętu kanału, naprzeciw Baterji nieprzyjacielskiej pod Chiżą. Na Kępie ażeby się nieopuszczać i być czynnym.

R o z k a z.

dnia 14 Października.

Na przedstawienie Szefa Płonczyńskiego Kom. Artylleryi dla koni pociągowych tak Artylleryi liniowej jako i Pułkowej, całkowita ciężka Racya owsa od dnia 16 b. m. ma być dawana.

Rozkaz dzienny.

Lit. d. 20 Października.

Dystrybucya żywności odtąd co dni trzy czyniona będzie.

Chleb w 3-iej części sucharami z Magazynu wydawanym zostanie, to jest na dwa dni chleb a na trzeci suchary.

Racya z sucharów składa się z 15 Uncyj.

Co się tycze dodatku w sucharach do zupy, ten lubo nie będzie z najlepszego gatunku, strony jednak opierać się nie mogą w przyjmowaniu go. Suchary zaś, racyę chleba zastępujące, w dobrym gatunku dawane być powinny.

Wszelkie mlewa partykularne na obydwóch młynach, chociaż assygnacye były wydane, do dni 10-u są zatrzymane.

Rozkaz dzienny.

Lit. d. 22 Października.

Koledzy!

Teraz zapewniony jestem, iż Wojska Cesarza Napoleona a z niemi i Wojska Polskie zwyciężkim krokiem ku nam postępują, położenie Twierdzy wymaga abym dla utrzymania jej, nowego od was wymagał dowodu poświęcenia się.

Trzeba ażebyśmy uczynili ofiarę z naszych koni, które nie koniecznie do służby są nam potrzebne. Przekonany jestem, iż każdy z kolegów, Urzędników Cywilnych, lub Administracyi Wojskowej i Osób stanu cywilnego, chętnie nowy ten da dowód gorliwości, w uczynieniu usług Ojczyźnie. Niech każdy zważa, że nie tylko współziomkowie nasi, ale cała Europa, naszym się czynom przypatruje, a gdy zgodnemi je znajdzie z prawidłami honoru i prawdziwego patriotyzmu, uwielbiać ich będzie. Stan tu niżej załączony wykazuje wiele każdy z nas, koni do służby zatrzymać koniecznie musi. Wszystkie zaś inne na rzeź oddane być powinny. Oddawanie koni zbytucznych do

Magazynu zacznie się od moich, a potem kolejno podług załączonego Stanu na Rekwizycyę Magazynu nastąpi.

Konie oddane do Magazynu wynagrodzone będą lub zapłatą lub koźmi skarbowemi za oswobodzeniem Twierdzy.

Urządzenie tyczące się wydawania Kwitów tu się załącza.

Jeżeli się zaś okażą konie przez kogokolwiek bądź utajone, te bez wynagrodzenia na Skarb zabrane będą.

Stan Koni Etatowych i partykularnych w Twierdzy Zamościu do dnia 22 Października 1813 roku znajdujących się, z wyrażeniem ile do Służby zostawionych, a ile do Magazynu oddanych być powinno.

| Numer porządkowy. | Wymienienie Właściciela. | Ma Koni. | Zatrzymano do służby. | Odda do Magazynu. |
|-------------------|-----------------------------------|----------|-----------------------|-------------------|
| 1. | Generał Dywizyi Hauke | 15 | 8 | 7 |
| 2. | Podpułkownik Żymirski | 4 | 3 | 1 |
| 3. | Podprefekt Zarebski | 4 | 3 | 1 |
| 4. | Podinspektor Kontecki | 9 | 6 | 3 |
| 5. | Podpułkownik Kąsinowski | 4 | 2 | 2 |
| 6. | „ Lanckoroński | 4 | 2 | 2 |
| 7. | „ Koziobrodzki | 7 | 4 | 3 |
| 8. | „ Jodko | 5 | 3 | 2 |
| 9. | „ Płończyński | 5 | 2 | 3 |
| 10. | „ Rusiecki | 2 | 2 | 0 |
| 11. | Rotmistrz Wojny Bayer | 1 | 0 | 1 |
| 12. | Skibiński obywatel | 1 | 0 | 1 |
| 13. | Dozorca Magazynu Kramer | 4 | 0 | 4 |
| 14. | „ Bukowiecki | 3 | 0 | 3 |

| Numer porządkowy | Wymienienie Właściciela | Ma Koni | Zatrzymano do służby. | Odda do Magazynu. | |
|------------------|--|-------------|-----------------------|-------------------|---|
| 15. | Dystrybutor Gutkowski | 1 | 0 | 1 | |
| 16. | Dozorca Koszar, Olszewski | 1 | 0 | 1 | |
| 17. | Ekonom Lazaretu, Kielanowski | 1 | 0 | 1 | |
| 18. | Aptekarz Traciewicz | 1 | 0 | 1 | |
| 19. | „ Czuryłło | 1 | 0 | 1 | |
| 20. | Kapitan Adjutant polowy, Hauke | 3 | 2 | 1 | |
| 21. | „ Inżynierzy, Woronicz | 2 | 1 | 1 | |
| 22. | „ Supperrewizyi, Dobrzyński | 2 | 1 | 1 | |
| 23. | „ od Artylleryi, Korbecki | 2 | 1 | 1 | |
| 24. | „ „ Milewski | 3 | 3 | 0 | |
| 25. | „ „ Wykowski | 2 | 1 | 1 | |
| 26. | „ „ Slachurski | 1 | 1 | 0 | |
| 27. | „ „ Ciołkowski | 3 | 2 | 1 | |
| 28. | „ „ Weteranów, Lossow | 1 | 0 | 1 | |
| 29. | „ „ Karpiński | 1 | 0 | 1 | |
| 30. | „ „ Przeździecki | 2 | 0 | 2 | |
| 31. | „ z pułku 6 piechoty, Petzoldt | 1 | 0 | 1 | |
| 32. | „ „ 13 „ Kozakowski | 1 | 0 | 1 | |
| 33. | „ „ „ „ Machnicki | | | | |
| | | Major Placu | 2 | 1 | 1 |
| 34. | „ „ „ „ Reszka | 3 | 0 | 3 | |
| 35. | „ „ „ „ Zawidzki | 1 | 0 | 1 | |
| 36. | „ „ „ „ Kiciński | 2 | 0 | 2 | |
| 37. | „ „ „ „ Drohojowski | 1 | 0 | 1 | |
| 38. | „ „ „ „ Łaski | 1 | 0 | 1 | |
| 39. | „ „ „ „ Wojnicki | 1 | 0 | 1 | |
| 40. | „ „ „ „ Chrzanowski | 1 | 0 | 1 | |
| 41. | Płatnik Dywizyi Panuszewski | 2 | 1 | 1 | |
| 42. | Gejzler Obywatel | 1 | 0 | 1 | |

| Numer porządkowy | Wymienienie Właściciela | Ma Koni | Zatrzymano do służby. | Odda do Magazynu. |
|------------------|--|---------|-----------------------|-------------------|
| 43. | Wyszkowski siodlarz | 1 | 0 | 1 |
| 44. | Słowiński Obywatel | 1 | 0 | 1 |
| 45. | Lenartowicz | 2 | 0 | 2 |
| 46. | Byszlagier mularz | 2 | 0 | 2 |
| 47. | Zakrzewski Obywatel | 1 | 0 | 1 |
| 48. | Sztegier | 1 | 0 | 1 |
| 49. | Dozorca Fortyfikacyj, Zakrzewski | 1 | 0 | 1 |
| 50. | Dozorca Artylleryi, Domagalski . | 2 | 0 | 2 |
| 51. | Poddozorca Artyller., Szymanowski | 2 | 0 | 2 |
| 52. | Porucznik Adjutant, Skrobecki . | 0 | 0 | 0 |
| 53. | „ „ Placu, Kargier | 1 | 1 | 0 |
| 54. | „ Pułku 6-go, Karnecki . | 1 | 0 | 1 |
| 55. | „ Inżynieryi, Swida . . | 1 | 1 | 0 |
| 56. | „ „ Hińcz . . | 2 | 1 | 1 |
| 57. | „ Artylleryi, Turski . . | 1 | 1 | 0 |
| 58. | „ „ Zdanowski . | 1 | 1 | 0 |
| 59. | „ Jazdy, Małecki . . . | 3 | 2 | 1 |
| 60. | „ „ Kędzierski . . | 2 | 2 | 0 |
| 61. | „ „ Stobiński . . . | 2 | 2 | 0 |
| 62. | „ Adjnt. 6 pułku piechoty Nagórski . . . | 1 | 1 | 0 |
| 63. | „ Adjnt. 13 pułku piechoty Wolanowski . . | 1 | 1 | 0 |
| 64. | „ Adjnt. 13 pułku piechoty Radoliński . . | 1 | 1 | 0 |
| 65. | „ Adjnt. 13 pułku piechoty Niewęglowski . | 2 | 1 | 1 |
| 66. | „ Artyl. połow. Haczewski | 2 | 1 | 1 |

| Numer porządkowy | Wymienienie Właściciela | Ma Koni | Zatrzymano do służby. | Odda do Magazynu. |
|------------------|--|---------|-----------------------|-------------------|
| 67. | Podpor. podpl. puł. 13 piechoty Kondracki . . . | 2 | 0 | 2 |
| 68. | Porucznik pułku 13-go piechoty Kowalski . . . | 1 | 0 | 1 |
| 69. | Podpor. Artyll. pułk. Maszewski | 1 | 1 | 0 |
| 70. | Urzędnik Zdrowia Lisowiecki . | 1 | 0 | 1 |
| 71. | „ „ Hildebrand . | 1 | 0 | 1 |
| 72. | „ „ Małuski . . . | 1 | 0 | 1 |
| 73. | „ „ Zawadzki . . | 1 | 0 | 1 |
| 74. | Wachmistrz Ciaputowicz . . . | 2 | 1 | 1 |
| 75. | „ Płaczkowski . . . | 2 | 1 | 1 |
| 76. | Szymon Kowalewski, Jeździec . | 1 | 0 | 1 |
| 77. | Gołaszewski | 1 | 0 | 1 |
| 78. | Dziembiński | 1 | 0 | 1 |
| 79. | Wiśniowski, Sierżant puł. 13 piech. | 2 | 2 | 0 |
| 80. | Szłokwit „ pod Saperów | 1 | 1 | 0 |
| 81. | Jabłoński Kapral, puł. 6 piechoty | 1 | 1 | 0 |
| 82. | Chojnowski Grenadyer puł. 13 „ | 1 | 1 | 0 |
| 83. | Rypa żołnierz | 1 | 1 | 0 |
| 84. | Piotrowski żołnierz | 1 | 1 | 0 |
| 85. | Żebrowski | 1 | 1 | 0 |
| 86. | Czajkowski Saper | 1 | 1 | 0 |
| 87. | Grabski Weteran | 1 | 1 | 0 |
| Ogółem . . | | 171 | 78 | 93 |

**Urządzenie tyczące się wydawania Kwitów na
Konie prywatne, oddane na rzeź do Magazynu dla
Garnizonu.**

Konie, wzięte na rzeź dla Garnizonu mają być przyprowadzone do Podinspektora Popisów, który obrawszy sobie Oficerów, Podoficera i żołnierza od Jazdy, naznaczywszy cenę, jak Skarb zwykł płacić i odeszle takowe do Magazynu żywności, Magazyn po odebraniu koni odeszle kwit na jedną rękę do mnie, a na drugą Podinspektorowi, poczem podinspektor popisów wyda stronom Obligacyę w Imieniu rządu, na wypłatę należności, która przezemnie wizowaną będzie.

Gdyby przy otwarciu Twierdzy strony potrzebowały koni, będą miały prawo wziąć w zamianę sobie konie skarbowe z Artylleryi lub Jazdy.

Rozkaz dzienny.

Lit. 23 Października.

Korpusa odbiorą jako Gratyfikacyę ze składu Materiałów skarbowych za assygnacyą W-go Podprefekta i Kwitami Rad Gospodarczych po 14 Talij Kart

na Kompanią, to jest na każde Sierżantstwo po dwie Talij Kart, a dla Oficerów z każdej Kompanii po sześć talij.

Do Komissarza Wojennego i Prowizora Apteki Cywilnej w Zamościu.

Lit. d. 25 Października.

Zapasy Lekarstw w Aptece tutejszej Cywilnej zmniejszywszy się już do tak szczupłej ilości, że takowe w Rekwizycję zabierać do reszty nie można; a że jednak ile możności przynajmniej chorych Oficerów ratować należy, przeto za receptami panów, Lisowieckiego Urzędnika Naczelnego Zdrowia, i Wodnickiego Fizyka przy Szpitalu Wojskowym użytego, Apteka tutejsza Cywilna wyda na rachunek Szpitala Wojskowego lekarstwa dla chorych Oficerów potrzebne.

Do Podprefekta Zarębskiego.

Lit. d. 25 Października.

Mam honor wezwać W-go Podprefekta, ażeby wszelkie zboże znajdujące się w Twierdzy u prywatnych osób, tak w snopkach jako i w ziarnie zabrał w Rekwizycję na rzecz Magazynu, zostawiając właścicielom tyle tylko ile im nieuchronnie na wyżywienie potrzeba.

R o z k a z.

Lit. d. 30 Października.

Strony do furazu mające prawo, zaczawszy od 1-go Listopada r. b. pobierać będą tylko tyle racyj furazu, ile rzeczywiście koni posiadają.

Szpital Wojskowy odtąd tylko pięćdziesiąt funtów mięsa wołowego codziennie pobierać będzie.

Rozkaz dzienny.

dnia 31 Października.

Oficerowie wyżsi odbiorą z Magazynu po 12 świec inni zaś po sztuk sześć.

Od dzisiejszego wieczora przez całą dobę Młyn na Grobli Szczebrzeszyńskiej za Assygnacjami W-go Podprefekta mleć będzie zboże partykularne.

Do Komissarza Wojennego.

Lit. d. 3 Listopada.

Z powodu zachodzących coraz większych w dostarczaniu wódki trudności, Szpital Wojskowy odtąd jedynie dla chorych Oficerów i dla posługaczyw pobierać będzie wódkę, tym bardziej, że i tak się okazuje, iż wódka chorym żadnego nie przynosi użytku w uleczeniu.

Rozkaz dzienny.

Lit. d. 3 Listopada.

Racya ciężka furazu odtąd składać się będzie z trzech garncy otrąb owsianych, — słoma jak dotąd. Racya lekka z dwóch garncy otrąb owsianych. Słoma jak dotąd.

Oficerowie i Urzędnicy Wojskowi wódki pobierać więcej nie będą.

Racya zaś piwa, która dotąd z dwóch kwart piwa się składała, odtąd ma się składać z trzech.

Magazyn przyjmuje w zamianę jednego garnca wódki, korzec jeden żyta, albo trzy korce owsa. Kto

taką zamianę uczynić zechce, niech się wcześniej zgłosi.

Oficerowie i Urzędnicy, którzy przeszłej dystrybucyi nieodebrali kart, odbiorą teraz każdy po dwie Talij.

Rozkaz dzienny.

dnia 7 Listopada.

Ciężka racya furazu odtąd składać się będzie z dwóch garncy owsa, dziewięciu garncy otrąb owsianych, i pięciu funtów siana,—słoma jak dotąd.

Racya lekka furazu składać się będzie z jednego garnca owsa, sześciu garncy otrąb owsianych i pięciu funtów siana,—słoma jak dotąd.

Do Podprefekta i Komissarza Wojennego.

dnia 7 Listopada.

Chleb dotąd wypiekać się będzie w następującej proporcyi: do trzech Centnarów mąki wmiesza się dwa Centnary otrąb.

Rozkaz dzienny.

dnia 7 Listopada.

Korpusa odbiorą ze Składu Komissarza Wojennego Patrontasze na podeszwy.

| | | |
|--------------|-------|-----|
| Sapery | sztuk | 30 |
| Artyllerya | " | 80 |
| Pułk 6-ty | " | 270 |
| " 13-go | " | 500 |
| Batt Oddział | " | 194 |
| Weterani | " | 40 |
| Jazda | " | 73 |

Ogółem 1187

Pomiędzy temi patrontaszami znajduje się złych sztuk 99, które w równej proporcji rozdane być powinny.

Rozkaz dzienny.

dnia 15 Listopada.

Dystrybucya piwa na dni 10 robiona będzie. Dystrybucya Leguminy ustaje.

Rozkaz dzienny.

dnia 17 Listopada.

Garnizon ze Składu Materyałów Skarbowych odbierze karty. Oficerowie wyżsi po 8 Talij. Oficerowie po 2 Talij. Kompanie po 8 Talij. Urzędnicy wojskowi w tejsze proporcji stosownie do swych stopni.

Do Kapitana Woronicza od Inżynierji.

dnia 18 Listopada.

Pana Kapitana obowiązkiem będzie codziennie dwa razy przynajmniej rewidować i obejrzyć młyn, który odtąd zostaje pod szczególnym jego dozorem. Przekona się zawsze wcześniej, czyli reperacya tak młyna jako i narzędzi potrzebne będą i dopilnuje, ażeby wcześniej zrobione były, tak ażeby młyn bez ustanku mleć mógł na wszystkie cztery koła dniem i nocą.

Za każdą rewizyą pan Kapitan Rapport zrobi do swego Szefa i do mnie względem wszystkiego, coby tam potrzebnem być mogło.

Rozkaz dzienny.

Lit. d. 19 Listopada.

Korpusa Oficerowie bez Wojska (!) Urzędnicy wojskowi w Twierdzy podadzą panu Inspektorowi popisów Konteckiemu Listy płacy za dni pięć Listopada r. b. podług Stanu Obecnych pod Bronią na dniu 20 b. m. bez massy.

Podobnież podadzą Urzędnicy Cywilni i Duchowni płacy za dni pięć, temuż panu Inspektorowi.

Do Jmci Panów Podprefekta Zarebskiego, Podpułkowników Jodko i Płonczyńskiego i Komissarza Wojennego.

dnia 19 Listopada.

Zechce mi pan N. podać specyfikację wszelkich Rekwizycyj z mego Rozkazu w ciągu Obłężenia i Błokady terażniejszej Twierdzy przez Niego uczynionych, z wyznaczeniem ceny lub wartości każdego Artykułu wziętego, oraz wyszczególnienie na jaki użytek był potrzebny.

Do Podinspektora Konteckiego, Podpułkownika Płonczyńskiego i Kapitana Adjutanta Hauke.

Lit. d. 20 Listopada.

Za odebraniem niniejszego, uda się pan Podinspektor wspólnie z Podpułkownikiem Płonczyńskim i Kapitanem Hauke do Sitańca do Generała Rath, dla układania tamże Konwencji względem oddania Twierdzy, stosownie do Instrukcyi tu załączonej.

Do smutnej tej usługi wybrałem Pana Podinspektora, gdyż jestem pełen zaufania, iż posiada przymio-

ty roztropności, stałości i gorliwości, które w podobnej okoliczności koniecznie są potrzebne.

Instruction pour les Commissions ci dessus.

Ce anjourd'ha; 20 Novembre 1813.

Les Commissaires:

Le Sousinspecteur aux Revues Kontecki, le Lieut. Colonel Plonczyński Com. d'Artillerie et le Capitaine Aide-de-Camp de Hauke etc nommés par Maurice de Hauke Général de Division dans l'armée polonaise au service de S. M. le Roi de Saxe, duc de Varsovie etc Commandant en Chef de la Forteresse de Zamość.

„Munis de pleins pouvoirs pour traiter de la reddition de la forteresse de Zamość, sont convenus des articles suivants sauf l'approbation de Mrs Mrs les Généraux Commandants.

1-o. La Garnison sortira le 24 Novembre par la porte de Léopol avec les honneurs militaires, de pieces de campagne mêche allumée, tambours battant, et avec les équipages et deux chariots couverts de six chevaux, pour aller rejoindre l'armée française par le chemin le plus court, arrivée à la premiere étape les armes seront mises en voiture. La garde pour maintenir l'ordre et la police restera armée. Arrivée aux avant postes français la garnison pourra rentrer de suite en campagne.

2-o. La place, le plan directeur, l'Artillerie d'après les Inventaires seront remis et acquittés par des Commissaires nommés pour cet effet de part et d'autre.

Les bouches à feu, qui appartiennent à Mr le

Comte Zamojski, lui seront rendues, comme lui appartenant en propriété.

Les Officiers, Sousofficiers et soldats Russes, prisonniers de guerre dans la place seront rendus pour être échangés contre un pareil nombre d' Officiers, Sousofficiers et soldats appartenants à la Garnison.

3-o. La Garnison ne pourra être séparée, ni forcée de faire de longues marches,—les séjours ordinaires conformément aux réglemens lui seront accordés. La troupe qui sera désignée pour observer la garnison, n'aura autre chose à faire, que de veiller à ce que la garnison ne s'écarte de la route prescrite. Ceux des vétérans, qui ne voudront pas suivre la garnison à l'armée, auront la liberté de rejoindre leur corps à Varsovie, pour y être traités comme leurs camarades.

5-o. Durant la marche les vivres et fourrages, le logement et les moyens de transport lui seront fournis conformement aux reglemens et sans aucune rétribution jusqu'aux avant postes de l'armée française.

5-o. Les militaires de la garnison ne seront point excités à la désertion.

6-o. Les malades seront traités conformement aux reglemens et avec toute l'humanité, que leur situation malheureuse exige.

Les Officiers de santé polonais continueront à les traiter. Les convalescents et les Officiers de santé seront envoyés à l'armée française a mesure que les premiers se retabliront, et que l'assistance des derniers ne leur sera plus nécessaire, et cela conformement et comme il est spécifié dans les articles précédants.

Mr le Général Rath est prié d'envoyer tout de suite après la ratification de la présente convention

les médicaments nécessaires pour les malades aux hôpitaux de la garnison.

7-o. Mr Zarębski Sousprefet du District de Zamość, ainsi que les autres employés civils qui se trouvent dans la place rentreront en fonction si bon leur semblera.

8-o. Le culte, les personnes et les propriétés des habitants seront respectés.

9-o. Les requisitions faites d'après les ordres, ou autorisations du Gouverneur de Zamość pour le service de la place ou de la garnison, par le Sous-prefet Zarębski, le Lieutenant, Colonel Jodko Commt le Génie, Le Lieut Colonel Płonezyński. Commt d'Artillerie, le Commissaire de guerre Bayer seront payés dans le plus court delai par le Gouvernemeuf actuel du Duché de Varsovie.

10-o. Seront compris dans le même Article, les Ouvriers poste enseignés etc etc qui ont servi ou travaillé pour le service de la place et qui n'ont pasé-té soldés.

11-o. Les individus qui ont fait le service de la Garde nationale, resteront chez eux et seront traités comme le reste des habitants, conformément à l'article 8-o.

12-o. Un Officer sera envoyé par le Gouverneur de la place, pour porter le double de la présente Convention à S. A. S. le Prince Neuchatel Major Général de la Grande Armée. Les chevaux de poste et de voiture lui seront fournis gratis jusqu'aux avant-postes de l'armée française.

13-o. Si jusqu'à l'époque fixée dans l'Article premier pour la reddition de la place c. a. d. jusqu'au 24 Novembre etc à 10 h. du matin un armistice entre les armées belligérantes venait à être conclu,

la présente Convention sera regardée, comme non avenue.

14-o. Tout ce qui pourra se trouver dans la présente Convention à être entendu diversement, sera toujours interprété à l'avantage de la garnison.

Article additionel: Avant la remise d'un des postes, toute communication entre les militaires des deux cotés sans autorisation spéciale des Généraux Commandants sera défendue.

Rozkaz dzienny.

dnia 20 Listopada.

Jeżeliby wódka nie wystarczała na pięciodniową dystrybucję w Magazynie, na ten czas nie należy ją dawać piechocie, gdyż ta przynajmniej w części codziennie na posterunkach ją pobiera, ale zaspokoić należy tych, którzy na posterunki nie chodzą, a tym samym rzadko kiedy wódkę pobierają.

Rozkaz dzienny.

Korpusa wszelkiej Broni podadzą mi dnia jutrzejszego Listę imienną Oficerów i Podoficerów.

Do Podpułkownika Żymirskiego, Podinspektora Konteckiego i Podpułkownika Płonczyńskiego.

Lit. dnia 23 Listopada.

Za odebraniem niniejszego rozkazu uda się pan Pułkownik Żymirski wspólnie z Szefem Konteckim, podinspektorem pop. i Pułkownikiem Artylleryi Płonczyńskim do Sitańca dla układania tamże z Komissa-

rzami przez Generała Rath do tego wyznaczonymi. Konwencyę względem oddania Twierdzy Zamościa wspartą na Instrukcyi tu załączonej.

Instrukcyja dla Pułkownika Żymirskiego, Podinspektora Konteckiego i Podpułkownika Płonczyńskiego.

ARTYKUŁ I-szy.

Gdy JW. Generał Rath Propozycyą przez JW. Generała Hauke w dniu 20 b. m. uczynioną, ażeby Garnizon Twierdzy Zamościa wyszedł dla złączenia się z Armią francuzką, *nie przyjął*, Garnizon w dniu 25/13 Listopada r. b. o godz. 11-ej rano Bramą Lwowską wyjdzie z honorami wojskowemi, dwiema Armatami z zapalonym lontem, przy biciu doboszów i pójdzie w niewolę wojenną.

Przez wzgląd na piękną Obronę, którą zrobil, Garnizon niezłoży Broni, lecz na pierwszym spoczynku wyznaczonemu na to Oficerowi Rossyjskiemu ją odda.

Oficerowie zatrzymają szpady, konie, własności i Ekwipaże swoje, podoficerowie i żołnierze tornistry, ubiór i wszelkie własności.

Kroki nieprzyjacielskie ustaną i z jednej i z drugiej strony zaraz po podpisaniu niniejszej Konwencyi.

Brama Lubelska oddana będzie Oddziałowi Rossyjskiemu z 100 ludzi dnia 25/13 b. m. o godz. 9-ej rano.

ARTYKUŁ II-gi.

Twierdza, Plan Twierdzy, Artyllerya podług inwentarza oddane i zakwitowane będą przez Komissa-

rzy na ten koniec z jednej i z drugiej strony wyznaczonych. Działa należące do Hrabiego Ordynata Zamojskiego oddane mu będą jako jego własność.

ARTYKUŁ III-ci.

W niewolę Wojenną idący Garnizon nie będzie poprowadzony do Rosyi, lecz pozostanie w Xięztwie Warszawskim, aż do swej wymiany.

Wojskowi, którzy będą chcieli udać się do swych domów na słowo honoru, odbiorą na to pozwolenia bez utraty sposobów utrzymania, które Rząd Rossyjski Jeńcom Wojennym wyznacza.

ARTYKUŁ IV-ty.

Żywność, furaz, kwatery i podwody dostarczane będą Garnizonowi aż do miejsca na pobyt mu wyznaczonego, każdemu z osobna podług swego stopnia i stosownie do przepisów wojskowych; podobnie dostarczane będą konie pod wozy Sztabu Głównego i Sztabu Korpusów.

Toż samo rozumie się o tych, którzy będą chcieli udać się do swych domów na słowo honoru, żywność, furaz, kwatery i podwody dostarczane im będą aż na miejsce.

ARTYKUŁ V-ty.

Weterani, którzy będą chcieli złączyć się ze swym Korpusem w Warszawie, odbiorą na to pozwolenie i będą na ten czas równie jak i cały korpus traktowani.

ARTYKUŁ VI-ty.

Chorzy opatrywani będą z wszelką ludzkością, należącą się ich nieszczęśliwemu położeniu. Wolno będzie Urzędnikom Zdrowia Polskim przy nich pozostać, w którym przypadku płacę pobierać mają. Chorzy w miarę jak wyzdrowieją, traktowani będą jak reszta Garnizonu.

JW. General Rath jest proszony, aby zaraz po podpisaniu niniejszej Konwencji, lekarstwa potrzebne i kilka sztuk bydła dla Lazaretu Garnizonowego nadesłał.

ARTYKUŁ VII-y.

Urzędnicy i Amployowani przy Administracji Wojennej nie należąc do Boju, nie będą uważani za Jeńców Wojennych. Wolno im będzie udać się do Wojska francuzkiego. Żywność, furaz, kwatery i podwody dostarczane im będą podczas podróży aż do forpocztów Armii francuzkiej.

ARTYKUŁ VIII-y.

Pozostałe w Twierdzy Konie Skarbowe będą rozdane Oficerom Garnizonu dla wynagrodzenia im w części swych własnych, które w czasie Blokady oddali na wyżywienie Garnizonu, nie będą mogły być odebrane, i zostaną ich własnością.

ARTYKUŁ IX-ty.

Oficerowie, podoficerowie i żołnierze Rossyjscy znajdujący się w niewoli Wojennej w Twierdzy oddani będą w zamianę za podobną liczbę Oficerów,

podoficerów i żołnierzy do Garnizonu należących, do wyboru Gubernatora Twierdzy, którzy odesłani zostaną do Armii francuzkiej drogą najkrótszą. Żywność, furaż i kwatery w marszu dostarczane im będą.

ARTYKUŁ X-ty.

Religia, osoby i własności mieszkańców partykularne będą szanowane.

ARTYKUŁ XI-ty.

Pan Zarębski, Podprefekt powiatu Zamojskiego i inni Urzędnicy Cywilni zostaną na swych Urzędach, jeżeli im się to zdawać będzie.

ARTYKUŁ XII-ty.

Wszelkie Rekwizycye z Rozkazu lub za dozwoleнием Gubernatora Twierdzy na potrzebę Twierdzy lub Garnizonu zrobione przez Podprefekta Zarębskiego, Szefa Płonczyńskiego, Komendanta Artylleryi, Szefa Jodko, Komendanta Inżynierów i Komissarza Wojennego Bayera, podobnie Rzemieślnicy, którzy na wezwanie bezpłatnie użytymi byli w Twierdzy, zapłaćeni będą w najkrótszym czasie przez teraźniejszy Rząd Xięstwa Warszawskiego.

ARTYKUŁ XIII-ty.

Mieszkańcy, którzy pełnili Służbę Gwardyi Narodowej w Twierdzy, nie będą za Jeńców Wojennych uważani, zostaną w swych domach i będą traktowani jak wyrażono jest w Art. X-ym względem mieszkańców.

ARTYKUŁ XIV-ty.

Generał Naczelny Dowódzca Twierdzy wysle dwóch Oficerów z duplikatami niniejszej Konwencji, jednego do J. O. Xięcia Neuchatel Majora Głównego wielkiej Armii, a drugiego do Generała Komenderującego Wojskiem Polskiem, konie pocztowe i wóz dostarczane im będą bezpłatnie aż do forpocztów Armii francuzkiej.

ARTYKUŁ XV-ty.

Jeżeli aż do momentu wyrażonego w Art. I to jest do 25/13 b. m. do godz. 11-ej rano nastąpić by miało zawieszenie Broni między Wojskami wojującymi, natenczas niniejsza konwencya za niebyłą uważana będzie.

ARTYKUŁ XVI-ty.

Wszystko to coby w niniejszej Konwencji podwójnie mogło być zrozumiane, zawsze na korzyść Garnizonu tłumaczonem będzie.

ARTYKUŁ XVII-ty.

Niniejsza Konwencya zrobiona w podwójnych Exemplarzach, w całym swoim brzmieniu dopiero po zatwierdzeniu jej przez JJWW. Generałów Komenderujących, ważną będzie.

ARTYKUŁ DODATKOWY.

Przed oddaniem Bramy wszelka Komunikacya między Wojskami z obydwóch stron bez wyraźnego

pozwolenia Generalów Komenderujących niema być
pozwoloną.

Rozkaz dzienny.

Lit. „ddd“ d. 23 Listopada.

Ze sreber pozostałych po X. X. Franciszkanach na Składzie w Kollegiacie tutejszej będących, wzięto w Rekwizycyę funtów 159, łutów 26, Wagi Wiedeńskiej. Z tych za staraniem Podinspektora Konteckiego i Porucznika Inżynierów Hińcza wybite zostały pieniądze w dwuzłotówkach: piętnaście tysięcy, sześćset sześćdziesiąt Zł. pol. Nr 15660.

Po wybiciu tej summy pozostało jeszcze srebra funtów ośm, łutów szesnaście, które się ztopić nie dało, i panu Podprefektowi Zarębskiemu, dla zwrócenia go właścicielom X. X. Franciszkanom, oddanem zostało.

Miedzi Austryackiej wzięto z Kassy Magistratu w 6-ciu Grajcarówkach sztuk 1330. Z tych za staraniem Kapitana Machnickiego wybito 6-cio groszówek 1330 sztuk, czyli złotych: dwieście sześćdziesiąt sześć.

Obydwie te summy obracają się na zapłacenie Garnizonu, Urzędnikom Cywilnym i Jeńcom Rossyjskim pięciodniowego żołdu bez Massy, Obecny pod Bronią, który bezzwłocznie ma być wypłacony.

Stęple i maszyny w przytomności Podprefekta Zarębskiego, Podinspektora Konteckiego, Majora Placu i Burmistrza mają być zniszczone, a wywód słowny w tej czynności, której Exemplarz jeden w Magistracie złożonym zostanie, sporządzonym będzie.

Imieniem Garnizonu p. Podinspektorowi Konteckiemu, Kapitanowi Machnickiemu, Porucznikowi Hińcza i Podpułkownikowi Płonczyńskiemu, który się także do tego przykładał, za uczynioną w całej okoliczności

usługę podziękowanie oświadczam. Trudności doświadczane przy wystawianiu machin, są wiadome całemu Garnizonowi. Załatwienie onych, czyni zaszczyt tym, którzy się do tego przykładali.

Rozkaz dzienny.

Lit. „fff“ d. 23 Listopada.

Kroki nieprzyjacielskie ustają, wszelka Komunikacya bez mego pozwolenia pomiędzy naszymi i Rosyanami mocno się zakazuje. Posterunki ściągnać do Fortecy i obsadzić nimi baryery i Bramy — u Młynka przy Armatach zostawić Kanonierów ze swym Oficerem, pod dozór oddać mu Młyn, ażeby ten nieustannie mleł, — w Baterji Janowickiej zostawić Podoficera i kilku żołnierzy. Biwuak z drogi krytej ściągnięty będzie.

Rozkaz dzienny.

dnia 23 Listopada.

Ogłaszając Układ względem oddania Twierdzy przypominam Radom Gospodarczym, Komendantom Broni, Komissarzowi Wojennemu i wszystkim którzy Rachunki do zdawania mają, ażeby swe papiery w porządku zachowali, iżby w czasie byli w stanie zdać sprawę Rządowi.

Rozkaz dzienny.

dnia 23 Listopada.

Dnia jutrzejszego o godz. 11-ej przed południem wszystkie konie skarbowe, tak Jazdy, Taboru i Magazynu, mają być przyprowadzone przed Kwaterę pa-

na Podinspektora Popisów, który je pomiędzy tych Oficerów podzieli, którzy dali swe Konie własne do Magazynu na wyżywienie Garnizonu, w tej samej liczbie i stosując się ile możności do propozycyi tej samej wartości, w jakiej konie oddane były. Konie na rzeż oddane, jeszcze egzystujące, właścicielom zwrócone być mają.

R o z k a z.

dnia 23 Listopada.

Stosownie do Artykułu II Układów względem oddania Twierdzy, Plac, Plany, Artyllerya i wszystko co jest skarbowego mają być Komissarzom Rossyjskim dnia 25 t. m. oddane. Czego pp. Komendanci Korpusów, jeżeli mają Komory Skarbowe, Podpułkownik Jodko Komendant Inżynierów, Podpułkownik Płonczyński Komendant Artylleryi, Major Placu, p. Podprefekt Zarebski, i Komissarz Wojny Bayer, każdy w tem co do niego należy, uskutecznić zechce.

Rozkaz dzienny.

dnia 24 Listopada.

Dnia jutrzejszego o godz 10 ej przed południem Pan Pułkownik Żymirski ustawi Garnizon jak następuje: Prawe Skrzydło do Bramy Lwowskiej, lewe do Zamku:

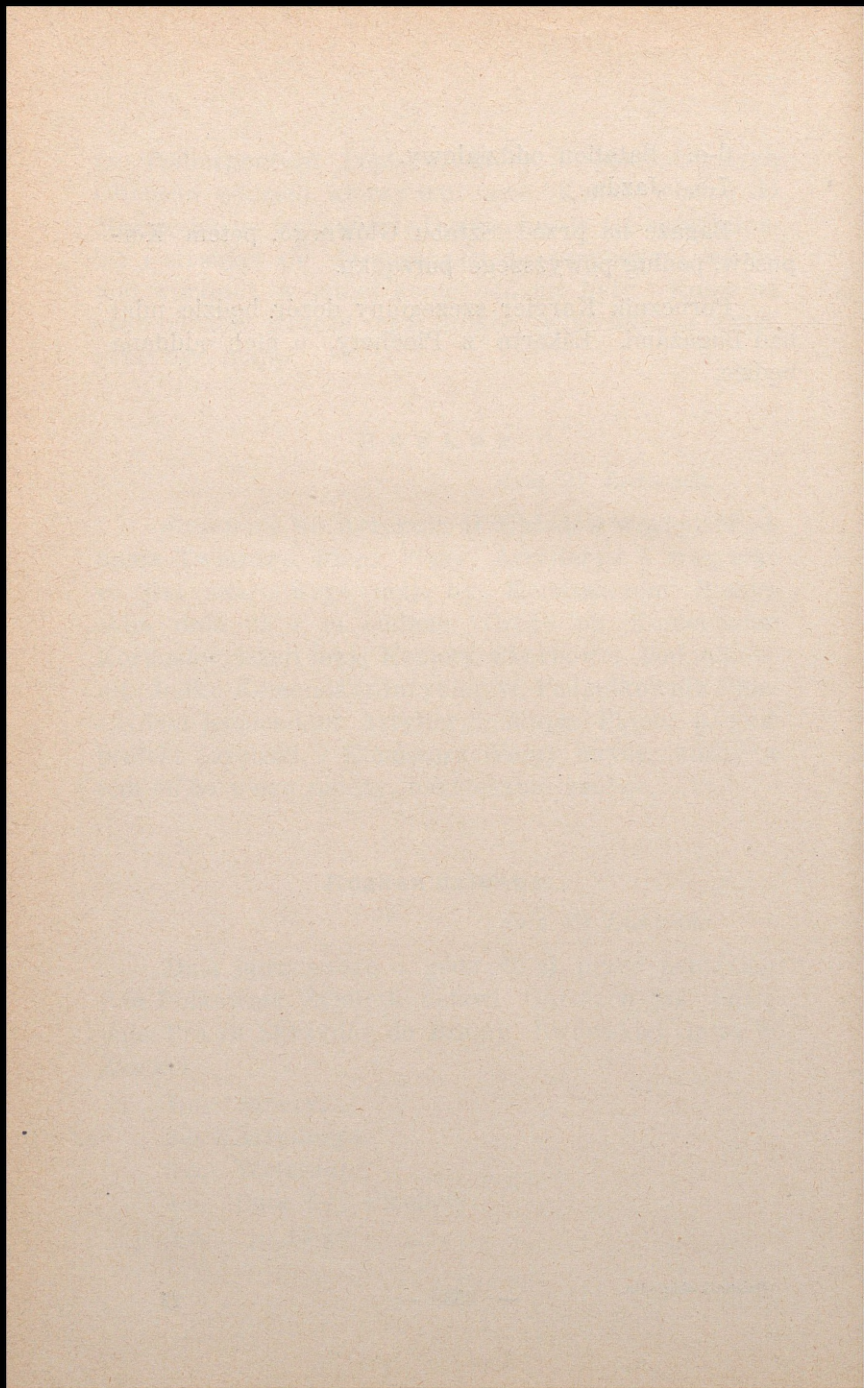
- 1-o. Sapery.
- 2-o. Artyllerya.
- 3-o. Weterani.
- 4-o. Pułk 6-ty Piechoty.
- 5-o. „ 13-go „

6-o. Batalion oddziałowy.

7-o. Jazda.

· Bagaże na przód Sztabu Głównego, potem Korpusów, podług powyższego porządku.

Porucznik Kargier szczególny dozór będzie miał nad Bagażami. Eskorta z Piechoty, o nich oddana będzie.



PROTOKÓŁ
RADY OBRONCZEJ
Twierdzy Zamościa
w roku 1813.

PROLOGUE

THE HISTORY OF THE

Twelfth Century

1813

W Zamościu d. 16 Lutego 1813 r.

Naczelnny Dowódca Twierdzy Zamościa.

Rozkaz dzienny.

Stosownie do Dekretu Najjaśniejszego Cesarza Francuzów pod dniem 24 Grudnia 1811 roku, którego wyjątek tu załączam, Członkowie Rady Obrony w Twierdzy Zamościu są:

Pułkownik *Żymirski*, Dowódzca Piechoty.
Podpułkownik *Fłonczyński*, Dowódzca Artylleryi.
„ *Jodko*, „ Inżynieryi.
Porucznik *Matecki*, „ Jazdy.
Podinspektor Popisów *Kontecki*,
Komissarz Wojny *Bayer*.

Do pełnienia obowiązków Sekretarza Archiwisty wyznaczam Porucznika Pułku 13-go Piechoty *Wolanowskiego*. A że stosownie do Organizacji Administracyi Wojennej w Xięztwie Warszawskiem, Magazyny zostają pod Dyrekcją Władz Cywilnych, przeto Podprefekt *Zarębski* Komissarz pełnomocny, Członkiem Rady wojennej być powinien, i będzie.

P. P. Komendanci Broni, Podinspektor popisów, Komissarz Pełnomocny i Komissarz Wojny przygotowują się, ażeby Rapporta, które od nich należą w Radzie Obrony, na najpierwszej Sesiyi złożyć byli w stanie. Dzienniki zaś przepisane każdy z Członków Rady Obrony u siebie utrzymywać będzie.

Generał Brygady (podpisano) *Hauke*.

Zgodnie zaświadczam (podpisano) *Wolanowski*.

Porucznik Adjutan Major 13-go Pułku Piechoty
Sekretarz Rady.

Wyjątek z Dekretu Cesarskiego tyczącego się Organizacyi i Służby Sztabu Głównego w Twierdzach, z dnia 24 Grudnia 1811 roku.

§ 104. W stanie Oblężenia Twierdzy oznacza Gubernator lub Komendant teżę, Służbę Gwardyi Narodowej i wszelkich Władz Cywilnych lub Wojskowych, bez żadnych innych warunków, nad te, które Onemu Instrukcyja Sekretna, Poruszenia Nieprzyjaciela i Roboty oblegającego wskazują.

§ 105. Gubernator lub Dowódzca Twierdzy zasięga Rady Dowódców Korpusów Wojska, Artylleryi Inżynierów, oraz Inspektorów popisów i Komissarzy Wojny, każdego z osobna, lub zjednoczonych w Radę Obrony. W którym to ostatniem zdarzeniu, Sekretarz Archiwista utrzymuje pióro i wciąga w protokół Obrady, postanowienia wspólne, lub zdania każdego Członka z osobna, z których wolno jest każdemu przy podpisie dołączyć tłumaczenie swych myśli, wszelako Gubernator lub Dowódzca Twierdzy stanowi sam jeden, chociażby wbrew Zdaniu Rady, lub niektórych Członków teżę, lubo natenczas opinie onych zostają w Sekrecie.

Wzbraniamy najwyraźniej Radom Obrony i Członkom teŝe — wyjawienia któregokolwiek przedmiotu Obrady, lub zdania osobistego, tyczącego się sytuacji Twierdzy.

§ 106. Odłącznie od protokołu Obrad Obrony Twierdzy, utrzymywać będą: Gubernator czyli Dowódzca Twierdzy, Dowódzcy Artylleryi i Inżynierów, oraz Naczelnicy wszelkiej Służby, każdy swój dziennik, i wciągać w takowy chronologicznie bez zostawiania miejsc wolnych i bez zapisywania między wierszami, wszelkie Rozkazy otrzymywane lub wydawane, oraz rodzaj uskutecznienia onych, i skutki, wszelkie okoliczności i uwagi, które mogą oświecić o Działaniach Obrony.

Nasz Minister Wojny oznaczy przez Instrukcye oddzielne, kształt w jakim te Dzienniki mają być utrzymywane, tudzież i formalności nieodbyte, a to w tym celu, ażeby takowe Dzienniki, również jako i protokół Obrad Obrony miały powagę i autentyczność służące do usprawiedliwienia ostrzeżonego § 114.

§ Oprócz Protokołu Obrad Obrończej Rady znajdować się powinny w Gabinetcie Dowódzcy: Karta normalna Okolic Twierdzy.

Plan normalny samej Twierdzy, i plany szczególne każdego frontu, na których Dowódzca Inżynierów lub sam oznaczy, lub w przytomności swojej oznaczyć każe:

1-o. Zajęte pozycye i roboty uskutecznione przez Nieprzyjaciela od rozpoczęcia Oblężenia.

2-o. Roboty służące do Obrony i działania, następnie Artylleryi i Wojska, w miarę postępów Nieprzyjaciela.

Zgodność zaświadczam, General Brygady
(podpisano) *Hauke*.

Zgodność z kopią zaświadczam Porucznik Adjt.
Major Sekretarz Rady
(podpisano) *Wolanowski*.

*Twierdza Zamość, dnia 1 Marca 1813 r.
o godz. 6-ej po południu.*

Posiedzenie pierwsze.

Rada Obrończa Twierdzy, wyznaczona przez JW. Generała Brygady Hauke Naczelnego Dowódcy Twierdzy, stosownie do Dekretu Najjaśniejszego Cesarza Francuzów, wydawanego d. 24 Grudnia 1811 r. z Członków:

Pułkownika Żymirskiego Dowódcy Piechoty, Podpułkownika Jodko, poddyrektora Fortyfikacyj i Komendanta Inżynierów.

Podpułkownika Płonczyńskiego Komendanta Artylleryi.

Porucznika Małeckiego, Komendanta Jazdy.

Podinspektora popisów, Konteckiego.

Komissarza Wojny, Bayer.

Komissarza Pełnomocnika Zarębskiego, jako mającego pod swoją dyrekcją Magazyny żywności.

Porucznika Adjutanta Majora 13-go pułku piechoty Wolanowskiego, Sekretarza Archiwisty.

Zebrała się za Rozkazem Naczelnego Dowódcy Twierdzy w Kwaterze Tegoż pod Nr 1-m sytuowanej, z wyżej rzezonnych Członków, oprócz Porucznika Małeckiego, dla słabości zdrowia nieobecnego.

Na której Podpułkownik Jodko, Dowódca Inżynierów złożył opisanie Fortyfikacyj pod lit. A. w jakim na dniu 1-m r. b. znajdowała się, a że od tego czasu po dzień dzisiejszy nie się prawie nie zrobiło, oprócz Transportu Materiałów, jak protokół wydatku pod lit „B“ i „C“ zaświadcza, przeto rzeczony Stany, oraz Plan Twierdzy pod lit. „Aa“ zawidymowane przez Członków Rady okazują, w jakim stanie Fortyfikacje dziś znajdują, i że Stan Kassy Fortyfikacyjnej jest Złp. 120.

Złożył tudzież Podpułkownik Jodko stan Magazynu Fortyfikacji pod lit. „D“ i stan Koszar lit. „E“. Podinspektor Kontecki złożył Stany Garnizonu Obecnych wszelkiej Broni pod lit. „F, G i H“. Litera „F“ obejmuje Oficerów bez Wojska i Oficjalistów Wojskowych w ogóle Głów 59. Litera „G“: Korpusa wszelkiej Broni w ogóle Oficerów 137. Wojska 3616.

Litera „H“: Konie Oficerów 116, Wojskowych 155, pociągowych 122.

Lubo Stan lit. „G“ wykazuje piechoty pod Bramą Oficerów 109, Wojska 2774, jednak Pułkownik Żymirski, Dowódca Piechoty złożonymi Rapportami pod lit. „J i K“ przyświadcza, że z obecnych jest słabych na Kwaterach Oficerów 22, Wojska 190. Artylleryi pułkowej Oficer 1, Wojska 44, pozostaje zatem do Służby piechoty Oficerów 86, Wojska 2540.

Podpułkownik Płonczyński, Dowódca Artylleryi Sytuacją pod lit. „L“ przekonywa, że ze stanu Podinspektora Popisów, w którym podaje Artylleryi Piechoty i posiłkowej z Pułków 1-go, 2-go, 3-go, 6-go, 8-go, 12-go, 15-go i 16-go Piechoty Oficerów 18, Wojska 562. Jest słabych na kwaterach Oficerów 3-ch, Wojska 40. Pozostaje więc do Służby Artylleryi Oficerów 15, Wojska 522.

Potem złożyli: Podpułkownik Płonczyński stan Materyałów Artylleryi pod lit. „M“.

Komisarz Pełnomocny Stan Magazynów i wszelkich zapasów żywności, jak lit. „N“, które porównawszy ze stanem Wydatków dziennych żywności dla Garnizonu przez Komissarza Wojny podanym pod lit. „O“ pokazuje się, że Twierdza w najważniejsze Artykuły żywności, stosownie do dzisiejszego Stanu Garnizonu na trzy miesiące jest zaopatrzona.

Komissarz Wojny złożył:

- 1) Stan Zapasów Lazaretowych i lekkich pokarmów, ten okazuje, że nie są dostateczne na trzy miesiące, tenże Stan lit. „P“ oznaczony.
- 2) Stan Lekarstw rezerwowych lit. „Q“.
- 3) Stan Magazynu ubiorczego lit. „R“ a i sprzętów Lazaretowych lit. „Rb“.
- 4) Stan Chorych z dnia 28 z. m. lit. „S“.
- 5) Stan Pościeli koszarnych lit. „T“.
- 6) Stan Lekarstw Dystrybucyjnych lit. „U“.

W ostatku Naczelný Dowódzca Twierdzy okazał Stan Kassy Wojskowej przez Płatnika podany, przeświadczaający, że w Kassie znajduje się sześćdziesiąt trzy tysięcy, czterdzieści siedem złotych i dwadzieścia dziewięć groszy, dziesięć denarów. Nr. 63047 złp. 20 groszy 10 den. pod lit. „W“.

Wszystkie wyżej wyszczególnione Stany przez Członków Rady przejrane i podpisane zostały, i na tem posiedzenie ukończone było.

(podpisano)

Komissarz Wojny *Bayer*.
Podpułkownik Inżynieryi *Jodko*.
Podinspektor popisów *Kontecki*.

Komisarz pełnomocny *Zarębski*.
Podpułkownik Artylleryi *Płonczyński*.
Pułkownik Dowódca piechoty *Zymirski*.
Generał Brygady Naczelný Dowódzca
Twierdzy *Hauke*.
Porucznik Adj. Major Sekretarz Rady
Wolanowski.

Twierdza Zamość, d. 6 sierpnia 1813 r.

Posiedzenie drugie.

Rada Obrony Twierdzy Zamościa zebrała się za Rozkazem Generała Dywizyi Naczelnego Dowódcy Twierdzy w kwaterze tegoż w domu pod Nr. 1 sytuowanej, na której dziennik Oblężenia Twierdzy od czasu opasania onej, aż do ogłoszenia Zawieszenia Broni został odczytany i przez Członków Rady podpisany. Poczem posiedzenie ukończone zostało.

(podpisano)

Porucznik Dowódzca Jazdy *Małcki*.
Podpułkownik Artylleryi *Płonczyński*.
Podpułkownik Inżynieryi *Jodko*.
Pułkownik Dowódzca Piechoty *Zymirski*
Komissarz Wojny *Bayer*.
Komissarz pełnomocny *Zarębski*.
Podinspektor popisów *Kontecki*.
Generał Dywizyi Naczelný Dowódzca
Twierdzy *Hauke*.
Porucznik Adjutant Major pułku 13 piechoty, Sekretarz Rady *Wolanowski*.

*Twierdza Zamość, d. 17 Sierpnia 1813 r.
o godz. 10-ej rano.*

Posiedzenie trzecie.

Rada Obrony Twierdzy Zamościa zebrała się za Rozkazem Generała Dywizyi Naczelnego Dowódcy Twierdzy, w kwaterze Tegoż pod Nr. 1 sytuowanej złożonej z Członków:

Pułkownika Żymirskiego, Dowódcy Piechoty.

Podpułkownika Płonczyńskiego, Dowódcy Artylleryi.

Podpułkownika Jodko, Poddyrektora Inżynieryi.

Pułkownika Dowódcy Piechoty Żymirskiego.

Komissarza Wojny Bayer.

Komissarza Pełnomocnika Zarebskiego jako mającego pod swoją Dyrekcyą Magazyny Żywności, Adjutanta Majora z pułku 13-go piechoty, Porucznika Wolanowskiego Sekretarza Rady.

Na której Dziennik Oblężenia od dnia ogłoszenia zawieszenia Broni pod dzień 5-ty b. m. podpisany został, poczem posiedzenie ukończone zostało.

(podpisano)

Komissarz Wojny *Bayer.*

Komissarz Pełnomocnik *Zarebski.*

Podinspektor popisów *Kontecki.*

Podpułkownik Artylleryi *Płonczyński.*

Podpułkownik Inżynieryi *Jodko.*

Pułkownik Dowódzca Piechoty *Żymirski.*

Generał Dywizyi Naczelnny Dowódzca
Twierdzy *Hauke.*

Porucznik Adjutant Major *Wolanowski,*
Sekretarz Rady.

Twierdza Zamość, d. 22 Października 1813 r.

o godz. 11-ej z rana.

Posiedzenie czwarte.

Rada Obrony Twierdzy Zamościa zebrała się za Rozkazem JW. Generała Dywizyi, Naczelnego Dowódcy Twierdzy w Kwaterze Tegoż pod Nr. 1 sytuowanej,—złożona z Członów:

Pułkownika Żymirskiego, Dowódcy Piechoty.

Podinspektora popisów, Konteckiego.

Podpułkownika Jodko, Poddyrektora Inżynieryi,

Podpułkownika Płonczyńskiego, Poddyrektora Artylleryi.

Komissarza Wojny, Bayer,

Komissarza Pełnomocnika Zarębskiego jako mającego pod swoją Dyrekcyą Magazyny żywności.

Adjutanta Majora Porucznika Wolanowskiego, Sekretarza Rady.

Na której Naczelnny Dowódzca Twierdzy zrobił propozycyę, że gdy wszystkie Konie skarbowe, oprócz nieodbicie potrzebnych do Służby oddane zostały na rzeź, i że potrzeba, ażeby wszystkie konie partykularne, lub Etatowe, które nie koniecznie do Służby są potrzebne, na załatwienie tego Artykułu żywności do Magazynu oddane być muszą.

Ułożyła Rada jednomyślnie Stan Koni niżej załączony, któren wykazuje, wiele dla każdego Stopnia nieodbicie pozostać ma do Służby, i na tem posiedzenie ukończonem zostało.

(podpisano)

Komisarz Wojny *Bayer.*

Komisarz Pełnomocnik *Zarębski.*

Podinspektor popisów *KontECKI.*

Podpułkownik *Płonczyński*, Dowódzca Artylleryi.
 Podpułkownik *Jodko*, Poddyrektor Inżynieryi.
 Pułkownik *Żymirski*, Dowódzca Piechoty.
 General Dywizyi Naczelny Dowódzca Twierdzy
Hauke.

Adjutant Major Porucznik *Wolanowski*, Sekretarz
 Rady.

**Stan Koni w Twierdzy Zamościu, ułożony
 w dniu 22 Października 1813 r., wyszczególniają-
 cy wiele koni do Służby dla każdego Stopnia ma
 pozostać.**

| | | |
|---|------|---|
| General Dywizyi Hauke | koni | 8 |
| Pułkownik Żymirski | „ | 3 |
| Podprefekt Zarębski | „ | 3 |
| Podinspektor popisów Kontecki | „ | 6 |
| Podpułkownik Kaśinowski | „ | 2 |
| „ Lanckoroński | „ | 2 |
| „ Koziobrodzki | „ | 4 |
| „ Jodko | „ | 3 |
| „ Płonczyński | „ | 2 |
| „ Rusiecki | „ | 2 |
| Kapitan Hauke Adj. polowy | „ | 2 |
| „ Woronicz | „ | 1 |
| „ Dobrzyński | „ | 1 |
| „ Korbecki | „ | 1 |
| „ Milewski ; | „ | 3 |
| „ Wojkowski | „ | 1 |
| „ Stachurski | „ | 1 |
| „ Ciołkowski | „ | 2 |
| „ Machnicki, Major placu | „ | 1 |
| Porucznik Adj. pol. Skrobecki | „ | 2 |
| „ „ placu Kargier | „ | 1 |

| | | |
|---|---|---|
| Porucznik Inżynierii Swida . . . | „ | 1 |
| „ „ Hincz . . . | „ | 1 |
| „ Artylleryi Turski . . . | „ | 1 |
| „ Jazdy Małecki . . . | „ | 2 |
| Podporucznik Jazdy Kędziński . . . | „ | 2 |
| „ „ Słobieński . . . | „ | 2 |
| Porucznik Adjt. Major Nagórski . . . | „ | 1 |
| „ Wolanowski . . . | „ | 1 |
| „ Radoliński . . . | „ | 1 |
| „ Niewęglowski . . . | „ | 1 |
| „ Artylleryi Haczewski . . . | „ | 1 |
| Podporucznik Artylleryi Maszewski . . . | „ | 1 |

Ogół koni . 67

Niniejszy Stan koni potrzebnych do Służby wogóle wszystkich sześćdziesiąt siedm Rada podpisuje.

(podpisano)

Komissarz Wojny *Bayer.*

Komissarz pełnomocny *Zarębski.*

Podinspektor popisów *Kontecki.*

Podpułkownik Artylleryi *Płonczyński.*

Podpułkownik Inżynierii *Jodko.*

Pułkownik Piechoty *Żymirski.*

Generał Dywizyi, Naczelnny Dowódzca

Twierdzy *Hauke.*

Porucznik Adjt. Major *Wolanowski,*

Sekretarz Rady.

Twierdza Zamość, d. 19 Listopada 1813 r.

o godz. 10-ej z rana.

Posiedzenie piąte.

Rada Obrony Twierdzy Zamościa zebrała się za Rozkazem JW. Generała Dywizyi, Naczelnego Do-

wódzcy Twierdzy w Kwaterze Tegoż pod Nr. 1, sytuowanej z Członków:

Pułkownika Żymirskiego, Dowódcy Piechoty.

Podpułkownika Jodko, Poddyrektora Inżynierii.

Podpułkownika Płonczyńskiego, Poddyrektora Artylleryi.

Podinspektora popisów Konteckiego.

Komissarza Wojny Bayer.

Komissarza Pełnomocnika Zarębskiego, jako mającego pod swoją Dyrekcyą Magazyny żywności.

Porucznika Adjt. Majora Wolanowskiego, Sekretarza Rady.

Porucznik Małecki nie był obecny.

Na której Naczelnny Dowódzca Twierdzy Komunikował naprzód Członkom Rady Obrony Rapport ze Stanem Magazynu żywności podanej przez Komissarza Pełnomocnika Zarębskiego pod dniem 15 Listopada, oraz obrachunek dzienny potrzeby z tegoż dnia podany przez Komissarza Wojny Bayer, z których okazuje się, że Chleb dłużej jak do 24 b. m. wystarczyć Garnizonowi nie może, a lubo owsa cokolwiek jeszcze pozostanie, jednak Młyny w żaden sposób nie wymielą ani połowy potrzebnej na dzienną dystrybucyę, jak stan Garnizonu z szczególnych podań ułożony na dniu powyższym przekonywa, — z rzeczonego Stanu Garnizonu widać, że na dzień 15 Listopada było pod Bronią wogóle Oficerów 114. Podoficerów i żołnierzy 1798, z których na choroby szkorbutyczne zupełnie nie zdatnych do Służby, a dla szczupłości Lazaretu pozostałych po Korpusach znajduje się Oficerów 9, Podoficerów i Żołnierzy 154.

Wspomniane Stany Rada Obrony podpisami swemi stwierdziła.

Następnie Naczelny Dodwódzca Twierdzy wezwał Pułkownika Żymirskiego, ażeby głośno przeczytał Paragraf 112 i następnie Rozdział IV o Stanie Oblężenia Dekretu Cesarskiego pod datą z Pałacu Tuilleries dnia 4 Grudnia 1811 r. Po przeczytaniu zapytał się Naczelny Dowódca Twierdzy kolejno każdego z Członków, zaczawszy od najmłodszego w Stopniu, czy wiadomy mu jest jaki sposób względem przedłużenia Obrony Twierdzy, i swoje zdanie, aby każdy wyraził na piśmie, w Xiędze Deliberacyi Rady.

Zdanie Komissarza Wojny Bayer,

Na żadaną propozycję przez JW. Generała, Gubernatora Twierdzy na Sessyi zebranej pod dniem dzisiejszym,—czyli Garnizon Twierdzy podług podania Stanu Zapasów Magazynowych, przez W-go Podprefekta Komissarza Rządowego, że żywność, to jest w Mięsie i Chlebie do dnia 24 b. m. wystarczyć nie może; dając moje w tem zdanie,—że nie widzę żadnego sposobu utrzymania dłużej Garnizonu przez zmniejszenie jeszcze Racyi, gdyż te już tak są zmniejszone, a zmniejszenie jeszcze nie mogłoby utrzymać żołnierza przy życiu.

Zamość, dnia 19 Listopada 1813 r.

(podpisano)

Bayer, Komissarz Wojny.

Zdanie Komis. Pełnom. Zarębskiego.

Zapytany, czyli nie upatruje jakiego sposobu wynalezienia żywności dalszej, to jest Chleba dla Garni-

zonu; — oświadczam iż od początku Oblężenia, równie jak przedtem starałem się wszelkie w tej mierze czynić JW. Gubernatorowi przedstawienia, — i Rozkazy jego dopełniać, Wzięto tym w okolicy, co tylko można było, zabrano w Twierdzy wszelkie partykularne jakie się dały wynaleźć zapasy żywności i napojów. Administrowano Magazyny z jak największą oszczędnością, korzystano wcześniej z każdej najmniejszej sposobności, gdy jeszcze nie dawał się czuć żaden niedostatek.

Nakoniec odebrano partykularnym, biednym nawet osobom, a na usługi Twierdzy w Zamościu zostawionym, ziarno, które dla wyżywienia swych Familij mieli, zostawiwszy każdej Familii tylko po kilka garncy, — wyszukiwanie zaś tego ziarna, za doniesieniem żołnierzy za to pieniądze wynagradzano.

W takim więc stanie rzeczy, gdy żadne ziarno zboża w Zamościu wynalezione już być nie może, owies po 24 b. m. pozostały, w ilości 300 korcy mógłby dać chleb trzydniowy, lecz na wymielenie tegoż potrzeba dni pięciu, gdy młyny forteczne najwięcej korcy 60 na dobę wymiela, co daje 19 Centnarów mąki, a te ledwie na pół dnia wystarczą, a więc użyty być nie może. Gdy nadto mąki ze zmielków pochodzące nawet i Otręby wszelkie na Chleb wypieczone zostały, nieznajdą już żadnego sposobu do zaopatrzenia Garnizonu Chlebem, od dnia 23 b. m.

Zresztą okazały Stany Magazynowe co dni 15 w ręce JW. Gubernatora złożone, iż Twierdza, na trzy miesiące będąc zaopatrzoną, żywiła Garnizon przez miesiący dziewięć; dowiodą więc jawnie, iż usiłowania w dalszem tejże zaopatrzeniu ciągle nie oszczędzano.

(podpisano) *Zarębski.*

Zdanie Podpułkownika Inżynierji Jodko.

Gdy tylko zbyt szczupła żywność do 24 b. m. dla Garnizonu wystarcza, i źródła dla jej pozyskania są już zupełnie wyczerpane, a słabość Garnizonu wycieńczonego przez Choroby tak znaczna, że przedsięwzięcie zrobienia z onym wycieczką byłoby nieroztropnością, teraz zapytany od JW. Gubernatora, czyli nie mam jakich sposobów onej pomnożenia, mam honor odpowiedzieć, że żadnego nie mam, ani widzę.

Dnia 19, 9 br. 1813 r.

(podpisano)

Jodko, Podpułkownik Inżynierji.

Zdanie Podpułkownika Artylleryi Płonczyńskiego.

Nie znajdując żadnego środka do pomnożenia żywności, która i tak, od dawnego czasu jest najędzniejszą w Garnizonie, albowiem żołnierze połową Racyi mięsa końskiego i Racyą chleba owsianego, lub legominy i trunków kontentować się muszą. Do tego gdy przez Choroby Garnizon tyle jest wyniszczony, iż zanej wycieczki nie jesteśmy w stanie zrobić, ile że pobliskie okolice zupełnie są zniszczone i ogołoczone, a w dalsze żołnierz zchorzały i wynędzniały posuniętym być nie może, widzę zbliżający się moment ostatni utrzymania Twierdzy.

Zamość, dnia 19 Listopada 1813 r.

(podpisano)

Płonczyński, Podpułkownik Artylleryi.

Zdanie Podinspektora Popisów Konteckiego.

Przekonanym będąc, iż środki użyte do zaopatrzenia Garnizonu w żywność, przez JW. Generała Dowódcę Twierdzy, wyczerpały źródła wszelkie, jakie tylko mogły się znajdować w mieszkaniu i być użytymi, znając przytem stan siły Garnizonu, której użyć do ucieczki nie można, aby tym sposobem zapasy powiększyć, nie widzę i nie jestem w stanie wynaleźć środka do wynalezienia sposobu przedłużenia żywności.

(podpisano) *Kontekci.*

Zdanie Pułkownika Żymirskiego, Dowódcy Piechoty.

Gdy tak z przedstawionych stanów Administracji Żywności, jako też z mego własnego przekonania istotnie już wykazuje się, że po wyczerpanych wszelkiego rodzaju źródłach, jakie tylko w Twierdzy znaleźć się mogły, Garnizon dalej jak do 24 t. m. żywności mieć nie może, chociaż ta jest już tak zmniejszona, że ledwie nią człowiek utrzymać się może, i gdy jest niepodobieństwo, aby przez wycieczkę, takową powiększyć można z powodu, że wszystkie wioski przyległe, jeżeli nie są spalone, to z mieszkańców i wszystkich zabytków wypróżnione, a do tego Garnizon nie mając, jak 500 ludzi do użycia różnej Broni, nie jest już w stanie żadnej odległej od Twierdzy stoczyć Bitwy, przeto widzę, że ostatni termin utrzymania Twierdzy nastąpił.

(podpisano)

Żymirski Pułkownik, Dowódca Piechoty.

Zdanie Generała Dywizji Hauke, Naczelnego Dowódcy

Twierdzy.

Wszelkie środki względem zrobienia zapasów były użyte.

Przez wycieczki szczęśliwe i oszczędności, — wzięcie w Rekwizycję wszelkich najdrobniejszych zapasów partykularnych w Twierdzy, która na początku Blokadę na trzy miesiące, ledwo na 3000 ludzi zaopatrzoną była, utrzymałem Garnizon potrzebujący z początku około 6000 Racyj żywności codziennie, aż do pory terazniejszej. Od 1 Października żołnierz tylko po pięć uncyj mięsa końskiego pobiera, później dodatek chleba do zupy i legomina zupełnie mu odjęte zostały. Konie na mięso po większej części dostarczone były przez Oficerów. Chleb pieczony jest z mąki owsianej lub jęczmiennej, lub z otrąb. Wódkę posterunki tylko codziennie, reszta zaś Garnizonu, wyłączywszy Oficerów, którzy wcale jej nie pobierają, tylko co dni pięć wódkę pobiera. Oficerowie w nędzy pozostawają. Śmiertelność okropna, gdyż Lazaret w niedostatku i przeszło od miesiąca bez lekarstw zostaje, — do tej pory 1789 ludzi w nim zmarło.— Wszakże koty nawet już są zjedzone,—do szczurów i psów żołnierze się biorą. Chorych bez nadziei w Lazaretach jest 456 a z 1798 ludzi, którzy żyją w Kompaniach 549 jest szkorbutem zarażonych tak, że opierając się o stempel lub o kij, jęcząc z bólów okropnych, exystencję swą prowadzą.

Nieprzyjaciel na wszystkich punktach znajduje się w takiej sile, iż żadnego pomyślnego skutku z wy-

cieczek spodziewać się nie można, przeto sądzę, iż ostatni termin utrzymania Twierdzy nadszedł.

(podpisano)

Generał Dywizyi *Hauke*.

Po przeczytaniu głośno przez Sekretarza Rady wobec wszystkich Członków Zdań powyższych, Naczelnym Dowódcą Twierdzy przypomniawszy Członkom Rady zachowanie najściślejszego Sekretu względem dzisiejszej deliberacyi, sessyę rozwiązał.

(podpisano)

Komissarz Wojny, *Bayer*.

Komisarz pełnomocny, *Zarębski*.

Podinspektor popisów, *Kontecki*.

Podpułkownik Artylleryi, *Płonczyński*.

Podpułkownik Inżynieryi, *Jodko*.

Pułkownik piechoty, *Żymirski*.

Generał Dywizyi Naczelnym Dowódcą
Twierdzy, *Hauke*.

Porucznik Adjutant Major, *Wolanowski*,
Sekretarz Rady.

— *Twierdza Zamość, dnia 23 Listopada 1813 r.*

o godz. 7-ej wieczorem.

Posiedzenie szóste.

Rada Obrony Twierdzy Zamościa zebrała się za Rozkazem JW. Generała Dywizyi, Naczelnego Dowódcy Twierdzy w Kwaterze Tegoż pod Nr. 1 sytuowanej, Członków:

Pułkownika Żymirskiego, Dowódcy Piechoty.

Podinspektora popisów Konteckiego.
Podpułkownika Jodko, poddyrektora Inżynierii.
Podpułkownika Płonczyńskiego, Poddyrektora Artylleryi.

Komissarza pełnomocnika Zarębskiego.

Komissarza Wojny Bayer.

Porucznika Adjutanta Majora Wolanowskiego, Sekretarza Rady.

Na której Naczelný Dowódzca Twierdzy komunikował Radzie zrobiony Układ z Generałem Rath, względem oddania Twierdzy, potem Dziennik aż do dnia dzisiejszego odczytany i podpisany został. W ostatku Sessya rozwiązana została.

(podpisano)

Komissarz Wojny *Bayer.*

Komissarz pełnomocny *Zarębski.*

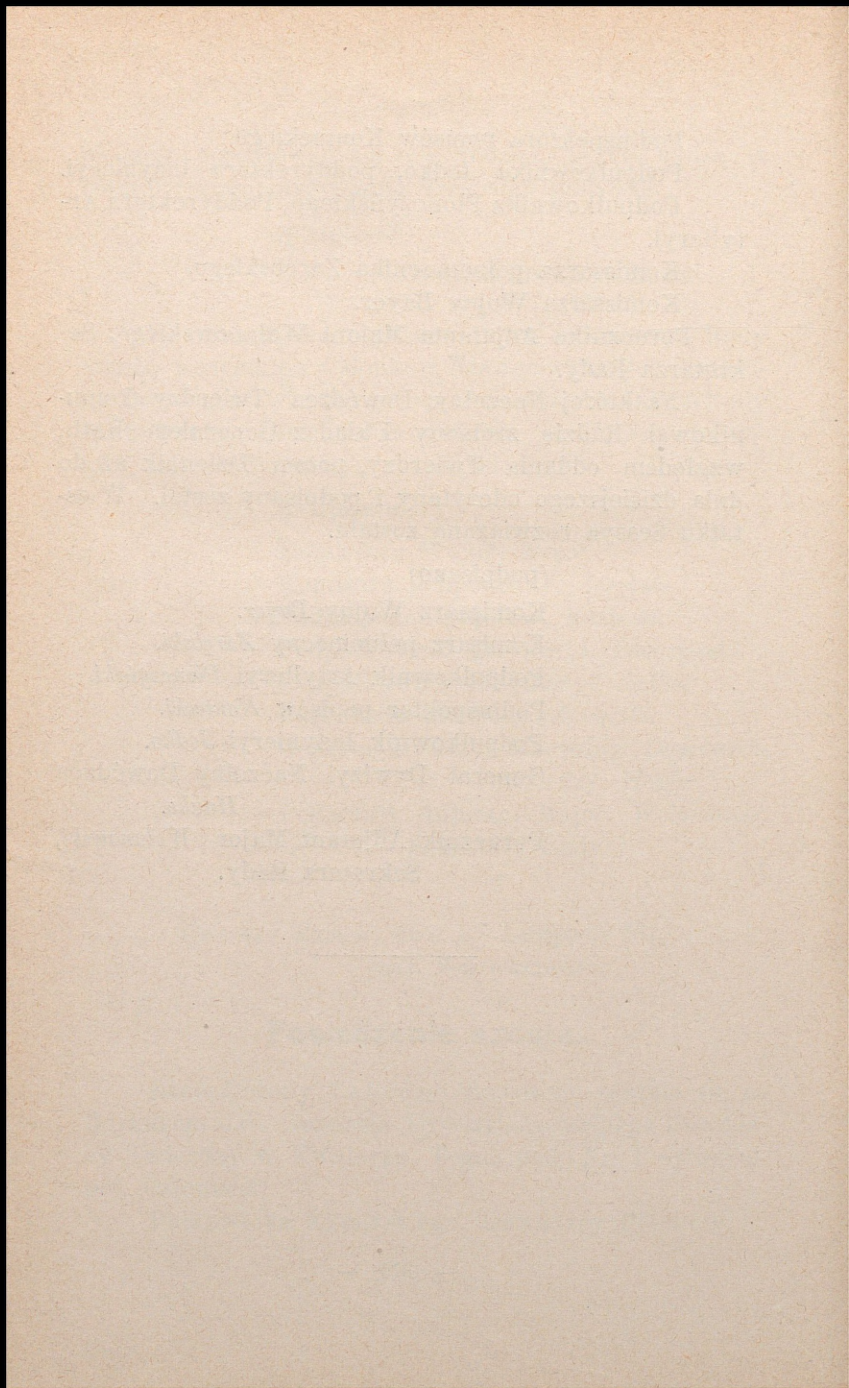
Podpułkownik Artylleryi *Płonczyński.*

Podinspektor popisów *Kontecki.*

Podpułkownik Inżynierii *Jodko.*

Generał Dywizyi Naczelný Dowódzca
Hauke.

Porucznik Adjutant Major *Wolanowski,*
Sekretarz Rady.



CORRESPONDANCE

de Mr le Général de Division

Maurice de Hauke

Commandant en Chef de la Forteresse

de Zamość,

avec Mr le Lieutenant-Général

VON RATH

Commandant les Troupes Russes devant Zamość — pendant le Siège de cette Place.

en 1813.

Nr. 2. Réponse du Général v. Rath au service de S. M. l'Empereur des Russies au Général de Hauke Commandant de Zamosé.

Lublin, 15 Février 1813.

Monsieur le Général!

Je suis fâché que la première demande que Votre Excellence m'adresse, mon devoir ne me permette pas de la lui accorder. Heureusement pour Mr le Capitaine Lossow, ainsi que pour les autres prisonniers, leur captivité ne sera pas longue.

J'envoie à V. E. le Manifeste de l'Empereur mon Auguste Souverain;—il Vous persuadera de sa bienfaisance, et qu'il ne considère plus les habitants du Duché de Varsovie comme des ennemis. J'espère que ceux qui sont encore dans l'erreur sur Ses intentions bienveillantes, doivent maintenant se les persuader, par la manière protectrice, dont les Troupes de S. M. se conduisent, l'ordre et la discipline qu'elles observent.

Ceux la dis-je qui, jusqu'à présent les armes en main veulent encore s'opposer aux vues salutaires de S. M. J. pour ce pays, se rendront aussi au premier devoir d'un citoyen, celui de à ne pas entretenir dans sa patrie, un foyer de guerre nuisible, qui ne saurait être utile qu'à leur amour propre ou à leur ambition personnelle.

Les places de la Vistule, Dantzig, Graudentz, Thorn, Mariaverder, Prague, Varsovie sont occupées par nos troupes.—Nos avant-postes sont sur l'Oder, ou nos armées avancent de concert avec les armées Prussiennes—les Autrichiens sont avec nous dans les relations les plus amicales.—Voilà Mr le Général, les

nouvelles du jour que j'ai l'honneur de Vous communiquer. Puissent-elles amener V. E. à se persuader de l'inutilité de continuer des hostilités dont chaque acte devient criminel quand il n'est pas lié à l'intérêt de son pays.

P. S. Si Vous pouvez Mr le Général m'indiquer le lieu de la détention de Mr le Sous Prefet Swiezawski, je serais charmé de remplir Vos désirs.

Mr. 3. Le Général Rath au Général Hanke.

Sitaniec, le Mars 1813.

Monsieur le Général!

Depuis mon arrivée devant Zamość, je n'ai fait à V. E. aucune sommation, j'espère que les circonstances politiques, la marche de nos armées, leurs succès, sont suffisants pour persuader à V. E. que n'ayant aucun espoir d'être secouru, le sort inévitable qui l'attend, est de se rendre avec la Garnison. Dans ce moment Mr le Général, et Mrs les Officiers je *puis alléger et embellir Voste sort*, permettez-moi cette expression, en Vous promettant de choisir les villes en Russie (cependant ou il se trouve un Commandant militaire) ou Vous préférez d'être détenus, plus tard je Vous assure qu'il ne dépendra plus de moi d'empêcher, que le lieu de Votre détention ne soit dans le plus affreux climats, et dans les provinces les plus éloignées du vaste Empire de Russie, ce sera la peine qui Vous sera infligée pour l'inutilité d'effusion de sang et la prolongation d'hostilités qui montre, que ceux qui sont encore les armes à la main ne savent

pas aimer leur pays, dont tous les habitants doivent la reconnaissance la plus profonde aux vues bienfaisantes et magnanimes de l'Auguste Monarque que j'ai le bonheur de servir, et pour la protection particulière qu'Il a daigné leur accorder. *Je plains un Père, un Epoux, qui perpétuant dans des sentiments de haine et de vain espoir, fait des sacrifices si énorme à un Etat, qu'aucun Polonais n'a pu nommer sa patrie, mais un échafaudage sans base, et qui s'est écroulé.*

Je ne veux pas maintenant traiter cette matière avec Votre Excellence.

Je suis invité par ma sensibilité à offrir à V. E. que si Elle veut faire parvenir à M-me Son Epouse des lettres, Elle peut me les adresser. J'ai envoyé au Général Pahlen Gouverneur de Varsovie celles qui me sont tombées dans les mains, entre autres, une datée de Zamość du 8 Mars. Si M-me Vorte Epouse veut Vous répondre, Elle pourra se servir de la même voie.

Nr. Reponse du Général Hauke.

Zamość, 28 Mars 1813.

Monsieur le Général!

Les lettres que V. E. m'a adressés, l'une de Lublin en date du 15 Février, l'autre de Sitaniec en date d'aujourd'hui m'étonnent!

Le Roi, mon Auguste Souverain serait bien à plaindre si ses Généraux remettaient les places fortes qu'Il a daigné leur confier, sur *une simple requisition de l'ennemi.*

V. E. me fait souvenir que je suis epoux et pè-

re, — j'ai l'honneur de Lui observer que j'aime trop mon épouse et mes enfants pour laisser le deshonneur en héritage. J'ai une excellente Garnison animée du meilleur esprit, une bonne et nombreuse Artillerie, des munitions et des approvisionnements de tout genre, je me défendrai jusqu'à la dernière extrémité.

Pour ce qui concerne Mr le Sous Prefet Zarębski, il remplit les devoirs, qui lui sont imposés par son Gouvernement en restant à Zamość.

Nr. 5. Le Général Rath au Général Hauke.

Monsieur le Général!

J'ai jugé devoir présenter à V. E. une circonstance, qui peut être utile et obliger Mr le Sous Prefet Zarębski qui se trouve auprès de Vous,—mon unique but est de lui rendre service, car il n'est sûrement pas agréable de se trouver dans une place assiégée quand on a rien à faire pour sa défense. Je Vous envoie donc Mr le Général, la lettre originale du Prince Jablonowski, que je Vous prie de me renvoyer tout de suite, parceque pour agir selon ses desirs, je dois m'adresser au conseil suprême à Varsovie pour qu'il décide, de son retour, ce que je ferai à l'instant. Ci joint une quittance de Mr Baudouin et quelques nouvelles.

Copie des nouvelles communiquées par le Général Rath.

A. S. E. Me le Lieutenant Général Rath.

J'ai l'honneur de communiquer à V. E. l'agréable nouvelle de la victoire signalée remportée sur

l'ennemi, par deux détachements volants réunis sous les ordres, l'un: du Général Aide de Camp „*Tchernicheff*“ et l'autre, du Général-Major „*Darnberg*“ le 21 Mars. Ils ont attaqué le Corps du Général Morand composé de 3500 hommes et 12 pièces de canons; après un combat de huit heures, il a été complètement défait, la ville prise d'assaut, le Général *Morand* lui même, son Etat-Major au de la de 80 Officiers, 2500 soldats ont été faits prisonniers, 3 drapeaux et toute l'artillerie sont tombés entre nos mains, le reste est resté sur la place et pas un seul homme n'a échappé.

A cette occasion, du nombre de notre infanterie se trouvait aussi un bataillon de Troupes prussiennes qui s'est couvert de gloire. La Forteresse de *Czenstochow* après avoir été bombardée pendant deux jours s'est rendu au Général Baron „*Sacken*“ le 25 Mars. Toute la Garnison a mis bas les armes et s'est rendue aussi qu'une Artillerie nombreuse. A l'occasion de ces progrès distingués de nos troupes, veuillez V. E. rassembler le Corps soumis à Vos ordres pour en rendre solennellement grâce au Tout-Puissant“.

Nr. 6. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamosć, ce 19 Avril 1813.

Monsieur le Général!

J'ai l'honneur de renvoyer à V. E. la lettre du Prince Jabłonowski, Prefet du Département de Lublin. Mr le Sous-Prefet *Zarebski* se trouve dans le lieu de sa résidence ordinaire. Il préfère, malgré que la place soit visitée de temps en temps par quelques

obus, d'y rester, et de compter avec nous les nombreuses obus dirigées vers elle, *que de manquer à son devoir.*

V. E. a l'attention de m'envoyer souvent les „Gazettes de Berlin“, je lui aurais plus d'obligation, si Elle m'envoyait le „*Journal de l'Empire*“ auquel je suis abonné, et que je présume que V. E. fait retenir de la poste.

Je remercie V. E. d'avoir fait passer au Lient: Baudouin l'argent, qui lui a été envoyé.

Ci joint Votre quittance ainsi que celle de Mr

Nr. 7. Le Général Rath au Général Hauke.

Sitaniec, 25 Avril 1813.

Monsieur le Général!

J'ai l'honneur d'adresser à V. E. deux lettres jointes; — si Vous jugez à propos de suspendre pour quelques instants le feu de la place, je ferai suspendre du côté de la batterie que j'ai fait construire à la porte de Lublin le mien, afin de Vous donner le temps de faire enlever quelques blessés qui réclament Vos soins.

Nr. 8. Autre Lettre du même jour.

Monsieur le Général!

Comme pour un honnête homme les interets de ce monde ne le conduisent au bonheur que lorsque les reminiscences lui offrent la paix de l'âme et de

pouvoir s'élever jusqu'à l'Être Suprême, avec la satisfaction d'avoir fait à ses semblables le bien qu'il a pu, je prends la liberté de Vous écrire non une lettre officielle, mais je souhaite que Vous veuillez bien reconnaître le caractère d'un homme de bien. Je me hasarderai mon Général de Vous parler de notre situation commune.

La place que V. E. commande est investie depuis près de deux mois, la Garnison réduite à la moitié de ce qu'elle a été, rien ne peut changer son sort. Zamosé un peu plus tôt ou plus tard dans nos mains n'ajoutera ni à Votre gloire militaire, ni à la mienne, à peine cet événement sera apperçu, l'on s'attend à cette reddition. La prolongation d'hostilités que Vous exercez, jugée comme un prix de l'amour propre, aigrit et blesse, et les habitants de ce Département que Vous sacrifiez, voyant cette lutte prolongée inulite Vous blament.

Ne sacrifiez pas mon Général pour quelques instants de plus, Vous et Vos Officiers, le reste *de Vos jours, un Exil en Sibérie est pire que la mort. Vous pouvez maintenant encore allez vivre auprès d'une Épouse affligée avec Vos enfants, — rien dans ce monde ne Vous dédommagera de ce que Vous Vous exposez à perdre. Je n'ai plus qu'un terme court à pouvoir Vous inviter à des réflexions.* Votre défense est déjà honorable. je souhaiterai bien en sacrifiant dans tout ceci, ce qui peut flatter l'amour propre, — n'être pas dans le cas de remplir des ordres, qui doivent rendre bien des individus malheureux. Veuillez Mr le Général reconnaître le caractère d'un Suisse, d'un homme vrai.

J'espère sur Votre loyauté personnelle, que Vous ne donnerez aucune publicité à cette lettre.

Nr. 9. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamość, 29 Avril 1813.

Monsieur le Général!

J'ai eu l'honneur de recevoir les lettres de V. E. en date d'aujourd'hui avec les incluses. J'ai donné ordre de ne pas tirer pendant un quart d'heure pour enlever les blessés. Le Major de Place s'est rendu pour cet effet aux avant-postes.

Vos batteries tirent sur l'hôpital, malgré que le drapeau noir, marque usitée en pareil cas, y soit planté visiblement. Les armées de toutes les nations civilisées respectent ces asiles de malheur. Je ne doute point que V. E. qui réunit en sa personne à la fois les qualités du militaire et de homme sensible, n'y veuille mettre ordre et qu'elle défendra de commettre une semblable cruauté.

Nr. 10. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamość, 28 Avril 1813.

Monsieur le Général!

J'ai l'honneur de proposer à V. E. l'échange des prisonniers de guerre, faits dans la journée d'hier par la Garnison de Zamość au nombre de 5 Officiers, et 143 soldats, contre un pareil nombre de prisonniers appartenants en partie à la garnison de Zamość et à d'autres Corps polonais.

Ci joint quelques lettres de Vos Officiers.

Nr. 11. Le Général Rath au Général Hauke.

Sitaniec, 3 Mai 1813.

Monsieur le Général!

La proposition que V. E. me fait d'échanger nos prisonniers de guerre, je ne puis l'accepter. Quelques effets désirés par Vos Officiers et les miens sont renvoyés. J'espère que Vous permettrez qu'ils soient délivrés.

Nr. 12. Le Général Rath au Général Hauke.

Sitaniec, 11 Mai 1813.

Monsieur le Général!

Mr le Lieutenant Colonel Mazurkiewicz, qui a son épouse à Zamość, désire qu'elle puisse en sortir et le rejoindre. Je n'y mets pas d'opposition.

Nr. 13. Réponse du Général Hauke au Général Rath

Zamość, 12 Mai 1813.

Monsieur le Général!

J'ai l'honneur d'envoyer à V. E. la réponse de M-me Mazurkiewicz à son mari. Je lui permets d'aller le rejoindre, mais pour rester avec lui. Je joins aussi l'Etat nominatif des prisonniers de guerre Russes qui se trouvent à Zamość, que V. E. a fait demander, quelques lettres que Vos braves militaires écrivent à leurs

camarades, et une lettre de Mr Zarębski à son épouse qu'il demande en grâce V. E. de faire expédier à Krynice.

Nr. 14. Le Général Rath au Général Hauke.

Sitanic, 16 Mai 1813.

Monsieur le Général!

Ci joint des lettres de Mr Mazurkiewicz, une lettre de M-me la Générale Votre Epouse et encore une de Mr Malhomme.

Les dernières Gazettes, un Extrait de lettre qui devrait mon Général Vous inviter à ne *plus répandre du sang aussi inutilement* et à mettre fin à une résistance qu'aucun devoir n'exige plus de Vous.

Nr. 15. Reponse du Général Hauke au Général Rath

Zamość, 17 Mai 1813.

Monsieur le Général!

V. E. m'a envoyé déjà la 5-ou 6-m Sommaton: Elle devrait être persuadée cependant que Zamość n'est pas *Jerycho, et que ses murs ne tombent pas au son des trompettes!* Je prévien V. E. que j'ai donné ordre qu'aucun parlementaire ne soit plus reçu aux avant - postes. Ci-joint les nouvelles que j'ai reçu de Léopol.

Extrait d'une Lettre de Léopol.

„S. M. l'Empereur Napoleon a complètement battu l'armée Russe-Prusienne aux environs de Leipzic. S. M.

se porte avec les armées victorieuses sur Drèdse et Berlin. Le Senat de Hambourg implore la misericorde de Sa Majesté!"

Nr. 16. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamosé, 12 Juin 1813.

Monsieur le Général!

Pour arrêter les premières bases en ce qui concerne la démarcation et le ravitaillement de la place, conformément à l'armistice conclu entre les armées belligérantes, j'ai l'honneur de proposer à V. E. de me rendre demain à Sitaniec. Si cette proposition Lui convient, je prie V. E. de m'indiquer l'heure qui lui agréable.

Nr. 17. Reponse du Général Rath.

Sitaniec, 14 Juin 1813.

Monsieur le Général!

Pour arrêter les premières bases de la démarcation et du ravitaillement de la Place, conformément à l'armistice, j'ai l'honneur d'inviter V. E. d'agréer demain un diner à Sitaniec avec Messieurs les Officiers de sa suite.

Nr. 18. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamosé, 14 Juin g. du matin 1813.

Monsieur le Général!

En exécution des Articles 5 et 8 de l'Armistice entre les armées belligérantes à Neumark le 4 Juin,—

j'ai nommé Mr Kontecki Sous Inspecteur aux Revues, Comissaire pour régler avec l'Officier que V. E. aura désigné tout ce qui concerne le ravitaillement de la Place que je commande, qui d'après les Articles mentionnés ci dessus, doit être fourni par V. E. — Mr le Sous Inspecteur Kontecki est muni des états nécessaires pour remplir la commission dont il est chargé. Le Chef de Batallion Jodko Sous Directeur du Génie de la place est chargé de mon côté pour régler la démarcation à une lieu de l'enceinte de la place conformément aux Articles 6 et 9 de l'Armistice précisé.

Nr. 19. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamosé, 14 Juin 1813 à midi.

Monsieur le Général!

J'apprends que V. E. fait enlever les habitants des villages situés dans le rayon déclaré neutre, par les Articles 6 et 9 de l'Armistice du 4 Juin conclu entre les armées belligérantes. J'ai l'honneur d'observer à V. E. que ni Vous, ni moi, nous ne pouvons exécuter aucune violence dans le rayon précisé.

J'envoie des Officiers pour déclarer aux habitants de ces villages qu'ils doivent rester chez eux, que leurs personnes et leurs propriétés sont inviolables. Si V. E. ne permet pas aux habitants qui déjà ont pu être chassés par ses ordres, de retourner, et si Elle continue de violer la neutralité, Elle s'expose à la plus grande responsabilité, car Elle rompt officacement la neutralité prescrite, et je ne manquerai pas dans ce

cas d'en faire mon rapport de suite à la Commission chargée de recevoir toute réclamation de cette espèce.

Pour les éviter je propose à V. E. que nous nommions chacun un Officier de notre part, chargé de surveiller dans les villages déclarés neutres, qu'aucun des deux partis n'exerce la moindre violence ou injustice.

Nr. 20. Réponse du Général Rath au Général Hauke aux deux lettres précédantes.

Sitaniec 14 Juin 1813.

Monsieur le Général!

Ayant pu juger avec exactitude sur la carte de l'Officier du Génie que V. E. m'a envoyé, des distances de nos positions, j'ai trouvé qu'il n'y a que très, peu de mes postes, que je dois un peu reculer. Il me semble que ce mouvement est indifférent. Si V. E. exige ce déplacement qui n'est point une affaire essentielle, il se fera, alors je prie de renvoyer l'Officier du Génie demain matin pour fixer par des Talons la circonférence de la démarcation. Si au contraire V. E. ne juge pas à propos ce déplacement, je retirerai mes vedettes 200 pas de mon Camp, avec mes canons.

Si V. E. juge à propos, nous nommerons de chaque côté un Officier Majeur, qui feront une reconnaissance du territoire neutre, prendront connaissances de ses blés, de ses prairies, afin que durant l'armistice, elles ne soient fouragées — ni par l'un, ni par l'autre.

Les mêmes Officier pourront terminer les querelles ou rencontres qui pourraient avoir lieu.

Les habitants des villages tels qu'ils étaient à l'époque de la notification, s'y trouvent encore; ceux de Zdanow, Mokre, et Płoskie sont depuis longtemps éloignés d'après des mesures que j'ai eu droit de prendre alors.—J'ai reçu de Mr Kontecki Sous Inspecteur, aux Revues ce qui concerne le ravitaillement de la place.

Comme V. E. ne permet aucune vérification, j'envoie cet Etat à mes Supérieurs, en attendant je fournirai à V. E. les objets stipulés le plus vite possible.

Nr. 21. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamość, 14 Juin à 9 h. du soir 1813.

Monsieur le Général!

L'armistice conclu à Neumark le 4 Juin entre les armées belligérantes a été communiqué à V. E. Vendredi 11 Juin. Depuis cette époque V. E. a forcé une grande partie des habitants de Maydan de s'éloigner avec leurs propriétés au delà de la ligne qui forme le rayon de neutralité. Malgré ma réclamation de ce matin, les mêmes violences continuent. Vos troupes forcent les habitants de Maydan de quitter leurs foyers et de s'en aller, d'abandonner leurs maisons et d'emporter leurs propriétés.—Ce aujourd'hui 8 h. du soir V. E. occupe avec ses troupes Maydan, Chyże, Płoskie, Mokre, Zdanów, points non contestés. Un de Vos colonels de cavalerie m'a refusé d'après Vos ordres d'aller à Maydan, point neutre. — V. E. empreint

donc officiellement les articles stipulés de l'armistice précisé. La réponse de V. E. à ma lettre de ce matin ne répond pas cathégoriquement à mes propositions. Je demande par consequent que V. E. en vertu de l'armisfice veuille bien 1-o retirer de suite ses troupes de Maydan, Chyże, Płoskie, Mokre, Zdanow points non contestés, et qu'elle donne ordre qu'aucune violence ne soit faite aux habitants de ces villages, (j'ai laissé l'Officier et 4 uhlands à Maydan pour faire respecter la neutralité). 2-do De faire cesser de suite toute violence dans les villages précisés et d'y faire rentrer les habitants, qui en ont été éloignés, particulièrement ceux de Maydan, et autres qui ont été forcés d'abandonner leurs foyers depuis le 11 Juin. — Pour tout le reste V. E. me trouvera disposé à faire ce qui lui peut être agréable. Je ne ferai pas de difficultés pour quelques toises de terre de plus ou de moins, pourvu que les articles de l'armistice ne soient point *enfreints*.

Nr. 22. *Reponse du Général Rath au Général Hauke.*

Sitaniec, 14 Juin 1813.

Monsieur le Général!

J'ai eu l'honneur de repondre à la lettre de V. E. que les habitants de Maydan, s'y trouvaient encore. Ayant appris cet après midi que mes Officiers les fesaient sortir de ce village j'ai, envoyé *deux fois l'ordre* qu'ils y restassent en *parfaite liberté* et que ceux qui pouvaient en être sortir; pouvaient y rentrer, — cet ordre aura *sa pleine exécution*. — J'occupe encore les mêmes postes que j'ai occupé ayant attendu l'assen-

timent de V. E. sur les mesures proposées et attendant le travail de nos officiers, pour retirer ma chaîne de poste, derrière Zdanow, Mokre, Płoskie à la distance qu'ils détermineront. Ils sont convenus de se trouver ensemble à 6 h. du matin, pour fixer tous les points. Les plus essentiels sans doute sont ceux des villages. Je n'ai, croyez moi Mr le Général, aucune intention de faire naître des difficultés dans nos relations.

Ce n'est pas par mes ordres que le Colonel de Cavalerie a refusé passage à V. E. — Veut-Elle bien demain matin nommer un Officier avec ses instructions pour rester à Majdan, d'où mes troupes, se retireront dès l'aube du jour, — de mon côté j'enverrai de même un Officier pour résider aussi à Majdan, et ces Mrs seront là pour protéger et veiller à ce qu'aucune infraction de l'armistice ne puisse avoir lieu. Du côté de Płoskie je crois que la même mesure sera nécessaire.

Nr. 23. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamość, 15 Juin 1813.

Monsieur le Général!

J'ai l'honneur d'envoyer le Capitaine Machnicki, Major de Place de Zamość à Votre quartier général, pour y traiter avec l'Officier que V. E. désignera, les points concernant l'observation de neutralité prescrite par l'article 6 de l'armistice du 4 Juin. Je lui ai donné une note qui expose mes idées. Je prie V. E. de me faire connaître les intentions et si Elle consent aux Articles qu'elle contient.

Sitaniec, 15 Juin 1813.

Monsieur le Général!

J'ai l'honneur de renvoyé à V. E. par Mr le Major Machnicki mes reflexions sur la note que Vous m'avez envoyé.—Je suis bien aïse qu'il se trouve de la part de V. E. un officier dans chaque village, — si Vous voulez m'envoyer une désignation des villages, le nom le rang de Vos Officiers afin que j'agisse en similitude en envoyant également de mon côté des Officiers de même rang, et j'espère que tout ce qui concerne la tranquillité des habitants et l'observation de nos obligations mutuelles sera acquitté.

Je dois prévenir V. E. que depuis Łapiguż pour aller à mon aile gauche, je n'ai qu'un chemin qui passe par Majdan, — ce chemin, j'espère, ne peut m'être interdit, — je ne crois pas que V. E. considère contre la convention le passage de mes soldats, par quelques fois armés, car souvent nous transposons obligation de service nos soldats, d'un endroit à l'autre.

Note mentionné dans les deux lettres précédantes.

Le Général Hauke.

Le Général Rath.

Conformément à l'article 6 de l'Armistice du 4 Juin un rayon d'une lieu de France au dela de la place est déclaré neutre.

Même principe.

La neutralité exige l'exercice d'une par-

faite reciprocité avec les habitants à l'abri de toute violence et donne des droits égaux aux deux partis. Or tous les habitants des villages situés dans le terrain neutre, qui depuis l'époque du 11 Juin ou l'armistice a été notifié, ont été forcés de quitter leurs foyers, doivent retourner avec tout ce qui leur appartient.

Cete violence a été particulièrement exercée à Maydan.

Aucune requisition ne pourra être faite par les deux partis dans le rayon de neutralité, *ou vice versa* les deux partis auront des droits égaux d'y faire requisition.

La où les habitants ont été enlevés avant la notification de l'armistice, s'ils ne rentrent pas chez eux, ils sont dépouillés de la faculté de disposer de leurs propriétés. — Or le deux partis doivent avoir également le droit de fourrages dans les villages inhabités. Il s'agit d'éta-

Ceux qui ont voulu revenir, sont revenus.

Liberté parfaite.

Redressée.

Aucune requisition ne pourra se faire pour aucun de deux partis.

Les habitants de ces villages pourront y revenir pour jouir seuls de leurs propriétés. Si S. E. Mr le Général Hauke veut s'engager à ne tenir aucune espèce de subsistance pour la place de Zamosc de ces villages, je m'engage aussi à n'en tirer aucuns. Les récoltes

blir un mode de parfaite réciprocité.

Si Mr le Général Rath pense que le sens de l'armistice est, que la place réste in statu quo dans lequel elle s'est trouvée au moment de la notification de l'armistice. S. E. explique par conséquent cet armistice en sa faveur, car aucun article n'en fait mention. Je suis d'avis au contraire, que l'armistice ne faisant aucune mention a cet sujet il est prouvè durement que le sens en est que les places profitent, du rayon neutre pour se réapprovisionner, sans toute fois exercer des violences sur les propriétaires là ou ils se trouvent.

Ces deux avis sont trop opposés pour être décidés par nous mêmes. Il faut donc, que nous nous adressions avec le Général Rath ou conjointement

appartiendront aux paysans, ils seront privés seulement du droit de les vendre à la place et aux troupes sous mes ordres, pendant le temps de l'armistice.

Je ne saurais convenir que les places aient le droit de sa réapprovisionnement du rayon de neutralité, puisqu'alors ce rayon ne serait en effet plus neutre, et que d'ailleurs les vivres sont fournis à la place, donc de cette manière, elle serait fournie de deux manières ce qui est contre l'esprit et le sens de l'armistice.

Pour cet article si V. E. ne change pas d'avis, un de mes officiers accompagnera à la Commission de Neumark, celui qui lui plaira d'envoyer

ou séparément à la Commission désignée par l'Art. 12 de l'armistice précisé pour décider cette contestation.

J'invite par conséquent S. E. de désigner celui, que je dois expédier un officier pour accompagner nécessairement à Neumarken cas que nous ne puissions pas nous accorder.

et nous soumettrons nos idées à ce sujet à la dite Commission.

Nr. 25. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamość, 15 Juin 1813.

Monsieur le Général!

J'ai l'honneur d'envoyer à V. E. l'Etat nominatif des officiers que j'ai envoyé dans les villages, pour y faire observer la neutralité. Chacun a 4 soldats avec lui. Pour ce qui concerne le chemin, qui passe par Maydan, je ne ferai aucune difficulté d'en permettre le passage aux détachements, qui ne seront pas au delà du nombre de 25 hommes. V. E. trouvera juste, que les détachements plus forts suivent une autre route. Mon aide de Camp sera expédié demain pour Neumark. — Je prie V. E. de désigner l'Officier qui l'accompagnera.

Nr. 26. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamość.

Monsieur le Général!

Pour éviter pour la suite autant que possible toutes espèces de contestations, avant d'expédier mon

courier à Neumark, j'ai l'honneur de demander à V. E. si Elle mettra de l'opposition à la démolition des redoutes et autres ouvrages construits par le Corps formant le Blocus de Zamość, qui maintenant se trouvent dans le rayon neutre.

Nr. 27. Réponse du Général Rath.

Sitaniec, 16 Juin 1813.

Monsieur le Général!

Je crois que tout changement quelconque dans le terrain neutre, n'est pas conforme au sens de l'armistice, par conséquent les redoutes qui sont établies ne peuvent être démolies; éloigné jusqu'à la ligne de démarcation il est dit que le terrain neutre ne sera possédé ni par l'un, ni par l'autre, ne serait ce pas une possession de la part de V. E. que de démolir mes ouvrages?..

Ainsi si nous différons encore d'opinion sur cet objet, je remercie V. E. de me faire connaître son intention, de soumettre aussi ce point de discussion à la Commission de neutralité.--Les points que j'offre à la Commission sont absolument les mêmes, que V. E. m'a manifesté, de ma part je demande la Commission, si je ne suis pas mon devoir obligé de vérifier l'Etat de la force de la garnison, afin d'être délivré de responsabilité sur cet objet.

Nr. 28. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamość, 17 Juin 1813.

Monsieur le Général!

Les habitants de Wulka Panienska viennent de me porter plaintes, que le 14 Juin ils ont été forcés par les

troupes sous Vos ordres d'abandonner leurs foyers et de se transporter avec leurs propriétés à Lublin. V. E. m'assure que de pareilles violences, s'elles ont eu lieu après la notification de l'armistice étaient commises à son insçu et qu'Elle les ferait redresser de suite. Comme c'est le cas vis à vis les habitants de la Wulka Panienska, j'invite V. E. de donner ses ordres poür qu'aucun obstacle ne soit mis à leurs retour.

Nr. 29. Reponse du Général Rath.

Sitaniec, 17 Juin 1813.

Monsieur le Général!

Assurément les habitants de Wulka Panienska qu'ont été éloignés de leurs foyers, l'ont été à mon insçu. Je donne l'ordre de suite que ceux qui se présenteront pour y rentrer, puissent le faire en toute liberté.

Nr. 30. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamość, 2 Juillet 1813.

Monsieur le Général!

J'ai l'honneur d'adresser à V. E. l'Etat des subsistances qui, conformément à l'Article 5 de l'armistice du 4 Juin m'auraient du être fournies jusqu'au 1 Juillet, avec indication de celles que j'ai reçues et de celles qui manquent encore. — V. E. ne remplissant pas l'article précisé de l'Armistice, *ajfame la place* au lieu de la ravitallier, ce qui est *une violation ouverte de l'armistice*.

Si V. E. s'obstine à ne point remplir les engagements qui lui sont imposés, je serai forcé *de prendre mes mesures*.—Son Ex. Mr. le Général Beningsen m'ayant refusé d'envoyer un Officier auprès de la Commission chargée de veiller à l'exécution des Articles de l'Armistice, j'invite V. E. de faire expédier la dépêche ci-jointe à la dite Commission, qui contient mes réclamations à l'égard de sa nonobservation du ravitaillement de la place. Veuillez Mr le Général m'assurer la réception de la présente lettre.

Nr. 31. Réponse du Général Rath.

Sitaniec, 2 Juillet 1813.

Monsieur le Général!

Dans le Compte des vivres que V. E. m'a envoyé il y a erreur. J'ai prié Mr le Sous Inspecteur Kontec-ki de vouloir bien le vérifier. V. E. se plaint de ce qu'Elle n'a pas encore tous les objets qu'Elle reclame, — il y a tels objets qu'on ne trouve pas dans le departement; les transports arrêtés par les mauvais chemins n'arrivent pas aussi exactement que je le désirerais, mais ils arriveront.

V. E. me mande que si je m'abstiens à ne pas remplir les engagements qui me sont imposés „Elle prendra ses mesures“ je ne sais comment interpreter cette menace?... La dépêche que. V. E. envoie à Mr le Général Dumoustier partira incessamment par un Courrier.

Nr. 32. *Le Général Hauke au Général Rath.*

Zamość, 17 Juillet 1813.

Monsieur le Général!

V. E. depuis la notification de l'armistice n'a jamais fourni exactement, ni tous les 5 jours, ni tout ce qui était dû pour ravitailler la place conformément à l'Article 5 de l'armistice. La place n'a été ravitaillée que pour 15 jours et plusieurs articles, particulièrement pour l'hôpital, n'ont pas été fournis du tout ou en très petite quantité seulement. — Mr le Sous Inspecteur Kontecki chargé par moi, conformément à l'Article 5 de l'armistice de surveiller la fourniture exacte des approvisionnements, vient de me faire *le rapport que V. E. lui a déclaré*:

1-o. Que V. E. a reçu l'ordre de S. M. l'Empereur des Russies de ne plus rien fournir à la place.

2-o. Qu'Elle ne permettrait pas d'envoyer mes réclamations à cet égard.

3-o. Qu'Elle ne voulait plus avoir aucune communication avec la place, et que toute personne qui aurait dépassé la ligne de démarcation, même avec la permission du Commandant du Poste, — n'aurait plus la permission de retourner dans la place. J'ai l'honneur d'inviter V. E. de m'informer, si en effet Elle ne fournira plus rien à la place *et si l'armistice est rompu. Par les procédés de V. E. il se trouve déjà violé par le fait.*

Nr. 33. *Réponse du Général Rath.*

Sitaniec, 18 Juillet 1813.

Monsieur le Général!

J'ai l'ordre de ne rien fournir à la fortérésse de Zamość, jusqu'à de nouveaux ordres. Par conséquent

il n'y a plus motif de communication avec elle, jusqu'à leur réception.

Les personnes qui ont pu passer les lignes de démarcation sans s'annoncer au quartier général de Sitaniec, pour en obtenir la permission ont vraisemblablement déserté la place.

L'armistice n'est point rompu. J'ai l'ordre exprès de ne commencer aucune hostilité, mais d'être prêt à repousser toute agression.

Nr. 34. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamosé, 19 Juillet 1813.

Monsieur le Général!

J'ai l'honneur d'inviter V. E. de faire expédier ma dépêche ci jointe à la Commission chargée de veiller à l'exécution des stipulations de l'armistice du 4 Juin, à Neumark. Elle contient mon Rapport concernant la violation de l'Article 5 de l'armistice précisé.

Je prie V. E. de m'assurer la réception de la présente.

Nr. 35. Réponse du Général Rath.

Sitaniec, 30 Juillet 1813.

Monsieur le Général!

J'ai reçu la lettre que V. E. m'envoie pour être envoyée à Mr le Général Dumoustier, à S. E. Mr le Général Beningsen Commandant en Chef les armées de S. M. l'Empereur.

Nr. 36. *Le Général Hauke au Général Rath.*

*Zamość, 22 Juillet à 1 heure
de l'après midi 1813.*

Monsieur le Général!

Du moment que V. E, m'a notifié que d'après des ordres supérieurs qu'Elle a reçus, Elle ne fournirait plus rien à la place, malgré que l'armistice ne soit pas rompu, *j'aurais peut être du recommencer les hostilités.* J'ai cependant différé six jours dans l'espoir de recevoir des instructions. Mon attente n'a pas été réalisée, et la place se trouve bloquée tout comme au temps de guerre. Vos détachements passent le rayon neutre et s'approchent à portée de mes postes, j'ai donc l'honneur de prévenir V. E. que je *donne l'ordre de tirer.*

Nr. 37. *Le Général Rath au Général Hauke.*

Sitaniec, 22 Juillet à 7 h. matin 1813.

Monsieur le Général!

V. E. a fait sortir hier de la place — de l'artillerie et de l'Infanterie sur le territoire neutre. Vous avez placé Vos postes, hors de l'enceinte de la fortérèsse, démoli une de mes batteries et enlevé du bétail aux paysans. Vous avez Mr le Général commencé les hostilités, — je repousserai donc Vos agressions et placerai mes postes où ils ont été avant l'armistice. Seul Vous repondez des suites. Je n'ai aucune notification de la rupture des négociations de pa-

ix et les hostilités n'ont pas recommencés entre les armées belligérantes. J'envoie un Courrier à Neumark pour instruire que V. E. les a recommencés.

*Nr. 38. Le Même au Même à 2 h. de l'après midi
Même jour.*

Monsieur le Général!

En réponse à la lettre de V. E. du 22 Juillet à 2 h. de l'après midi, j'affirme à V. E. que je n'ai repris mes positions dans le rayon neutre, que parce que V. E. m'y a forcé par ses agressions en recommençant les hostilités sans attendre des notifications et des ordres supérieurs.

(N. B. Les deux Lettres précédentes du Général *Rath* du 22 Juillet ont été apportées ensemble le même jour à 6 heure du soir aux avant postes sur la route de Lublin par le Lieut: *Zawadowski* cadet au 43 Reg. des Chasseurs à pied.)

Nr. 39. Le Général Rath au Général Hauke.

Sitaniec, 29 Juillet 1813 à 6 heures du soir.

Monsieur le Général!

Vous avez donné à Vos soldats l'ordre de tirer sur les miens, et ils executent cet ordre. -- Je n'ai pas fait tirer depuis longtemps Mr le Général, je n'ai pas encore de notification que l'armistice soit rompu, au contraire les papiers publics parlent d'une prolongation. Je ne suis pas Mr le Général, comme Vous pressé de verser le sang humain. *Je*

croirais ne me conduisant autrement manquer à mon devoir. Au contraire Mr le Général c'est afin de l'épargner que j'envoie à V. E. ce papier public, dont sans doute l'impression n'a pas été permise sans vraisemblance.

P. S. Dans cet instant je reçois de Son Excellence—la notification que l'armistice est prolongé jusqu'au 28 de ce mois Style Russe, de quoi j'ai l'honneur de prévenir Votre Excellence.

Nr. 40. Réponse du Général Hauke au Général Rath.

Zamosé, 29 Juillet 1813.

Monsieur le Général!

Je suis étonné que V. E. veut me faire accroire que l'armistice soit prolongé.

V. E. au lieu de ravitailler la place pour 45 jours ne l'a ravitaillée que pour 15. Beaucoup d'objets pour l'hospital ou n'ont pas été fournis du tout, ou en très petite partie.

V. E. m'a notifié le 17, qu'Elle avait l'ordre de ne plus rien fournir à la place,—V. E. a passé le rayon neutre, y a commis des violences, réparé des batteries. Les retranchements, contre la place ne peuvent être neutres dans aucun cas.

Une Commission pour faire observer la neutralité a été établie, *cependant on ne me permet pas d'y porter mes réclamations. Mon Aide—de—Camps a été obligé de revenir sur ses pas de Varsovie. Voilà des actes d'hostilités qui n'autorisaient des lors d'user de représailles.* Maintenant le terme de l'armistice s'est écoulé

depuis plusieurs jours, et je n'ai pas la coutume de recevoir des conseils, ni des avis de l'ennemi.

Si V. E. veut épargner le sang de ses soldats, Elle n'a qu'à ne pas les exposer.

P. S. Le papier public dont V. E. fait mention n'est pas joint à la lettre,—de même le nom de S. E. qui vient de Vous notifier le prolongement de l'armistice n'y est pas exprimé.

*Nr. 41. Réponse du Général Rath au Général Hauke.
Sitaniec, 30 Juillet 1813.*

Monsieur le Général!

Hier l'on a oublié d'inclure la gazette et l'ordre que j'ai reçu de Général Beningsen relativement à la prolongation de l'armistice. Je les envoie à V. E. si Elle juge à propos d'envoyer chez moi un Officier chargé de des pouvoirs, nous pourrons entrer dans les détails satisfaisans pour notre position mutuelle.

Copie de l'Ordre du Général Beningsen au Général Rath.

Conformément à l'Ordre de S. M. l'Empereur de toutes les Russies en date du 13 Juillet, le Siège de Zamosc ne doit pas être recommencé avant le 28/9 de ce mois terme de prolongation de l'armistice.

(signé) *Beningsen.*

*Nr. 42. Réponse du Général Hauke au Général Rath.
Zamosc, 30 Juillet 1813.*

Monsieur le Général!

J'ai eu l'honneur de recevoir la lettre de V. E. en date d'aujourd'hui, avec la Copie de l'ordre donné à V. E. relativement à la continuation de l'armistice

par S. E. Mr le Général Beningsen, et la gazette incluse. Je suis surpris que je n'ai point reçu un ordre pareil. J'ai donné plein pouvoir et un „Pro Memoria“ à Mr le Sous inspecteur Kontecki,—il ne contient rien qui soit contraire à l'armistice du 4 Juin. Si V. E. y adhère, je ferai cesser les hostilités.

Nr. 43. Le Général Rath au Général Hauke.

Sitaniec, 30 Juillet 1813.

Monsieur le Général!

Au „Pro Memoria“ que V. E. m'a fait l'honneur de m'envoyer par Mr Kontecki, j'ai celui d'y ajouter en réponse les notes que je lui ai remises.

Pro Memoria.

Le Général Hauke.

Fournir dès demain le ravitaillement de la place qui m'est du jusqu'à jour. Continuer à les fournir tous les cinq jours. La viande en bétail. On prendrait des mesures pour les peaux.

Evacuer dès demain le rayon neutre, — démolir, ou me permettre de démolir les retranche-

Le Général Rath.

Relativement au ravitaillement de la place je ne peux rien fournir avant le retour du courrier que j'ai envoyé aujourd' hui à Varsovie pour connaître sur ce sujet les intentions de mes supérieurs.

J'évacuerai le rayon neutre si V. E. s'engage à faire entrer ses postes jusqu'à l'enceinte de la

ments qui se trouvent dans le rayon neutre.

place; et à ne profiter de rien, qui soit contenu dans ce rayon neutre, comme betail, blés, Fourrages.

Les ouvrages ne seront pas touchés, car il n'en est fait aucune mention dans l'acte de l'armistice; — n'étant pas possédés ils sont donc en effet inutiles, jusqu'au jour du renouvellement d'hostilités et doivent être dans le même état qu'avant. La fortérésse jouit de plus grands avantages, elle a celui de se fortifier, j'ai l'ordre de considérer cela comme hostilité. En effet c'en serait une.

Elle permettra d'envoyer deux Officiers pour prendre des ordres, l'un à Modlin chez le Général Dendels. Il devait être de retour en 6 jours.

Le traité de l'armistice ayant été violé à l'égard de la place, il me faut une garantie.

Aucun Officier ne peut sortir de la place pour être envoyé. De garantie Mr le Général, je ne saurais Vous en donner.

La place de Zamość n'est qu'un petit point de l'entier, et l'armistice a été violé par les armées françaises, si la place n'a pas été fournie c'est une repressaille.

Comme ni Vous ni moi

Mr le Général ne gagnons pendant dix jours, qu'il a plu à nos Sonverains des faire cesser les hostilités rien du tout à repandre du sang, ce que nous serons peut — être appelés de faire malheureusement toujours trop tôt, je fais ce que je peux pour en retarder l'effusion. Mais je ne peux souscrire aux articles de V. E. j'attendrai des Ordres.

Nr. 44 Le Général Rath au Général Hauke.

Sitanicc, 3 Août 1813.

Monsieur le Général!

J'ai l'honneur d'envoyer à V. E. une dépêche. Vous voudrez bien me donner la réponse la plus prompte de sa réception.

Nr. 45. Réponse du Général Hauke au Général Rath.

Zamosc, 3 Août 10 h. matin 1813.

Monsieur le Général!

J'ai l'honneur d'assurer à V. E. la réception de deux dépêches, l'une de S. A. S. le Prince de Neuchâtel Général Major, l'autre de MMrs les Généraux Com-

missaires pour l'armistice, contenant la prolongation de l'armistice jusqu'au 10 Août. Je donne ordre à mes avant-postes de ne pas tirer. J'enverrai demain matin auprès de V. E. Mr le Sous-Inspecteur Konteckki relativement au ravitaillement de la place.

Nr. 46. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamość, 4 Août à 8 h. matin 1813.

Monsieur le Général!

Ayant reçu la notification de la prolongation de l'Armistice, j'espère que maintenant toutes les difficultés concernant notre position mutuelle, seront levées.

Je prie V. E. de me notifier, si Elle a ordre de ravitailler la place, et si cet ordre aura sa pleine exécution, et si V. E. fournira le ravitaillement qui est dû à la place jusqu'à ce jour. J'invite en même temps V. E. de faire évacuer à ses troupes le rayon de neutralité.

Je charge Mr. Konteckki Sous Inspecteur aux Revues de se rendre aujourd'hui auprès de V. E. pour se regarder le ravitaillement de la place.

Je prie Mr l'Officier qui a été chargé de me remettre les dépêches de se rendre à Zamość, ou je lui remettrai mes réponses conformément à l'article 5.

Nr. 47 Le Général Hauke au Général Rath.

Zamość, 4 Août 8 h. du soir 1813.

Monsieur le Général!

L'Officier porteur des dépêches de S. A. S. le prince de Neuchâtel Major Général et des Généraux Com-

missaires pour l'armistice ne s'étant point rendu auprès de moi, j'ai l'honneur de prier V. E. conformément à l'Article 5 de la prolongation de l'armistice d'expédier par Courrier les deux dépêches ci-jointes contenant mes réponses, l'une adressée à S. A. S. le Prince de Neuchâtel, l'autre à Mrs les Généraux Commissaires précisés.—Je prie V. E. de m'assurer la réception de mes dépêches.

Nr. 48. Réponse du Général Rath.

Sitaniec, 4 Août 1813.

Monsieur le Général!

J'ai l'honneur de Vous assurer de la réception de deux paquets de lettres, l'un à S. A. S. le Prince de Neuchâtel, l'autre à Mrs les Généraux Dumoustier et Flauhault, qui seront envoyés de suite à leurs adresses par un Courrier.

Nr. 49. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamosc, le 7 Août 1813.

Monsieur le Général!

Mr le Colonel Boguslawski en Votre absence a déclaré à Mr. le Sous Inspecteur Kontecky qu'il avait ordre de ne rien fournir à la place.—Que V. E. veuille se mettre dans ma position, — puis je, ou dois je être tranquille spectateur à ce que la place dont le *Commandement m'est confié* ne soit point ravitaillée,

quand le ravitaillement en est expressement stipulée par les puissances belligérantes?..

Je suis persuadé que V. E. connaîtra la justice de mes déclarations, et qu'Elle ne mettra plus d'obstacles à l'exécution de ce qui a été stipulé.

Je prie V. E. de me marquer ce qu'Elle a résolu à cet égard.

Nr. 50. Réponse du Général Rath.

Sitaniec, 7 Août 1813.

Monsieur le Général!

Avec les meilleures intentions de remplir les obligations qui me sont imposées, je me trouve dans cet instant sans vivres pour les Troupes qui me sont confiées. Mr le S. Inspecteur Kontecky est témoin oculaire qu'à l'impossible nul n'est tenu de faire partir pour la forteresse, ce que j'ai pu rassembler, demain j'espère qu'on enverra de Lublin des médicaments. V. E. qui a fait moissonner beaucoup de blé est sans doute maintenant bien moins embarrassée, que je ne le suis. Le nombre des Troupes, qui se trouvent maintenant dans ce Département excèdent tout à fait les moyens.

Nr. 51. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamosc. 14 Août 1813.

Monsieur le Général!

J'ai l'honneur de prévenir V. E. que pour célébrer l'anniversaire de la naissance de S. M. l'Empereur et

Roi Napoleon I le Grand, la place va tirer le canon, aujourd'hui et demain au soir, ainsi que demain avant midi.

Nr. 52. Le Général Rath au Général Hauke.

Sitaniec, 19 Août 1813.

Monsieur le Général!

J'ai l'honneur d'instruire V. E. que les hostilités ont recommencé entre les troupes belligérentes, par conséquent la trêve est de même rompue entre nous. (Apportée aux avant-postes sur la route de Lublin le 21 Août 1813 à 5 h. du matin, et remise par un cosaque accompagné d'un trompette, au Capitaine Grudowski Comt du poste)

Nr. 53. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamosć, 26 Août 1813.

Monsieur le Général!

J'ai l'honneur d'envoyer à V. E. une réclamation de la part du Cap: pensionné Wodyński, dont le domestique lui a volé trois chevaux, l'un de ces chevaux appartient au payeur militaire. Je prie en même temps de me renvoyer le cheval qui a été avec Caporal le 20 et avant la dénonciation de l'armistice.

Nr. 54. Le Général Rath au Général Hauke.

Sitaniec, 16 Novembre 1813.

Monsieur le Général!

Les Gazettes ont instruit V. E. de la situation actuelle de l'Europe. Il est maintenant évident que

les souffrances aux quelles Vous vous dévouez avec Mrs les Officiers de la Garnison de Zamość, ne sauraient amener aucuns changements avantageux dans' Votre position. Donc ne pouvant plus fonder aucun espoir sur des secours, ou sur aucune autre circonstance... Jugez Mr le Général ce qui pourrait être le plus convenable pour Vous dans ce moment.

Nr. 55. Réponse du Général Hauke.

Zamość, 17 Novembre 1813.

Monsieur le Général!

J'ai eu l'honneur de recevoir la lettre de V. E. en date d'hier.

Informé par les Gazettes que l'Empereur Napoléon a donné la liberté au Roi mon Maître de se détacher de l'alliance avec la France, je présume qu'incessamment je recevrai des ordres de mes Supérieurs.

Nr. 56. Le Général Rath au Général Hauke.

Sitaniec, 17 Novembre 1813.

Monsieur le Général!

Le Roi de Saxe est prisonnier de guerre. La Nation Saxonne s'est réunie aux puissance alliées, qui combattent pour la liberté de l'Allemagne.

Les prisonniers de guerre ne donnent pas des ordres et je puis assurer V. E. qu'Elle n'a plus de Supérieurs qui puissent lui en donner, et qu'Elle n'en recevra pas.

Nr. 57. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamość, 20 Novembre 1813.

Monsieur le General!

Si V. E. veut accorder à la Garnison de *se réunir à l'armée française*, les Officiers porteurs de la présente, ont ordre de traiter pour la reddition de la place.

Nr. 58. Réponse du Général Rath.

Sitaniec, 20 Novembre 1813.

Monsieur le General!

Je n'accorderai jamais à V. E. ce qu'Elle demande.

Nr. 59. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamość, 22 Novembre 1813.

Monsieur le General!

Ma proposition du 20 c. m. par laquelle je demande la liberté de me réunir avec la Garnison à l'armée française n'ayant pas été acceptée par V. E. j'ai d'autres propositions à Lui faire. Elles sont telles, que j'espère quelles n'éprouveront plus aucune difficulté à être acceptées. Je me flatte que V. E. de son côté fera tout ce qui sera dans son pouvoir pour adoucir le sort malheureux de la Garnison, d'autant qu'elle le mérite par sa bonne défense.

J'ai muni en conséquence Mr Kontecki Sous Inspecteur aux Revues, Płonczyński chef de Bataillon d'Artillerie et le Capitaine Hauke mon Aide de Camp, de pleins pouvoirs et d'une instruction pour stipuler une convention, sans mon approbation avec les Officiers que S. E. désignera de son côté. J'attends que V. E. indique l'heure et le lieu pour l'entrevu des Officiers ci dessus.

Nr. 60. Réponse du Général Rath.

Sitaniec, 22 Novembre 1813.

Monsieur le General!

En réponse aux propositions de V. E. j'ai nommé Mr le Colonel d'Artillerie Boguslawski et le Major Mussia Puszkin pour conférer avec Mrs Kontecki et Płonczyński chargés des pouvoirs de V. E. pour la reddition de Zamość.

Ces Messieurs pourront encore aujourd'hui se réunir.

Nr. 61. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamość, 23 Novembre 1813.

Monsieur le General!

Mr le Colonel Żymirski, le Sous-Inspecteur Kontecki et le Lieut. Colonel Płonczyński, munis de mes pleins pouvoirs se rendent à Sitaniec pour traiter, sans mon approbation avec Mr le Colonel Boguslawski et le Major Puszkin, que V. E. a désigné, pour la reddition de la place.

Nr. 62. Le Général Rath au Général Hauke.

Sitaniec, 23 Novembre 1813.

Monsieur le General!

Après lecture faite des Articles convenus entre Mrs les Officiers nommés de la part de V. E. et la mienne au sujet de la reddition de Zamosé j'en approuve le contenu et je le ratifierai.

J'attends donc, de la part de V. E. le renvoi des dits Articles ratifiés, alors un exemplaire en Russe et polonais demeurera à V. E. l'autre chez moi.

Nr. 63. Le Général Hauke au Général Rath.

Zamosé, 24 Novembre 1813.

Monsieur le General!

J'ai l'honneur d'envoyer à V. E. l'Etat de la Situation de la Garnison, ainsi que les Etats nominatifs des Officiers par Corps.

Je me rendrai demain matin chez V. E. Pour ma personne, je désirerais de me rendre avec mes Aides de Camp à Falencin dans le district de Czersk, Département de Varsovie. Je prie V. E. de me faire donner une feuille de route en conséquence, ainsi que dix chevaux pour mes équipages.

Nr. 64. Le Général Hauke au Général Rath.

Stary Zamosé, 25 Novembre 1813.

Monsieur le General!

Conformément à l'Article de la Convention concernant la reddition de Zamosé, j'ai l'honneur de prier

V. E. d'expédier la dépêche ci jointe à S. A. S. le Prince de Neuchâtel Major Général et de m'en assurer la réception,—elle me parviendra sans doute à Lublin ou j'arriverai demain. Je joins en même temps la déclaration signée par moi et mes Aides de Camp que V. E. m'a demandée.

Je reitère à V. E. ma prière de ce matin concernant les Officiers et autres Militaires de la Garnison. *Ils sont malheureux mais dignes d'estime, et par conséquent ils méritent d'être traités avec générosité.*

60. —
27/20 5/20 260



14684
/ 1